

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



**AKADEMIA  
SZTABU GENERALNEGO**  
IM. GENERAŁA BRONI  
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

Egz. nr 10

Płk dypl. inż. Ryszard DĄBROWSKI

**ORGANIZACJA ORAZ DZIAŁANIA  
BOJOWE ARMIJNYCH WOJSK  
PANCERNYCH I ZMOTORYZOWANYCH  
1 ARMII WP w LATACH 1944-1945**

Rozprawa doktorska

Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej  
S/936



05-001213-003-0

12581





**AKADEMIA  
SZTABU GENERALNEGO**  
IM. GENERAŁA BRONI  
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

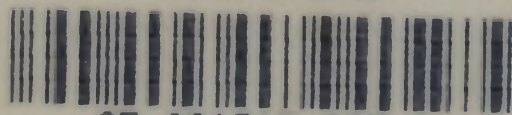
Egz. nr.....

Pptk dypl. inż. Ryszard DĄBROWSKI

**ORGANIZACJA ORAZ DZIAŁANIA  
BOJOWE ARMIJNYCH WOJSK  
PANCERNYCH I ZMOTORYZOWANYCH  
1 ARMII WP w LATACH 1944-1945**

Rozprawa doktorska

Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej  
S/936



05-001213-003-0

12581

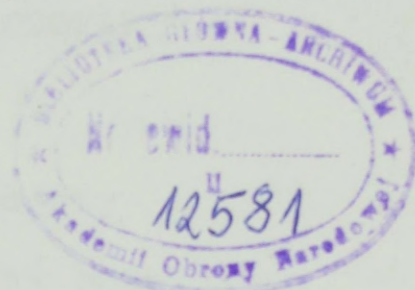
WARSZAWA 1986

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO  
im. gen. broni K. Świerczewskiego

=====

KATEDRA HISTORII SZUKI WOJENNEJ

Egz. Nr... **10** .....



ppłk dypl. inż. Ryszard DĄBROWSKI

ORGANIZACJA ORAZ DZIAŁANIA BOJOWE ARMIJNYCH  
WOJSK PANCERNYCH I ZMOTORYZOWANYCH 1 ARMII WP  
W LATACH 1944-1945

/Rozprawa doktorska/

~~5/936~~



Praca wykonana pod kierownictwem  
naukowym

ppłk prof. dr Emila JADZIAKA

=====

WARSZAWA-REMBERTÓW 1986

## SPIS TREŚCI

str.

WSTĘP . . . . .	I-VII
ROZDZIAŁ I. ZAŁOŻENIA STRUKTURALNO-ORGANIZACYJNE, SKŁAD I WYPOSAŻENIE ORAZ PRZYGOTOWANIE DO DZIAŁAŃ BOJOWYCH.	
1. Struktura organizacyjna, skład bojowy oraz przeznaczenie armijnych wojsk pan- cerno-zmotoryzowanych 1 armii WP.	
1.1. Wojskowo-polityczne i ekonomiczne wa- runki oraz geneza formowania wojsk pancerno-zmotoryzowanych 1 armii . . . . .	1
1.2. Dowództwo Wojsk Pancerno-Zmotoryzowanych 1 Armii WP . . . . .	8
1.3. Struktura organizacyjna oraz skład bojowy armijnych wojsk pancernych i zmotoryzowa- nych . . . . .	11
A. 1 Brygada Pancerna . . . . .	11
B. 4 pułk czołgów ciężkich . . . . .	24
C. 13 pułk artylerii pancerniej . . . . .	25
D. 7 samodzielny dywizjon artylerii pancerniej nej . . . . .	27
E. 1 batalion rozpoznawczy . . . . .	28
2. Skład osobowy armijnych wojsk pancerno-zmo- toryzowanych 1 AWP . . . . .	30
3. Właściwości szkolenia oraz przygotowania wojsk szybkich do działań bojowych . . . . .	38

B

ROZDZIAŁ II. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA ORAZ WŁAŚCIWOŚCI  
DZIAŁAŃ BOJOWYCH ARMIJNYCH WOJSK PANCER-  
NO-ZMOTORYZOWANYCH 1 AWP.

1.	Właściwości wykorzystania wojsk pancerno- zmotoryzowanych 1 AWP w czasie walki nad środkową Wisłą w drugiej połowie 1944 r. . . . .	55
1.1.	Udział 1 BPanc w obronie przyczółka warecko- -magnuszewskiego /9-17.08.1944 r./ . . . . .	55
1.2.	Działania bojowe 1 BPanc i 13 papanc w okre- sie walk o wyzwolenie prawobrzeżnej Warsza- wy-Pragi /10-15.09.1945 r./ . . . . .	77
2.	Wykorzystanie wojsk pancerno-zmotoryzowanych 1 AWP w operacji wiślańsko-odrzańskiej i po- morskiej w styczniu - marcu 1945 r. . . . .	85
2.1.	Wyzwolenie lewobrzeżnej Warszawy /14-17.01. 1945 r./ . . . . .	85
2.2.	Udział wojsk pancerno-zmotoryzowanych w ope- racyjnym zabezpieczeniu prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego oraz działania w re- jonie Bydgoszczy i Koronowa /18.01-29.01. 1945 r./ . . . . .	100
A.	Przegrupowanie armijnych wojsk pancerno- -zmotoryzowanych do rejonu Bydgoszczy /18-26.01.1945 r./ . . . . .	100
B.	Działania obronne 13 papanc, 7 dapanec i 1 br w rejonie Koronowa . . . . .	119
2.3.	Walki o przełamanie Wału Pomorskiego /31.01- 20.02.1945 r./ . . . . .	122
A.	Walki w rejonie Podgaje oraz Jastrowia i przełamanie głównej rubieży Wału Pomor- skiego /31.01-9.02.1945 r./ . . . . .	122

B.	Opanowanie Mirosławca i walki na rubieży Wierzechowo-Borujsko /10.02-12.02.1945 r./ . . . . .	147
C.	Walki o poprawienie położenia /12.02- 20.02.1945 r./ . . . . .	166
2.4.	Przełamanie obrony wojsk hitlerowskich w re- jonie Wierzechowo, Żabina i Borujska . . . . .	186
2.5.	Pościg w kierunku Złocieńca, Siemczyna, Nowe- go Warowa, Bierzunicy /3.03-8.03.1945 r./ . . . . .	197
2.6.	Walki o Kołobrzeg i w rejonie Kamienia Po- morskiego /10.03-18.03.1945 r./ . . . . .	205
2.7.	Udział 1 Brygady Pancерnej im.Bohaterów Westerplatte w walkach o wyzwolenie Pomo- rza Gdańskiego /9.03.-5.04.1945 r./ . . . . .	218
A.	Zmiana podporządkowania oraz manewr na nowy kierunek działań bojowych /9.03.- -11.03.1945 r./ . . . . .	218
B.	Walki 1 BPanc na przedpolach Gdyni /12- 17.03.1945 r./ . . . . .	222
C.	Udział 1 BPanc im.Bohaterów Westerplatte w walkach o wyzwolenie Gdyni i Gdańska /17.03-5.04.1945 r./ . . . . .	227
2.8.	Wyniki i wnioski z działań wojsk pancernych i zmotoryzowanych 1 armii WP w operacji wiś- łańsko-odrzańskiej i pomorskiej . . . . .	241
3.	Właściwości wykorzystania wojsk pancerno-zmo- toryzowanych w operacji berlińskiej /14.04.- -5.05.1945 r./ . . . . .	247
3.1.	Przełamanie obrony wojsk hitlerowskich nad Odrą oraz pościg za wycofującym się nieprzy- jacielem /16-21.04.1945 r./ . . . . .	247

3.2. Walki nad Kanałem Hohenzollernów	
/2.2-24.04.1945 r./ . . . . .	267
3.3. Działania obronne na rubieży Bernowe, Sachsenhausen, Kremmen, Börnicke, Neuen /24-	
-27.04.1945 r./ . . . . .	270
3.4. Przekłamanie obrony nad Havelländscher Grosser Haupt Kanal i pościg za wycofującymi się wojskami hitlerowskimi w kierunku Łaby	
/27.04-5.05.1945 r./ . . . . .	274
3.5. Wyniki i wnioski z działań wojsk pancernych i zmotoryzowanych w operacji berlińskiej. .	281

### ROZDZIAŁ III. DOŚWIADCZENIA BOJOWE ORAZ WNIOSKI Z FORMOWANIA, SZKOLENIA I WYKORZYSTANIA WOJSK PANCERNO-ZMOTORYZOWANYCH 1 AWP

1. Specyfika struktury organizacyjnej oraz właściwości szkolenia i przygotowania wojsk pancernych i zmotoryzowanych do działań bojowych . . . . .	311
2. Miejsce, rola i zadania wojsk pancerno-zmotoryzowanych w czasie działań bojowych 1 AWP . . . . .	316
3. Ogólne zasady oraz właściwości działań wojsk pancerno-zmotoryzowanych 1 AWP . . . . .	328
4. Podstawowe normy taktyczno-operacyjne oraz ciekawsze warianty ugrupowania marszowego i bojowego wojsk pancerno-zmotoryzowanych . .	333
5. Cechy charakterystyczne wykorzystania wojsk pancerno-zmotoryzowanych 1 AWP w warunkach szczególnych . . . . .	341



Praca stanowi próbę monograficznego opracowania z jednocześnie analizą, z operacyjno-taktycznego punktu widzenia, działań wojsk pancerno-zmotoryzowanych 1 armii w okresie od 9 sierpnia 1944 r. do 6 maja 1945 r. Opisywane wydarzenia mieszczą się w ramach szlaku bojowego 1 armii WP - od walk nad środkową Wisłą w 1944 r. do zakończenia działań bojowych na rubieży rz. Łaby.

Połączenie całego wymienionego okresu i przebiegających w nim działań w tematyczną całość, a nie wyrwanie z niego - jak to miało miejsce w wydanych do tego czasu publikacjach - działań wojsk pancerno-zmotoryzowanych w poszczególnych operacjach, pozwoliło na ukazanie pełnego szlaku bojowego tych wojsk, a także wydobyć wnioski dotyczące struktur organizacyjnych wojsk pancernych armii, ich miejsca i roli w operacjach prowadzonych w szerokiej przestrzeni czasowej i terenowej.

W przededniu omawianych w rozprawie wydarzeń przed silną, lecz niedoświadczoną 1 armią WP stały pierwsze, trudne zadania operacyjne. Właśnie ten fakt skłonił mnie do dania pełnej odpowiedzi na pytanie - jakimi były i jaką siłę stanowiły armijne wojska pancerno-zmotoryzowane przed czekającymi je działaniami bojowymi. Dlatego też w I rozdziale zająłem się problematyką związaną z formowaniem i szkoleniem wojsk szybkich. Rozpatrzyłem ich strukturę organizacyjną i zmiany zachodzące w trakcie działań bojowych w miarę zdobywania doświadczeń bojowych, stan osobowy oraz wyposażenie techniczne jednostek pancerno-zmotoryzowanych. Stanowi on punkt wyjścio-

wy do późniejszych rozważań, zwłaszcza w rozdziale II.

Najszerzej i najpełniej został opracowany II rozdział pracy, w którym przedstawiłem przegrupowania wojsk pancerno-zmotoryzowanych na front oraz scharakteryzowałem ich działania bojowe w walkach pod Studziankami, o Warszawę, Wał Pomorski, Gdynię i Gdańsk i w czasie operacji berlińskiej. W przebiegu wydarzeń uwzględniłem cztery okresy /etapy/ działań zaczepnych i obronnych.

Pierwszy /9.08.1944 r. - 17.01.1945 r./ związany był z walkami nad środkową Wisłą - na przyczółku wareckim oraz w rejonie Warszawy, łącząc w sobie działania obronne i zaczepne. Drugi natomiast /17.01.-17.03.1945 r./ zdecydowanie łączył działania manewrowe wojsk pancerno-zmotoryzowanych w czasie przegrupowania w rejon Bydgoszczy, w końcowym etapie operacji wiślańsko-odrzańskiej oraz w operacji pomorskiej, a w tym przede wszystkim przełamanie ufortyfikowanej rubieży Wału Pomorskiego, okres przejściowych działań obronnych w rejonie wybrzeża morskiego oraz walk o Kołobrzeg.

Z kolei trzeci okres /8-28.03.1945 r./ obejmował przegrupowanie i udział 1 brygady pancernej w walkach o zlikwidowanie silnego zgrupowania hitlerowskiego w obszarze Gdańska i wyzwolenie Pomorza Gdańskiego.

Wreszcie czwarty okres /14.04-6.05.1945 r./ wiązał się z przegrupowaniem armijnych wojsk pancernych w rejon Gozdowic, udziałem ich w operacji berlińskiej i ostatecznym rozgromieniu wojsk hitlerowskich.

W każdym z kolejnych etapów walk 1 armii WP przedstawiłem najbardziej istotne i jak się wydaje niezbędne elementy sytuacji ogólnej, zamiary i decyzje operacyjno-taktyczne, działa-

nia nieprzyjaciela i wojsk własnych. Następnie możliwie wier- nie odtworzyłem wysiłek bojowy wszystkich armijnych jednostek pancernych.

Natomiast w końcowej części rozprawy przedstawiłem podstawo- we właściwości operacyjno-taktycznego wykorzystania wojsk szybkich.

Przytoczyłem między innymi szereg zasad ogólnych, istotę rozwiązań strukturalnych i szkolenia, współdziałania oraz cieka- kawe warianty ugrupowań bojowych. Scharakteryzowałem ponadto działania w warunkach szczególnych oraz inne elementy ilustru- jące doświadczenia jednostek pancernych.

Oddzielnie ująłem ich działania bojowe w mieście /walki o Kołobrzeg, Gdynię i Gdańsk/ w celu wydobycia i podkreślenia pewnych specyficznych cech ich użycia w rejonie zurbanizowanym dla zrozumienia istoty działań bojowych i ich przebiegu.

W wąskim zakresie potraktowałem problematykę pracy partyj- no-politycznej w działaniach bojowych. Niemniej należy stwier- dzić, że stanowiła ona istotny element przygotowania wojsk do walki z wojskami hitlerowskimi.

Szczegółowe opracowanie wymienionych problemów wymaga od- dzielnych studiów i właściwie powinno stanowić tematykę samo- dzielnych prac badawczych.

Treść pracy oparłem w głównej mierze na materiałach źródło- wych znajdujących się w Centralnym Archiwum Wojskowym. Poświę- ciłem im wprawdzie bardzo dużo uwagi, lecz równocześnie zdaję sobie sprawę z tego, że niektóre moje ujęcia poruszanych prob- lemów są dyskusyjne lub niepełne gdyż dysponowałem przede wszystkim źródłami polskimi i radzieckimi przy małej ilości źródeł niemieckich. Ponadto wykorzystałem wszystkie dostępne

mi publikacje wydane w Polsce i ZSRR, obowiązujące w tym czasie regulaminy i instrukcje znajdujące się w Wojskowym Instytucie Historycznym oraz prace dyplomowe absolwentów Akademii Sztabu Generalnego i rozprawy doktorskie obronione również w tej uczelni.

Z dokumentów archiwalnych największą wartość poznawczą posiadają meldunki i sprawozdania. Szczególnie cenne są meldunki oraz sprawozdania codzienne i dekadowe, bowiem posiadają najbardziej wiarygodne dane dotyczące działań bojowych wojsk pancernych, ich zabezpieczenia materiałowego oraz stanu posiadanego sprzętu.

Dużą wartość poznawczą posiadają także dyrektywy i rozkazy wyższych przełożonych szczególnie w odniesieniu do struktur organizacyjnych związków taktycznych, oddziałów i pododdziałów wojsk szybkich.

Niezbędnym uzupełnieniem omawianych wyżej dokumentów archiwalnych są kroniki i dzienniki działań jednostek. Zawierają one nie tylko suche dane liczbowe, lecz również dane o stanie jednostek i ocenę sytuacji bojowej. Jednak wartość historyczno-poznawczą tych dokumentów obniża fakt, że w większości wypadków były one opracowywane po zrealizowaniu zadań bojowych lub w ogóle po wojnie kiedy wyniki walk były już znane. Stąd też zawarte w nich opisy i ocena zdarzeń są często subiektywną interpretacją pochodzącą od osób opracowujących te dokumenty, dostosowane do potrzeb chwili i wymogów przełożonych. Znajduje to swój wyraz z wyolbrzymianiu własnych osiągnięć i niesprawdzonych danych.

Podczas pracy w Centralnym Archiwum Wojskowym odnalazłem pełny zestaw oryginalnych etatów radzieckich według których były

formowane nasze jednostki oraz poprawki wynikające ze specyfiki LWP, a także materiały uzupełniające je. Wyjaśniają one najdrobniejsze zmiany organizacyjne wprowadzone do etatów jednostek pancernych Ludowego Wojska Polskiego. Stworzyły one możliwość odtworzenia rzeczywistych rozwiązań przyjętych w czasie formowania armijnych wojsk szybkich.

Wykorzystane w pracy publikacje - druki zwarte i artykuły drukowane w periodykach wojskowych, chociaż obejmują szeroki wachlarz zagadnień, to jednak w większości wypadków dotyczą raczej problemów ogólnych.

Natomiast dużą dla mnie wartość poznawczą w grupie publikacji książkowych miały następujące pozycje : "Historia 1 Brygady Pancernej" /Cz.Lipki/ wyd.MON, Warszawa 1956 r., "Trzynasty pancerny" /Cz.Lipki/, wyd.MON, Warszawa 1966 r., "Warszawska Pancerna" /K.Przytockiego/, wyd.MON, Warszawa 1981 r., "Wyzwolenie Pomorza" /płk.prof.dr Emila Jadziaka/, wyd.MON, Warszawa 1962., "W bojach przez Brandenburgię" /płk prof.dr K.Kaczmarka/, wyd.MON, Warszawa 1958 r., "Przełamanie Wału Pomorskiego" /A.Jasińskiego/, wyd.Lódź 1958 r., "Wyzwolenie Warszawy" /płk.prof.dr K.Sobczaka/, wyd.MON, Warszawa 1970 r., "Operacja berlińska" /Zdz.Stapora/, wyd.MON, Warszawa 1965 r. oraz "Polski czyn Zbrojny w II wojnie światowej" /praca zespołowa/, wyd.MON, Warszawa 1973 r. Pozwoliły one mi na zrozumienie ogólnej sytuacji politycznej i operacyjnej, a także wpływu organicznych wojsk pancerno-zmotoryzowanych na przebieg działań bojowych prowadzonych przez 1 armię WP w rozpatrywanym okresie.

Braki w materiałach archiwalnych starałem się uzupełnić relacjami ustnymi uczestników walk zebranymi przeze mnie osobiście.

cie lub znajdującymi się w zbiorach Wojskowego Instytutu Historycznego. Mankamentem ich jest to, że są to, w przeważającej części relacje osób, które w czasie wojny pełniły służbę na niskich szczeblach dowodzenia. Z obiektywnych przyczyn nie zdołałem dotrzeć do wyższych dowódców - oficerów radzieckich, niektórzy z nich zmarli po zakończeniu wojny, inni natomiast przebywają obecnie na terytorium ZSRR.

Przy opracowywaniu tematu pracy korzystałem również w szerokim zakresie z konsultacji płk prof.dr Emila Jadziaka oraz kadry dydaktycznej Katedry Historii Sztuki Wojennej Akademii Sztabu Generalnego. Ich cenne wskazówki i uwagi były dla mnie dużą pomocą przy właściwym ustawieniu badanych problemów oraz wyszukiwaniu i przedstawieniu ważniejszych właściwości jednostek pancernych ukształtowanych w czasie działań bojowych 1 armii WP.

W pracy użyłem w zasadzie terminologii współczesnej w odniesieniu do zagadnień dotyczących taktyki działań jednostek pancernych, a to dlatego, że dawna terminologia nie zawsze mogłaby być właściwie zrozumiana przez czytelnika. Nazwy miejscowości położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski podałem, zarówno w brzmieniu jak i pisowni, na podstawie "Skorowidza ustalonych nazw miejscowości na Ziemiach Odzyskanych" Cz.I i II, Wrocław 1948 r. opracowanego przez Stanisława Responda. Nazwy miejscowości na zachód od Odry podałem według pisowni niemieckiej.

Pracę swoją nie uważam za ostatecznie zamkniętą lecz jako próbę szerszego i ujętego w pewne określone ramy monograficznego przedstawienia skomplikowanego charakteru działań bojowych armijnych wojsk pancerno-zmotoryzowanych 1 armii WP.

Niektóre zawarte w niej problemy wymagają niewątpliwie dalszych szczegółowych badań. Niemniej jednak wydaje się, że przynajmniej w pewnej mierze rozprawa wypełni lukę w publikacjach poświęconych jednostkom pancerno-zmotoryzowanym ludowego WP.

Aktualnie, w dobie znacznego nasycenia bronią pancerną WP problemy wykorzystania wojsk pancernych i zmechanizowanych są nam szczególnie bliskie, a jednocześnie ciekawe i należy sądzić - pouczające. Wzbogacają one bowiem tradycję oręża polskiego pięknymi przykładami bohaterstwa, ofiarności i patriotycznej postawy całego stanu osobowego wojsk szybkich i armii WP. Ponadto stanowią bogatą skarbnicę cennych doświadczeń bojowych o dużej wartości poznawczej i praktycznej.

Dlatego też dzieje armijnych wojsk pancerno-zmotoryzowanych i armii WP zasługują na upowszechnienie i wykorzystanie w procesie szkolenia kadry dowódczej, sztabów i żołnierzy wojsk pancerno-zmechanizowanych.

## R O Z D Z I A Ł I

### ZAŁOŻENIA STRUKTURALNO-ORGANIZACYJNE, SKŁAD I WYPOSAŻENIE ORAZ PRZYGOTOWANIE DO DZIAŁAŃ BOJOWYCH

#### 1. Struktura organizacyjna, skład bojowy oraz przeznaczenie armijnych wojsk pancerno-zmotoryzowanych 1 armii WP

##### 1.1. Wojskowo-polityczne i ekonomiczne warunki oraz geneza formowania wojsk pancerno-zmotoryzowanych 1 armii

Z chwilą rozpoczęcia wojny między Niemcami Hitlerowskimi a Związkiem Radzieckim w 1941 r. główny ciężar zmagañ drugiej wojny światowej przesunął się na wschodnie obszary Europy. W tej sytuacji losy podbitych narodów Europy, a co za tym idzie i narodu polskiego, miały rozstrzygnąć się przede wszystkim na froncie wschodnim.

Okupowane ziemie polskie znalazły się na zapleczu głównego frontu walki z armią hitlerowską i tym samym stały się dla niego strategicznym obszarem tyłowym. Przed narodem polskim zarysowały się nowe perspektywy polityczne i militarne. Terytorium Polski nabrało szczególnego znaczenia jako ważny obszar komunikacyjny okupanta w kierunku frontu wschodniego. Wskazywało to gdzie należy skierować główny wysiłek walki zbrojnej. Jednocześnie żywotne interesy kraju wymagały związania działalności wyzwolenczej z wysiłkiem zbrojnym Związku Radzieckiego.

Działania wojenne Armii Radzieckiej wywołały w narodzie polskim silny odzew. Jej zdecydowany opór, a następnie zwycięstwa potęgowały nadzieję i wiarę w wyzwolenie. Wydarzenia na

froncie wschodnim były czynnikiem decydującym o rozszerzaniu się i umacnianiu się ruchu wyzwolenczego w Kraju. Prowadziły one jednocześnie do krystalizowania się dwóch tendencji politycznych i wynikających stąd postaw w społeczeństwie polskim. Obok burżuazyjnej - reprezentowanej przez rząd emigracyjny w Londynie i jego Krajową Delegaturę rozwijała się, rozszerzając swoje wpływy i znaczenie - lewicowa reprezentowana przez PPR. W ostatnim dniu 1943 r. powołała ona KRN i Armię Ludową. Celem i programem nurtu skupiającego się wokół KRN było łączenie zadań walki wyzwolenczej o wyzwolenie kraju spod okupacji hitlerowskiej z zadaniami radykalnej przebudowy ustroju społeczno-politycznego państwa.

Rozwój sytuacji wojskowo-politycznej w Europie i w kraju sprawił, że w drugiej połowie 1944 r. obóz demokratyczny przeszedł do ofensywy. Nie oznaczało to jego zwycięstwa. Walka o przyszły ustrój Polski jeszcze bardziej się zaostrzyła i w zasadzie miała trwać aż do roku 1947.

Pierwsze regularne oddziały polskich ludowych sił zbrojnych powstały na terenie Związku Radzieckiego w okresie od maja do sierpnia 1943 r. z inicjatywy Związku Patriotów Polskich. Ich zalążkiem była 1DP im. Tadeusza Kościuszki. W sierpniu rozpoczęto formowanie 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych. Jednostki te sformowano w oparciu o dość liczne ośrodki polonijne jakie powstały na terenach radzieckich po wyjściu armii gen. Andersa.

Jednakże możliwości mobilizacyjne Polonii Radzieckiej dosyć szybko wyczerpały się. W związku z tym Kierownictwo ZPP szukało nowych możliwości dalszej rozbudowy wojska na terenie ZSRR. Takie perspektywy zarysowały się dopiero na początku 1944 r.

gdy, w wyniku kolejnych operacji zaczepnych Armii Radzieckiej, wyzwolono część Zachodniej Ukrainy i Białorusi. Zasoby ludności polskiej zamieszkującej dawne ziemie polskie stworzyły nowe źródło uzupełnienia i tworzenia dalszych jednostek wojskowych. Pozwoliło to również do podjęcia decyzji przez rząd radziecki o rozwinięciu 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w Armię Polską w ZSRR.

Wejście wojsk radzieckich i działającej w ich składzie Armii Polskiej na tereny Polski zapoczątkowało wyzwalamie naszego Kraju spod hitlerowskiej okupacji, a jednocześnie stworzyło sprzyjające warunki do ujęcia władzy przez siły lewicy. Otworzyły się również dalsze sprzyjające warunki do budowy Wojska Polskiego,

21 lipca 1944 r. KRN powołała do życia Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. 22 lipca PKWN ogłosił historyczny "Manifest", w którym wysunął na czoło - obok ludowo-demokratycznych przemian - zadanie spotęgowania wysiłku wojennego narodu polskiego w celu całkowitego wyzwolenia kraju w sojuszu z Krajem Rad i jego armią, przywrócenia Ojczyźnie ziem pias-towskich na Północy i Zachodzie i wniesienie w ostateczne rozgromienie Niemiec hitlerowskich wkładu odpowiadającego naszym narodowym aspiracjom i celom wojny wyzwoleniczej.

Również 21 lipca 1944 r. ogłoszony został dekret KRN o zjednoczeniu Armii Ludowej z Armią Polską sformowaną w ZSRR w jednolite Wojsko Polskie<sup>1/</sup>. Jednocześnie opracowano plan rozbudowy WP uzgodniony z rządem radzieckim, który zobowiązał się do zabezpieczenia jego realizacji. Plan przewidywał utworzenie Frontu Polskiego w składzie trzech armii ogólnowojskowych posiadających piętnaście dywizji piechoty, trzy korpusy pan-

cerne, trzy brygady pancerne, trzy pułki czołgów ciężkich, dwadzieścia artyleryjskich związków taktycznych oraz trzy brygady saperów<sup>2/</sup>.

Plan rozbudowy wojska był ambitny jednak mało realny. Po zbadaniu zasobów ludzkich wyzwolonych obszarów stwierdzono, że zamierzenia organizacyjne są aktualnie nie do wykonania. Wyzwolona była tylko część terytorium Polski zamieszkała przez nieco ponad 5 milionów ludzi. W wyniku ciężkich warunków życia, a szczególnie eksterminacyjnej i represyjnej polityki okupanta nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia wielu mężczyzn w wieku poborowym. Spowodowało to niekorzystne, z punktu widzenia mobilizacji, przesunięcie w strukturze wieku. Fakt ten uwidocznił się w czasie mobilizacji do wojska, kiedy stwierdzono duży procent ludzi niezdolnych do służby wojskowej. Mobilizacja przebiegała w ciężkich warunkach spowodowanych brakiem ewidencyjnego ujęcia ludności, brakiem doświadczenia terenowej administracji wojskowej oraz przeciwdziałaniem reakcyjnego podziemia.

Szczególnie trudnym do rozwiązania problemem był brak kadry oficerskiej oraz poborowych posiadających kwalifikacje techniczne.

Po zakończeniu mobilizacji okazało się, że do przewidywanego stanu etatowego brakuje około 60 tys. żołnierzy i wiele tysięcy oficerów<sup>3/</sup>.

Zmobilizowaną kadrami oficerską obsadzono zaledwie około 40 % stanowisk etatowych. I pomimo utworzenia 13 szkół oficerskich oraz skierowania z Armii Radzieckiej kilku tysięcy oficerów różnych specjalności problemu tego nie rozwiązano do końca. W tej sytuacji zrezygnowano z tworzenia 3 Armii, a tym samym i Frontu Polskiego.

Pomimo niezrealizowania w pełni zakładanej pierwotnie rozbudowy wojska należy stwierdzić, że dokonano ogromnego wysiłku organizacyjnego. Utworzono Wojsko Polskie w składzie dwóch armii ogólnowojskowych oraz związki taktyczne i oddziały Odwodu Naczelnego Dowództwa. W końcu 1944 r. stan liczbowy wojska wynosił około 300 tys. żołnierzy, a w maju 1945 r. - 400 tysięcy<sup>4/</sup>.

Dokonano tego przy wydatnej pomocy Związku Radzieckiego, który wszechstronnie zabezpieczył proces formowania, szkolenia i w późniejszym okresie działalność bojową wojsk.

#### Geneza formowania Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych 1 Armii

/Załącznik nr 1/

Załączkiem polskich regularnych ludowych sił zbrojnych w ZSRR była 1 DP im. Tadeusza Kościuszki. Jej strukturę oparto na doświadczeniach i wzorach organizacyjnych radzieckich dywizji piechoty gwardii. Wraz z dywizją został również sformowany 1 pułk czołgów im. Bohaterów Westerplatte.

Pomyślne sformowanie 1 Dywizji Piechoty oraz znaczne zasoby mobilizacyjne Polonii Radzieckiej pozwoliły, w wyniku starań Związku Patriotów Polskich, 10 sierpnia 1943 r. na uzyskanie zezwolenia sformowania 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych. W skład korpusu miała wejść również formowana na bazie 1 pułku czołgów - brygada pancerna.

Na przełomie zima - wiosna 1944 r. stanął problem formowania Armii Polskiej w ZSRR oraz jej organicznych wojsk pancernych<sup>5/</sup>. Zakładano, uwzględniając warunki i możliwości osobowo-kadrowe, że jej struktura nie będzie mechanicznym odbiciem ówczesnych radzieckich armii ogólnowojskowych składających

się z 2-3 korpusów piechoty. W skład armii miały wejść cztery dywizje piechoty, brygada kawalerii, trzy brygady artylerii i dywizjon moździerzy, pułk artylerii przeciwlotniczej, pułk artylerii przeciwpancernej, brygada saperów i dwa bataliony saperów, trzy pułki lotnicze oraz jednostki zabezpieczenia.

Jedynie w oparciu o aktualne wzory radzieckie postanowiono rozwinąć brygadę pancerną w Korpus pancerny<sup>6/</sup>.

Z powyższego wynika, że Armia Polska w ZSRR miała być dużym związkiem operacyjnym. Nie przewidywano jednak korpuśnego ognia dowodzenia oraz zrezygnowano z większej liczby dywizji piechoty jak w ogólnowojskowej armii radzieckiej /6-9DP/. Miała ona mieć jedynie wielki związek operacyjny w postaci korpusu pancernego. Czyniłby on z armii nie tylko silny, lecz także w istotnej mierze manewrowy związek operacyjny.

Za początek formowania organicznych wojsk pancernych powstających w ZSRR ludowych sił zbrojnych - od marca 1944 r. Armii Polskiej, należy przyjąć rozkaz organizacyjny nr 001 dowódcy 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki płk /gen. bryg./ Z. Berlinga. Obok jej jednostek etatowych - trzech pułków piechoty, pułku artylerii lekkiej, dywizjonu artylerii przeciwlotniczej, dywizjonu przeciwpancernego i samodzielnego dywizjonu moździerzy sformowano również jednostki nie przewidziane etatem, takie jak - pułk czołgów, zapasowy pułk piechoty, eskadrę lotniczą i inne. Właśnie pułk czołgów zapoczątkował tworzenie wojsk szybkich powstających polskich ludowych sił zbrojnych.

W związku ze sporymi jeszcze możliwościami mobilizacyjnymi wśród Polonii Radzieckiej, ZPP uzyskał zgodę na utworzenie 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych.

19 sierpnia 1943 r. gen. Z. Berling wydał rozkaz organizacyjny ustalający skład Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR<sup>7/</sup>. W jego składzie, obok innych etatowych jednostek, miała być sformowana brygada pancerna oraz samodzielny batalion rozpoznawczy. Utworzenie batalionu rozpoznawczego nie sprawiło organizatorom większych kłopotów. Trudności wyłoniły się z chwilą rozpoczęcia formowania 1 BPanc zaliczanej do związków taktycznych. Tworzono ją bowiem w oparciu o 1 pcz, który razem z 1 Dywizją Piechoty wziął udział w bitwie pod Lenino, a potem razem z nią pozostawał do 13 stycznia 1944 r. w rejonie Smoleńska. Dopiero w styczniu 1944 r. dołączył on do sił głównych brygady co pozwoliło zakończyć jej organizację<sup>8/</sup>.

Na podstawie dyrektywy Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej z 16.03.1944 r. gen. bryg. Z. Berling wydał rozkaz organizacyjny 04/KG rozpoczynający nowy etap formowania polskich ludowych sił zbrojnych w ZSRR - Armię Polską<sup>9/</sup>. Istniejące już jednostki - 1 br i 1 BPanc weszły w skład wojsk pancerno-zmotoryzowanych armii. Równocześnie na bazie istniejącego w 1 BPanc dywizjonu artylerii pancernej utworzono 13 papanc. Zwiększył on stan posiadania WPanc i Zmot Armii Polskiej w ZSRR do trzech jednostek.

Proces tworzenia wojsk pancernych i zmotoryzowanych armii trwał nadal. W czerwcu otrzymano 65 dział pancernych /52 SU-76 i 13 SU-57/. Umożliwiło to szybkie utworzenie pięciu dywizjonów artylerii pancernej, z których cztery /kolejno - 1, 2, 3, 4/, z numeracją odpowiadającą ich jednostkom macierzystym, weszły w skład dywizji piechoty. Natomiast piąty dywizjon jako 7 sdapanc /SU-57/ pozostał w składzie wojsk pancerno-zmotoryzowanych armii.

Tworzenie jednostek pancernych o stosunkowo małej strukturze organizacyjnej nie zadawała dowództwo armii. Dążyło ono do utworzenia dużego związku - korpusu pancernego. Jednak kolejne zamierzenia idące w tym kierunku nie dawały efektów. Problem organizacji korpusu pancernego stale deaktualizował się z powodu braku możliwości kadrowych i ogólnych warunków formowania Armii Polskiej. Udało się natomiast do listopada 1944 r. sformułować kolejną jednostkę pancerną - 4 pułk czołgów ciężkich, który w listopadzie, po okresie organizacyjnym i szkoleniowym, wszedł w skład armijnych wojsk szybkich.

Tak więc po siedemnastu miesiącach od chwili rozpoczęcia formowania 1 pcz zakończono niezwykle długi i uciążliwy proces tworzenia i rozbudowy wojsk pancerno-zmotoryzowanych 1 armii WP. Składały się one z pięciu samodzielnych jednostek armijnych /1 BPanc, 13 papanc, 4 pczc, 1 br i 7 sdapanc/ oraz czterech dywizjonów wchodzących w skład dywizji piechoty /1, 2, 3 i 4 dapanic/. Wszystkie te jednostki bezpośrednio lub pośrednio podlegały Dowództwu Wojsk Pancerno-Zmotoryzowanych 1 armii WP.

#### 1.2. Dowództwo Wojsk Pancerno-Zmotoryzowanych 1 armii WP /Załącznik nr 2 i 3/

Załącznikiem dowództwa WPanc i Zmot Armii Polskiej w ZSRR, a następnie 1 armii WP było stanowisko dowódcy wojsk pancerno-zmotoryzowanych 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych /wg etatu nr 04/50/<sup>10</sup>/. Po sformowaniu sztabu Armii Polskiej w ZSRR w jego skład wszedł Oddział WPanc i Zmot utworzony wg etatu radzieckiego nr 02/404<sup>11</sup>/. Początkowo ogólny skład Oddziału odpowiadał potrzebom armii. Jednakże w miarę tworzenia nowych jednostek pancernych, przy jednoczesnym założeniu kompleksowego kie-

rowania Wojskami Pancerno-Zmotoryzowanymi Armii Polskiej w ZSRR, taka struktura organizacyjna nie w pełni odpowiadała rosnącym potrzebom. Dlatego zgodnie z dyrektywą Zastępcy Szefa Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej nr Org/1/1651 z dnia 21 maja 1944 r. oraz rozkazem dowódcy Armii Polskiej w ZSRR nr 053 z dnia 27 maja 1944 r. Oddział WPanc i Zmot przeformowano na Dowództwo WPanc i Zmot wg, etatu 02/415 A o ogólnym stanie 51 ludzi /generał, 25 oficerów, 13 podoficerów i 12 szeregowców/<sup>12/</sup>.

Dowódca WPanc i Zmot /gen.bryg.J.Kimbar/ był jednocześnie zastępcą dowódcy Armii Polskiej w ZSRR w zakresie wojsk pancernych. Podlegało jemu dwóch zastępców /ds.artyllerii i ds. technicznych/, sztab, oddział techniczny, oddział kadr oraz pododdziały zabezpieczenia.

Dowództwo WPanc i Zmot Armii Polskiej w ZSRR o rozszerzonym składzie w pełni odpowiadało rosnącym potrzebom armii, między innymi dlatego, że spełniało ono główną rolę w dowodzeniu oraz w zakresie remontu, eksploatacji i zaopatrzenia WPanc i Zmot. Ponadto kierowało ono formowaniem nowych jednostek pancernych i ich szkoleniem.

Z chwilą utworzenia 1 Korpusu Pancernego dowódca WPanc i Zmot 1 armii WP gen.bryg. J.Kimbar objął stanowisko dowódcy tegoż związku. Natomiast stanowisko dowódcy WPanc i Zmot armii objął płk inż. P.Wasilewski, dotychczasowy zastępca dowódcy ds.remontu, uzbrojenia i eksploatacji<sup>13/</sup>, a po nim płk A.Nikulin, dotychczasowy dowódca WPanc i Zmot 2 armii WP<sup>14/</sup>.

Z chwilą utworzenia w lipcu 1944 r. Dowództwa WPanc i Zmot Wojska Polskiego skład Dowództwa WPanc i Zmot 1 armii WP liczącego 51 pracowników<sup>15/</sup> znacznie przerastał potrzeby armii oraz

możliwości kadrowe WP. Dlatego też powrócono do etatu nr 02/404 dostosowanego do specyfiki polskich związków operacyjnych /11 osób/<sup>16/</sup>.

Według w/w etatu dowódca WPanc i Zmot był również zastępcą dowódcy 1 armii WP i jego doradcą ds. wykorzystania wojsk szybkich. Podlegało jemu bezpośrednio dwóch zastępców - ds. artylerii i ds. remontu, uzbrojenia i eksploatacji, szef sztabu i kilku jego pomocników /generał, 8 oficerów, 1 podoficer i 1 pracownik kontraktowy - maszynistka/.

W związku z napotykanymi trudnościami w pracy dowództwa interweniowano u dowódcy 1 armii WP i kolejno w Dowództwie WPanc i Zmot WP proponując zwiększenie etatu do 27 ludzi /dodatkowo - 4 oficerów, 5 podoficerów i 7 szeregowców/.

Jednakże w związku z małym składem WPanc i Zmot armii dowódca WPanc i Zmot gen.dyw. Mostowienko uznał ten postulat za bezzasadny, nakazując jedynie włączyć do etatu cztery środki transportowe z kierowcami /2 samochody osobowe, 1 samochód ciężarowy oraz 1 motocykl/<sup>17/</sup>.

Jak wynika z przedstawionych danych początkowo, w okresie tworzenia 1 Armii Polskiej w ZSRR dowództwo WPanc i Zmot o rozszerzonym składzie spełniało funkcję organu odpowiedzialnego za formowanie, szkolenie i dowodzenie jednostkami pancernymi armii i tę funkcję faktycznie sprawowało. Z chwilą jednak powstania Wojska Polskiego, a w jego składzie dowództwa WPanc i Zmot WP, dowództwo WPanc i Zmot armii było organem dowodzenia uzależnionym, z powodu braku środków łączności, od sztabu armii. Praktycznie jego rola sprowadzała się do realizacji drugorzędnych funkcji dowódczo-kontrolnych.

### 1.3. Struktura organizacyjna oraz skład bojowy armijnych wojsk pancernych i zmotoryzowanych

#### A/ 1 Brygada Pancerna

Największą jednostką pancerną wchodzącą w skład WPanc i Zmot 1 armii WP była 1 BPanc im. Bohaterów Westerplatte - jedyny tego typu związek taktyczny w rodzącym się Wojsku Polskim. Zamiar utworzenia brygady pancерnej był prosty. Zgodnie z rozkazem organizacyjnym nr 1 dowódcy 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych miano ją formować równolegle z innymi oddziałami i związkami taktycznymi korpusu wg. etatu 010/270<sup>18/</sup> /Załącznik nr 4/.

Rozkaz wyznaczał podgrupy oficerów do formowania poszczególnych jednostek. Podgrupą oficerów zajmującą się tworzeniem brygady kierował dowódca 1 pułku czołgów ppłk Wojnowski. Jako podstawę wyjściową przyjęto istniejący 1 pcz wchodzący dotychczas w skład 1 DP. Brygadę miano sformować w rejonie Biełomut w okresie od 19.08-15.09.1943 r.

Zgodnie z etatem w rejonie Biełomut miano utworzyć :

- sztab brygady;
- kompanię dowodzenia;
- drugi pułk czołgów;
- batalion piechoty zmotoryzowanej;
- kompanię przeciwlotniczą;
- kompanię technicznego zabezpieczenia;
- pluton sanitarny.

W rejon Biełomut przybyła grupa oficerów 1 pcz oraz specjaliści z dyspozycji Sztabu Generalnego przystępując od 20 sierpnia do formowania brygady<sup>19/</sup>. 12 września obowiązki dowódcy brygady pancерnej przyjął od ppłk Wojnowskiego płk Jan Mierzycan<sup>20/</sup>

Już na początku formowania kolejnych jednostek brygady napotkano na spore trudności kadrowe. Z pomocą przyszło Dowództwo Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych Armii Radzieckiej. Do Bielomut od 3 września kierowani byli oficerowie z Armii Radzieckiej /prawie wszyscy pochodzenia polskiego/ na stanowiska sztabowe i dowódcze. Nadal jednak odczuwano brak specjalistów służby czołgowej. W związku z tym 18 września 1943 r. zorganizowano pięć kompanii szkolnych w 2 pułku czołgów. Każda szkolila innych specjalistów: 1 kompania - dowódców czołgów T-34-76, 2 kompania - mechaników - kierowców, 3 kompania - działonowych, 4 kompania - radiotelegrafistów i strzelców - radiotelegrafistów, 5 kompania - dowódców czołgów T-70<sup>21/</sup>. Tego rodzaju rozwiązanie pomogło w znacznym stopniu usunąć braki specjalistów wojsk pancernych, gdyż wśród zgłaszających się żołnierzy do brygady był znikomy procent z przygotowaniem technicznym i pancernym. Większość żołnierzy nie znała nowoczesnego sprzętu pancernego Armii Radzieckiej. Natomiast problem braku kadry oficerskiej szczebla dowódcy plutonu - dowódcy czołgu w znacznym stopniu rozwiązał fakt przybycia 25 września 19 absolwentów z oficerskiej szkoły wojsk pancernych w Rybińsku<sup>22/</sup>.

30 września 1943 r. brygada /bez 1 pcz, który zmierzał pod Lenino/ liczyła: 127 oficerów, 63 podoficerów i 637 szeregowców. Łącznie stan osobowy liczył 827 żołnierzy<sup>23/</sup>.

W związku z nadchodzącymi chłodami jesiennymi znacznie pogorszyły się warunki bytowania brygady. W celu ich polepszenia rozpoczęto budowę ziemianek o wymiarach 50x6x1,5 m dla całego stanu osobowego oraz magazynów na sprzęt, żywność i wszelkiego rodzaju środki materiałowe. Tym samym miano wojskom stworzyć

znośne warunki bytowo-szkoleniowe w okresie zbliżającej się jesieni i zimy oraz zabezpieczyć zapasy materiałowe, sprzęt i wyposażenie techniczne. Prace o charakterze gospodarczym zakończono 20 października.

Jednocześnie z pracami o charakterze gospodarczym prowadzono działalność organizacyjno-szkoleniową. 5 października przybyło do 2 pcz 7 czołgów T-70. Ze stacji kolejowej Dziwowo przeprowadzili je mechanicy-kierowcy, których pozostawiono w 2 pułku czołgów po odejściu na front 1 pcz. Utworzono z nich 4 kompanię czołgów lekkich<sup>24/</sup>.

W nocy z 21 na 22 października nadeszły 32 czołgi T-34-76, z których utworzono 1, 2 i 3 kompanię czołgów. 11 marca 1944 r. brygada otrzymała 12 dział pancernych SU-85. Utworzono z nich dywizjon dział pancernych w składzie trzech baterii po 4 wozy bojowe<sup>25/</sup>. Po nadejściu dalszych dział SU-85 na bazie dywizjonu został utworzony 13 papanc w składzie czterech baterii dział pancernych /po 5 wozów bojowych/, kompanii fizylierów i pododdziałów specjalnych<sup>26/</sup>. Pułk wchodził w skład 1 BPanc.

W ramach uzupełnienia stanowisk dowodzenia niższego szczebla prowadzono szkolenie młodych kadr dowódczych. W uprzednio wymienionej oficerskiej szkole wojsk pancernych w Rybińsku wyszkolono kolejnych 17 oficerów. Ich promocji 12 października dokonał zastępca dowódcy Korpusu gen. K. Świerczewski<sup>27/</sup>.

Uzupełnienie brygady w broń strzelecką i wyposażenie techniczne przebiegało sprawnie. Do końca października 2 poz przekazano sprzęt pancerny i broń strzelecką. Wreszcie do końca grudnia brygada otrzymała znaczną część przewidzianych etatem samochodów. W sumie - od broni strzeleckiej zaczynając i kończąc na wozach bojowych - był to najnowocześniejszy sprzęt

jakim dysponowała w tym czasie Armia Radziecka.

Według etatu brygada liczyła 1958 żołnierzy w tym: 323 oficerów, 680 podoficerów i 955 szeregowców.

W skład jej wyposażenia wchodziło 79 czołgów, 209 samochodów różnych typów, 5 samochodów pancernych, 17 motocykli i 3 ciągniki<sup>28/</sup>. W późniejszym okresie w etatach brygady wprowadzono drobne zmiany, a mianowicie wprowadzono stanowisko zastępcy dowódcy kompanii i plutonu ds. polityczno-wychowawczych. Ponadto zorganizowano duszpasterstwo brygady o etacie nr OSzg/30 w składzie 3 ludzi<sup>29/</sup>.

W sumie utworzenie 1 BPanc im. Bohaterów Westerplatte było przedsięwzięciem skomplikowanym i złożonym. Po dołączeniu 1 pcz do sił głównych brygady zakończyło się ono pełnym sukcesem organizacyjnym. Ogromny wysiłek kadry oficerskiej oraz całego stanu osobowego pozwolił zakończyć realizację postawionego przez dowództwo korpusu zadania.

#### Dowództwo oraz pododdziały brygadowe

Związkiem taktycznym jakim była 1 BPanc kierowało ścisłe dowództwo w składzie: dowódca oraz jego zastępcy do spraw polityczno-wychowawczych, liniowych, technicznych i kwatermistrzowskich. Ponadto korzystało ono z pomocy sztabu brygady, wydziałów - polityczno-wychowawczego, technicznego oraz szefów rodzajów wojsk i służb.

Dowództwo brygady wraz ze sztabem oraz wydziałami i szefami rodzajów służb liczyło 49 żołnierzy w tym 1 generał, 39 oficerów, 6 podoficerów i 3 szeregowców<sup>30/</sup> /Załącznik nr 6/. W swej dyspozycji posiadało one sprzęt radiowy i ruchome środki łącz-

ności /samochody pancerne, motocykle oraz dwa czołgi/. Środki te umożliwiały sprawne dowodzenie podległymi pododdziałami oraz utrzymanie łączności ze sztabem wyższego szczebla.

Z analizy struktury organizacyjnej dowództwa i jego możliwości wynika, że było ono należycie przystosowane do kierowania podległymi sobie oddziałami i pododdziałami.

W dyspozycji sztabu brygady znajdowała się kompania dowodzenia umożliwiająca wykonanie zadań w zakresie organizacyjnym, szkoleniowym i bojowym.

Kompania dowodzenia<sup>31/</sup> składała się z plutonu łączności, plutonu rozpoznawczego, plutonu saperów, plutonu ochrony i regulacji ruchu oraz plutonu zabezpieczenia.

Liczyła ona 166 żołnierzy i posiadała na wyposażeniu 2 czołgi T-34-76 /załącznik A-1/, 3 samochody opancerzone BA-64, 5 r/st oraz 15 samochodów i 8 motocykli<sup>32/</sup>. Wyposażenie kompanii dowodzenia było w pełni dostosowane do potrzeb w zakresie dowodzenia związkiem taktycznym jakim była 1 BPanc. Stwarzało ono warunki i dawało gwarancję utrzymania stałej łączności, a przez to ciągłego dowodzenia i współdziałania w warunkach działań bojowych.

1 i 2 pułk czołgów /Załącznik nr 7/

Podstawową siłę uderzeniową brygady tworzyły dwa pułki czołgów o identycznej strukturze organizacyjnej. Opierała się ona na analogicznych założeniach etatowych pułków czołgów Armii Radzieckiej.

Pułk czołgów składał się z dowództwa, kompanii dowodzenia, trzech kompanii czołgów T-34-76, kompanii czołgów T-70, kompanii fizylierów, kompanii przeciwpancernej i pododdziałów obsługi

Poszczególne kompanie czołgów T-34-76 składały się z dowództwa /1 czołg/ i trzech plutonów czołgów - każdy po 3 czołgi. Każda kompania liczyła 75 żołnierzy, 10 czołgów T-34-76, w tym cztery z radiostacjami<sup>33/</sup>.

Kompania czołgów T-70 składała się z dowództwa, dwóch plutonów czołgów w każdym po 3 czołgi. Kompania liczyła 16 żołnierzy i 7 czołgów<sup>34/</sup>.

Kompania fizylierów składała się z dowództwa i trzech plutonów fizylierów. Liczyła ona w sumie 75 żołnierzy i posiadała 1 samochód ciężarowy<sup>35/</sup>.

W dyspozycji dowództwa pułku znajdowały się również dwa pododdziały specjalne - kompania dowodzenia i kompania rusznic przeciwpancernych, a z pododdziałów obsługi - kompania zabezpieczenia technicznego, drużyna gospodarcza oraz punkt pomocy medycznej<sup>36/</sup>.

Na wyposażeniu każdy pułk czołgów posiadał 32 czołgi T-34-76, 7 czołgów T-70 /Załącznik A-1/, 3 samochody opancerzone BA-64, 2 r/st typu RB, 18 rusznic przeciwpancernych, 2 IM typu DP oraz 145 PPSz<sup>37/</sup>.

Ponieważ w 1 pcz do 100 % etatu stanu osobowego i transportu brakowało ludzi i sprzętu, z chwilą otrzymania rozkazu dowódcy Moskiewskiego Okręgu Wojskowego o skierowaniu pułku na front, uzupełniono jego stan osobowy i transport kosztem 2 pcz<sup>38/</sup>.

W 2 pcz liczebność stanu osobowego sięgała 92 %, a transportu samochodowego 75 % - po przekazaniu 18 samochodów do 1 pcz - stanu przewidzianego etatem<sup>39/</sup>.

Pułki czołgów o przedstawionej strukturze organizacyjnej i wyposażeniu były podstawowymi oddziałami brygady. Posiadały

w swoim składzie pododdziały nowoczesnych czołgów T-34, organiczną piechotę, pododdział przeciwpancerny o dużej sile ognia oraz pododdziały tyłowe zdolne do pełnego zabezpieczenia działań bojowych. Dysponowały silnym i zróżnicowanym uzbrojeniem, sprzętem pancernym, znacznie przewyższającym wskaźnikami taktyczno-technicznymi sprzęt niemiecki.

Do mankamentów struktury organizacyjnej pułku czołgów należy zaliczyć brak pododdziału przeciwlotniczego oraz saperów. Praktycznie, zarówno w rejonach ześrodkowania jak i podczas przegrupowań oraz działań bojowych nie posiadał on osłony przeciwlotniczej. Natomiast z powodu braku pododdziału saperów pułk w walce musiał odwoływać się do pomocy wyższego przełożonego.

Duże znaczenie dla pułków miał miejsce fakt utworzenia plutonu rozpoznawczego czołgów na podstawie rozkazu specjalnego nr 13 dowódcy Armii Polskiej w ZSRR<sup>40/</sup>.

Posiadana struktura organizacyjna czyniła z pułku czołgów jednostkę w dużej mierze samodzielną i uniwersalną. Była ona zdolna do wykonywania różnorodnych zadań samodzielnie lub w składzie brygady pancernej.

Dowództwo pułku było należycie dostosowane do sprawnego kierowania wojskami. Posiadany sprzęt łączności pozwalał na utrzymywanie ciągłości dowodzenia podległymi pododdziałami. Ważnym środkiem łączności były czołgi dowództwa pułku umożliwiające utrzymanie łączności radiowej z dowódcami podległych pododdziałów oraz szybkie dotarcie dowódcy i szefa sztabu do pododdziałów walczących nawet w trudnych warunkach bojowych.

Batalion piechoty zmotoryzowanej

/Załącznik nr 8/

Batalion piechoty zmotoryzowanej był oddziałem występującym w składzie zarówno BPanc jak i BPZmot.

Skladał się z dowództwa, dwóch kompanii fizyliarów, kompanii desantu czołgowego, baterii artylerii przeciwpancernej, baterii moździerzy, kompanii rusznic przeciwpancernych oraz pododdziałów obsługi<sup>41/</sup>.

Podstawową siłę batalionu tworzyły dwie kompanie fizyliarów i kompania desantu czołgowego o analogicznej strukturze i wyposażeniu. Składały się one z dowództwa kompanii, trzech plutonów fizyliarów i plutonu KM. Kompania desantu czołgowego nie posiadała plutonu KM<sup>42/</sup>.

Kompania fizyliarów liczyła 101 żołnierzy i posiadała na wyposażeniu 9 KM, 2 CKM, 91 PPSz. Kompania desantu czołgowego odpowiednio - 95 żołnierzy oraz 90 PPSz.

Artylerię organiczną batalionu tworzyły dwie baterie: bateria artylerii przeciwpancernej i bateria moździerzy.

Bateria artylerii przeciwpancernej składała się z dowództwa, plutonu dowodzenia i dwóch plutonów ogniowych dział 45 mm. Liczyła ona 44 żołnierzy oraz posiadała na wyposażeniu 4 działa przeciwpancerne 45 mm, 1 r/st, 9 samochodów i 1 motocykl<sup>43/</sup>.

Bateria moździerzy składała się z drużyny dowodzenia i dwóch plutonów moździerzy 82 mm. Liczyła ona 42 żołnierzy i posiadała na wyposażeniu 6 moździerzy 82 mm oraz 5 samochodów<sup>44/</sup>.

Kompania rusznic przeciwpancernych składała się z dowództwa i trzech plutonów przeciwpancernych. Liczyła 53 żołnierzy oraz posiadała 18 rusznic przeciwpancernych PTR.

W skład batalionu wchodziły również pododdziały tyłowe:

pluton zabezpieczenia /dwie drużyny samochodowe i drużyna remontu samochodów i uzbrojenia/, drużyna gospodarcza oraz punkt pomocy medycznej<sup>45/</sup>.

Po zakończeniu procesu organizacji, batalion piechoty zmotoryzowanej liczył 685 żołnierzy, w tym 55 oficerów, 240 podoficerów i 390 szeregowców. Na wyposażeniu posiadał 4 działa przeciwpancerne 45 mm, 6 moździerzy 82 mm, 18 rusznic przeciwpancernych, 18 RMK, 4 CKM, 5 r/st., 37 samochodów i 2 motocykle<sup>46/</sup>

Stan uzbrojenia i wyposażenia pokrywał się z ogólnymi potrzebami batalionu. Dysponował on uzbrojeniem strzeleckim przy znacznej przewadze pistoletów maszynowych nad karabinami oraz sporą ilością broni ciężkiej. Znajdujące się na uzbrojeniu batalionu środki przeciwpancerne - rppanc i działa ppanc 45 mm - nie nadawały się do zwalczania czołgów niemieckich typu

"Panthera" i "Tygrys" oraz dział pancernych "Ferdynand" występujących w końcowym okresie wojny. Pozostawienie jednak tego typu uzbrojenia umożliwiło w późniejszym okresie, podczas działań bojowych, skuteczne zwalczanie środków ogniowych przeciwnika, jego umocnień bojowych oraz pojazdów opancerzonych. Czyniło to z niego oddział zdolny do wykonania różnych zadań bojowych, nawet w skomplikowanych sytuacjach bojowych.

Kompania przeciwlotnicza<sup>47/</sup> składała się z dowództwa, trzech plutonów przeciwlotniczych i drużyny transportowej. Liczyła ona 48 żołnierzy, w tym 4 oficerów, 23 podoficerów i 21 szeregowców oraz posiadała na wyposażeniu 9 WKM DSzK, 1 r/st i 11 samochodów. Ilość środków przeciwlotniczych jakie posiadała kompania przeciwlotnicza nie w pełni pokrywała potrzeby brygady w zakresie obrony przeciwlotniczej. Niemniej WKM DSzK był dobrym środkiem ogniowym, odpowiadającym warunkom ówczesnego pola walki.

### Brygadowe pododdziały tyłowe

1 BParc dysponowała znaczną ilością uzbrojenia i sprzętu technicznego. Posiadała również i pododdziały tyłowe umożliwiające zabezpieczenie działań bojowych. W dyspozycji dowództwa i sztabu brygady znajdowały się: kompania technicznego zabezpieczenia i pluton medyczny.

Kompania technicznego zabezpieczenia<sup>48/</sup> składała się z dowództwa, plutonu robót specjalnych, plutonu dowozu amunicji, plutonu dowozu MPS, części zamiennych i żywności oraz drużyny gospodarczej. Ogółem kompania liczyła 123 żołnierzy, w tym 19 oficerów, 52 podoficerów i 52 szeregowców. Natomiast na wyposażeniu posiadała 51 samochodów /w tym 4 specjalne/ i 1 motocykl.

Własnymi siłami i środkami mogła w ciągu doby wykonać 6-7 remontów bieżących oraz 2 remonty średnie czołgów, a także 4-5 remontów bieżących i 1-2 remonty średnie samochodów,

Pluton medyczny<sup>49/</sup> składał się z dowództwa, drużyny sanitarnej i drużyny transportowej. Pluton liczył 14 żołnierzy, w tym 5 oficerów, 3 podoficerów i 6 szeregowców. Na wyposażeniu posiadał 1 samochód ciężarowy i 2 samochody sanitarne.

Możliwości plutonu były ograniczone. Mógł on tylko udzielić pierwszej pomocy lekarskiej i jednorazowo dokonać ewakuacji 20 rannych do batalionu sanitarnego.

31 sierpnia 1944 roku rozkazem nr 215<sup>50/</sup> dowódca 1 armii WP podjął decyzję o reorganizacji brygady z etatu 010/270 na etat 01/500-506 /Załącznik nr 5/. Fakt ten potwierdził Naczelnny Dowódca WP rozkazem nr 19 z dnia 7 września 1944 r. motywując potrzebę zmian organizacyjnych "... w celu pełnego wykorzystania sprawności bojowej oraz dowodzenia ..." <sup>51/</sup>. Ponadto doświadczenia wyniesione z walk pod Studziankami wskazywały również na

potrzebę dokonania zmian organizacyjnych brygady. Działanie czołgów jako wozów bojowych BWP w walce, w składzie pułku, nie w pełni odpowiadało potrzebom pola walki. Ponadto wystąpiły trudności w dowodzeniu całością pułku. W zasadzie kompanie czołgów działały samodzielnie, na samodzielnych kierunkach.

Reorganizację oparto na analogicznych założeniach etatowych ówczesnych radzieckich brygad pancernych, gdzie już wcześniej przeprowadzono tego rodzaju zabiegi organizacyjne. Etat nr 01/500-506 przewidywał, iż brygada będzie posiadała 1416 żołnierzy oraz 65 czołgów, miała więc, w porównaniu z poprzednim etatem, mieć mniej około 500 żołnierzy i 14 czołgów<sup>52/</sup>.

Brygada miała składać się z:

- dowództwa;
- kompanii dowodzenia w składzie: pluton łączności, pluton rozpoznawczy, pluton saperów, pluton ochrony i regulacji ruchu i pluton zabezpieczenia;
- trzech batalionów czołgów;
- batalionu piechoty zmotoryzowanej w składzie: dwie kompanie fizylierów, kompania desantu czołgowego, bateria artylerii przeciwpancernej, bateria moździerzy, kompania rusznic przeciwpancernej, pododdziały obsługi;
- kompanii przeciwlotniczej w składzie: dowództwo, trzy plutony przeciwlotnicze, drużyna transportowa;
- kompanii technicznego zabezpieczenia;
- plutonu medycznego.

Batalion czołgów /Załącznik nr 9/ składał się z dowództwa, dwóch kompanii czołgów T-34-85, plutonu zabezpieczenia, drużyny gospodarczej i punktu pomocy medycznej<sup>53/</sup>.

Dowództwo batalionu składało się z grupy dowodzenia, szta-

bu, sekcji polityczno-wychowawczej, sekcji technicznej i plutonu dowodzenia. Liczyło ono 24 żołnierzy, na wyposażeniu posiadało 1 czołg T-34 z radiostacją, 1 r/st RP, 1 samochód i 1 motocykl.

Kompania czołgów składała się z dowództwa i trzech plutonów czołgów. Liczyła ona 53 żołnierzy i wyposażona była w 10 czołgów T-34 z armatą 85 mm /Załącznik A-1/ /w tym czołgi dowódcy kompanii i dowódców plutonu z r/st/, a nie jak poprzednio 76 mm.

Pluton zabezpieczenia składał się z drużyny remontowej, drużyny remontu uzbrojenia i drużyny transportowej. Liczył on 28 żołnierzy i posiadał na wyposażeniu 16 samochodów /w tym 3 specjalne/.

Drużyna gospodarcza liczyła 4 żołnierzy i punkt pomocy medycznej również 4 żołnierzy.

Batalion czołgów w sumie liczył 166 żołnierzy i miał na wyposażeniu 21 czołgów T-34-85 /w tym 6 czołgów z r/st, 38 karabinów, 68 pistoletów, 21 pm, 17 samochodów /w tym trzy specjalne/ i 1 motocykl<sup>54/</sup>. Natomiast pozostałe oddziały i pododdziały brygady nie podlegały reorganizacji.

x  
x x

Brygada pancerna o nowej strukturze organizacyjnej i składzie bojowym była typowym związkiem taktycznym wojsk szybkich. Jej struktura była identyczna po reorganizacji, strukturze organizacyjnej brygad wchodzących w skład korpusu pancernego lub korpusu zmechanizowanego. Liczyła ona 1452 żołnierzy /103 % stanu etatowego/<sup>55/</sup> oraz dysponowała 65 czołgami T-34-85 i 3

samochodami pancernymi typu BA-64.

Brygada dysponowała ponadto silnym uzbrojeniem strzeleckim /25 RKM, 4 CKM, 9 WKM DSzK i 18 rppano/ oraz artyleryjskim /4 działa przeciwpancerne 45 mm i 6 moździerzy 82 mm<sup>56/</sup>.

1 BPanc, w zasadzie, składała się z żołnierzy narodowości polskiej. Większość jednak stanowisk dowódczych i sztabowych brygady obsadzono doświadczonymi oficerami przybyłymi z Armii Radzieckiej. Stanowiska dowódców plutonów i wozów bojowych oraz w aparacie polityczno-wychowawczym prawie w 100 % zajmowali oficerowie narodowości polskiej. Według danych personalnych na dzień 1.01.1945 r. w brygadzie na ogólną liczbę 254 oficerów pełniło służbę 158 oficerów narodowości polskiej /59 % aktualnego stanu oficerów/, 496 podoficerów narodowości polskiej na ogólną liczbę 717 podoficerów /69 %/ oraz 392 szeregowców narodowości polskiej na ogólną liczbę 471 szeregowców /82 %<sup>57/</sup>. A więc Polacy i oficerowie radzieccy narodowości polskiej stanowili większość stanu osobowego 1 BPanc.

W skład brygady wchodziły oddziały i pododdziały różnych rodzajów wojsk, lecz główną siłę uderzeniową stanowiły, po reorganizacji, trzy bataliony czołgów. Brygada posiadała również oddział piechoty zmotoryzowanej, pododdziały artylerii przeciwpancernej i przeciwlotniczej, saperów oraz organy zwia-  
du, klasyczne środki łączności i pododdziały tyłowe. W połączeniu z nowoczesną strukturą organizacyjną podległych oddziałów i pododdziałów czyniło to z brygady związek wojsk szybkich o dużych możliwościach bojowych.

B / 4 pułk czołgów ciężkich

/Załącznik nr 10/

4 pułk czołgów ciężkich był organiczną jednostką Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych 1 armii WP formowaną od 5.07 do 1.09.1944 r. na podstawie rozkazu specjalnego nr 0127 ND WP z dnia 5.07.1944 r. w oparciu o etat radziecki nr 010/460, o ogólnym stanie osobowym 396 żołnierzy i 21 czołgów ciężkich IS-2<sup>58/</sup>. Podstawą wyjściową do organizacji pułku stanowiły kompanie czołgów ciężkich przybyłe z Armii Radzieckiej. Dlatego też kadra oficerska - od dowództwa i sztabu pułku do dowódców wozów bojowych i mechaników - kierowców składała się z obywateli radzieckich. Kadre podoficerską stanowili w połowie obywatele radzieccy, natomiast szeregowcy prawie w 100 % byli obywatelami polskimi<sup>59/</sup>.

W skład pułku wchodziły: dowództwo, pluton dowodzenia, pluton saperów, kompania fizylierów, cztery kompanie czołgów ciężkich, kompania technicznego zabezpieczenia, pluton gospodarczy, punkt pomocy medycznej oraz duszpasterstwo<sup>60/</sup>.

31.12.1944 r. pułk liczył 387 żołnierzy /97 % etatowego stanu osobowego/<sup>61/</sup> oraz posiadał 21 czołgów ciężkich IS-2, 3 transportery opancerzone, ciągnik opancerzony, samochód pancerny BA-64, 1 RKM, 3 rppanc oraz 49 samochodów i 2 motocykle<sup>62/</sup>.

4 pccc był samodzielną jednostką WPanc i Zmot 1 armii WP przeznaczoną do walki z ciężkimi czołgami i samobieżnymi działami pancernymi, przeciwpancerną artylerią oraz umocnionymi punktami ogniowymi przeciwnika. Ponadto mógł wchodzić w skład odwodu pancernego armii lub występować jako jednostka pancerna bezpośredniego wsparcia czołgów średnich. Walcząc w warunkach

szczególnych lub biorąc udział w przełamaniu obrony przeciwnika, przy dosyć korzystnej strukturze organizacyjnej, mógł działać całością sił lub poszczególnymi kompaniami oddzielnie<sup>63/</sup>. Podstawowe uzbrojenie pułku stanowiły czołgi ciężkie uzbrojone w działa kalibru 122 mm /Załącznik A-1/ oraz WIM DSzK /na każdym czołgu/. O walorach taktyczno-technicznych czołgów IS-2 świadczy rozkaz dowództwa hitlerowskiego nakazujący wojskom pancernym "... unikać bezpośredniej walki z czołgami IS i ostrzeliwanie ich /prowadzić ogień/ tylko z zasadzek i ukrycia ..."<sup>64/</sup>.

Ujemną stroną w organizacji pułku stanowił skład etatowy czołgu IS-2. W warunkach dotkliwych braków kadry oficerskiej w czteroosobowej załodze czołgu było dwóch oficerów /dowódca czołgu i mechanik-kierowca/<sup>65/</sup>. W tej sytuacji można nazwać luksusem posiadanie w kompanii liczącej 5 czołgów ciężkich aż 13 oficerów. Do ujemnych stron w strukturze organizacyjnej 4 pcy można zaliczyć również brak pododdziału rozpoznawczego. W czasie działań bojowych często doprowadzało to do poważnych komplikacji. Problem ten w zasadzie nie rozwiązano do końca działań bojowych.

### C / 13 pułk artylerii pancernej

/Załącznik nr 11 /

Formowanie 13 pułku artylerii pancernej rozpoczęto dnia 11. 03.1944 r. w rejonie m. Raj na Smoleńszczyźnie. W dniu tym w rejon rozmieszczenia 1 BPanc przybyło 12 dział pancernych SU-85 z 1460 papanc Armii Radzieckiej<sup>66/</sup>. Utworzono z nich dywizjon dział pancernych w składzie trzech baterii po 4 działa SU-85

/Załącznik A-1/ w każdej. Jego dowódcą został kpt. Denisow, który równocześnie dowodził 1 baterią; dowódcą 2 baterii był ppor. Truchanow, a 3 baterii - por. Zub. Dywizjon liczył 16 oficerów, 24 podoficerów i 12 szeregowców<sup>67/</sup>. Otrzymał on nazwę - Samodzielny Dywizjon Artylerii Samochodowej i wszedł w skład 1 DPanc. 15 kwietnia 1944 r. dywizjon otrzymał dalsze 9 dział pancernych /z Centrum Wyszkożenia Artylerii Pancernej Armii Radzieckiej rozmieszczonego w rejonie stacjonowania 1821 papanc na Uralu/<sup>68/</sup>. W tej sytuacji rozkazem nr 054 z dnia 27 maja 1944 r.<sup>69/</sup> dowódca Armii Polskiej w ZSRR przemianował Samodzielny Dywizjon Artylerii Samochodowej na 13 pułk artylerii pancernej. Pułk został utworzony według etatu nr 010/462 o następującym składzie: dowództwo i sztab, pluton dowodzenia, pluton saperów, kompania fizylierów, cztery baterie dział pancernych /każda po 5 wozów bojowych/, pluton zaopatrzenia bojowego, pluton remontowy, pluton transportowy, punkt pomocy medycznej, drużyna gospodarza oraz duszpasterstwo /według oddzielnego etatu nr OSzG/31 w składzie dwóch ludzi/ o ogólnym stanie 342 żołnierzy<sup>70/</sup>.

Przed operacją wiślańsko-odrzańską pułk liczył 330 żołnierzy /96 % stanu przewidzianego etatem/, w tym 64 oficerów, 150 podoficerów i 116 szeregowców. Kadra oficerska w 88 % składała się z oficerów radzieckich /pełnili nawet obowiązki dowódców dział/. Natomiast 50 % podoficerów i 88 % szeregowców stanowili żołnierze narodowości polskiej<sup>71/</sup>.

Pułk posiadał na wyposażeniu 21 dział pancernych SU-85 /Załącznik A-1,/ samochód pancerny BA-64 , 44 samochody, 2 traktory, 2 motocykle i 2 r/st<sup>72/</sup>.

Zarządzeniem nr 0185 z dnia 12.08.1944 r. sztabu 1 AWP

13 papanc został wyłączony ze składu 1 BPanc i podporządkowany bezpośrednio Dowództwu Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych 1 armii WP<sup>73/</sup>.

Podstawowym zadaniem pułku było bezpośrednio wsparcie czołgów średnich lub działanie w obwodzie pancernym armii. Wykonanie w/w zadań gwarantował nowoczesny sprzęt bojowy oraz korzystna struktura organizacyjna, a w tym szczególnie pododdziały piechoty, dział pancernych, saperów oraz obsługi.

D/ 7 samodzielny dywizjon artylerii pancernej  
/Załącznik nr 12/

7 samodzielny dywizjon dział pancernych był najmniejszym oddziałem wśród jednostek pancernych 1 armii WP.

Problem formowania dywizjonu stanął na porządku dziennym w czerwcu 1944 r. po otrzymaniu przez Armię Polską w ZSRR 13 wozów bojowych SU-57 /Załącznik A-1/ z kompletem załóg radzieckich i znaczną częścią kadry dowódczo-technicznej. Jego załączkiem była kompania "samochodów artyleryjskich" SU-57 wydzielona ze składu 1 brozp<sup>74/</sup>.

Sformowano go według etatu 04/504 o ogólnym stanie osobowym 112 żołnierzy i wyposażeniu 13 dział pancernych SU-57<sup>75/</sup>. 28 lipca 1944 r., zgodnie z dyrektywą Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej nr 53225 z dnia 14.7.1944 r., na podstawie zarządzenia Szefa Sztabu 1 AWP dywizjon przeformowano na etat nr 04/568 o ogólnym stanie 165 żołnierzy, w tym 51 oficerów, 73 podoficerów i 41 szeregowców oraz nadano nazwę "7 Samodzielny Artyleryjski Dywizjon Samochodowy SU-57"<sup>76/</sup>.

Dywizjon składał się z dowództwa i sztabu, plutonu dowodze-

nia, trzech baterii SU-57 /w baterii 4 działa SU-57/, drużyny zabezpieczenia bojowego, plutonu remontowo-transportowego, punktu pomocy medycznej i drużyny gospodarczej.

Bezpośrednio przed operacją wiślańsko-odrzańską dywizjon liczył 132 żołnierzy /80 % stanu osobowego przewidzianego etatem/, w tym 26 oficerów /83 % narodowości radzieckiej/, 50 podoficerów /50 % narodowości radzieckiej/ oraz 56 szeregowców 54 % narodowości radzieckiej/.

Na wyposażeniu dywizjon posiadał 13 dział pancernych SU-57, samochód pancerny BA-64, 19 samochodów /w tym dwa specjalne, 1 motocykl i 1 r/st<sup>77/</sup>.

Dywizjon SU-57 uważano powszechnie za jednostki pancerne i dlatego 7 dapano podporządkowano Dowództwu Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych Armii Polskiej w ZSRR. Jednak ze względu na słaby pancerz i w konsekwencji małą odporność nawet dla naboju broni strzeleckiej do końca działań bojowych dywizjon był używany do ochrony i obrony sztabu armii.

E/ 1 batalion rozpoznawczy

/Załącznik nr 13/

1 batalion rozpoznawczy był pierwszą tego typu jednostką w polskich ludowych siłach zbrojnych. Formowano go na podstawie rozkazu organizacyjnego nr 001 dowódcy 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR według etatu nr 04/257 o ogólnym stanie osobowym 343 żołnierzy, w tym 41 oficerów, 154 podoficerów i 148 szeregowców<sup>78/</sup>.

Batalion składał się z dowództwa i sztabu, plutonu łączności, kompanii fizylierów, kompanii czołgów T-70, kompanii samochodów pancernych BA-64, plutonu motocyklistów, punktu pomocy

medycznej, drużyny remontowej, drużyny transportowej i drużyny gospodarczej<sup>79/</sup>.

Ponadto posiadał on w swoim składzie kompanię samochodów pancernych SU-57, którą - o czym wspomniałem wyżej - rozkazem nr 165 z dnia 5.06.1944 r. przekazał Dowództwu Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych Armii Polskiej w ZSRR<sup>80/</sup>.

Batalion w przededniu operacji wiślańsko-odrzańskiej liczył 333 żołnierzy /97 % stanu przewidzianego etatem/, w tym 41 oficerów /50 % narodowości polskiej/, 165 podoficerów /7 % narodowości polskiej/ i 127 szeregowców /84 % narodowości polskiej/<sup>81/</sup>. Na wyposażeniu posiadał 9 moździerzy 50 mm, 9 RKM, 162 pm, 9 rppanc, 11 czołgów T-70 /Załącznik A-1/, 12 samochodów pancernych BA-64 /Załącznik A-1/, 15 transporterów opancerzonych M-2, 3 r/st, 13 samochodów /w tym 1 specjalny/ i 32 motocykle<sup>82/</sup>.

Specyficzny skład i wyposażenie czyniły z 1 brozp jednostkę zdolną do prowadzenia rozpoznania w różnych sytuacjach bojowych. Posiadane ilości pododdziałów oraz uzbrojenia i sprzętu technicznego stwarzały możliwości zorganizowania wymaganej ilości patroli rozpoznawczych lub w ostateczności przeprowadzenia rozpoznania walką w celu zabezpieczenia działań bojowych armii.

x

x

x

Jednostki WPane i Zmot 1 armii WP formowano w trudnych warunkach. Zasoby osobowe Polonii Radzieckiej po wyjściu armii gen.Andersa były ograniczone. Z kolei wyzwolone obszary wschodniej Polski były zniszczone kulkuletnią okupacją hitlerowską, a roczniki podlegające mobilizacji poniosły znaczne straty.

Ponadto ziemie te zamieszkiwała ludność o wybitnie rolniczym charakterze i bardzo niskim poziomie wykształcenia technicznego. A dodając do tego brak oficerów i podoficerów specjalności pancernej otrzymamy pełny obraz trudności, które w znacznym stopniu zaważyły na wykonaniu zadań organizacyjnych.

Sformowanie jednostek pancernych stało się możliwe dzięki personalnej i technicznej pomocy rządu radzieckiego.

Utworzone jednostki pancerne składały się w podstawowej masie z żołnierzy narodowości polskiej i rosyjskiej. Kadre oficerską w przeważającej większości stanowili oficerowie radzieccy, natomiast podoficerowie i szeregowcy w większości byli Polakami.

Struktura organizacyjna WPanc i Zmot opierała się na najnowszych wzorcach strukturalnych Armii Radzieckiej. Formacje pancerne posiadały nowoczesne wozy bojowe, dysponowały organiczną piechotą i artylerią, środkami obrony przeciwlotniczej, organami rozpoznawczymi, saperami oraz środkami łączności radiowej. Umożliwiało to im pomyślne wykonanie zadań zarówno w działaniach zaczepnych jak i w obronie.

## 2. Skład osobowy armijnych wojsk pancerno-zmotoryzowanych

### 1 AWP

Analizę stanu osobowego armijnych wojsk pancerno-zmotoryzowanych armii przeprowadzono przekrojowo na podstawie danych statystycznych na dzień 1.01.1945 r. zawartych w dokumentacji archiwalnej znajdującej się w teczce akt 1 BPanc, 4 pczc, 13 papanc, 7 sdapanc i 1 brozpz /dane nie obejmują dapanc SU-76 wchodzących w skład dywizji piechoty ponieważ nie są one rozpatrywane w niniejszej rozprawie/.

Przekrój narodowościowy wojsk pancerno-zmotoryzowanych 1 AWP przedstawia tabela 1<sup>83/</sup>;

Tabela 1

Narodowość	Oficerowie	Podoficerowie	Szeregowcy	Razem
Polacy	214	797	777	1788
Rosjanie	172	285	98	555
Ukraińcy	39	59	24	122
Białorusini	22	12	17	51
Żydzi	23	48	25	96
Inne narodowości	9	8	5	22
Razem	479	1209	946	2634

Z tabeli wynika, że Polacy stanowili około 68 % całego stanu osobowego wojsk pancerno-zmotoryzowanych armii, Rosjanie - 21 %, Ukraińcy - 4 %, Białorusini - 2 %, Żydzi - 4 % i inne narodowości około 1 %.

Wojska szybkie 1 Armii WP miały więc charakter narodowy, przy czym szczególnie duży procent był żołnierzy narodowości polskiej wśród szeregowców /82 %/. Należy jednak wspomnieć, że budowa wojsk pancernych wymagała szczególnych rozwiązań w odniesieniu do kadry w ogóle, a zwłaszcza kadry oficerskiej i podoficerskiej. Ich wyszkolenie i przygotowanie do pełnienia funkcji dowódców oddziałów, pododdziałów, czołgów i dział pancernych wymagało czasu, a także odpowiednich warunków. Aby jednostki pancerne mogły powstać, w możliwie krótkim czasie, co było niezbędne dla wzmocnienia siły armii trzeba było sięgnąć po sprawdzoną już radziecką pomoc kadrową w większym stop-

niu niż to miało miejsce przy formowaniu jednostek piechoty. Szczególnie duże braki, a w związku z tym i potrzeby występowały w odniesieniu do kadry oficerskiej. Dlatego też pomoc Związku Radzieckiego w tym zakresie musiała być znaczna. I tak na przykład od maja 1943 roku do lipca 1944 roku Sztab Generalny Armii Radzieckiej skierował do dyspozycji wojsk szybkich 1 AWP 424 oficerów. W sumie wśród kadry oficerskiej Polacy stanowili 45 % ogółu oficerów, Rosjanie około 36 %, Ukraińcy - 9 %, Białorusini - 5 %, Żydzi - 5 % i inne narodowości - 2 %.

Z analizy kształtowania się proporcji narodowościowych w jednostkach pancernych 1 Armii w toku ich rozwoju wynika, że wśród nich były oddziały, w których oficerowie narodowości polskiej stanowili znaczną mniejszość /13 papanc/, a nawet tylko znikomą część kadry oficerskiej /4 ppcze i 7 sdapanc/. Najwięcej oficerów Polaków było w 1 BPanc /około 61 %/. W jednostkach formowanych od marca 1944 r. procent oficerów innych narodowości powiększał się. Spowodowane to było dalszym rozwojem wojsk pancernych Armii Polskiej w ZSRR przy jednoczesnym braku możliwości szybkiego kształcenia potrzebnej ilości własnych kadr dowódczych.

Skład narodowościowy kadry podoficerskiej w jednostkach pancernych był zróżnicowany. Największy odsetek podoficerów narodowości polskiej był w 1 BPanc /78 %/ oraz w 1 brozpz /77 %/.

W pozostałych jednostkach kształtował się następująco:

- w 4 ppcze - 55 %, 13 papanc i 7 sdapanc około 50 %.

Wśród szeregowców problem ten kształtował się następująco:

- w 4 ppcze i 1 brozpz około 87 %, 1 BPanc - 83 %, 13 papanc - 73 % i 7 sdapanc około 50 %.

Wiek. Z danych statystycznych wynika, że 77 % stanu osobo-

wego nie przekroczyło 30 roku życia, 91 % - 35 roku życia, 98 % - 40 roku życia<sup>84/</sup>. W tym samym czasie w całej 1 AWP odsetek żołnierzy w wieku do 30 lat stanowił 53 %, 35 lat - 68 %, a 40 lat - 80 %.

Szczegółowe dane w tym względzie zawiera tabela 2:

Tabela 2

Rocznik	Oficerowie	Podoficerowie	Szeregowcy	Razem
1926-1924	20	190	237	447
1923-1922	73	222	194	489
1921-1919	88	245	185	518
1918-1917	68	152	103	323
1916-1914	72	98	77	247
1913-1912	54	92	41	187
1911-1909	46	99	44	189
1908-1907	31	49	26	106
1906-1904	11	35	19	65
1903-1902	7	17	6	30
1901-1899	4	6	8	18
1898-1897	3	4	5	12
1896-1894	1	-	1	2
1893-1892	1	-	-	1
Razem	479	1209	946	2634

Wynika z niej, że wiek stanu osobowego wojsk pancerno-zmotoryzowanych kształtował się następująco:

- do 25 lat - 56 %
- od 26 lat do 30 lat - 21 %
- od 31 lat do 35 lat - 14 %
- od 36 lat do 40 lat - 7 %
- od 41 lat i więcej - 2 %

Największy odsetek młodej kadry oficerskiej /78 %/ miała 1 BPanc. W momencie jej formowania i w następnym okresie odbyły się pierwsze promocje w oficerskiej szkole w Rybińsku. Nowopromowani oficerów wcielano do tworzącej się brygady. Byli to ludzie młodzi. Natomiast największy odsetek oficerów starszych wiekiem miał 7 sdapanc, bo 20 %.

Kadrę podoficerską najstarszą wiekiem miał 4 pczc, w którym 21 % stanu osobowego podoficerów przekroczyło 35 rok życia. W pozostałych jednostkach pancernych odsetek podoficerów w wieku do 35 roku życia wynosił od 8 % do 14 %.

Przeciętna wieku szeregowców w 1 BPanc, 4 pczc, 7 sdapanc i 1 brozp zasadniczo nie różniła się. I tak szeregowców do 30 lat było od 85 % do 88 %, od 30 do 35 lat - od 2 do 7 % i od 35 do 40 lat - od 5 % do 7 %. Jedynie w 13 papanc 55 % mieściło się w granicy wieku do 30 lat, a więc było ich prawie półtora raza mniej niż w pozostałych jednostkach. Żołnierzy w wieku od 30 do 35 lat było 24 % i od 35 do 40 lat 12 %.

Odpowiadając na pytanie jak przedstawiały się wojska pancerno-zmotoryzowane i AWP pod względem wieku ich żołnierzy, należałoby, przynajmniej w przybliżeniu ustalić granicę wieku, w którym, w warunkach drugiej wojny światowej, żołnierz był pełnosprawnym fizycznie i odpornym na trudy życia frontowego.

W wojskach pancernych pełnienie służby związane było z dużym wysiłkiem fizycznym /działanie w czołgu, nierzadko w trudnych warunkach meteorologicznych - duże różnice temperatur, stałe przebywanie w polu, częste wykonywanie prac ziemnych, duże napięcie psychiczne/. I dlatego granicą możliwości psychofizycznych żołnierzy był prawdopodobnie 30 rok życia. Natomiast żołnierze między 30 a 40 rokiem życia stanowili grupę o zmniejsz-

szonej zdolności bojowej, choć wciąż jeszcze byli sprawni fizycznie.

Przytoczoną kwalifikację ilustrować tabela 3:

Tabela 3

Stan osobowy	w % w stosunku do ogólnej liczby żołnierzy		
	w wieku do 30 lat	w wieku od 30 do 40 lat	w wieku powyżej 40 lat
Oficerowie	66	30	4
Podoficerowie	75	23	2
Szeregowcy	82	15	3

Przedstawia ona kształtowanie się procentowe stanu osobowego wojsk pancernych w poszczególnych grupach wiekowych. Przytoczone liczby wskazują, że w wojskach pancerno-zmotoryzowanych armii znaczny odsetek stanowili ludzie młodzi wiekiem. Wśród kadry oficerskiej na każdych 100 oficerów 64 miało do 30 lat, a 92 nie przekroczyło 40 roku życia.

Wśród podoficerów wskaźnik ten był jeszcze wyższy: na 100 podoficerów 75 miało do 30 lat, a 97 nie przekroczyło 40 roku życia. Podobnie było także wśród szeregowców, gdzie na 100 szeregowców 79 miało do 30 lat, a 92 do 40 roku życia.

Wykształcenie ogólne. Poziom wykształcenia stanu osobowego armijnych wojsk pancernych był, jak na ówczesne warunki, dobry.

Na 2634 żołnierzy stanu osobowego jednostek pancernych 14 % miało wykształcenie wyższe i średnie, 22 % niepełne średnie i 62,5 % podstawowe. Analfabeci stanowili 1,5 % ogółu żołnierzy. Szczegółowo problem ten ilustrować tabela 4 :

Tabela 4

Wykształcenie	Oficerowie	Podoficerowie	Szeregowcy	Razem
Wyższe i średnie	266	102	11	379
Niepełne średnie	156	279	153	588
Podstawowe	57	827	744	1628
Analfabeci	-	1	38	39
Razem	479	1209	946	2634

Z przedstawionych danych wynika, że poziom wykształcenia kadry oficerskiej i podoficerskiej był dobry. Około 55 % oficerów miało wyższe i średnie wykształcenie, 33 % niepełne średnie oraz 12 % podstawowe. Kadra o takim przekroju wykształcenia w warunkach wojennych mogła z powodzeniem wykonywać swoje zadania.

Wśród podoficerów 8 % miało wykształcenie wyższe i średnie, 23 % niepełne średnie i 69 % podstawowe. Dwie pierwsze grupy młodszej kadry dowódczej stanowiły naturalną bazę do tworzenia przyszłego polskiego korpusu oficerskiego.

Na 946 szeregowców 1 % miało wykształcenie wyższe i średnie, 16 % niepełne średnie, 79 % podstawowe i tylko 4 % stanowili analfabeci.

Z analizy poziomu wykształcenia ogólnego stanu osobowego jednostek pancernych armii wynika, że w 1 BPanc, 4 pzc, 13 papanc i 1 brozp jego poziom w poszczególnych grupach żołnierzy był zbliżony. Natomiast wyższy poziom w tym zakresie reprezentował stan osobowy 7 sdapanc. Na 132 jego żołnierzy 74 miało wykształcenie wyższe, średnie lub niepełne średnie, a tylko 58 podstawowe. Nie było tam analfabetów, podczas gdy w 1 BPanc,

4 pence, 13 papanc i 1 brozp liczba ich kształtowała się odpowiednio - 7,9,8 i 15 żołnierzy, co stanowiło przeciętnie od 0,5 % do 4 % szeregowców w/w jednostek.

Poziom wykształcenia podoficerów w poszczególnych jednostkach przedstawiał się mniej więcej jednakowo, I tak w 1 BPanc i 13 papanc było 11 %, 7 sdapanc - 10 %, 1 brozp - 8 % podoficerów z wykształceniem wyższym i średnim. Natomiast w 4 pence brak było podoficerów z maturą lub ukończonymi studiami wyższymi.

Wojska pancerne armii posiadały niski procent szeregowców z średnim i wyższym wykształceniem. Stanowili oni 9 % stanu ogólnego szeregowców 1 BPanc, 2 % - 4 pence, 18 % - 7 sdapanc i 2 % - 1 brozp.

Poziom wykształcenia kadry oficerskiej był podobny we wszystkich jednostkach. Grupę oficerów z niepełnym średnim wykształceniem stanowili przeważnie obywatele polscy, którzy stopnie oficerskie uzyskali w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR. Kadre oficerską z wyższym i średnim wykształceniem stanowili z reguły oficerowie przybywający z Armii Radzieckiej.

x

x

x

Stopień ukompletowania żołnierzy w jednostkach pancernych armii był dobry i wynosił 99,5 % stanu osobowego przewidzianego etatami:

Jednostki te miały cechy wspólne, integrujące i czyniące z nich siłę uderzeniową zdolną do wykonania postawionych zadań bojowych. Ponadto żołnierze wojsk szybkich byli zdolni do poświęceń w walce o wolność z hitlerowskim najeźdźcą oraz postęp społeczny kraju.

Późniejszy bieg wydarzeń dowiódł, że cały stan osobowy wojsk szybkich działał na polu walki wytrwale i dzielnie. Wojska pancerno-zmotoryzowane były również z racji ducha, pieczołowicie i konsekwentnie kultywowanego oraz składu narodowościowego - wojskami narodowymi. Ze względu na brak własnych możliwości musiały one oprzeć swój rozwój na kadrze oficerskiej i podoficerskiej Kraju Rad. Dzięki tej kadrze możliwe było powstanie i rozwój wojsk pancerno-zmotoryzowanych 1 Armii WP.

Młody wiek około 80 % stanu osobowego jednostek pancernych łączył się z doświadczeniem wojskowym i życiowym pozostałej części żołnierzy. Choć należy tu podkreślić, że i wśród młodej kadry oficerskiej, podoficerskiej oraz szeregowców była duża grupa żołnierzy z bogatym doświadczeniem bojowym, zdobytym w głównej mierze w szeregach Armii Radzieckiej. Dużą rolę odegrała również grupa żołnierzy z wykształceniem wyższym, średnim i niepełnym średnim /około 14 % stanu osobowego/. Z tej grupy rosły własne kadry dowódcze, ambitne i oddane sprawie tworzenia silnego Wojska Polskiego i wyzwolenia Ojczyzny.

### 3. Właściwości szkolenia oraz przygotowania wojsk szybkich do działań bojowych.

W okresie organizacyjnym oraz podczas przygotowania do działań bojowych dużo uwagi poświęcano szkoleniu bojowemu jednostek 1 Armii, a w tym również i jednostek pancerno-zmotoryzowanych.

Całokształtem szkolenia bojowego armii kierował oddział szkolenia bojowego, w którego skład wchodziło pięciu oficerów - szef oddziału, trzech starszych pomocników i jeden pomocnik.

Natomiast Dowództwo Wojsk Pancerno-Zmotoryzowanych armii spełniało jedynie rolę koordynacyjno-kontrolną w zakresie szkolenia bojowego wojsk szybkich.

W jednostkach pancernych procesem szkolenia zajmowały się sztaby, a konkretnie komórki operacyjne: w 1 BPanc i 4 pczc - zastępcą szefa sztabu do spraw operacyjnych, a w pozostałych jednostkach - pomocnik szefa sztabu do spraw operacyjnych.

Proces szkolenia bojowego i jego organizacja oparte były na następującej zasadzie: sztab armii określał ogólne zasady organizacji szkolenia, ustalał terminy oraz tematykę szkoleniową, przekazując je następnie w formie wytycznych jednostkom. Tam z kolei problematykę tę opracowywano szczegółowo. Ponadto sztab armii prowadził zajęcia z dowództwami i sztabami jednostek<sup>85/</sup>.

Z powyższego wynika, że podstawowym szczeblem gdzie sprawy szkoleniowe opracowywano i planowano szczegółowo były samodzielne jednostki<sup>86/</sup> /Załącznik nr 15/. Najniższym szczeblem, który opracowywał plany szkolenia oraz tygodniowe rozkłady zajęć były - batalion i kompania.

Programowe zajęcia szkoleniowe w armii, a w tym również w 1 BPanc i 1 brozp rozpoczęto od 10.04.1944 r. w oparciu o rozkaz szkoleniowy nr 02 z 8.04.44 r.<sup>84/</sup>, który określał wytyczne ramowe na okres od 11.04. do 15.05.1944 r.

Zasadnicze cele szkoleniowe wyznaczała sytuacja bojowa na froncie radziecko-niemieckim charakteryzująca się utrzymywaniem inicjatywy strategicznej przez Armię Radziecką i prowadzeniem przez nią działań zaczepnych. Zasadniczą tematykę szkoleniową stanowiło więc natarcie, a w tym "Natarcie na zawczasu przygotowaną obronę z forsowaniem przeszkody wodnej" oraz "Walka w

głębi ugrupowania obronnego przeciwnika z przejściem do pościgu". Zakładano, że wojska pancerno-zmotoryzowane będą brały udział w działaniach zaczepnych. Natomiast zwrócenie uwagi na forsowanie przeszkód wodnych podyktowane było specyfiką występujących warunków geograficznych warszawsko-berlińskiego kierunku operacyjnego oraz docenianiem trudności związanych z forsowaniem kanałów i rzek /wojska posiadały zbyt małą ilość etatowych środków przeprawowych, a szczególnie zmechanizowanych/.

Duże znaczenie przywiązywano do utrzymania zdobytego terenu przez wojska oraz ich ubezpieczeniu. Zwracano uwagę na udział w ćwiczeniach wszystkich rodzajów wojsk i służb, a szczególnie tyłów. W związku z tym specjalny nacisk położono na organizację współdziałania między rodzajami wojsk i służb zarówno wewnątrz związku taktycznego i oddziału jak i z sąsiadami.

Niemniej ważnym problemem było doskonalenie prowadzenia rozpoznania przez wojska podczas szkolenia w zakresie prowadzenia ciągłej i wnikliwej obserwacji, patrolowania oraz przeprowadzania rozpoznania walką. Nakazywano wszystkim dowódcom ZT i Oddziałów, a w tym i czołgów posiadanie swoich stałych dobrze wyszkolonych obserwatorów.

Specjalny nacisk położono na szkolenie kadry dowódczej w zakresie podejmowania decyzji, dowodzenia wojskami, organizacji współdziałania oraz działania zarówno w czasie przygotowania forsowania jak i w czasie jego trwania. Forsowanie określano jako formę natarcia nie różniącą się od działań zaczepnych prowadzonych w normalnych warunkach. Otrzymane wytyczne wskazywały na ważne znaczenie wyboru odcinka forsowania, zbierania i gromadzenia podręcznych środków przeprawowych oraz dokładne rozpoznanie brzegu bronionego przez nieprzyjaciela ze szcze-

gólnym uwzględnieniem jego środków ogniowych.

Rozpatrując sposób prowadzenia walki w głębi obrony przeciwnika zwracano uwagę na sprawne i elastyczne dowodzenie wojskami w warunkach zmieniającej się sytuacji bojowej oraz utrzymywanie łączności z podległymi pododdziałami.

Pościg był określany w wytycznych jako wynik pomyślnie rozwijającej się sytuacji bojowej. Mówiono o konieczności umiejętnego określania momentu przechodzenia wojsk do pościgu, pobudzania podwładnych do inicjatywy oraz doskonalenia dowódców w zakresie jego planowania i prowadzenia.

Przytoczona problematyka szkolenia bojowego, zawarta w wytycznych sztabu armii, w zasadzie przewijała się w kolejnych rozkazach szkoleniowych<sup>88/</sup>. Jako wiodące stawiano w nich prowadzenie działań zaczepnych. Natomiast w sposób marginesowy potraktowano działania obronne.

W wojskach pancernych obowiązywała zasada prowadzenia szkolenia w warunkach maksymalnie zbliżonych do bojowych. Potwierdza to zalecany do realizacji program szkolenia wojsk szybkich. 1 BPane przygotowywano przede wszystkim do prowadzenia zdecydowanych działań bojowych. Dlatego też w szkoleniu kadry dowódczej i oddziałów brygady powtarzały się tematy: "Natarcie na obronę zawczasu przygotowaną z forsowaniem przeszkód wodnych", "Walka w głębi ugrupowania obronnego nieprzyjaciela i pościg jednostek przełamujących i wykorzystujących powodzenie", "Natarcie na obronę doraźnie zorganizowaną", "Przełamanie obrony zawczasu przygotowanej", "Marsz z przewidywaniem boju spotkaniowego", "Natarcie w terenie lesisto-bagnistym"<sup>89/</sup>, "Wprowadzenie brygady pancernej w wyłom"<sup>90/</sup>.

Wyżej wymienione tematy przerabiane były z kadrą dowódczą i sztabami oraz na mapach, a następnie w terenie ze środkami

łączności bądź podczas ćwiczeń taktycznych z wojskami we współdziałaniu z innymi rodzajami wojsk.

Armijne oddziały pancerne - 4 pcczo, 13 papanc i 7 sdapanc były systematycznie przygotowywane do prowadzenia działań jako czołgi i działa pancerne bezpośredniego wsparcia piechoty. Dlatego też w programie ich szkolenia powtarzały się takie tematy jak: "Przełamanie obrony zawczasu przygotowanej przez pułk czołgów", "Walka o miejscowość i rejony umocnione", "Natarcie na obronę doraźnie zorganizowaną", "Działanie pułku czołgów w składzie grup szturmowych podczas przełamania obrony zawczasu przygotowanej", "Natarcie w terenie lesisto-bagnistym we współdziałaniu z innymi rodzajami wojsk", "Walka o przełamanie obrony nieprzyjaciela"<sup>91/</sup>.

Podczas zajęć zwracano szczególną uwagę na organizację współdziałania z innymi rodzajami wojsk oraz zabezpieczenie wojsk w środki materiałowe i zabezpieczenie techniczne. Ścisłe dobrana tematyka ćwiczeń taktycznych pozwoliła na zgrywanie działań czołgów i dział pancernych jako wozów bojowych bezpośredniego wsparcia piechoty. Sam ich udział w zajęciach praktycznych przyzwyczajał piechotę do współdziałania z nimi zarówno w natarciu jak i w pościgu za nieprzyjacielem.

Szkolenie oraz przygotowanie wojsk pancerno-zmotoryzowanych armii nosiły charakter zdecydowanie praktyczny. Przejawiało się to zarówno w odpowiednim, w stosunku do sytuacji na froncie, doborze problematyki zajęć jak i zbliżeniu ćwiczeń maksymalnie do warunków bojowych.

Stosunkowo dużo uwagi poświęcono sprawom współdziałania między rodzajami wojsk oraz zabezpieczeniu tyłowemu. Zazwyczaj obok kompanii czołgów w zajęciach brały również udział kompanie

piechoty, kompania dowodzenia i kompania rusznic przeciwpancernych. Z pułkiem czołgów lub batalionem czołgów ćwiczył batalion piechoty zmotoryzowanej lub pułk piechoty<sup>92/</sup>. Natomiast batalion piechoty zmotoryzowanej szkolono łącznie z kompanią czołgów lub baterią dział pancernych.

Marsze i przegrupowania były w maksymalnym stopniu wykorzystywane do celów szkoleniowych. Przykładem tego może być bpzmot 1 BPanc, który 25.04.1944 r. wykonał marsz 15 km z zadaniem sforsowania przeszkody wodnej i przejścia do pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem<sup>93/</sup> oraz 1 BPanc, która w okresie od 15 do 21 lipca 1944 r. wykonała marsz ubezpieczony dofrontowy w gotowości wejścia do walki<sup>94/</sup>.

Przejawem praktycznego szkolenia wojsk i zbliżenia go maksymalnie do realiów pola walki było utworzenie w pułkach czołgów plutonów rozpoznawczych czołgów oraz przygotowanie ich do prowadzenia rozpoznania na rzecz jednostek macierzystych<sup>95/</sup>.

W celu praktycznego przygotowania wojsk do działań, prowadzono szkolenie w zakresie zabezpieczenia chemicznego. Wszyscy żołnierze musieli być przeszkoleni w zakresie posługiwania indywidualnymi środkami obrony przeciwgazowej, środkami podręcznymi odkazania broni oraz odbyć ćwiczenie w komorze gazowej<sup>96/</sup>. Ponadto wiele uwagi poświęcono tematyce wykorzystania zasłon dymnych w działaniach bojowych /Załącznik nr 16/<sup>97/</sup>.

Zasłony dymne stosowano szeroko na ćwiczeniach podczas przejścia pododdziałów z podstaw wyjściowych do natarcia oraz zajmowania SO w odkrytym terenie, w czasie wykonywania remontu bieżącego wozu bojowego bezpośrednio na polu walki lub jego ewakuacji w rejon nie zagrożony oddziaływaniem nieprzyjaciela.

W czasie szkolenia inżynierskiego praktycznie uczono budowy

okopu dla czołgów, maskowania podręcznymi środkami, sposobów usuwania przeszkód przeciwczołgowych i pokonywania rowów. Każdego żołnierza szkolono w zakresie usuwania min.

Istotne znaczenie w całokształcie problematyki szkoleniowej zajmowało szkolenie techniczne. Kadra oficerska i żołnierze pochodzący z Armii Radzieckiej znali doskonale sprzęt bojowy. Natomiast żołnierze narodowości polskiej nie znający sprzętu musieli przejść intensywne szkolenie w tej dziedzinie.

W 1 i 2 pcz zorganizowano kursy specjalistów czołgowych oraz dowódców czołgów, mechaników-kierowców i strzelców-kamistów<sup>98/</sup>. Szkolono ich w zakresie znajomości wozów bojowych, prowadzenia czołgów w różnym terenie, dniem i nocą, pokonywanie różnych przeszkód terenowych. Duży nacisk położono na dokładne poznanie sprzętu technicznego oraz zasad jego eksploatacji w warunkach letnich i zimowych, wykonywanie remontów oraz sposobów ewakuacji uszkodzonych wozów bojowych<sup>99/</sup>.

Przez cały okres szkolenia żołnierze wojsk pancerno-zmotoryzowanych uczyli się i pogłębiali znajomość obowiązujących regulaminów i instrukcji, zapoznawali się z uzbrojeniem nieprzyjaciela i zasadami jego działania. Brali również udział w zajęciach ze szkolenia sanitarnego i topografii<sup>100/</sup>.

Ważne miejsce w zakresie szkolenia żołnierzy wojsk szybkich zajmowała praca polityczno-wychowawcza. Żołnierzom trzeba było wyjaśnić istniejącą sytuację w okupowanym kraju, cele i dążenia rodzącej się władzy ludowej, a także ludowy charakter Wojska Polskiego, zbieżność idei władzy ludowej z realizowaną przez nią polityką oraz umacniać wiarę w braterstwo broni z Armią Radziecką.

Ponadto aparat polityczno-wychowawczy musiał jednocześnie

rozwiązywać szereg problemów natury bytowej żołnierzy, organizować pracę agitacyjną, kulturalno-oświatową i wpływać na szereg innych czynników, które kształtowały nastroje żołnierzy. Wytrwała i systematyczna praca polityczno-wychowawcza w wojskach pancerno-zmotoryzowanych przyniosła w końcu wymierne efekty. Żołnierz był świadomy swojego celu jakim było dojście do kraju u boku Armii Radzieckiej i wzięcie aktywnego udziału w wyzwoleniu okupowanej Ojczyzny. Stał się odporny na wrogą propagandę i agitację oraz bardziej dojrzały. Z zapałem doskonalił swoje umiejętności konsekwentnie dążąc do opanowania swojego rzemiosła.

Po wkroczeniu na ziemie polskie żołnierze Wojska Polskiego brali aktywny udział w przeprowadzaniu reformy rolnej i tworzeniu organów administracji państwowej /od lipca 1944 r. do końca wojny/.

Mimo trudności natury technicznej oraz przerw w procesie szkolenia spowodowanych przegrupowaniami w kierunku frontu, program szkolenia został w całości zrealizowany. Zajęcia szkoleniowe rozpoczęte w okresie formowania jednostek pancernych były prowadzone również w okresie przegrupowań. Dzięki temu 1 BPanc, 13 papanc, 7 sdapanc i 1 brezp zrealizowały obowiązujący program szkolenia i mogły go jeszcze doskonalić poprzez kilkakrotne powtarzanie. Jedyne 4 pcze miał stosunkowo mało czasu na realizację programu szkolenia. Jednakże i w tym wypadku pododdziały pułku dobrze przygotowały się do działań bojowych.

Podsumowując, należy stwierdzić, że jednostki wojsk pancerno-zmotoryzowanej armii były dobrze przygotowane do przyszłych działań bojowych. Dużą rolę w tym odegrała właściwa postawa

i wiedza fachowa radzieckiej kadry oficerskiej. Nie bez znaczenia również była postawa wszystkich żołnierzy jednostek szybkich.

x

x

x

Sformowaniem 4 pचे zakończono proces organizacyjny wojsk pancerno-zmotoryzowanych 1 armii WP. Bezpośrednio przed operacją wiślańsko-odrzańską armijne jednostki pancerne posiadały łącznie 131 wozów bojowych, w tym 65 czołgów T-34-85, 21 czołgów IS-2, 11 czołgów T-70, 21 dział pancernych SU-85 i 13 dział pancernych SU-57 /Załącznik nr 14/.

Ze względu na przeznaczenie WPanc-Zmot 1 armii WP były poważnie zróżnicowane. Klasycznymi jednostkami pancernymi były 1 BPanc, 4 pचे i 13 papanc. Posiadały one łącznie 107 wozów bojowych /65 czołgów T-34\_85, 21 czołgów IS-2 oraz 21 dział pancernych SU-85/, tj. około 81 % ogólnego stanu czołgów i dział pancernych armijnych wojsk szybkich. Sprzęt pancerny był w pełni nowoczesny, charakteryzował się nowoczesnym uzbrojeniem, silnym pancerzem i wysoką manewrowością. Przedstawione walory bojowe wozów bojowych umożliwiały użycie ich zarówno w obronie jak i w natarciu.

1 BPanc była stosunkowo silnym związkiem taktycznym. Posiadała na swoim wyposażeniu 65 czołgów T-34-85, co stanowiło około 50 % stanu wozów bojowych armijnych wojsk pancernych. Skład i wyposażenie brygady predysponowały ją przede wszystkim do prowadzenia działań manewrowych w charakterze rzutu rozwinięcia przekłamania taktycznego w operacyjne i wykonywanie zadań w głą-

bi, typowych dla armijnych grup szybkich. Mogła ona być również wykorzystana w działaniach obronnych, w drugim rzucie operacyjnym z zadaniem wykonywania zdecydowanych przeciwuderzeń lub w wyjątkowych sytuacjach do prowadzenia obrony stałej.

4 pcpce i 13 papanc uważano za jednostki wsparcia ogniowego czołgów średnich, przeznaczone zarówno w obronie jak i natarciu do walki z czołgami i działami pancernymi oraz zwalczania ogniowych punktów oporu nieprzyjaciela. W wyjątkowych sytuacjach, przy małej ilości wozów bojowych znajdujących się na wyposażeniu 1 armii WP, mogły one być użyte do bezpośredniego wsparcia piechoty.

7 sdapanc /13 dział pancernych SU-57/ przeznaczony był do ogniowego wsparcia piechoty i niszczenia środków ogniowych nieprzyjaciela. Jednakże ze względu na słaby pancierz własny, a jednocześnie silny pancierz hitlerowskich wozów bojowych, działa pancerne zadaniu temu mogły sprostać jedynie w niewielkim stopniu. Niemniej jednak nie wykluczało to możliwości /przy małej ilości wozów bojowych w armii/ użycia ich do bezpośredniego wsparcia piechoty.

1 brozp /11 czołgów T-70/ ze względu na specyficzną strukturę organizacyjną przeznaczony był do wykonywania zadań związanych z prowadzeniem rozpoznania na korzyść wojsk armii. Natomiast nie mógł być użyty, szczególnie jego kompania czołgów T-70, do prowadzenia walki w szyku piechoty. Duże utrudnienia oraz walory manewrowe jego sprzętu predysponowały go do prowadzenia rozpoznania w głębi ugrupowania przeciwnika.

Pomimo tego, że oddziały pancerne armii były formowane w trudnych warunkach, w tym szczególnie kadrowych oraz krótkim

czasie, dysponowały one nowoczesnym sprzętem oraz najbardziej optymalną strukturą organizacyjną umożliwiającą wykonanie różnorodnych zadań zarówno w działaniach obronnych jak i zaczepnych.

Po zakończeniu formowania jednostek pancernych ich stan ukompletowania wynosił 99,58 % stanu osobowego przewidzianego etatem. Napotymane problemy w czasie organizacji zostały przezwyciężone przy pomocy Armii Radzieckiej, dzięki której została uzupełniona brakująca część kadry dowódczej oraz specjalistycznej. Szczególnie duże trudności, w tym zakresie występowały podczas organizacji 4 pczc i 7 sdapanc. Sprawę braków kadrowych rozwiązano pozostawiając, zarówno kadrę dowódczą jak i specjalistów, którzy przybyli wraz ze sprzętem pancernym.

Stan osobowy WPanc i Zmot 1 armii WP był stosunkowo młody /77 % nie przekroczyło 30 lat życia/. Wpłynęło to w znacznym stopniu na stosunkowo szybkie uzyskanie zdolności wojsk do wykonywania zadań bojowych. Tym bardziej, że młody wiek szedł w parze z dużym doświadczeniem bojowym żołnierzy.

Dobrze również przedstawiał się stan wykształcenia ogólnego i specjalistycznego żołnierzy - 14,5 % stanu osobowego posiadało wykształcenie wyższe i średnie, 20,8 % - niepełne średnie, 60,2 % - podstawowe, a tylko 1,5 % było analfabetów. Taki stan wykształcenia pozwalał optymistycznie patrzeć w przyszłość, bowiem grupa podoficerów i szeregowców posiadająca wykształcenie wyższe, średnie, a nawet niepełne średnie w przyszłości mogła zasilić szeregi kadry dowódczej wojsk szybkich.

Ważnym problemem w czasie przygotowania jednostek pancernych do walki było ich wyszkolenie bojowe. Na sprawy te położono szczególnie duży nacisk już w okresie organizacji. Dużo uwagi

poświęcono tematyce działań zaczepnych wojsk, a w tym szczególnie na przełamanie obrony zawczasu przygotowanej, natarciu z forsowaniem przeszkód wodnych i walce w głębi ugrupowania przeciwnika. W ćwiczeniach doskonalono działania pojedynczych wozów bojowych oraz zgrywanie pododdziałów i oddziałów we współdziałaniu z innymi rodzajami wojsk /artyleria, piechotą i saperami/.

Założony cykl szkoleniowy umożliwił wojskom pancerno-zmotoryzowanym szybko i dobrze przygotować się do czekających ich zadań. W przededniu operacji wiślańsko-odrzańskiej i armia WP posiadała zatem szereg jednostek pancernych zdolnych, zarówno swymi działaniami jak i sprzętem skutecznie wesprzeć działania wojsk armii.

Przypisy bibliograficzne do rozdziału I

- 1/ Dziennik Ustaw R.P.nr 1 z dnia 15.08.1944 r., poz.1.
- 2/ Organizacja i działania ..., t.1, s.152.
- 3/ Organizacja i działania ..., t.1, s.20.
- 4/ W,Jurgielewicz, Organizacja LWP ..., s.411.
- 5/ Organizacja i działania ..., t.1, s.31.
- 6/ W.Jurielewicz, Organizacja LWP ..., s.29.
- 7/ Organizacja i działania ..., t.1, s.9, Rozkaz organizacyjny nr 001 z dnia 19.08.1943 r.
- 8/ CAW, III/4-39, s.17, Dziennik działań bojowych bpzmot.
- 9/ Działanie i organizacja ..., t.1, s.31.
- 10/ CAW, SM i U, Zarząd VI, poz.33, Etaty.
- 11/ CAW, SM i U, Zarząd VI. poz.12, Etaty.
- 12/ CAW, III/4-158, s.106, Rozkaz organizacyjny nr 053 w sprawie przeformowania Oddziału WPanc i Zmot na Dowództwo WPanc i Zmot.
- 13/ CAW, III/4-581, s.81, Rozkaz personalny nr 0287 z dn. 25.09.1944.
- 14/ CAW, III/232-66, s.18, Rozkaz personalny nr 88 z dn.25.11.1944 /stanowisko objął z dniem 14.11.1944 r./
- 15/ CAW, III/4-158, s.106-107, Etat 02/415 przedstawiony w rozkazie organizacyjnym nr 053 z 27.05.1944 r. przewidywał 49 pracowników, natomiast Etat 02/415A dowództwa WPanc i Zmot przewidywał 51 pracowników.
- 16/ CAW, III/232-75, s.8-9, Rozkaz nr 205/11/44;  
III/232-77, s.34, Rozkaz dowódcy WP z dnia 29.9.1944 r.
- 17/ CAW, III/232-77, s.34, Rozkaz nr 0620 z dnia 29.09.1944.
- 18/ CAW, III/3-98, s.1, Rozkaz organizacyjny dowódcy 1 Korpusu PSZ nr 1.

- 19/ CAW, III/4-39, s.23, Dziennik działań bojowych 2 pcz.
- 20/ CAW, III/3-98, s.153, Rozkaz dzienny dowódcy 1 Korpusu PSZ nr 35.
- 21/ CAW, III/4-39, s.24, Dziennik działań bojowych 2 pcz.
- 22/ CAW, III/4-39, s.32, Dziennik działań bojowych Bpzmot.
- 23/ Organizacja i działania ..., t.1, s.16-17.
- 24/ CAW, III/4-39, s.25, Dziennik działań bojowych 2 pcz.
- 25/ Cz.Lipka, Trzynasty pancerny, Warszawa 1966, s.13-14.
- 26/ CAW, 1 AWP,teczka 168, s.111, Rozkaz dowódcy 1 armii WP nr 010 z dnia 8.04.1944.
- 27/ CAW, III/4-39, s.25, Dziennik działań bojowych 2 pcz.
- 28/ CAW, III/4-590, s.145, Zestawienie zbiorcze.
- 29/ CAW, III/4-581, s.282, Etat duszpasterstwa dowództwa brygady nr OSzg/30.
- 30/ CAW, SM i U, Zarząd VI, p.161, Etaty. Dodatkowo w dowództwie 1 BPane występował wydział informacyjny o stanie 8 żołnierzy.
- 31/ Tamże.
- 32/ Tamże,
- 33/ CAW, SM i U, Zarząd VI, Etaty. Początkowo, gdy 1 pcz występował samodzielnie w skład organizacyjny wchodziło duszpasterstwo o etacie nr OSzg/31. Jednak z chwilą utworzenia 1 BPane duszpasterstwo w 1 pcz zlikwidowano, a utworzono w brygadzie o stanie ilościowym 3 ludzi.
- 34/ Tamże.
- 35/ Tamże.
- 36/ Tamże.
- 37/ CAW, III/3-28, s.5, Rozliczenie stanu osobowego 1 BPane,
- 38/ CAW, III/3-1, s.1, Rozkaz dowódcy MOW nr 41100.

- 39/ CAW, III/3-28, s.5, Rozliczenie bojowe.
- 40/ Organizacja i działanie ..., t.1, s.28  
Rozpoznawczy pluton czołgów utworzono wg etatu nr 10/451  
- stan osobowy i sprzęt ze składu pułku.
- 41/ CAW, SM i U, Zarząd VI, p. 161, Etaty.
- 42/ Tamże,
- 43/ Tamże.
- 44/ Tamże.
- 45/ Tamże.
- 46/ CAW, III/3-28, s.5, Rozliczenie bojowe.
- 47/ CAW, SM i U, Zarząd VI, p.164.
- 48/ Tamże.
- 49/ Tamże.
- 50/ CAW, III/4-583, s.101, Rozkaz ogólny nr 0215 dowódcy  
1 armii WP.
- 51/ CAW, III/232-67, s.2, Rozkaz nr 19 ND WP.
- 52/ CAW, III/4-583, Rozkaz ogólny nr 0215 dowódcy 1 armii WP.
- 53/ CAW, SM i U, Zarząd VI, p.162, Etaty.
- 54/ Etat 010/501 bez Armii Radzieckiej przewidywał 166 żoł-  
nierzy. Natomiast rozkaz nr 19 ND WP z dnia 7.09.1944 r.  
nakazywał reorganizację 1 i 2 pułków czołgów na 1, 2 i 3  
bataliony czołgów o stanie osobowym po 148 żołnierzy w  
każdym z nich.
- 55/ CAW, III/368-659, s.99, Wyciąg z danych personalnych na  
dzień 4.01.1945 1 BPanc.
- 56/ CAW, III/368-659, s.99, Wyciąg z danych personalnych na  
dzień 4.01.1945 1 BPanc.
- 57/ CAW, SM i U, Zarząd VI, p.161, Etaty. Wyciągi personalne.
- 58/ CAW, III\_4-158, s.234, Rozkaz specjalny nr 0127.
- 59/ CAW, III/368-659, s.99, Dane ewidencyjne 4 pczc.

- 60/ CAW, SM i U, Zarząd VI, p.150, Etaty.
- 61/ CAW, III/368-659, s.99, Dane ewidencyjne 4 pezc.
- 62/ CAW, SM i U, Zarząd VI, p.150. Etaty.
- 63/ CAW, III/232-15, s.67.
- 64/ A.Antonow, B.Artmanow, B.Korobklow, E.Magidowicz, Czołgi op.cyt., s.59.
- 65/ CAW, SM i U, Zarząd VI, p.150, Etaty.
- 66/ CAW, III/260-39, s.54, Akta o wysłaniu baterii marszowej.
- 67/ CAW, III/260-39, s.21  
III/260-19. Dziennik działań bojowych 13 papanc.
- 68/ CAW, III/260-39, s.1 i 50, Akta przekazania baterii.
- 69/ CAW, 1 AWP, t.163, s.110, Rozkaz nr 054 z 27.05.44 r.
- 70/ CAW, SM i U, Zarząd VI, p.152, Etaty. Wymieniony etat przewidywał stan 335 żołnierzy + 2 ludzi duszpasterstwa wg. etatu nr OSzG/31. Natomiast rozkaz dowódcy Armii Polskiej w ZSRR nakazywał sformowanie 13 papanc o ogólnym stanie osobowym 342 ludzi.
- 71/ CAW, III/368-659, s.100, Dane personalne.
- 72/ CAW, SM i U, Zarząd VI, p.152, Etaty.
- 73/ CAW, III/260-6, s.43, Zarządzenie nr 0185 z dnia 12.03.1944 r., Sztab 1 AWP.
- 74/ CAW, III/4-158, s.127, Rozkaz nr 165.
- 75/ CAW, III/4-158, s.142, Rozkaz specjalny nr 074.
- 76/ CAW, III/4-92, s.84, Zarządzenie Szefa Sztabu 1 AWP nr 0164 z dnia 28.7.1944 r. W zarządzeniu przedstawiono stan osobowy w wysokości 156 żołnierzy, natomiast podany etat przewiduje 165 żołnierzy. Prawdopodobnie nastąpiło w tym wypadku przekłamanie.
- 77/ CAW, SM i U, Zarząd VI, Etaty.
- 78/ Organizacja i działania ..., t.1, s.9.
- 79/ CAW, SM i U, Zarząd VI, Etat 04/257.

- 80/ CAW, III/4-158, s.127, Rozkaz nr 165.
- 81/ CAW, III/368-659, s.97. Dane ewidencyjne.
- 82/ CAW, SM i U, Zarząd VI, Etat 04/257.
- 83/ CAW, III/368-659, s.97-101. Dane personalne.
- 84/ Tamże.
- 85/ CAW, III/4-3, s.18, Rozkaz nr 02 z dnia 5.4.44 r.
- 86/ Tamże, s.18 i 28.
- 87/ Tamże, s.19.
- 88/ CAW, III/253-8, Rozkaz ogólny nr 048/OP z dnia 8.9.44.  
CAW, III/232-72, Rozkaz nr 04 z dnia 20.10.44.  
CAW, III/4-4, Do dowódcy A/a z dnia 24.11.44 r.  
CAW, III/4-81. Rozkaz nr 45 z dnia 27.12.44 r.
- 89/ CAW, III/260-39, s.19, Rozkaz nr 02 z dnia 8.04.1944 r.  
III/232-72, s.5, Rozkaz nr 04 z dnia 20.10.1944 r.
- 90/ CAW, III/4-39, s.28, Dziennik działań bojowych 1 poz.
- 91/ Tamże.
- 92/ Tamże, s.29.
- 93/ CAW, III/4-39, s.36, Dziennik działań bojowych Bpzmot  
1 BPanc.
- 94/ CAW, III/4-23, s.15, Rozkaz nr 666/Op.Sztab 1 FB.
- 95/ Organizacja i działania bojowe ..., t.1, s.28.
- 96/ CAW, III/260-39, s.49, Rozkaz dowódcy 1 BPanc nr 1 z dnia  
18.04.1944 r.
- 97/ CAW, III/260-39, s.28. Rozkład zajęć sztabu 1 BPanc od  
10.04. do 15.05.1944 r.  
III/4-81, s.69, Rozkaz nr 45 z 27.12.1944.
- 98/ CAW, III/4-39, s.1 i 24, Dziennik działań bojowych 1 i 2  
poz.
- 99/ CAW, III/232-72, s.5, Rozkaz nr 04 z dnia 20.10.44 r.
- 100/ CAW, III/4-81 s.69, Rozkaz nr 45 z dnia 27.12.44.

## R O Z D Z I A Ł    I I

### OGÓLNA CIARAKTERYSTYKA ORAZ WŁAŚCIWOŚCI DZIAŁAŃ BOJOWYCH ARMIJNYCH WOJSK PANCERNO-ZMOTORYZOWANYCH

#### 1 AWP

#### 1. Właściwości wykorzystania wojsk pancerno-zmotoryzowanych 1 AWP w czasie walk nad środkową Wisłą w drugiej połowie 1944 r.

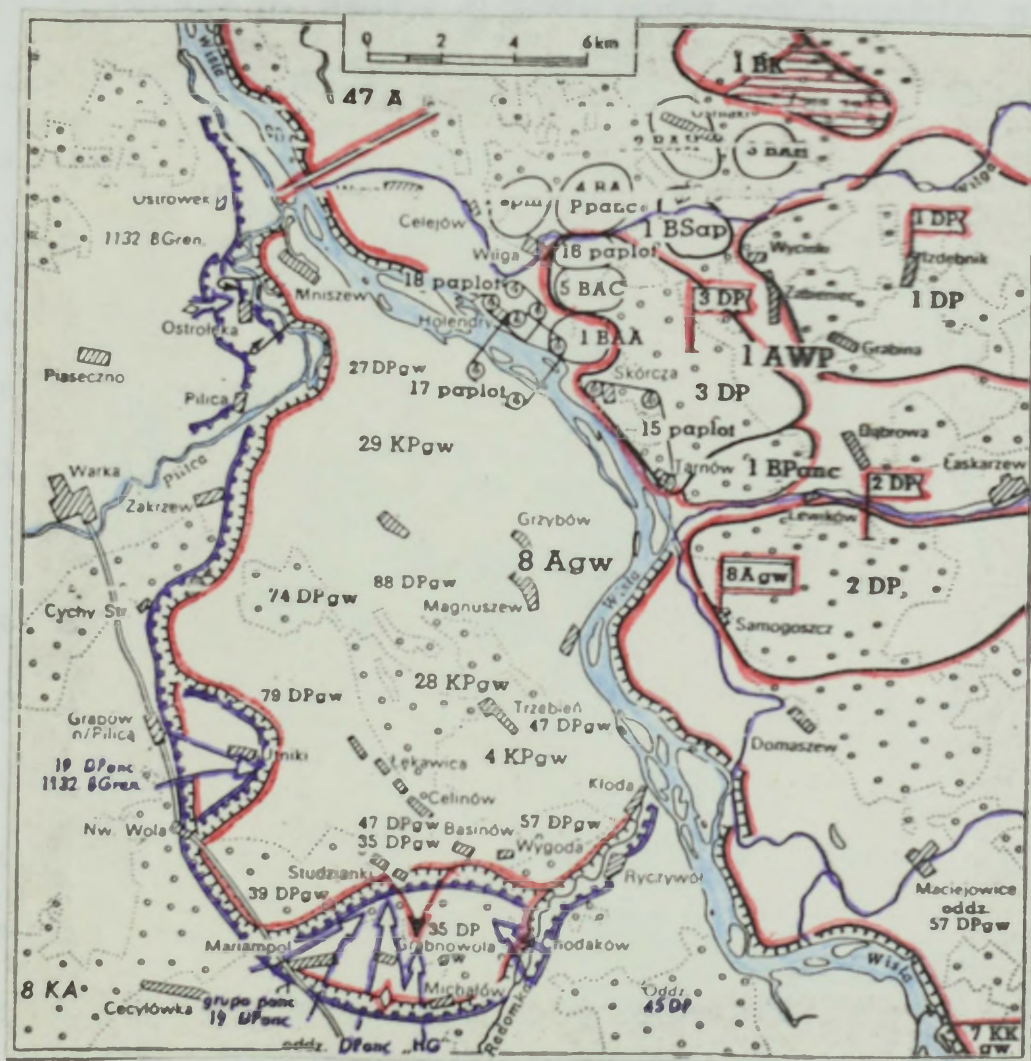
##### 1.1. Udział 1 BPanc w obronie przyczółka warecko-magnuszewskie- go /9-17.08.1944 r./

W pierwszych dniach sierpnia 1944 r. związki taktyczne radzieckiej 8 armii gw. gen. W. Czujkowa opanowały przyczółek pod Magnuszewem o szerokości 24 km i głębokości 6-24 km<sup>1</sup>/ jednocześnie prowadząc jego uporczywą obronę na rubieży: ujście rz. Pilicy, rz. Pilica, Zakrzewo, Grabów, Nowa Wola, Mariampol, Chodaków i dalej wzdłuż rz. Radomki do Wisły. Armia miała w pierwszym rzucie sześć dywizji piechoty, w drugim rzucie - dwie dywizje oraz w odwodzie, na prawym brzegu Wisły - 82 DP<sup>2</sup>/gw.

Po stronie niemieckiej w walkach z wojskami armii gen. W. Czujkowa zaangażowane były: 330 bsap, 550 bkar., 45 DP, 19 DPanc oraz 1132 BGren. Ponadto pomimo trudności z wykonaniem przegrupowania przez walczącą Warszawę, dowództwo niemieckie wycofało w dniach 7 i 8 sierpnia z rejonu Wołomina DSpad-panc "Hermann Göring" i skierowało ją w rejon walk toczących się na południowym odcinku przyczółka magnuszewskiego.

9 sierpnia część sił 19 DPanc i DSpad-panc "Hermann Göring" uderzyły z rejonu: Michałów, Cecylówka, rz. Radomka w kierunku

Grabnowola- Studzianki z zamiarem uchwycenia przepraw 8 armii  
gw pod Skórczą i Tarnowem.



1. Sytuacja ogólna na przyczółku warecko-magnuszewskim  
w dniu 9.08.1944 r.

Najbardziej zaciekle walki toczyły się na odcinku obrony 4 KPGw, gdzie uderzyły oddziały DSpad-panc "HermannGöring" wsparte częścią sił 19 DPanc. Do 16.00 wojskom nieprzyjaciela udało się opanować Michałów, Grabnowolę oraz Mariampol. Na prawym skrzydle 45 DP siłami głównymi sforsowała rz.Radonkę i opanowa-

ła Chodaków. W wyniku ciężkich walk trwających do 20.00 związkom taktycznym 4 KPGw udało się odtworzyć poprzednie położenie. Jednakże wkrótce oddziałom DSpad-panc "Herman Göring" udało się ponownie przełamać obronę wojsk radzieckich i opanować rubież: wzg. 132,1, folw. Studzianki, gajówka na południe od Basinowo.

W związku z zaistniałą sytuacją i groźbą przełamania obrony dywizji pierwszego rzutu 4 KPGw oraz opanowania przepraw na Wiśle dowództwo 1 Frontu Białoruskiego nakazało 8 armii gw. przerzucić 82 DP na zachodni brzeg Wisły. Na przyczółek miała być również przerzucona 164 BPanc 16 KPanc z 2 armii Panc.

Ponadto dowódca frontu polecił gen.Z.Berlingowi do 13.00 9 sierpnia podporządkować 1 BPanc /bez 13 papanc/ dowódcy 8 armii gw. z zadaniem wykorzystania jej w pasie działania 4 KPGw do odpierania ewentualnych kontrataków wojsk hitlerowskich. Jednocześnie jedną dywizją piechoty 11 sierpnia 1 armia WP miała obsadzić rubież obrony, - od ujścia Pilicy do Zakrzewa, luzując część sił 29 KPGw 8 armii gw<sup>3/</sup>.

W tym czasie 1 armia WP dowodzona przez gen.Z.Berlinga znajdowała się na wschód od Dębłina i Puław. Przybyła tu po wykonaniu prawie 80 km marszu z rejonu Lublina, gdzie pozostawała w składzie drugiego rzutu 1 Frontu Białoruskiego marszałka K. Rokossowskiego. Po dotarciu do Wisły dwie jej dywizje - 1 i 2 dywizja piechoty podjęły próbę sforsowania i zdobycia przyczółka w rejonie Dębłina i Puław. Silne przeciwdziałanie wojsk nieprzyjaciela zmusiło obie dywizje do wycofania oddziałów z zachodniego brzegu Wisły i przygotowania nowych działań.

Wojska pancerno-zmotoryzowane armii nie brały udziału w walkach o przyczółek pod Dęblinem i Puławami. Jedynie podczas prze-

grupowania z rejonu Maszowa do Lublina część sił 1 BPanc współuczestniczyła z oddziałami radzieckimi w wyzwoleniu Chełma. 7 sierpnia jednostki pancerne ześrodkowały w rejonie Aleksandrowa<sup>4/</sup>.

Szef Sztabu 1 armii WP gen. Wł. Korczyca nakazał dowódcę 1 BPanc gen. J. Mierzycanowi do 13.00 9 sierpnia ześrodkować siły główne brygady na wschód od Tarnowa, nawiązać łączność z dowódcą 8 armii gw i być w gotowości do przeprawy przez Wisłę<sup>5/</sup>. Gen. J. Mierzycan po przeanalizowaniu otrzymanego zadania podjął następującą decyzję:

- 1 pcz winien był do 13.00 9 sierpnia skoncentrować się 2 km na wschód od Tarnowa. Przeprawę przez Wisłę rozpocząć o 14.00 i zakończyć do 7.00 10 sierpnia, po czym zająć obronę na rubieży wzg. 130,4, /wyl./ Chodaków wspierając działania 47 DP gw.

- 2 pcz do 6.00 10 sierpnia miał również ześrodkować się w rejonie 2 km na wschód od Tarnowa. Przeprawę rozpocząć o 7.00 10 sierpnia i zakończyć ją do końca dnia, po czym zająć obronę na rubieży Celinów, Basinów działając jako odwód dowódcy 4 KP Gw.

- bpsznot winien był przeprowadzić się na przyczółek z 2 pcz<sup>6/</sup>. Tak więc brygada w ciągu 32 godzin miała przeprowadzić na zachodni brzeg Wisły 2144 ludzi, 86 czołgów, 4 działa 45 mm, 6 moździerzy 82 mm, 9 WKM DSzK i 49 rusznic przeciwpancernych<sup>7/</sup>.

Zadanie jakie otrzymała brygada było dość złożone. W pułkach było po 42 czołgi, a jedynym środkiem przeprawowym /8 armia gw. nie dysponowała jeszcze mostem stałym/ był prom z barek o nośności 100 ton, na którym mieściło się 2 czołgi T-34 i pluton piechoty<sup>8/</sup>. W tej sytuacji pułk potrzebował dla przeprawy

swoich czołgów 21 rejsów. Ponieważ czas trwania jednego rejsu przez rzekę wynosił przeciętnie 60 minut ogólny czas przeprawy całej brygady mógł wzrosnąć do 42 godzin. Poza tym należy również uwzględnić fakt, że dla większości stanu osobowego brygady /poza 1 pcz/ miała to być pierwsza walka i to odrazu prowadzona w skomplikowanych warunkach ciężkiej bitwy o utrzymanie ważnego przyczółka.

Przeprawa pododdziałów 1 pcz rozpoczęła się o 14.00 9.08. 1944 r. Pierwsza ruszyła 1 kez. Przeprawa składała się z dwóch etapów - promem przez Wisłę /szeroką w tym miejscu do 600 m/, a następnie w bród, w celu pokonania odnogi o szerokości 100 m. Przeprawa 10 czołgów kompanii trwała do 21.00 9.08.1944 r. /7 godzin/. Przedłużanie się przeprawy spowodowane było na skutek silnego oddziaływania lotnictwa nieprzyjaciela na rejon m. Tarnów/ między innymi odłamek bomby lotniczej przeciął linię holowniczą promu/. W tej sytuacji dowódca brygady zdecydował przenieść przeprawę w rejon m. Bączki. W celu dotarcia do Wisły należało najpierw przeprowić się po 16 t. moście na odnodze Wisły - rz. Bączycha. W czasie przechodzenia trzeciego czołgu most nie wytrzymał ciężaru i zawalił się. W tej sytuacji punkt przeprawowy musiano ponownie przenieść w rejon m. Tarnowa<sup>9/</sup>. Od tego momentu przeprawę czołgów przez Wisłę prowadzono pod ciągłym bombardowaniem lotnictwa nieprzyjaciela.

W międzyczasie sytuacja bojowa w rejonie obrony 4 KP gw stawała się coraz groźniejsza. Dowódca korpusu gen. Głazunow zmuszony był wprowadzić do walki swój odwód - 47 DP gw, który odrzucił atakujących hitlerowców za Radomkę i Grabnowolę. Przeciwnik jednak nie rezygnował - uderzył ponownie i wyszedł na rubież wzg. 132,1 folw. Studzianki, Gajówka południe Basi-  
nów.

W tej sytuacji zadanie postawione 1 pułkowi czołgów zdeaktualizowało się. Gen. Głazunow zmienił pułkowi zadanie decydując się na wprowadzenie go nie w całości, lecz poszczególnymi kompaniami czołgów w miarę ich przeprowadzania się na zachodni brzeg rzeki. O 23.15 9 sierpnia 1 kcz została podporządkowana 47 DP gw.<sup>10/</sup>. Oczekujący na nią oficer łącznikowy dywizji skierował pododdział w rejon na południe od Wygody. Po przybyciu do wyznaczonego rejonu kompania zajęła obronę w szykach bojowych 142 pp. Natychmiast przystąpiono do urządzenia stanowisk ogniowych i maskowania sprzętu pancernego. Już podczas tych czynności czołgiści wspólnie z piechotą radziecką zmuszeni byli odierać kontratak nieprzyjaciela. Podczas walki prowadzono ogień jedynie z broni maszynowej w celu uniemożliwienia przeciwnikowi dokładnego rozpoznania pozycji czołgów. Kontratak odparto, przeciwnik jednak nie zrezygnował z zamiaru opanowania rubieży Basinów, Celinów i rozbicia broniących się tu wojsk. W ciągu nocy z 9 na 10 sierpnia 1 kompania czołgów wspólnie z piechotą radziecką odparła pięć kontrataków niszcząc dwa czołgi T-IV, jeden czołgu "Tygrys", ciągnik, dwa działa polowe, dziesięć CKM i około 170 żołnierzy. Podczas tych walk jeden czołg kompanii został uszkodzony<sup>11/</sup>.

W godzinach rannych 10 sierpnia na zachodni brzeg Wisły przeprowadziła się grupa operacyjna pod dowództwem ppłk A. Malutina, a do 10.00 również 2 kompania czołgów /bez dwóch czołgów, które były uszkodzone i wymagały remontu/. Kompanię /bez 3 plcz/ przydzielono 170 pp w gotowości do działania na kierunku Chodakowa; 3 plcz skierowano w rejon na północny - zachód od Ryczywołu w celu wzmocnienia obrony 172 pp<sup>12/</sup>.

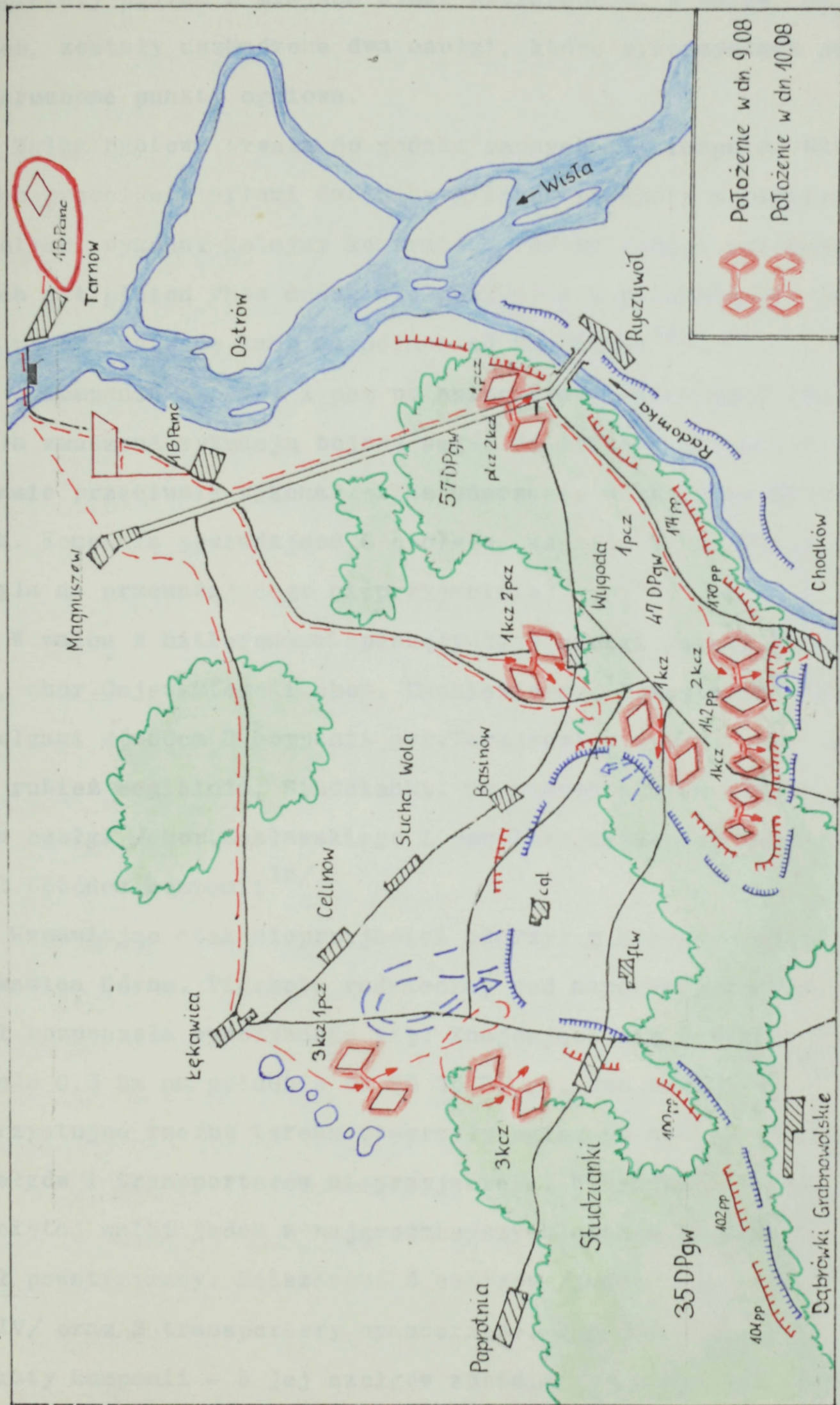
Do 13.00 10 sierpnia na zachodnim brzegu Wisły znalazła się

kolejna - 3 kompania czołgów. Przegrupowując się drogą Magnuszew, Trzebień, Łękawica kompania osiągnęła nakazaną wcześniej rubież biegnącą wzdłuż drogi idącej na północ od cegielni, wzmacniając obronę 35 DP gw. 4 kompania czołgów, ze względu na trudności związane z przeprawą, pozostała na wschodnim brzegu Wisły<sup>13/</sup>.

Tak więc i poz /bez jednej kompanii/ znalazł się na przyczółku. Ze względu jednak na sytuację bojową został rozdrobniony i poszczególne jego kompanie znalazły się w trzech dywizjach radzieckich jak gdyby działające na samodzielnych kierunkach. Tym samym dowództwo pułku utraciło częściowo dowodzenie nimi. Dowódcy kompanii zmuszeni sytuacją bojową podejmowali decyzje samodzielnie.

Hitlerowcy poprzez wykonywanie kolejnych kontrataków nadal dążyli do zlikwidowania przyczółka. W kierunku wzg.112,2 uderzyła piechota wsparta czołgami DSpad-panc "Hermann Göring". Kontratak powstrzymał 2 bp 142 pp wspierany ogniem 2 plutonu i kompanii czołgów. O 13.45 batalion spadochronowy tejże dywizji wsparty kilkoma czołgami uderzył na 3 bp 142 pp. Atak został powstrzymany wspólnym wysiłkiem piechoty i czołgów 3 plutonu i kompanii czołgów, Zniszczono czołg T-IV i samochód sztabowy. W rozbitym samochodzie zdobyto ważne dokumenty sztabowe<sup>14/</sup>.

Okolo 14.00 przeciwnik znacznymi siłami uderzył w kierunku Chodaków wypierając z miejscowości piechotę 170 pp broniącą się w północnej jego części. Dowódca 2 kompanii czołgów otrzymał od dowódcy 170 pp rozkaz plutonem czołgów z desantem uderzyć na Chodaków i opanować go. Wykonując zadanie czołgi przeszły do natarcia wspierane ogniem desantu. Łamiąc opór nieprzyjaciela zajęły one wieś i umocniwszy się na opanowanej rubieży



2. Działania 1 Břanc pod Studziankami w dn. 9-10.08.1944 r.

odpierały ogniem z miejsca ataki hitlerowców. W walce, na minach, zostały uszkodzone dwa czołgi, które wykorzystano jako nieruchome punkty ogniowe.

Walka ogniowa trwała do godzin rannych 11 sierpnia. Około 4.00 przeciwnik siłami dwóch batalionów piechoty wspartych 10 czołgami wykonał kolejny kontratak. Pod naciskiem przeważających sił pluton /bez dwóch czołgów/ wraz z piechotą był zmuszony wycofać się do lasu na północ od Chodakowa<sup>15/</sup>:

3 kompania czołgów 1 poz po osiągnięciu nakazanego rejonu była zmuszona sytuacją bojową wejść do walki z marszu. W tym czasie przeciwnik wykonał silne uderzenie w kierunku Studziańek. Kompania posiadająca 6 czołgów, wsparta 3 bp 100 pp, uderzyła na przeważającego nieprzyjaciela.

W walce z hitlerowcami spłonęły trzy czołgi /sierż. Trepaczki, chor. Gajewskiego i chor. Dackiewicza/. Pozostałymi trzema czołgami dowódcą 3 kompanii por. Tarajmowicz wyparł przeciwnika na rubież cegielnia, Studziańki. Tu kompania utraciła kolejne dwa czołgi /chor. Gusławskiego i por. Tarajmowicza/. W walce zginął dowódcą kompanii<sup>16/</sup>.

Wznawiając atak nieprzyjaciel uderzył w kierunku folw. Lękawica Górna. Piechota radziecka, pod naporem przeważających sił rozpoczęła wycofywanie się. Znajdujące się w odległości około 0,5 km na południe od SD 35 DP gw. dwa czołgi 3 koz wykorzystując rzeźbę terenu otworzyły ogień do nacierających czołgów i transporterów nieprzyjaciela. W wyniku krótkiej, lecz zaciętej walki jeden z najgroźniejszych ataków hitlerowców został powstrzymany. Zniszczono 5 czołgów /jeden "Tygrys" i cztery T-IV/ oraz 2 transportery pancernzone. Znaczne były również straty kompanii - 5 jej czołgów zostało spalonych, a 1 uszko-

dzony /pozostałe dwa czołgi były w pełni sprawne technicznie/. Po walce 3 kecz wycofała się w rejon lasu na północny-zachód od Studzianek i pozostała tam do 13 sierpnia<sup>17/</sup>.

2 pecz rozpoczął przeprawę przez Wisłę około południa 10 sierpnia i do 14.30 na przyczółek przerzucono 6 czołgów, które ześrodkowały się w lesie na południowy zachód od Ostrowa. Ponieważ przeprawa została zablokowana /zsunął się z promu jeden z przewożonych czołgów/<sup>18/</sup>, a sytuacja w rejonie walk mocno skomplikowała się dowódca 2 pecz ppłk T.Rogacz dążąc do jak najszybszego obsadzenia rubieży Basinów, Celinów zarządził wy-marsz 4 czołgów 1 kecz do rejonu walk.

Po wyminięciu Wygody czołgi z marszu uderzyły na atakujące-go nieprzyjaciela wspierając ogniem radziecką piechotę wycofu-jącą się z rejonu leśniczówki. Jednocześnie z rejonu drogi do Studzianek, od wschodu, uderzyła część sił 1 kecz 1 pecz. Rozpo-czął się pojedynek ogniowy z około 20 działami szturmowymi i czołgami nieprzyjaciela. W miarę podchodzenia do walki włącza-ły się kolejne czołgi 1 kecz 2 pecz. To zadecydowało, że prze-ciwnik został zatrzymany, a następnie zmuszony do wycofania się na pozycje wyjściowe. Sukces ten 1 kompania czołgów oku-piła utratą dwóch czołgów<sup>19/</sup>.

Pod koniec 10 sierpnia kończył się termin wykorzystania przez siły 1 BPanc przeprawy w rejonie Tarnowa i przerzucenia wszystkich jej sił na zachodni brzeg Wisły. Jednakże ze wzglę-du na intensywne bombardowanie rejonu przeprawy przez lotni-ctwo hitlerowskie, na wschodnim brzegu pozostały jeszcze 4 kecz 1 pecz, 3 i 4 kecz 2 pecz oraz rzut samochodowy bpzmot.

Do 18.00 10 sierpnia na przyczółku znalazł się rzut bojowy bpzmot. Dowódca brygady gen.J.Mierzycan zdecydował wzmocnić je-

go siłami obronę oddziałów radzieckich na rubieży Basinów, Celinów. Sytuacja bojowa na tym odcinku mocno skomplikowała się. Oddziały 35 DP gw. i 47 DP gw w czasie walk przemieszczały się. Ponadto nieprzyjaciel, pomimo ponoszonych strat, w dalszym ciągu dążył za wszelką cenę do przekamania obrony oddziałów radzieckich na tym kierunku.

Gen. J. Mierzycań, rezygnując z odwodu, skierował bpszmot na prawe skrzydło 137 pp. Batalion realizując otrzymane zadanie nocą z 10 na 11 sierpnia zajął nakazaną rubież obrony umacniając się na niej<sup>20/</sup>.

Ponieważ kończył się termin o 22.00 10 sierpnia wstrzymano dalszą przeprawę 1 BPanc.

W ciągu 9 i 10 sierpnia 1 pcz, którego kompanie działały w składzie 35, 47 i 57 DP gw, odparł jedenaście ataków wroga. Pułk zniszczył 5 czołgów, 8 dział szturmowych, 2 transportery opancerzone, 10 KM i około 500 hitlerowców. W tym czasie sam stracił 10 czołgów /w tym 4 bezpowrotnie/, co stanowiło około 30 % stanu posiadania wozów bojowych przez pułk na zachodnim brzegu Wisły oraz 17 zabitych i 22 rannych żołnierzy. Mimo odniesionych strat pułk nie utracił zdolności bojowej i nadal był zdolny do wykonania dalszych zadań bojowych.

Natomiast 2 pcz w ciągu 10 sierpnia zniszczył 1 dział szturmowe nieprzyjaciela. Ilości uszkodzonych czołgów i zabitych żołnierzy hitlerowskich nie udało się ustalić ponieważ pozostały one na terenie zajmowanym przez wojska niemieckie<sup>21/</sup>.

W wyniku walk prowadzonych 9 i 10 sierpnia oddziały piechoty radzieckiej, przy skutecznym wsparciu czołgów 1 BPanc, zlokalizowały włamanie wojsk hitlerowskich i umocniły się na zajmowanych rubieżach. Niedopuszczono do opanowania przez wroga

rubieży Basinów, Celinów stanowiącej dogodną podstawę wyjściową do rozwinięcia powodzenia w kierunku przepraw 8 armii gw i tym samym do likwidacji przyczółka.

11 sierpnia dowódca 1 BPanc wydał kolejne zarządzenie bojowe. Zgodnie z nim 1 pecz winien był wykonywać poprzednie zadanie, a mianowicie we współdziałaniu z radziecką piechotą odpiierać ataki nieprzyjaciela i niedopuszczać do jego przerwania się na styku 35 i 47 DP gw. 2 pecz miał o 6.00 wyjść na rubież lasu na południowy-wschód od Basinowa w gotowości do odpięcia ataków hitlerowców we współdziałaniu z piechotą radziecką i bpszmot brygady. Bpszmot do 9.00 11 sierpnia winien był zająć obronę na rubieży Celinów, Sucha Wola w gotowości do odparcia uderzeń nieprzyjaciela we współdziałaniu z 2 pecz<sup>22/</sup>.

Od godzin rannych 11 sierpnia zacięte walki rozgorzały na całym froncie. Hitlerowcy, zacięte atakując, nadal dążyli do rozszerzenia włamania i zlikwidowania przyczółka.

W rejonie Chodakowa nieprzyjaciel uderzył siłami dwóch batalionów z 45 DP wzmocnionych 10 czołgami dążąc do odrzucenia obrońców za rubież Radomki. Piechota radziecka wsparta ogniem 2 kez 1 pecz broniła się zaciękle. Wprawdzie pododdziały piechoty i czołgów musiały wycofać się z zajmowanej rubieży, jednakże po zajęciu obrony na skraju lasu powstrzymały dalsze natarcie wroga. Dalsze próby hitlerowców przekłamania obrony na tym odcinku nie dały rezultatów<sup>23/</sup>.

Po uzyskaniu powodzenia w rejonie Chodakowa nieprzyjaciel uderzył siłami DSpad-panc "Hermann Göring" w kierunku wzg. 132,1, Studzianki, Sucha Wola oraz w kierunku - wzg. 132,1, Basinów dążąc do rozszerzenia włamania. Próby te zostały załamane siłami piechoty radzieckiej wspartej ogniem 2 kez 1 pecz.

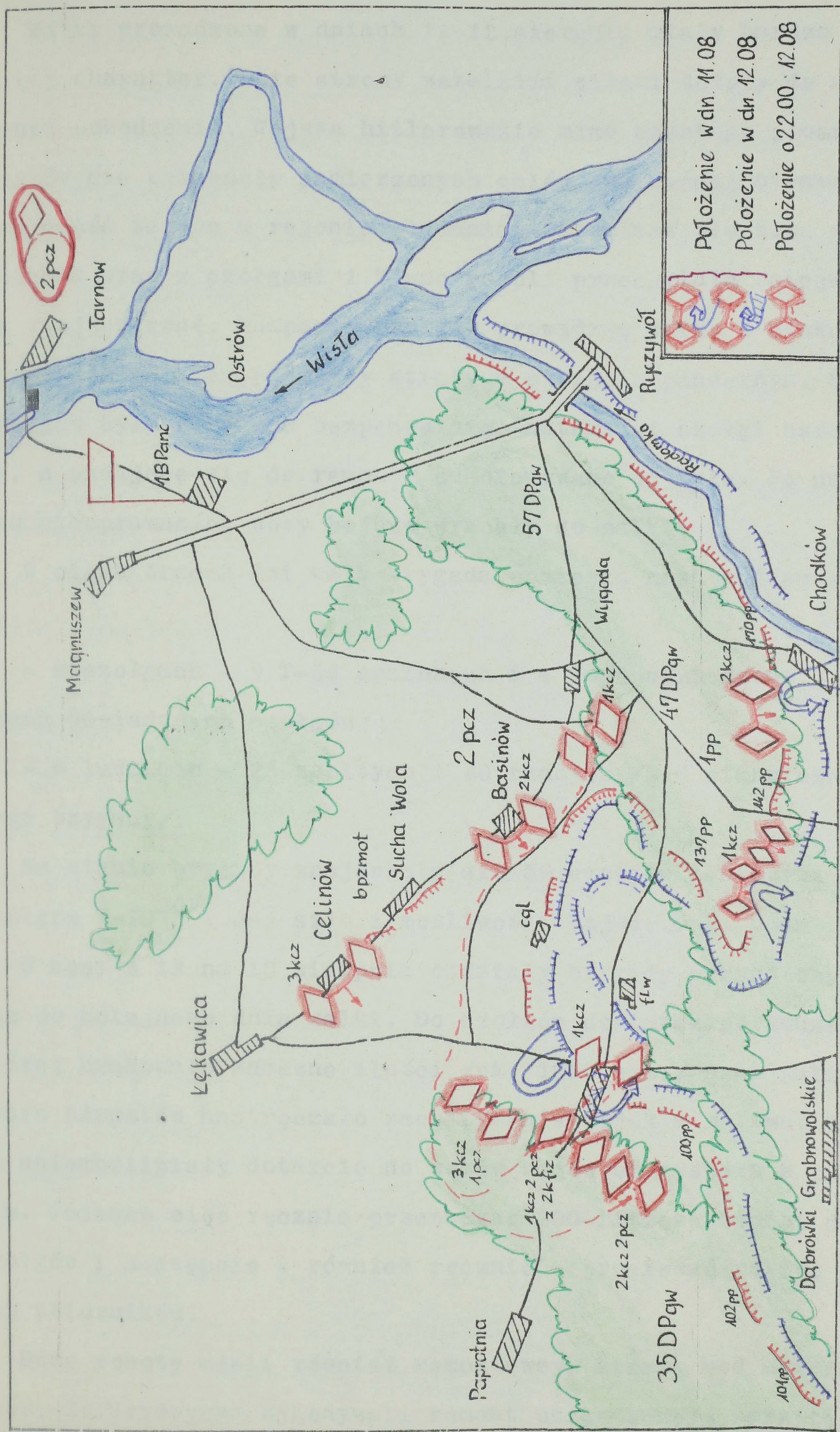
Nieprzyjaciel został zmuszony do wycofania się na poprzednio zajmowane pozycje.

2 pcz realizując zarządzenie dowódcy brygady, siłami 1 i 2 kcz, zorganizował obronę na rubieży Celinów, Sucha Wola, Basinów, Wygoda. W godzinach popołudniowych do rejonu walki dotarła 3 kcz pułku, która zajęła obronę w rejonie Celinowa. Bpzmot umocnił się na zajmowanej rubieży obronnej w rejonie Suchej Woli.

O 17.00 11 sierpnia gen. J. Mierzycan zarządził zamknięcie siłami 1 kcz i 2 kfiz 2 pcz dróg wiodących do Studzianek z zachodu, południa i wschodu. Ponadto bpzmot otrzymał zadanie prowadzenia rozpoznania wzdłuż dróg w kierunku Studzianek<sup>24/</sup>.

Wykonując zadanie dowódca 2 pcz przegrupował 1 kcz i 2 kfiz. /bpzmot/ zamykając tymi siłami drogę prowadzącą ze Studzianek w kierunku północno-zachodnim do Paprotni. O godz. 5.00 12 sierpnia część sił /2 kfiz. z plez 1 kcz/ przeprowadziła rozpoznanie w kierunku Studzianek i po napotkaniu silnego zgrupowania hitlerowców była zmuszona do wycofania się na poprzednie pozycje. Rozgorzały zacięte walki. Nieprzyjaciel ponawiał ataki dążąc do przełamania obrony 1 kcz oraz 2 kfiz. W tej sytuacji, obawiając się przełamania obrony, dowódca pułku skierował w rejon walk 2 kcz w celu poszerzenia frontu obrony i wzmocnienia jej na tym kierunku.

O 18.00 2 pcz /bez 3 kcz/ we współdziałaniu z 1 i 2 kfiz bpzmot uderzył na Studzianki. W wyniku długotrwałej i zaciętej walki opanowano tylko m. Studzianki, natomiast folw. Studzianki i cegielnia nadal pozostawały w rękach hitlerowców. Po zakończeniu walki 1 kcz<sup>o</sup> pozostała w Studziankach, rozbudowując obronę określonej miejscowości. 2 kcz powróciła w rejon Basinowa<sup>25/</sup>.



3. Działania 1 Bpance pod Studziankami w dniach 11-12.08.1944 r.

Walki prowadzone w dniach 11-12 sierpnia miały bardzo zacięty charakter. Obie strony wszelkimi siłami dążyły do uzyskania powodzenia. Wojska hitlerowskie mimo częstego ponawiania ataków nie osiągnęły zamierzonych celów. Co więcej utraciły one część terenu w rejonie włamania. Natomiast piechota radziecka wraz z czołgami i BPanc powoli przechylała inicjatywę na swoją stronę. Kompanie czołgów prowadząc walkę z atakującym przeciwnikiem ponosiły straty w sprzęcie pancernym. Część czołgów była stracona bezpowrotnie, natomiast czołgi uszkodzone, a nadające się do remontu odholowywano do tyłu. Po usunięciu niesprawności wozy bojowe wracały do walki.

W ciągu trzech dni walk brygada poniosła następujące straty:

- w czołgach - 9 T-34 spalonych i 4 T-34 uszkodzone /15 % stanu posiadanych czołgów/;

- w ludziach - 25 zabitych i 40 rannych /3 % stanu osobowego brygady/.

Na stanie brygady znajdowały się 58 czołgów T-34 oraz 15 czołgów T-70<sup>26</sup>/. Jej siła i możliwości bojowe były nadal duże.

W nocy z 12 na 13 sierpnia oddziały brygady przygotowywały się do kolejnego dnia walki. Do czołgów dostarczano amunicję, której brakowało znaczne ilości /ok. 1000 szt./ oraz paliwo. Sporo kłopotów nastroczało zaopatrzenie wojsk w paliwo. Bezdroża uniemożliwiały dotarcie do wozów bojowych cystern z paliwem. Musiano więc ręcznie przetaczać 200-litrowe beczki do czołgów i następnie - również ręcznie - przelewać paliwo do ich zbiorników.

Dużo roboty mieli również remontowcy, którzy pod dowództwem chor. St. Frydrycha wykonywali remont uszkodzonego sprzętu pan-

cernego przygotowując go do kolejnego dnia walki.

13 sierpnia nastąpił istotny zwrot w walkach pod Studziankami. W godzinach nocnych, pod osłoną ciemności, pododdziały radzieckiego 100 i 137 pp wykonały zbieżne uderzenie wzdłuż drogi na grobli oraz przez wzgórze 132,7 i połączyły się ze sobą. W ten sposób zamknięto pierścień okrążenia wokół hitlerowców znajdujących się w rejonie włamania.

Niemcy nie rezygnowali podejmując, z rejonu Studzianek, próby wyrwania się z okrążenia<sup>27/</sup>.

Zacięte walki rozpoczęły się w nocy z 12 na 13 sierpnia. Hitlerowcy uderzyły w kierunku Studzianek wypierając powoli broniące się tam 1 kez oraz 1 i 3 kfiz /kompanie fizylierów wzmocniły obronę 1 kez w rejonie Studzianek w nocy z 12 na 13 sierpnia/. Napotkawszy jednak silny opór przeszli ponownie do obrony.

Około 11.00 dowódca 2 pcz ppłk Rogacz wydał rozkaz przejścia do kontrataku siłami płcz z 1 kfiz. Prowadząc zacięte walki pododdziały ponownie opanowały Studzianki i nacierając dalej zmusiły hitlerowców do opuszczenia folw. Studzianek<sup>28/</sup>.

O 16.45 gen. J. Mierzycań, w związku z zaistniałą sytuacją i wejściem do walki radzieckiej 164 BPanc, wydał rozkaz przejścia całością sił brygady do obrony i niedopuszczenia do przerwania się okrążonego w rejonie cegielni nieprzyjaciela, a następnie zlikwidowania go. Niemcy, po nieudanych próbach przedarcia się z okrążenia, stali się mniej aktywni. Wprawdzie czynili jeszcze próby wyjścia z okrążenia na kierunku obrony 2 kez 1 pcz, ale również bez powodzenia<sup>29/</sup>.

W godzinach rannych 14 sierpnia, po artyleryjskim przygotowaniu ataku, 1 i 2 kez 2 pcz przy wsparciu bpzmoł i pododdzia-

Łów piechoty radzieckiej uderzyły w kierunku folwarku i cegielni. Początkowo Niemcy stawiali zacięty opór. W związku z tym powtórzono artyleryjskie przygotowanie ataku i czołgi ruszyły ponownie do ataku.

W czasie natarcia wozy bojowe były bombardowane przez lotnictwo hitlerowskie. Jednak nie powstrzymało to ich ataku i wkrótce opanowały one cegielnię. Jednocześnie 3 kez 2 pcz wykonując manewr obejścia zza lewego skrzydła, przecięła drogę biegnącą ze Studzianek do Leśniczówki Wygoda<sup>30/</sup>. Podczas walk 2 pcz stracił 3 czołgi T-34, w tym jeden uszkodzony, a dwa spalone. Ponadto poległo 3 oficerów, a 1 został ranny. Straty bpszmot wyniosły 12 żołnierzy zabitych i rannych.

Nieprzyjaciel stracił do dwóch kompanii piechoty.

Nad ranem 15 sierpnia w rejonie leśniczówki schwymano jeńca, który zeznał, że otrzymano rozkaz zniszczenia ciężkiego sprzętu i przebijania się z okrażenia małymi grupami<sup>31/</sup>. Wydarzenia, które wkrótce nastąpiły potwierdziły to w całej pełni. Przez cały dzień hitlerowcy podejmowali próby przebicia się przez pierścień okrażających ich wojsk. Walki były bardzo zacięte. Wezwania do poddania się nie przyniosły rezultatu. Główne siły hitlerowców znajdujące się w rejonie Woli Chodakowskiej, Michałowa i Mariampola usiłowały przyjść z pomocą okrażonym wojskom. I ta próba została załamana. Walka dobiegała końca. Wprawdzie hitlerowcy wykonali jeszcze jedno uderzenie na czołgi 1 i 2 kez 2 pcz w rejonie lasu na południe od Studzianek, lecz zostali odparci przez radziecką piechotę.



Zniszczony czołg hitlerowski Pz.kpfw V "Panther" pod Studziankami.

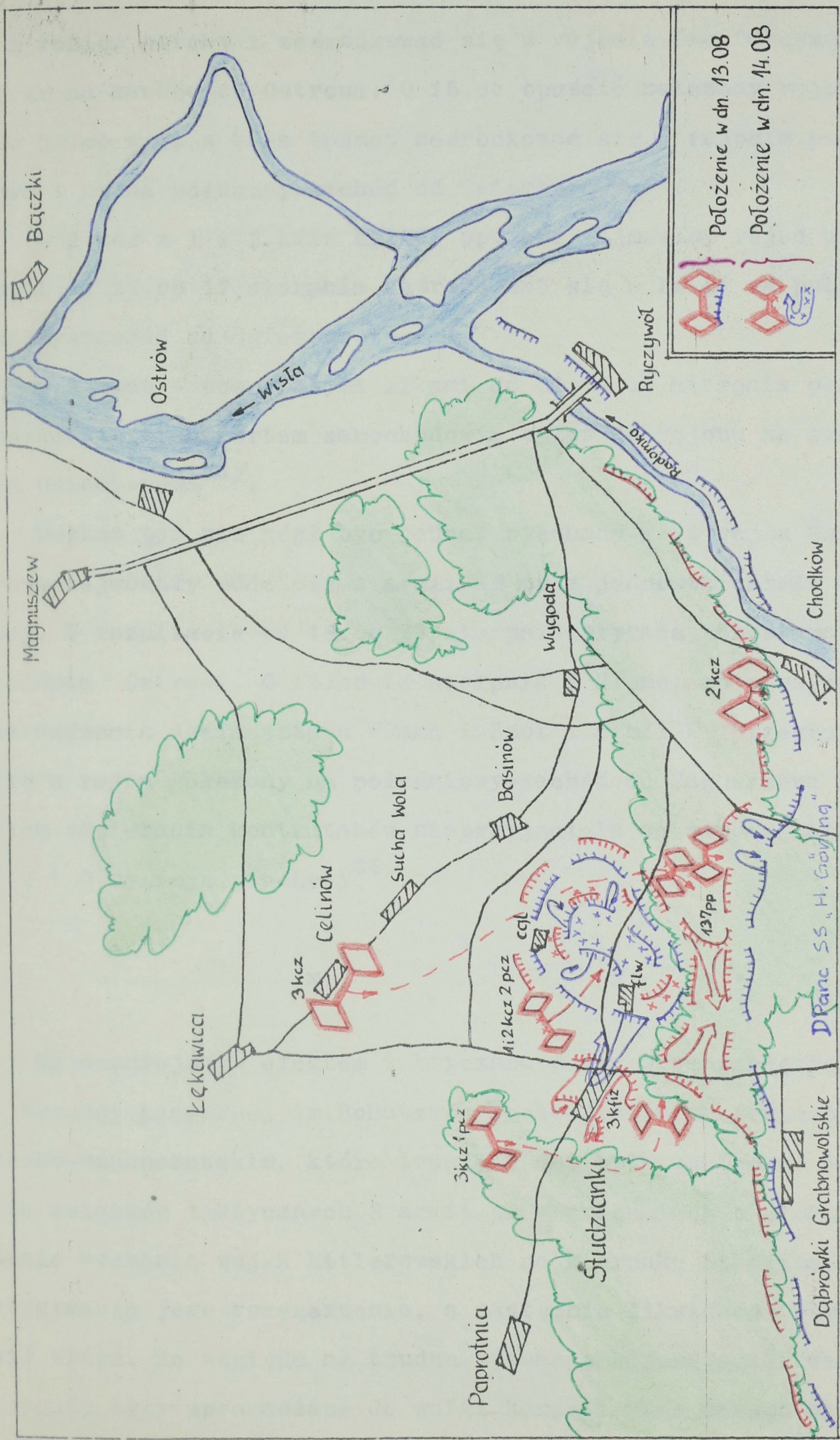
Pod koniec 16 sierpnia hitlerowcy podjęli ostatnią próbę przedarcia się z okrążenia. Uderzyli w kierunku Studzianek siłami około pułku piechoty wzmocnionego 5 czołgami przy wsparciu ognia artylerii. Ale i ta próba została zlikwidowana przez piechotę radziecką przy czynnym współudziale czołgów brygady. Była to ostatnia walka brygady na przyczółku magnuszewskim.

Rozkazem dowódcy 1 Frontu Białoruskiego marszałka K.Rokossowskiego 1 Brygada pancerna 17 sierpnia przeszła ponownie do dyspozycji dowódcy 1 armii WP<sup>32/</sup>.

Szef sztabu armii polecił gen.J.Mierzycanowi ześrodkować brygadę w rejonie Osiemborowa<sup>33/</sup>.

W tej sytuacji dowódca brygady rozkazał:

- 1 pcz do 12.00 17.08.1944 r. przekazać dotychczas zajmowa-



Położenie w dn. 13.08  
 Położenie w dn. 14.08

4. Działania 1 BPanc pod Studziankami w dniach 13-16.08.1944 r.

na rubież obrony i ześrodkować się w rejonie las "Grusza" 2 km na zachód od Ostrowa. O 16.00 opuścić nakazany rejon i do 20.00 wraz z kdes bpzmot ześrodkować się w rejonie położonym 1 km na północny-zachód od Osiemborowa;

- 2 poz z 1 i 2 kfiz bpzmot opuścić zajmowany rejon obrony i do 21.00 17 sierpnia ześrodkować się w lesie na południowy-zachód od Osiemborowa;

- bpzmot - pozostałymi siłami do 21.00 17 sierpnia przegrupować się transportem samochodowym tyłów do rejonu na zachód od Osiemborowa<sup>34/</sup>.

Rozkaz ten nie mógł być jednak wykonany gdyż rejon Osiemborowa zajmowały oddziały 1 armii WP oraz jednostki Armii Czerwonej. W rezultacie od 18.00 17 sierpnia brygada pozostawała w rejonie Ostrowa. O 15.00 18 sierpnia 1 BPanc, po otrzymaniu zarządzenia szefa sztabu WPanc i Zmot 1 armii WP przegrupowała się w rejon położony na południowy-zachód od Magnuszewa z zadaniem odpierania kontrataków nieprzyjaciela we współdziałaniu z 2 i 3 dywizją piechoty<sup>35/</sup>.

x

x

x

Najważniejszym efektem taktyczno-operacyjnym zaciętych walk 1 brygady pancerniej im. Bohaterów Westerplatte na przyczółku warcko-magnuszewskim, które trwały 7 dni było skuteczne wsparcie związków taktycznych 8 armii gw w zmaganiach o zlokalizowanie włamania wojsk hitlerowskich na kierunku Studzianek, powstrzymanie jego rozszerzenia, a następnie likwidacja okrążonych sił wroga. Ze względu na trudną sytuację bojową pułki czołgów brygady były wprowadzane do walki kompaniami z marszu na kierunkach najbardziej zagrożonych. Wpłynęło to ujemnie na wyniki

działań, Kompanie czołgów działały samodzielnie na oddzielnych kierunkach jako wozy BWP. Osiągano w tym przypadku jedynie sukcesy lokalne, choć bardzo ważne z punktu widzenia powstrzymania hitlerowców dążących do rozszerzenia włamania i zlikwidowania przyczółka. Zdarzały się również przypadki likwidowania groźnych ataków nieprzyjaciela siłami pojedynczych kompanii /np. w przypadku 3 kez 1 pcz/. Oczywiście ich powodzenie było zawsze opłacone ciężkimi stratami.

Na tle złożonych warunków działania szczególnie uwidoczniły się wyróżniające walory dowódców i poszczególnych żołnierzy brygady. W trudnych sytuacjach bojowych odważnie walczyli z atakującym wrogiem prowadząc ogień nawet z uszkodzonych czołgów.

Prowadząc działania obronne stosowano często manewr poprzez uderzenie częścią sił od czoła, natomiast pozostałymi obchodząc ugrupowanie nieprzyjaciela ze skrzydła lub od tyłu. Tego rodzaju uderzenie dawało dobre rezultaty. Częściej jednak prowadzono walkę odpierając ataki wroga od czoła, co też przynosiło sukces, ale najczęściej prowadziło do przewlekłych starć i sporych strat w sprzęcie bojowym.

Charakterystycznym przykładem wpływu zastosowanego manewru na przebieg walki są działania prowadzone w dniu 14 sierpnia przez 1 i 2 kez oraz 3 kez 2 pcz. Pododdziały pułku uderzyły od czoła dwoma kompaniami, natomiast trzecią kompanią wykonały manewr obejścia na tyły broniącego się nieprzyjaciela. Uzyskano znaczny sukces zdobywając folw. Studzianki.

Specyficzną cechą działań zaczepnych w rejonie Studzianek była konieczność operowania w niedogodnym dla czołgów terenie lesistym. Z tego też względu czołgi zmuszone były prowadzić natarcie wzdłuż dróg i przesiek leśnych. Nacieraly one prze-

ważnie w szyku zwartym pod osłoną piechoty radzieckiej. Podstawowym ugrupowaniem bojowym kompanii czołgów była linia kolumn plutonów, a gdy teren pozwalał - linia wozów bojowych.

Przejścia w polach minowych i zaporach leśnych z zasady wykonywali saperzy oraz współdziałająca z nimi piechota.

Oceniając ogólnie działania bojowe pod Studziankami 1 BPanc należy stwierdzić, że jej pododdziały prowadziły walkę obronną, ale nie statyczną, lecz wysoce manewrową, często przechodziły od obrony przy odpieraniu uderzeń wroga do natarcia w postaci kontrataków.

Na szczególną uwagę zasługuje problematyka zabezpieczenia w MPiS oraz amunicję, a także zabezpieczenie techniczne.

Wchodząc do walki czołgi miały pełne zapasy materiałów pędnych. W miarę jednak przedłużania się działań zapasy te kurczyły się. I tu właśnie należy podkreślić dobrą pracę tyłów pułków i brygady. Paliwo było dostarczane na czas, nocą podczas krótkich przerw w walce.

Podobnie było i z amunicją. Wchodząc do walki każdy czołg zabierał dodatkowo amunicję w skrzyniach /0,2-0,5 jo/, dzięki czemu mógł przez pewien czas działać bez jej uzupełniania. W późniejszym okresie amunicja była dostarczana systematycznie w zależności od potrzeb. A potrzeby były ogromne. Na przykład tylko w nocy z 12 na 13 sierpnia tyły dostarczyły walczącym czołgom około 1000 pocisków armatnich.

Sprawnie działają również pododdziały remontowe. Prowadząc nieprzerwanie obserwację pola walki lokalizowano uszkodzone czołgi, ewakuowano je, a następnie remontowano. Dzięki takim rozwiązaniom wozy bojowe w bardzo krótkim czasie wracały do boju.



Chór. St. Frydrych kieruje próbną jazdą wyremontowanego wozu bojowego pod Studziankami.

W czasie walk szczególnie dużo było uszkodzeń podwozia. W związku z tym występowały trudności z wyholowywaniem czołgów poza zasięg ognia przeciwnika. W takiej sytuacji brygady remontowe przystępowały do remontu wprost na polu walki, pod ogniem nieprzyjaciela. W ten sposób przywrócono gotowość bojową wielu czołgom. W rezultacie bezpowrotne straty własne wyniosły tylko 14 czołgów czyli 16 % ogólnego stanu bojowego brygady.

Pomimo wielu mankamentów, występujących w czasie walk brygada wykonała postawione jej zadanie, zadając znaczne straty doborowej jednostce wojsk hitlerowskich jaką była DSpad-panc "Hermann Göring". Brak doświadczenia i niekiedy umiejętności działania w walce nadrabiano męstwem i odwagą. Często pomagało

to czołgistom w wyjściu obronną ręką z ciężkich sytuacji bojowych. Często również zdobyte doświadczenie bojowe okupywano ceną krwi i życia.

W walkach brygada straciła 14 czołgów / 9 T-34 i 5 T-70/ co stanowiło 16 % stanu bojowego sprzętu. Zginęło 11 oficerów, 51 podoficerów i szeregowców /3, % stanu osobowego/. Zostało rannych 17 oficerów oraz 186 podoficerów i szeregowców /9,4 % stanu osobowego/, a ponadto zginęło 2 oficerów, 1 podoficer i 1 szeregowiec. Straty zadane przeciwnikowi były znacznie większe.

Podczas walk pod Studziankami 1 BPanc zniszczyła nieprzyjacielowi 25 czołgów /7 "Tygrysów", 17 T-IV i 1 T-III/, 11 dział szturmowych "Ferdynand", 2 działa samochodowe "Jungsturm", 9 transporterów opancerzonych, 17 dział kalibru 75 mm, 50 mm i 37 mm, 9 moździerzy, 13 CKM, 31 RKM, 16 rusznic przeciwpancernych, 25 moździerzy raketowych, 1 ciągnik, 7 samochodów i około 1850 hitlerowców. Jednocześnie zdobyła 2 samochody osobowe, 2 motocykle, 2 sztandary pułkowe, 36 KM, 6 rusznic przeciwpancernych, działko 45 mm i 4 działa 75 mm<sup>36/</sup>.

Brygada zadając duże straty nieprzyjacielowi i prowadząc zaciekle walki w rejonie Studzianek okazała wielką pomoc wojskom 8 armii gw., walnie przyczyniając się do utrzymania przyczółka.

## 1.2. Działania bojowe 1 BPanc i 13 papanc w okresie walk o wyzwolenie prawobrzeżnej Warszawy-Pragi /10-15.09.1945 r./

W czasie kiedy główne siły 1 Frontu Białoruskiego walczyły o utrzymanie i umocnienie przyczółków na Wiśle w rejonie Magnuszewa i Puław, 70 i 74 armia zepchnęły wojska hitlerowskie

w rozwidlenie Wisły i Narwi. Obszar przedmościa zajmowanego przez nieprzyjaciela był jeszcze dość duży, a jego południowa rubież znajdowała się w rejonie Międzylesia. Właśnie tutaj zgodnie z decyzją dowódcy frontu została przegrupowana 1 dywizja piechoty im.T.Kościuszki, aby w składzie 125 korpusu piechoty 47 armii gen.płk Gusiowa wziąć udział w operacji mającej na celu likwidację hitlerowskiego przedmościa i wyzwolenia prawobrzeżnej Warszawy-Pragi.

Działania rozpoczęły się 10 września. 1 dywizja piechoty, wspólnie z 76 i 175 dywizją 125 KP przełamała obronę niemieckiej 73 dywizji piechoty w rejonie Międzylesia i nacierając wzdłuż toru kolejowego 13 września o 10.00 nawiązała walkę z wojskami nieprzyjaciela broniącego Pragi.

W międzyczasie dowódca 1 Frontu Białoruskiego podjął decyzję o użyciu całości sił 1 armii WP na kierunku Pragi. Podyktowane to było przeświadczeniem, że przeciwnik będzie bronił tego rejonu jeszcze kilka dni.

1 armia WP, która od 9 sierpnia broniła północnej części przyczółka magnuszewskiego, winna była przekazać zajmowany odcinek wojskom radzieckim, przegrupować się na północ i po zluzowaniu 125 KP wziąć udział w opanowaniu Pragi<sup>37/</sup>.

Realizując decyzję dowódcy frontu gen.Z.Berling zarządził przegrupowanie wojsk armii do rejonu Kołbiel, Rządka, Poręby, Mładz, Karczew, a równocześnie skierował do dyspozycji walczącej już 1 DP jeden batalion czołgów 1 BPanc i dwie baterie dział pancernych 13 papanc<sup>38/</sup>.

1 BPanc i 13 papanc po wykonaniu marszu 13 września ześrodkowały się w rejonie lasu położonego na północ od Wólki Mładzkiej. Tu dowódca 1 BPanc płk A.Malutin wydał rozkaz o wydziele-

niu do dyspozycji dowódcy 1 dywizji piechoty 2 bez oraz 1 i 2 baterię 13 papane, z tym, że 1 kez z 1 baterią miały wzmocnić 3 pp, a 2 kez z 2 baterią 2 pp. Do dyspozycji batalionu, w celu zabezpieczenia działań, wydzielono czołg T-70 oraz ciągnik i drużynę remontową<sup>39/</sup>.

13 września o 12.00 oddziały 1 DP zajęły następujące położenie:

- 3 pp zdobył kościół w Elsnerowie i lewym skrzydłem doszedł do garbarni na Pradze;

- 2 pp opanował teren do wiaduktu kolejowego na południe od kościoła i huty szkła;

- 1 pp opanował wzg. 84,3 na południe od Kamionki<sup>40/</sup>.

O 22.00 po otrzymaniu zadania od dowódcy 1 DP, dowódca 2 bez kpt. Makarow podporządkował 1 kez /dowódca ppor.Koziniec/ z 1 baterią SU-85 dowódcy 3 pp, a 2 kez /dowódca ppor.Sinicyn/ z 2 baterią SU-85 - dowódcy 2 pp. Kompanie miały otrzymać zadania bojowe bezpośrednio od dowódców pułków. 14 września o 6.00 kompanie zameldowały się w pułkach. 2 kez z marszu weszła do walki w momencie gdy 2 pułk piechoty przeszedł do natarcia. Natomiast 1 kez wraz z 1 baterią SU-85, na rozkaz dowódcy 3 pp weszła w skład drugiego rzutu pułku.

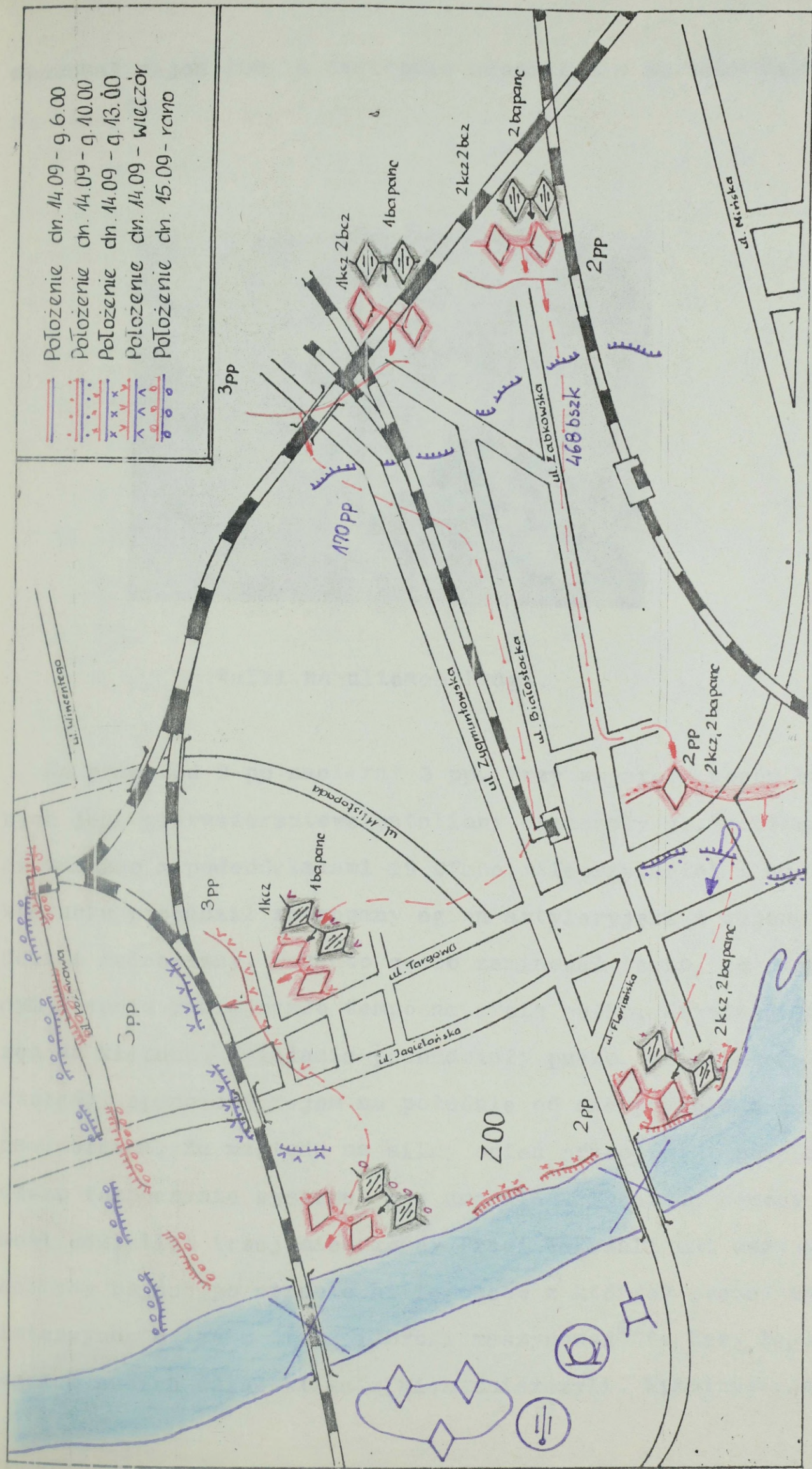
Warunki użycia czołgów na kierunku działania 2 pp były sprzyjające. Nad miastem unosiły się mgły oraz dymy z palących się domów. Utrudniało to nieprzyjacielowi znacznie prowadzenie rozpoznania lotniczego.

Dowódca 2 pp ppłk Sienicki dysponując dziewięcioma czołgami i pięcioma działkami pancernymi zdecydował utworzyć dwie grupy szturmowe każda w składzie plutonu piechoty wzmocnionego dwoma czołgami i dwoma działkami pancernymi. Czołgi i działa pancerne

nacierając prowadziły ogień do budynków i środków ogniowych przeciwnika. W tym samym czasie piechota, osłaniając wozy bojowe, ostrzeliwała hitlerowców ukrywających się w zabudowaniach. Pomimo silnego oporu pododdziałów 468 batalionu oraz 170 pp nieprzyjaciela, grupy szturmowe opanowały teren wzdłuż ulicy Targowej i Dworca Wibeńskiego, a następnie zdobyły budynek dyrekcji kolei i podeszły do ul. Jagiellońskiej. Tu wozy bojowe napotkały silny ogień nieprzyjaciela z rejonu Ogrodu Zoologicznego. Sytuacja mocno skomplikowała się. Nacierające pododdziały ostrzeliwane były przez działa przeciwnika okopane za Ogrodem Zoologicznym. Ponadto zza Wisły, z rejonu Starego Miasta i Żoliborza, prowadziło ogień kilka baterii dział 155 mm i 105 mm oraz sześciolufowych moździerzy. Z powietrza 2 pp był atakowany przez lotnictwo hitlerowskie.

Grupy szturmowe, zajmując stanowiska ogniowe, rozpoczęły systematyczny ostrzał muru okalającego ZOO w celu wykonania w nim otworów, przez które mogłaby dalej nacierać piechota. Ponieważ sytuacja nadal była groźna ppor. Sinicyn zdecydował grupą szturmową pod dowództwem chor. Deca wykonać obejście broniącego się tu nieprzyjaciela przy jednoczesnym absorbowaniu jego uwagi ogniem od czoła. Przegrupowując się ulicami Targową i Bukową dwa czołgi i działko pancerne podeszły do ul. Floriańskiej. Na skrzyżowaniu ulic Floriańskiej i Zygmuntowskiej napotkano silnie uzbrojony schron bojowy. Ogniem na wprost wozy bojowe zniszczyły go, po czym wyszły na brzeg Wisły w rejonie mostu Kerbedzia. Niestety most Niemcy zdążyli wysadzić.

Opanowanie terenu w rejonie mostu zmusiło hitlerowców do opuszczenia ZOO i wycofania się w kierunku mostu kolejowego. Około 13.00 2 pp, przy wsparciu czołgów i dział pancernych,



5. Działania bojowe 2 bez 1 BPanc w rejonie Pragi 14-15.09.1944 r.

opanował rejon ZOO, a następnie umocnił się na wschodnim brzegu Wisły<sup>41/</sup>.



Walki na ulicach Pragi.

Na prawo od 2 pp nacierał 3 pp. Przy wsparciu wozów bojowych jego pierwszorzutowe bataliony opanowały ul. Św. Wincentego walcząc z pododdziałami 19 DPanc. Nieprzyjaciel i na tym kierunku prowadził zmasowany ogień artyleryjski z rejonu Cytadeli i Pelcowizny. Ponadto gęsto zaminował teren, co w znacznym stopniu zmniejszało tempo natarcia pułku. Rozminowując teren na kierunku działania pododdziały pułku, wsparte ogniem czołgów, opanowały rejon na południe od nasypu kolejowego Praga-Jabłonna. Ze względu na silny ogień przeciwnika przeprowadzono rozpoznanie systemu jego umocnień. Wydatnej pomocy 3 pułkowi udzielili trzej mieszkańcy Pragi. Wskazali oni wszystkie schrony bojowe po stronie hitlerowców z których prowadzono intensywny ogień z dział i broni maszynowej<sup>42/</sup>. Wozy bojowe ogniem swoich dział kilka z nich zniszczyli. Wykorzystując

to piechota przeszła do natarcia i dotarła na odległość około 600 m od Wisły. Czołgi i działa pancerne wspierając piechotę przesunęły się za jej ugrupowaniem. Wkrótce ponownie trafiono na teren gęsto zaminowany i silnie broniony przez hitlerowców. Działani jednak nie przerywano, kontynuowano je nawet w nocy. Piechota, wspierana przez czołgi i saperów, opanowała wiadukt na nasypie i teren przyległy do Wisły, a także rejon Dworca Warszawa-Praga. Pułk przeszedł do obrony wzdłuż ul. Pożarowej na odcinku od cmentarza na Bródnie do mostu kolejowego. Niestety i jemu nie udało się uchwycić mostu<sup>43/</sup>.

Po przejściu do obrony dowódcy pułków wykorzystali czołgi i działa pancerne do wzmocnienia rubieży: 2 kcz z 2 baterią dział pancernych w rejonie przedmościa mostu Kerbedzia, a 1 kcz z 1 baterią dział pancernych w rejonie wiaduktu kolejowego nad ul. Jagiellońską oraz przedmościa mostu kolejowego<sup>44/</sup>.

Realizację zadania przerwało zarządzenie szefa sztabu brygady, zgodnie z którym w nocy z 15 na 16 września 2 bcz z dwoma bateriami SU-85 przegrupował się do rejonu Miłosnej Starej gdzie stacjonowała cała 1 BPanc.

Zdobycie Pragi zwolniło 1 armię WP od angażowania w walkach głównych sił. Zgodnie z rozkazem marszałka K. Rokossowskiego zluzowała ona oddziały radzieckie na wschodnim brzegu Wisły w obszarze Warszawy i przeszła do obrony.

x

x

x

Oceniając działania 2 bcz i dwóch baterii SU-85 na ulicach Pragi należy stwierdzić, że wykonały one pomyślnie postawione im zadanie bojowe. Wspierając piechotę, wozy bojowe niszczyły

środki ogniowe nieprzyjaciela i jego umocnienia, umożliwiając jej prowadzenie natarcia na wyznaczonych kierunkach. Z kolei piechota osłaniała wozy bojowe przed niszcycielami czołgów. Saperzy natomiast torowali drogę czołgom poprzez rozminowywanie jezdni i barykad.

Należy dodać, że w 2 i 3 pp czołgi wykorzystano w sposób zasadniczo różniący się od siebie. Dowódca 2 pp zdecydował utworzyć grupy szturmowe w składzie dwóch czołgów, dwóch dział pancernych i plutonu piechoty. W wyniku takiego działania osiągnięto znaczne powodzenie i zadanie przez ten pułk zostało wykonane prędzej. Grupy szturmowe torowały drogę pododdziałom piechoty niszcząc środki ogniowe i umocnienia hitlerowskie. Przy braku możliwości zniszczenia nieprzyjaciela na wprost stosowano manewr obejścia i uderzenie na wroga z tyłu. Działając w ten sposób zmuszano przeciwnika do wycofania się. Typowym przykładem takiego działania było opanowanie Ogrodu Zoologicznego. Zatrzymaną piechotę ogniem broni maszynowej i artylerii wsparł pluton czołgów. Obchodząc rejon ZOO od tyłu i uderzając na wroga otworzył on drogę do dalszego natarcia pododdziałom 2 pp. W efekcie już 14 września około 13.00 2 pułk piechoty wykonał postawione mu zadanie.

W nieco inny sposób wykorzystano czołgi w 3 pp. Dowódca pułku zdecydował wykorzystać wozy bojowe w sposób klasyczny - jako czołgi BWP. Przy takim rozwiązaniu pułk również wykonał zadania, z tym jednak, że ze względu na trudności jakie sprawiało natarcie w terenie zabudowanym, jego siły główne dopiero 15 września nad ranem dotarły do Wisły.

Działając w szyku bojowym piechoty czołgi niszczyły umocnione punkty oporu oraz środki ogniowe przeciwnika, ale tylko w

wypadku gdy piechota nie była w stanie je zniszczyć. Taki sposób działania w znacznym stopniu obniżył tempo natarcia. W konsekwencji 3 pp wschodni brzeg Wisły osiągnął prawie o dobę później aniżeli 2 pp.

W sumie jednak czołgi i działa pancerne armijnych wojsk szybkich z powodzeniem zaznaczyły swoją obecność w walkach na ulicach wschodniej części Warszawy-Pragi, skutecznie wspierając oddziały 1 dywizji piechoty w trudnym finale bitwy o jej wyzwolenie. Zdobyto również cenne doświadczenia prowadzenia walk w mieście, spożytkowane następnie w działaniach 1945 r.

## 2. Wykorzystanie wojsk pancerno-zmotoryzowanych 1 AWP w operacji wiślańsko-odrzańskiej i pomorskiej w styczniu-marcu 1945 r.

### 2.1. Wyzwolenie lewobrzeżnej Warszawy /14-17.01.1945 r./

Rok 1945 przyniósł ostateczne rozbitcie armii hitlerowskiej, bezwarunkową kapitulację III Rzeszy i zakończenie wojny w Europie. Przybliżyć do finału wojny miała, planowana przez Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej, wielka operacja strategiczna prowadzona siłami dwóch grup frontów, a która przeszła do historii pod nazwą ofensywy zimowej 1945. W jej ramach wykonywano dwie powiązane ze sobą operacje: wschodnio-pruską /3 i 2 Front Białoruski/ i wiślańsko-odrzańską /1 FB, 1 i 4 FU/. W tej ostatniej, w składzie 1 Frontu Białoruskiego, uczestniczyła 1 armia WP.

Zgodnie z planem operacji 1 Frontu Białoruskiego główne uderzenie wykonywano z przyczółków magnuszewskiego i puławskiego w ogólnym kierunku na Poznań. Natomiast trzy armie działające

na prawym skrzydle frontu miały zlikwidować wojska niemieckie w obszarze Warszawy.

W przededniu operacji wiślańsko-odrzańskiej 1 AWP, będąc w pierwszym rzucie operacyjnym 1 Frontu Białoruskiego, broniła się na odcinku 44 km - od Jabłonnej do Karczewa.

47 armia i 61 armia winny były obejść Warszawę od północnego-zachodu i południowego-zachodu i tworząc zewnętrzny front na zachód od Warszawy umożliwić 1 armii WP wykonanie w czwartym dniu operacji uderzenia na stolicę Polski.

4 stycznia armia otrzymała od dowódcy frontu następujące zadanie: "... w momencie wyjścia 61 armii na linię Góra Kalwaria, Tarczyn, wykorzystując jej sukces, siłami głównymi - - nie mniej niż trzema dywizjami ze środkami wzmocnienia - - przeprowić się na zachodni brzeg Wisły na odcinku Góra Kalwaria, Królewski Las i nacierać w kierunku: Góra Kalwaria, Piaseczno, Piastów z zadaniem zwinienia obrony nieprzyjaciela na zachodnim brzegu Wisły i we współdziałaniu z 47 i 61 armią zniszczenia warszawskiego zgrupowania wojsk nieprzyjaciela i opanowania stolicy Polski - Warszawy"<sup>45/</sup>.

W związku z otrzymanym zadaniem dowódca armii gen.dyw.St. Popławski zdecydował utworzyć dwa zgrupowania uderzeniowe na skrzydłach ugrupowania bojowego oraz jedno wiążące w centrum. Zgrupowania skrzydłowe uderzając w kierunku południowo-zachodnim i północno-zachodnim, we współdziałaniu z 47 i 61 armią miały zamknąć wewnętrzny front okrążenia nieprzyjaciela, zniszczyć jego zgrupowanie warszawskie i wyzwolić Warszawę.

Zgrupowanie wiążące miało absorbować ogniem i działaniami lokalnymi przeciwnika w Warszawie i niedopuszczyć do wycofania się jego wojsk z miasta. W skład zgrupowania uderzeniowego działającego od południa weszła 1, 3 i 4 dywizje piechoty, 1 BPanc, 1 BAA, 5 BAC, 2 BAH i 1 pm; a działającego od północy - 2 dywizja piechoty, 3 BAH, 27 bsap i 2 BSap; na wprost Warszawy winna była działać 6 dywizja piechoty oraz 1 brygada kawalerii.

4 panc i 13 papanc wraz z 4 BAPpanc stanowiły ruchomy odwód przeciwpancerny armii. Miał on być w gotowości do odparcia kontrataków czołgów nieprzyjaciela z kierunku Piastów, Piaseczno, a po osiągnięciu przez piechotę szosy prowadzącej z Warszawy do Błonia zabezpieczenia lewego skrzydła armii przed kontratakami wroga wzdłuż szosy Błonie - Warszawa.

7 dapanc otrzymał zadanie ochrony i obrony operacyjnej grupy sztabu armii.

1 batalion rozpoznawczy zluzował 12 pp na odcinku Skrzypki, Świdry Małe i przeszedł tam do obrony. Po wykonaniu przez 4 DP zadania bliższego batalion miał sforsować Wisłę i wraz z 1 BK zgrupować się w rejonie Jeziornej.

Operacja warszawska została podzielona na pięć etapów: cztery pierwsze obejmowały przegrupowanie oraz podejście do miasta i miały trwać 6 dni. W piątym etapie zakładano walki w mieście i ostateczne zniszczenie nieprzyjaciela oraz wyzwolenie Warszawy<sup>46/</sup>.

Pomiędzy 12 a 15 stycznia 1945 r. wojska pięciu radzieckich frontów /3, 2 i 1 Białoruskiego, 1 i 4 Ukraińskiego/ przeszły do natarcia na 1200 km odcinku - od Bałtyku do Karpat. Rozpoczęła się, przygotowywana od końca 1944 r., ofensywa zimowa.

14 stycznia, znad środkowej Wisły uderzyły główne siły 1 Frontu Białoruskiego, uzyskując od początku ogromne powodzenie.

14 stycznia związki taktyczne i oddziały 1 armii WP kończyły przegrupowania do rejonów wyjściowych, z których miały wyruszyć do natarcia.

O 22.00 1 BPanc oraz 4 pozo ześrodkowały się w rejonie /wył./ Grabianka, /wył./ Stara Huta, Lucznica<sup>47/</sup>. 13 papanc wraz z 3 BAH i 5 BAC 9 stycznia został podporządkowany 47 armii. Wchodząc w skład AGA-47 miał on wziąć udział w artyleryjskim przygotowaniu ataku. Dowódca 4 pozo ppłk Curoczkin, któremu 13 papanc był wówczas podporządkowany, zwrócił się z prośbą do dowódcy WPanc i Zmot armii o cofnięcie tej decyzji ze względu na nieprzystosowanie artylerii pancernej do strzelania z zakrytych stanowisk. Jednak dowódca WPanc i Zmot nakazał realizowanie otrzymanego zadania.

13 papanc o 10.00 14 stycznia, wykonując rozkaz dowódcy AGA-47, ześrodkował się w rejonie m. Łajski, na północ od Jabłonnej i zajął stanowiska ogniowe. Na czas artyleryjskiego przygotowania ataku dla 21 dział pancernych pułku początkowo planowano przydzielić 2865 pocisków. Jednak do 14.00 13 stycznia dostarczono tylko 1000 pocisków<sup>48/</sup>. W związku z tym dowództwo pułku zmuszone było dokonać korekty planu ognia, wyłączając początkowy okres przygotowania artyleryjskiego. W rezultacie pułk miał wziąć udział tylko w dwóch kolejnych ześrodkowaniach ognia przeznaczonych do niszczenia artylerii nieprzyjaciela na so.

W ciągu 130 minut miało wystrzelić 1000 pocisków - po 50 pocisków na 1 działo pancerne<sup>49/</sup>.

kładne rozpoznanie.

O 12.00 brygada otrzymała rozkaz przegrupowania się do rejonu Zalesia na zachodnim brzegu Pilicy. Rzekę pokonano po moście w rejonie Ostrołęki. Realizując otrzymane zadanie brygada z 4 pułk i 13 papanc, mimo dużego zatłoczenia dróg wojskami radzieckimi, o 18.00 osiągnęła rejon Żelazna, Piekut. Zmiana miejsca postoju prawdopodobnie podyktowana była koniecznością jego zwolnienia dla przegrupowujących się związków taktycznych armii. Ponadto dowódca 1 armii WP, należy sądzić, dążył do zabezpieczenia lewego zgrupowania uderzeniowego przed niespodziewanym uderzeniem nieprzyjaciela od strony Warszawy.

16 stycznia o 20.00 na zachodnim brzegu Wisły znalazła się grupa operacyjna sztabu armii na czele z gen. St. Popławskim i zorganizowała punkt dowodzenia w rejonie Konary. Grupę ubezpieczał 7 papanc.

W ciągu czterech dni ofensywy wojska 1 Frontu Białoruskiego przełamały obronę nieprzyjaciela na rubieży Wisły, rozbiły jego odwody i uniemożliwiły dowództwu hitlerowskiemu powstrzymanie natarcia nad Bzurą, Rawką i Pilicą. Stworzone zostały dogodne warunki do kontynuowania pościgu w kierunku Łodzi i Poznania, a także wyzwolenia Warszawy<sup>54/</sup>.

W związku z zaistniałą sytuacją dowódca 1 armii WP wprowadził poprawki do uprzednio ustalonego planu operacji. Postanowił zaniechać szerokiego manewru oskrzydłającego Warszawę od południowo-zachodu i uderzyć na nią głównymi siłami najkrótszą drogą przez Piaseczno.

Natomiast siłami 2 i 6 DP likwidować wojska hitlerowskie okrążone w Warszawie.

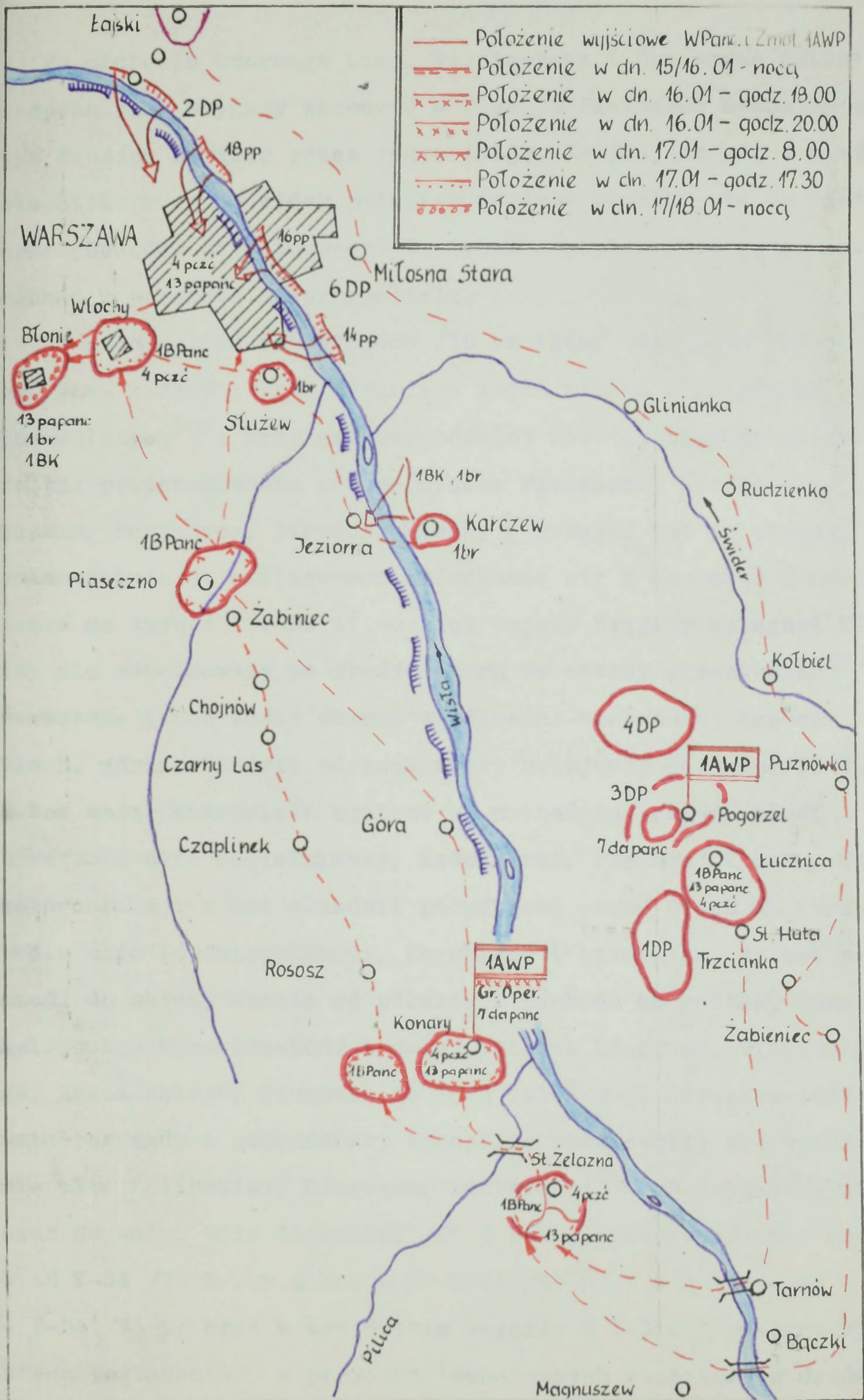
17 stycznia 2 DP uderzyła w kierunku Bielca, opanowała Cyta-

delę, a następnie rejon placu Trzech Krzyży. 6 DP sforsowała Wisłę w swoim pasie działania i nie napotykając większego oporu ze strony przeciwnika do wieczora opanowała Dworzec Główny<sup>55/</sup>.

W nocy z 16 na 17 stycznia dowódca 1 BPanc otrzymał rozkaz działania jako oddział wydzielony głównych sił armii po trasie Rososz, Czaplinek, Czarny Las, Chojnów, Żabiniec, opanowania z marszu Piaseczna i utrzymania do czasu podejścia piechoty<sup>56/</sup>. Brygada miała działać samodzielnie.

Natomiast 4 ppcz i 13 papanc otrzymały zadanie działania jako awangarda sił głównych armii i ubezpieczenia ich od czoła. Miały one przesunąć się drogą przemarszu 1 BPanc i po osiągnięciu Piaseczna zająć obronę okrężną, a po podejściu sił głównych kontynuując marsz w kierunku Warszawy wykonać uderzenie w kierunku Dworca Towarowego, opanować go i przejść do obrony<sup>56/</sup>.

W związku z otrzymanym rozkazem dowódca brygady zdecydował marszem ubezpieczonym pokonać trasę Żelazna Stara, Dwór Rososz, Czaplinek, Czarny Las, Wojciechów, Orzeszyn, Żabiniec, zająć Piaseczno i utrzymać go do podejścia sił głównych. Działania przebiegały bardzo sprawnie. Ubezpieczając się od czoła awangardą w składzie plutonu zwiadu czołgowego, 1 ppcz i 1 kez /i bez/, dwóch drużyn zwiadowców z bpzmot i jednej drużyny saperów brygada przystąpiła do wykonania zadania. Napotykając słaby opór nieprzyjaciela, który obawiając się pełnego okrążenia przez radzieckie związki pancerne i ogólnowojskowe znajdujące się już w rejonie Sochaczewa zaczął w popłochu wycofywać się z rejonu Warszawy, siły główne brygady w szybkim tempie zbliżały się do Piaseczna. Jej działanie w znacznym stopniu pomogło siłom 1 BKaw. i 1 br w opanowaniu Jeziornej, o którą w tym czasie walczyły.



6. Udział WPanc i Zmot 1AWP w operacji warszawskiej.

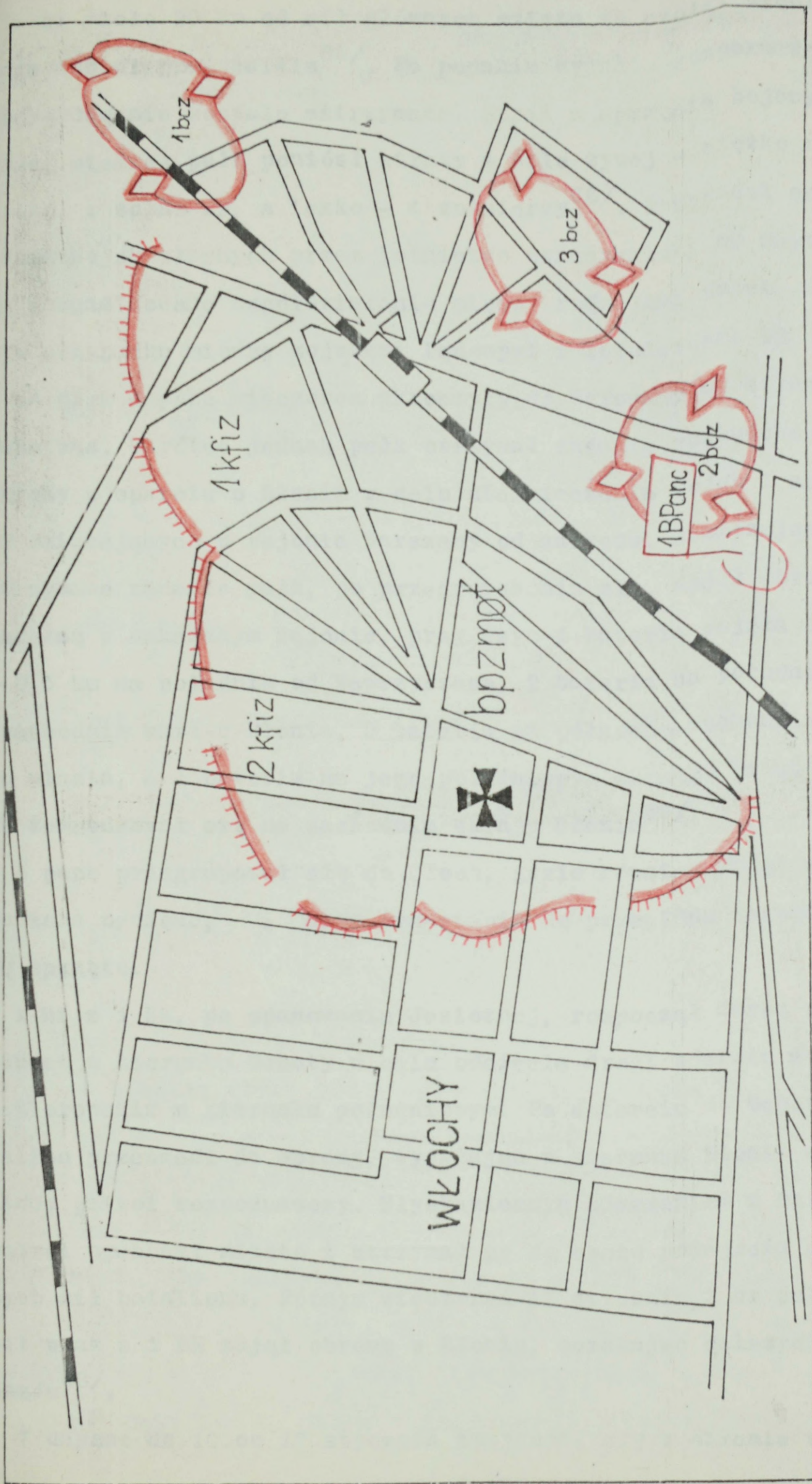
Po minięciu Czarnego Lasu, Wojciechowa i Orzeszyna patrol rozpoznawczy brygady wkroczył o 6.00 do Piaseczna meldując o tym dowódcy brygady przez radiostację. Znajdujące się w mieście hitlerowcy na widok polskich czołgów rzucili się do ucieczki. Dowódca patrolu ppor. Chudilin zdażył rozbić jeden samochód z piechotą nieprzyjaciela.

Do 8.00 całość sił brygady /59 czołgów/ osiągnęła Piaseczno. Rzut kołowy i tyły dotarły w rejon miasta w godzinach popołudniowych<sup>58/</sup>. Trzy godziny później dowódca brygady otrzymał rozkaz przegrupowania się po drodze Piaseczno, Lesznów, Słomin, Peruszyca, Piastów, Włochy i przejść tam do obrony, uniemożliwiając hitlerowcom wydostanie się z Warszawy i wycofanie na zachód<sup>59/</sup>. Do 17.00 rzut bojowy brygady osiągnął Włochy nie napotkawszy po drodze oporu ze strony przeciwnika<sup>60/</sup>. Następnie 1 bez zajął obronę w północno-wschodniej części Włoch, gdzie obsadził odcinek trasy kolejowej Warszawa-Lódź. 3 bez zajął stanowiska ogniowe we wschodniej części miasta w rejonie ulic Cegielnianej, Kościuszki, Parkowej i dalej Mikołajewskiej. 2 bez obsadził południową część Włoch na skrzyżowaniu ulic Łopuszczańskiej, Chrobrego i cmentarza. Bpzmot przeszedł do obrony miasta od północy i zachodu na rubieży toru kolejowego Warszawa-Lódź i dalej ulicami Dźwigową, Piłsudskiego, Krasińskiego, Długosza do toru kolejowego Warszawa-Lódź. Sztab brygady i pododdziały specjalne rozmieściły się w rejonie ulic Solipskiej, Długosza, Zdobniczej<sup>61/</sup>. W brygadzie zdolnych do walki było 52 czołgi /80 % stanu etatowego/: w 1 bez - 16 T-34 /76 %/, w 2 bez - 19 T-34 /90 %/ i w 3 bez - 15 - T-34 /71 %/ oraz w dowództwie brygady 2 T-34. 7 czołgów /12% stanu posiadania/, z przyczyn technicznych pozostało w drodze

i wymagało remontów bieżących i średnich<sup>62/</sup>.

Kiedy 1 brygada pancerna, współdziałając ze związkami taktycznymi piechoty, wykonywała manewr obejścia Warszawy od południowego-zachodu rozstrzygnęły się losy stolicy Polski. O 15.00 dowódca 1 armii WP gen. St. Popławski przez radio przekazał Przewodniczącemu KRN, Rządowi Tymczasowemu, Naczelnemu Dowódcy LWP oraz Radzie Wojennej 1 Frontu Białoruskiego krótki meldunek - "Warszawa wolna". W mieście trwały jeszcze drobne starcia z pozostałymi, drobnymi grupami nieprzyjaciela. Do działań tych została również włączona 1 BPanc. Na podstawie zarządzenia szefa sztabu 1 Frontu Białoruskiego dowódca armii skierował ją do Warszawy w celu wzięcia udziału w oczyszczeniu stolicy z ukrywających się resztek wojsk hitlerowskich<sup>63/</sup>. W nocy z 17 na 18 stycznia brygada przegrupowała się do miasta oczyszczając jego zachodnią część z drobnych grup nieprzyjaciela. Po wykonaniu zadania cały skład osobowy zajął się obsługą techniczną sprzętu bojowego. Od 14 stycznia brygada w marszach i walce przeszła 180 km. Ponadto, ze względu na niską temperaturę czołgi, aby być w stałej gotowości bojowej musiały mieć silniki stale uruchomione przepracowując znaczne ilości motogodzin. Również, od początku wejścia do działań, duża ilość czołgów miała przejechanych już ponad 1500 km. W 15 wozach bojowych należało dokonać wymiany silników<sup>64/</sup>.

Do rejonu Warszawy przybyły również pozostałe oddziały wojsk szybkich armii. 4 ppece i 13 papanc maszerując na czele sił głównych południowego zgrupowania uderzeniowego trasą 1 BPanc osiągnęły Piaseczno, a następnie drogą na Pyry skierowały się w rejon Warszawy. Po osiągnięciu Pyr 13 papanc został zbombardowany przez własne lotnictwo. Wozy bojowe działające w odle-



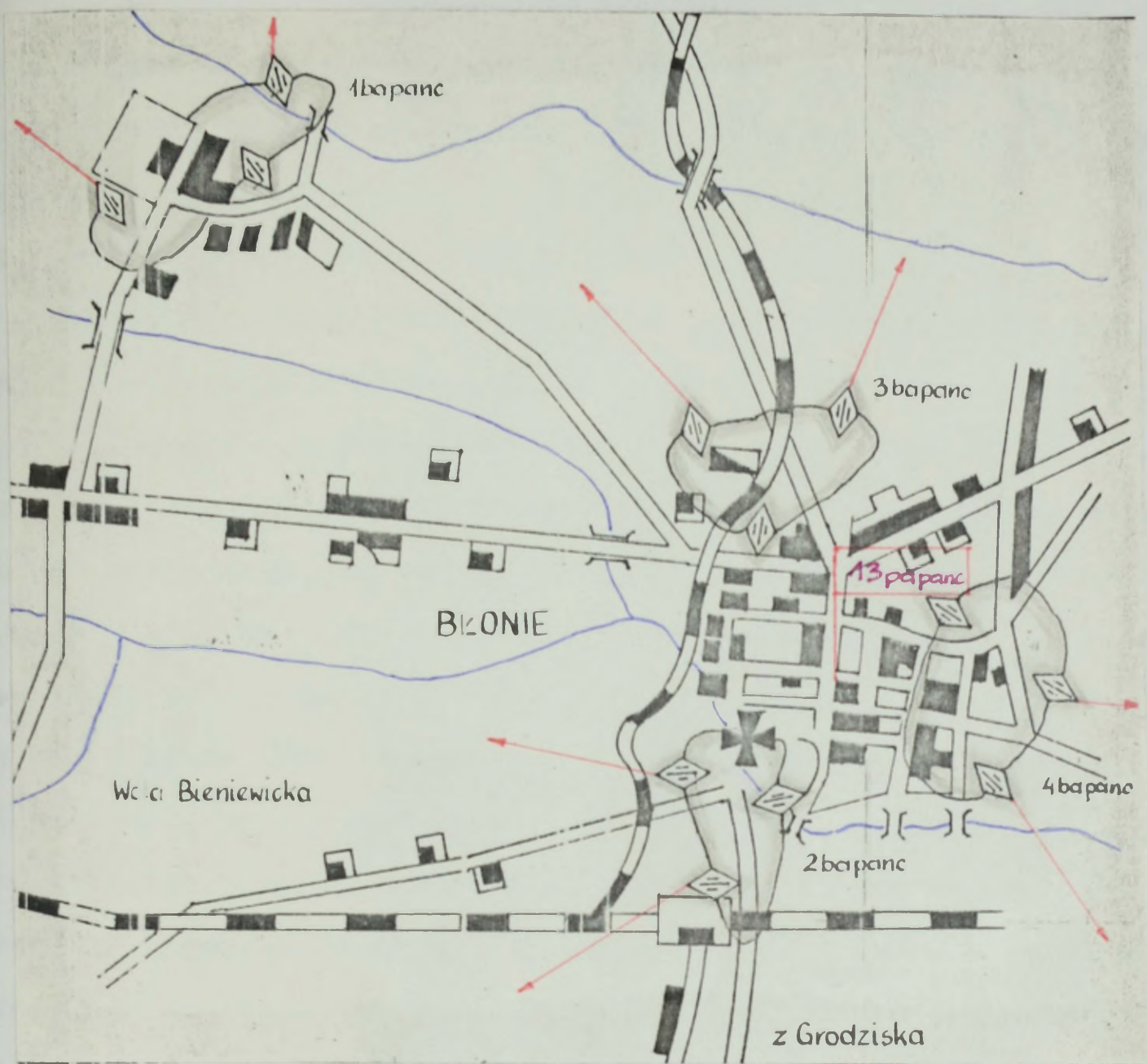
7. Rejon obrony 1 BPanc od 17.30 17.01.1945 r.

głości około 20 km od sił głównych wzięto za czołgi wycofującego się nieprzyjaciela<sup>65/</sup>. Po podaniu sygnału rozpoznawczego bombardowanie zostało wstrzymane. Strat w sprzęcie bojowym nie było, niemniej pułk poniósł straty w sile żywej - ciężko ranny został 1 żołnierz, a lekko - 4 żołnierzy<sup>66/</sup>. Przypadek ostrzeżenia wojsk własnych przez lotnictwo wskazywałoby na zbyt słabo zorganizowane współdziałanie między rodzajami wojsk, a w tym przypadku między wojskami lądowymi i lotnictwem. 13 papane a za nimi 4 pęce wieczorem wkroczyły do Warszawy od strony Mokotowa. Wkrótce jednak pułk otrzymał zadanie rozbudowania obrony w oparciu o Błonie w celu ubezpieczenia wojsk i armii WP działających w rejonie Warszawy od zachodu. Realizując otrzymane zadanie pułk, po przegrupowaniu się, zajął obronę określoną w nakazanym rejonie, przy czym 1 bateria zajęła SO - - 0,5 km na południe od Wawrzyszewa, 2 bateria na południowo-zachodnim skraju Błonia, 3 bateria na północno-wschodnim skraju miasta, a 4 bateria na jego południowym skraju. Sztab pułku ześrodkował się na zachodnim skraju Błonia<sup>67/</sup>.

4 pęce przegrupował się do Włoch, gdzie również zajął stanowiska ogniowe, o czym przystąpił do przeglądu technicznego sprzętu.

1 br z 1 BK, po opanowaniu Jeziornej, rozpoczął marsz przez Służew w kierunku Ochoty w celu odcięcia drogi odwrotu wojskom hitlerowskim w kierunku południowym. Po dotarciu do Ochoty batalion przeszedł do obrony, wysyłając w kierunku Błonia wzmocniony patrol rozpoznawczy. Błyskawicznym uderzeniem z marszu patrol opanował miasto i utrzymał go do czasu podejścia głównych sił batalionu. Późnym wieczorem 17 stycznia 1 br całością sił wraz z 1 BK zajął obronę w Błoni, oczekując dalszych rozkazów<sup>68/</sup>.

7 papane do 10.00 17 stycznia znajdował się w obronie w rejo-



Obrona 13 papanc w rejonie m. Błonie -  
- 17.01.1945 r.

nie Konar, osłaniając Grupę Operacyjną sztabu armii. O 12 00 wraz ze sztabem armii przegrupował się do Piaseczna, gdzie zajął obronę na jego północnym skraju. Dywizjon posiadał 8 SU-57 gotowych do walki<sup>69/</sup>.

Podsumowując działania bojowe wojsk pancerno-zmotoryzowanych w obszarze lewobrzeżnej Warszawy należy stwierdzić, że - w rezultacie zaistniałej sytuacji operacyjnej, do czego przyczyniły się w głównej mierze silne radzieckie jednostki pancerne i ogólnowojskowe, które objęły obszar Warszawy potężnymi

kleszczami - miały one charakter specyficzny: kiedy główne zgrupowanie uderzeniowe 1 armii WP zbliżało się do miasta kończyło się jego wyzwolenie przez prawoskrzydłowe jednostki, którym według planu operacji przypisano rolę drugorzędną.

W tych warunkach działania wojsk pancernych i zmotoryzowanych armii, podobnie zresztą jak i dywizji piechoty tworzących jej główne zgrupowanie sprowadzały się w zasadzie, w większości, do dokonywania przegrupowań przy jednoczesnym niszczeniu słabo broniącego się małymi grupami nieprzyjaciela. Nie przekreślało to jednak faktu, że i w tych warunkach wojska pancerno-zmotoryzowane wykorzystywane były zgodnie ze swoim przeznaczeniem. 1 BPanc działała jako OW głównego zgrupowania uderzeniowego armii, opanowując ważne węzły dróg, miejscowości i kolejne rubieże obronne. Część wojsk szybkich została użyta jako odwód przeciwpancerny armii. Na podkreślenie zasługuje przy tym fakt, że włączono doń oddziały o dużej zdolności manewrowej i sile ognia gotowe w każdej chwili rozwinąć się na rubieży ogniowej do odparcia ewentualnych kontrataków nieprzyjaciela. Faktycznie jednak 4 pczc i 13 papanc spełniały rolę awangardy głównego zgrupowania uderzeniowego, zabezpieczając jego główne siły od czoła.

Nieodparcie nasuwa się jeden wspólny wniosek: oddziały i pododdziały pancerno-zmotoryzowane były użyte właściwie, zgodnie ze swoim przeznaczeniem, z tym jednak, że nie w masie lecz pojedynczo na samodzielnych kierunkach. Oczywiście sytuacja bojowa na wymagała od dowódcy armii użycia ich w całości na kierunku głównego uderzenia.

Ze względu na formy działania wojsk szybkich ważnym problemem było ich zaopatrzenie w MPiS oraz zabezpieczenie techniczne.

Problem zabezpieczenia przegrupowujących się oddziałów pancernych był rozwiązany właściwie. Przed operacją warszawską wojska szybko posiadały na stanie 1,5 jednostki napelnienia.

Wprawdzie w rejonie Piaseczna zapasy paliwa spadły do 0,5-0,6 jn, jednakże służby MPIS w porę uzupełniły brakujące zapasy, w rejon Warszawy wojska pancerne wyszły z pełnymi zapasami materiałów pędnych.

Istotnym problemem było zabezpieczenie techniczne. Sprzęt bojowy, szczególnie 1 BPanc, wymagał obsługi technicznej oraz remontu. Ze względu na charakter działań prace remontowe sprowadzały się do obsługi technicznej. Natomiast uszkodzenia sprzętu wymagające poważniejszych remontów były usuwane przez służby techniczne oddziałów i załogi na drogach przegrupowania. Pracy w tym zakresie było sporo, np. tylko w 1 BPanc aż 15 czołgów wymagało wymiany silników głównych. Podobnie było i w pozostałych oddziałach pancernych. W związku z tym, że sprzęt pancerny przeszedł średnio 1500 km wymagał również wymiany szeregu zespołów i podzespołów. Z tej przyczyny wiele czołgów i dział pancernych pozostało na drogach przegrupowania, najczęściej z powodu uszkodzenia podwozia lub silnika. Dzięki ofiarnej i pełnej poświęcenia pracy służb technicznych wozy bojowe pozostające na drogach były szybko remontowane i wracały do jednostek.

Działania bojowe w rejonie Warszawy wykazały, że wojska pancerno-zmotoryzowane były przygotowane dobrze do tego rodzaju działań manewrowych. Dowódcy i żołnierze wykazali duże umiejętności i inicjatywę w czasie wykonywania zadań bojowych. Dlatego też można powiedzieć, że wyzwolenie Warszawy było między innymi zasługą wojsk szybkich 1 armii WP.

Tak też oceniło ich wysiłek Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej nadając 1 brygadzie panczernej i 1 samodzielnyemu batalionowi rozpoznawczemu zaszczytne miano "Warszawskich".

2.2. Udział wojsk pancerno-zmotoryzowanych w operacyjnym zabezpieczeniu prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego oraz działania w rejonie Bydgoszczy i Koronowa /18.01- - 29.01.1945/.

A. Przegrupowanie armijnych wojsk pancerno-zmotoryzowanych do rejonu Bydgoszczy /18-26.01.1945 r./

/Załącznik nr 17/

Po pomyślnym i szybkim rozstrzygnięciu działań w rejonie Warszawy 1 armia, nie tracąc zdolności bojowej 18.01.1945 r. przeszła do drugiego rzutu operacyjnego 1 Frontu Białoruskiego. W tym czasie wojska frontu pomyślnie rozwijały działania zaczepne w kierunku Poznania i dalej - ku Odrze.

Znajdująca się na prawym skrzydle frontu 47 armia uzyskała znaczne tempo natarcia i wkrótce między jej prawym skrzydłem, a 70 armią nacierającą na lewym skrzydle 2 Frontu Białoruskiego wytworzyła się znaczna luka, która w pewnym momencie osiągnęła około 20 km. Obawa marszałka Żukowa o zabezpieczenie prawego skrzydła była coraz większa. Istniała bowiem możliwość wykonania przez nieprzyjaciela uderzenia z północy na tyły głównego zgrupowania uderzeniowego 1 Frontu Białoruskiego.

W związku z tym szef sztabu frontu gen. Malinin 18 stycznia wydał zarządzenie, z którego wynikało, że 1 armia WP do 12.00 19 stycznia winna była jednym pułkiem zająć obronę na odcinku Modlin, Kromnów Polski i jednym pułkiem - na odcinku /wył./

Kromnów Polski, Pieczyska Pilawskie<sup>70/</sup>.

Zadanie to skonkretyzował dowódca 1 Frontu Białoruskiego marszałek Żukow 20.01.1945 r., nakazując 1 armii WP zabezpieczyć styk między 47 i 70 armiami wzdłuż południowego brzegu rz. Wisły na odcinku Wyszogród, Piotrów i następnie - prawe skrzydło 47 armii w miarę przegrupowania się jej głównych sił na zachód aż do momentu wyjścia lewego skrzydła 2 Frontu Białoruskiego na wysokość jej prawego skrzydła. Jednocześnie rozkazał podporządkowanie 47 armii 1 brygady pancernej<sup>71/</sup>.

Dowódca 1 armii WP zdecydował podzielić podległe siły na dwa zgrupowania:

- zgrupowanie ubezpieczające w składzie: 3 DP, 6 DP, 2 BAH i 1 pm;

- zgrupowanie marszowe: awangarda w składzie 1 BK, 13 papanc i 1 br oraz siły główne - 1 DP, 4 DP, 1 i 5 BAC, 3 BAH, 4 BAPpanc, 1 DAPlot. 4 pczc, 1 BSap., 7 zbsap, 6 bp-m i 2 bfmo.

Z powyższego podziału sił i środków wynika, że dowódca armii zdecydował wykorzystać wojska pancerne w zgrupowaniu marszowym, przy czym 1 batalion rozpoznawczy i 13 pułk artylerii pancernej miały działać w składzie awangardy armii będąc podporządkowane dowódcy 1 BK<sup>72/</sup>.

W przeddzień rozpoczęcia działań wojska szybkie armii były zgrupowane w trzech rejonach: 1 BPane i 4 pczc we Włochach, 13 papanc i 1 br w Błoniu, a 7 dapanc w Piasecznie<sup>73/</sup>. 20 stycznia 7 dapanc przegrupował się do rejonu Komarów w celu ubezpieczenia sztabu armii<sup>74/</sup>.

1 BPane 19 stycznia przegrupowała się do rejonu Łazy i przeszła do dyspozycji dowódcy 47 armii gen. F. Perchorowicza<sup>75/</sup>.

Marsz, zgodnie z zarządzeniem dowódcy 1 Frontu Białoruskie-

go, rozpoczęto 20 stycznia. Z chwilą otrzymania zadań jednostki pancerne 1 armii WP rozpoczęły przegrupowanie się do rejonu Bydgoszczy.

W pierwszej kolejności do nowego rejonu koncentracji wyruszyły 1 br i 13 papanc działające w składzie awangardy armii. Oddziały te wraz z 1 BK, ubezpieczały siły główne od czoła przed niespodziewanym uderzeniem nieprzyjaciela. W czasie marszu, ze względu na specyfikę strukturalną zarysowała się ich rola w ugrupowaniu awangardy. 1 br jako organ rozpoznawczy armii maszerował na czele jej sił głównych wykonując zadania związane z prowadzeniem rozpoznania - zarówno nieprzyjaciela jak i terenu. 13 papanc maszerował w składzie sił głównych awangardy będąc oddziałem o dużej sile ognia i zdolności odparcia każdego przeciwnika.

4 ppcz początkowo maszerował w składzie sił głównych armii, lecz od Sochaczewa wyraźnie zboczył na jej lewe skrzydło. W tym przypadku wyraźnie zarysowało się zadanie jakie wyznaczył jemu do wykonania dowódca 1 armii WP gen. St. Popławski - pułk miał osłaniać lewe skrzydło głównego zgrupowania armii przed niespodziewanym uderzeniem wojsk hitlerowskich.

Natomiast 7 dapanc przegrupowując się ze sztabem armii ubezpieczał go przed działającymi na tyłach maszerujących wojsk grupami rozbitych oddziałów niemieckich.

Całość marszu wykonywano etapami ze względu na konieczność przegrupowania 3 i 6 DP na kolejne odcinki obrony obsadzone wzdłuż Wisły. Postawione na dany dzień zadania wykonywane były terminowo, choć marsz odbywał się w bardzo ciężkich warunkach. Drogi marszu były zatłoczone jednostkami radzieckimi przesuwającymi się, w kierunku frontu, zasypane śniegiem, a ich jezdnia

uszkodzona. Czołgi i działa pancerne przy próbach omijania jej uszkodzonych odcinków grzęzły na poboczach. Zwiększało to również stopień awaryjności wozów bojowych, sprzęt i tak już mocno wyeksploatowany ulegał częstszym awariom. I aby nie zwalniać tempa marszu trzeba je było pozostawiać na drogach marszu.

Od drugiego dnia przegrupowania w wojskach zmechanizowanych, a w tym i jednostkach pancernych, zaczęto odczuwać brak paliwa. Warunki jakie były wymienione wyżej powodowały zwiększone zużycie oleju napędowego. Początkowo uzupełniano środki MPiS z zapasów znajdujących się w tyłach oddziałów. Wkrótce jednak i te zapasy skończyły się. Przejawiło się to między innymi w częstych przestojach w oczekiwaniu na uzupełnienie paliwa. Składy armijne MPiS były jednak daleko /Rembertów/ i w miarę oddalania się wojsk szybkich armii drogi dowozu i ewakuacji coraz bardziej wydłużały się.

W czasie przegrupowania wojsk, w tym szczególnie wojsk pancernych wykonujących odrębne zadania, dużą rolę odgrywała organizacja dowodzenia. Łączność ze sztabem i dowództwem WPanc i Zmot armii utrzymywano za pomocą radiowych środków łączności. W wypadkach skrajnych, gdy łączność radiowa zawodziła, korzystano z ruchomych środków łączności.

Pokonując wszelkie trudności 26 stycznia jednostki pancerne osiągnęły rejon Bydgoszczy. Działające w składzie awangardy 1 br i 13 papanc ześrodkowały się w zachodniej części miasta. 4 peze kontynuując marsz samodzielnie jako ubezpieczenie boczne sił głównych armii osiągnął Bydgoszcz ześrodkowując się w północno-zachodniej części miasta w gotowości do odpierania uderzeń nieprzyjaciela.

Na oddzielne omówienie zasługują działania 1 BPanc ze względu na przydzielenie jej 47 armii gen.F.Perchorowicza. Przydział jej podyktowany był odczuwalnym brakiem wojsk pancernych w tej armii. Brygada podobnie jak i pozostałe jednostki pancerne 1 armii WP przegrupowała się etapami. W brygadzie nie wystąpił jednak brak paliwa. Środki MPiS były uzupełniane na bieżąco przez jej tyły. Gorzej natomiast przedstawiał się stan techniczny wozów bojowych, zbyt dużo sprzętu z tego powodu pozostawało na trasie przemarszu.

Dowódca 1 BPanc płk A.Malutin w związku z tym zwrócił się z prośbą do dowódcy WPanc i Zmot 47 armii o wydzielenie czasu na przeprowadzenie przeglądu technicznego i remontu czołgów<sup>76/</sup>. Jednak sytuacja bojowa i dynamiczny rozwój wydarzeń na froncie nie pozwalały na najmniejszą przerwę w działaniach. 23 stycznia 1 BPanc została podporządkowana 125 korpusowi piechoty i skierowana w rejon m.Pieczeń z zadaniem wzięcia udziału w walkach o wyzwolenie Torunia. Jej 3 bez podporządkowano 60 DP i o 18.00 skierowany w kierunku Torunia. W międzyczasie sytuacja w Toruniu została opanowana. Walkę z garnizonem miasta podjęły oddziały 47 korpusu piechoty 70 armii 2 Frontu Białoruskiego wyzwalając je do godzin wieczornych 23 stycznia<sup>77/</sup>.

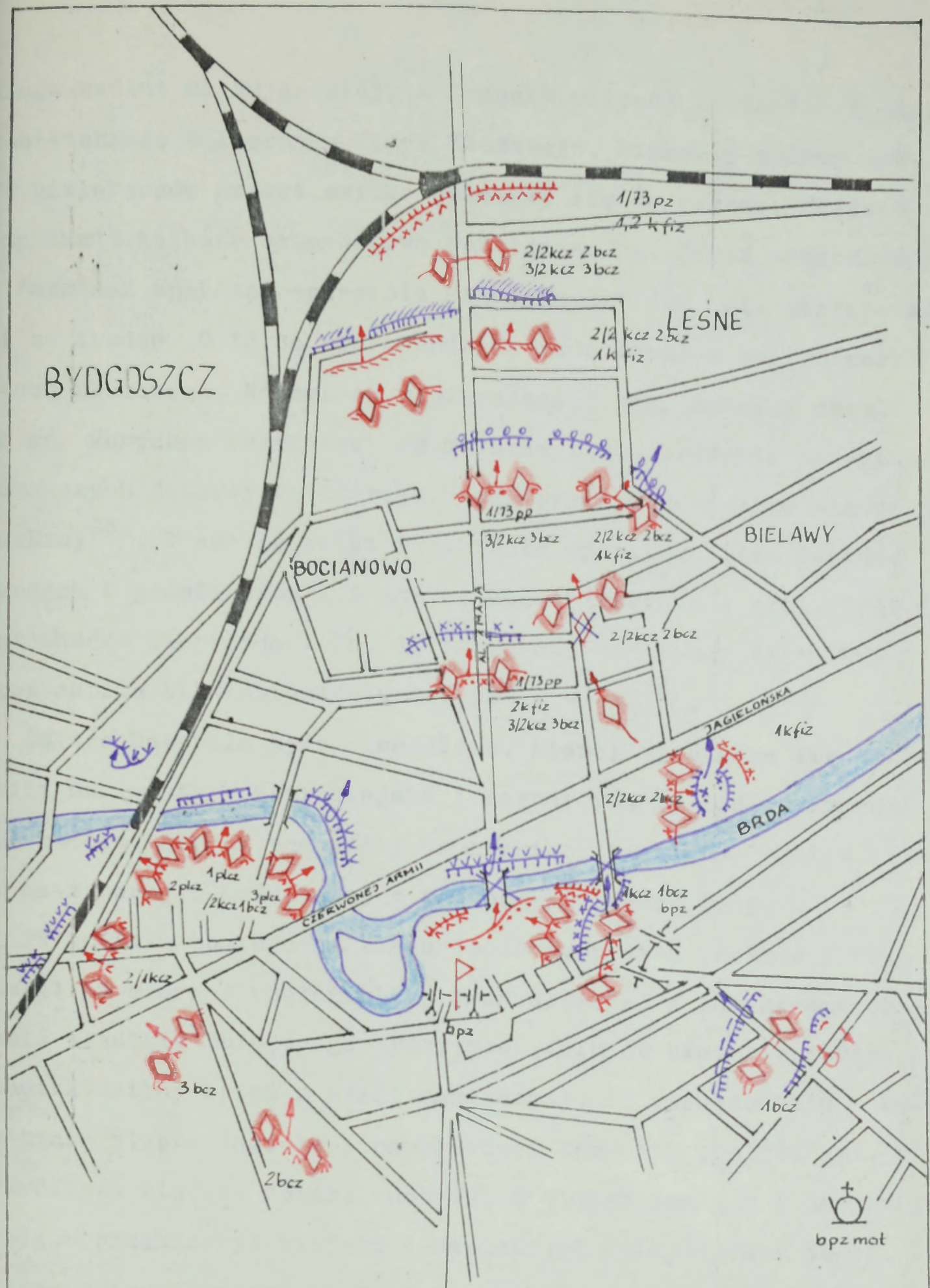
O 22.15 23 stycznia dowódca brygady otrzymał rozkaz przegrupowania całości sił do 12.00 24.01.1945 r. w rejon Bydgoszczy, gdzie pozostawać jako odwód armii zabezpieczając jej prawe skrzydło. Jednocześnie miała ona prowadzić rozpoznanie w kierunku Sępólno Krajeńskie, Koronowo współdziałając z 125 korpusem piechoty i 2 KK gw<sup>78/</sup>. Według otrzymanych danych nieprzyjaciel opuścił Bydgoszcz pod naciskiem oddziałów 9 KPanc 2 APanc gw. Jednak w mieście i okolicznych lasach działały

jeszcze drobne grupy hitlerowców z 73 i 337 DP oraz 15 DP SS "Letland". Były to więc niepełne dane o przeciwniku. Oddziały 9 KPanec zdobyły jedynie zachodnią część miasta, po czym przeszły do natarcia w kierunku zachodnim.

O 4.00 24 stycznia, ubezpieczając główne siły brygady od czoła wyruszył bpzmot /bez kfiz i kdes/<sup>79/</sup>. Za nim, półgodziny później na czele głównych sił wyruszył 1 bez, następnie 2 bez, 3 bez, sztab brygady i pododdziały specjalne<sup>80/</sup>. Na czele awangardy z godzinnym wyprzedzeniem maszerował pluton rozpoznawczy kompanii dowodzenia.

Około 8.00 bpzmot osiągnął rejon Bydgoszczy. Idący w przodzie pluton rusznic, działający jako szpica czołowa batalionu, po wkroczeniu na ul. Kujawską napotkał ogień broni maszynowej hitlerowców. Kolejno do walki wchodziły następne pododdziały batalionu. Rozgorzała walka o utrzymanie zdobytych pozycji. Hitlerowcy wykonali kontratak starając się zepchnąć pododdziały batalionu z zajmowanej rubieży obronnej. Dowódca bpzmot mjr Kulik, mając wszystkie pododdziały zaangażowane w walce, na rozkaz dowódcy brygady, wykorzystał do odparcia uderzenia nieprzyjaciela pluton gospodarczy. Około 11.00 kontratak wroga załamał się. Batalion wznowił natarcie. Likwidując hitlerowców w punktach oporu, w krótkim czasie opanowano budynki wzdłuż ulicy Ujejskiego<sup>81/</sup> i wzięto do niewoli 55 żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela oraz zdobyto kolumnę samochodów załadowanych amunicją, żywnością i mundurami<sup>82/</sup>. Batalion stracił 3 zabitych i 6 rannych<sup>83/</sup>.

O 9.00 do rejonu walk dotarł 1 bez. Na jego czele maszerował pluton ppor. Chudilina<sup>84/</sup>. Pluton z marszu przeszedł do natarcia. Z trzech czołgów plutonu i desantu utworzono trzy grupy szturmowe: pierwsza miała działać w prawo od ul. Ujejskiego,



	dn. 24.01 - godz. 7.00		dn. 26.01 - godz. 12.00
	dn. 24.01 - godz. 11.00		dn. 26.01 - godz. 16.30
	dn. 24.01 - godz. 12.30		dn. 27.01 - godz. 12.00
	dn. 24.01 - godz. 18.00		dn. 27.01 - godz. 13.00
	dn. 26.01 - godz. 8.00		

9. Wyzwolenie Bydgoszczy /24-27.01.1945 r./

druga wzdłuż ul. Kujawskiej, a trzecia ulicami Jesionową i Choniewskiego w kierunku Placu Zbożowego. Niszcząc punkty oporu hitlerowców czołgi szybko posuwały się do przodu. Wkrótce napotkano kolumnę samochodową rozbijając ją. Część samochodów i furmanek spalono, pozostałe Niemcy wycofując się pozostawili na drodze. O 12.30 ppor. Chudilin zameldował o osiągnięciu Placu Zbożowego. Natomiast wspierające 1 bcz, bateria dział 45 mm, kompania moździerzy 82 mm oraz pluton rusznic przeciwpancernych dotarły do Starego Rynku oraz południowego brzegu rz. Brdy<sup>85/</sup>. W czasie walki w plutonie ppor. Chudilina zostało rannych 5 podoficerów i 1 szeregowiec. Zniszczono około 100 samochodów nieprzyjaciela, 40 furmanek, 3 działa, kilka CKM oraz zabito kilkudziesięciu żołnierzy wroga<sup>86/</sup>.

Dalsze natarcie było niemożliwe. Niemcy wycofując się wysadzili dwa mosty - Staromiejski i Bernardyński, lód na rzece był postrzelany, a podejście do rzeki ostrzeliwane ogniem broni maszynowej i moździerzy z północnego brzegu Brdy.

Po krótkim postoju na Placu Zbożowym pluton czołgów ppor. Chudilina uderzył wzdłuż ulicy Grunwaldzkiej z zamiarem opanowania wiaduktu kolejowego. Przy podejściu do wiaduktu pluton napotkał silny ogień z broni maszynowej. Po zameldowaniu o napotkaniu nieprzyjaciela i przybyciu 1 kompanii czołgów kpt. Chardikowa wiadukt został zdobyty. 1 pluton czołgów i kompanii czołgów przekroczył wiadukt i nacierając dalej dotarł do ul. Kraszewskiego, natomiast 2 pluton czołgów pozostał do ochrony wiaduktu<sup>87/</sup>.

2 kompania czołgów kpt. Spiryna, działająca na prawo od toru kolejowego, prowadząc natarcie w kierunku północnym i niszcząc punkty oporu przeciwnika dotarła do rubieży rz. Brda wzdłuż

ulic: Lokietka, Siemiradzkiego, Długosza, Jasnej oraz po obu stronach kanału Bydgoskiego.

O 17.00 do rejonu walk przybył 2 bez w składzie 16 czołgów. W czasie przegrupowania w rejon walk batalion był zmuszony doprowadzić sprzęt do sprawności technicznej. Szczególnie dotkliwie odczuwano się zużycie części bieżnej czołgów. Część wozów bojowych, między innymi z tego powodu pozostała na drodze przemarszu. 2 bez ześrodkował się na Wilczaku, gdzie natychmiast przystąpiono do przeglądów i remontu sprzętu bojowego<sup>88/</sup>.

3 bez przybył za 2 bez i zajął obronę w rejonie skrzyżowania ulic Nakulskiej i Wincentego Pola /1 kez/ oraz - Chłapowskiego i Stawowej /2 kez/.

W pododdziałach brygady odczuwano dotkliwy brak benzyny samochodowej. Kompania przeciwlotnicza musiała zatrzymać się w czasie przegrupowania między Broniewem a Gniewkowcem. Do głównych sił brygady dołączyła dopiero 27 stycznia.

Po przybyciu w rejon Bydgoszczy 3 bez płk. Malutin zameldował dowódcy 47 armii o osiągnięciu przez brygadę całością sił nakananego rejonu. 1 BPanc dysponowała 42 wozami bojowymi technicznie sprawnymi i zdolnymi do walki. Z brakujących 23 czołgów 12 wozów bojowych było w remoncie średnim, pozostałe 11 czołgów przechodziło remont bieżący<sup>89/</sup>.

25 stycznia o 18.00 brygada otrzymała jako wzmocnienie batalion piechoty 73 pp 96 dywizji piechoty wraz z rozkazem dowódcy 125 KP oczyszczenia z wojsk hitlerowskich północnej części miasta. Jednocześnie częścią sił brygada miała zorganizować ochronę obiektów wojskowych, gospodarczych i organizujące się urzędy administracji państwowej. Oczyszczenie północnej części miasta z pododdziałów nieprzyjaciela dowódca 1 BPanc powierzył batalionowi piechoty 73 pp z płcz 2 bez i płcz 3 bez oraz 1 i 2 kżis bpzmot. Po wykonaniu zadania pododdziały czołgów i radziecki batalion miały zorganizować obronę na północnym

wzmocnienia - dwóch kfiz oraz 3 plecz z 2 kez 3 bez i 2 plecz z 2 kez 2 bez dowódca batalionu natychmiast nawiązał współdziałanie z 1 BK działającą na prawo.

We wczesnych godzinach rannych piechota łamiąc opór nieprzyjaciela pokonała Brdę po lodzie. Czołgi przekroczyły rzekę po moście Królowej Jadwigi. Główne uderzenie, siłami wspieranymi przez 3 pluton czołgów z 2 kompanii 3 batalionu czołgów, radziecki batalion piechoty wykonał wzdłuż ulicy 1 Maja. Natomiast uderzenie pomocnicze, przy wsparciu 2 plutonu czołgów z 2 kompanii 2 batalionu czołgów - wzdłuż ulicy Gdańskiej. Hitlerowcy stawiając zacięty opór zaczęli wycofywać się w kierunku północnym pozostawiając drobne grupy na tyłach walczących wojsk<sup>94/</sup>.

3 plecz ppor. Prigażonka nacierając za piechotą dotarł do Placu Piastowskiego, a następnie uderzył w kierunku ulicy Gdańskiej. Walczono o każdy dom: Czołgi musiały ogniem armat niszczyć stanowiska ogniowe i punkty oporu hitlerowców. Pozostawione przez nieprzyjaciela grupy przepuszczały czołgi i strzelały do żołnierzy desantu czołgowego. W związku z tym dużo czasu trzeba było poświęcić na likwidację pozostających i ukrywających się żołnierzy hitlerowskich. Tempo natarcia wyraźnie zmalało. Na ulicy Mickiewicza czołg nr 319 trafiony pociskiem z pancerfausta stanął w płomieniach. Załoga ugasiła ogień przy pomocy gaśnicy. Kontynuując natarcie, u zbiegu ulic Artyleryjskiej i Gdańskiej, napotkano niemieckie czołgi typu "Tygrys". Czołg nr 319 został trafiony ponownie i spalił się. Zginął dowódca chor. Sannicki<sup>95/</sup>. Czołg nr 313 idący z tyłu został trafiony z pancerfausta i był niezdolny do dalszej walki<sup>96/</sup>.

2 pluton 2 kompanie 2 batalionu czołgów, dowodzony przez ppor. Gugina, po dojściu do ulicy Parkowej i próbach zlikwidowania strzelców wyborowych nieprzyjaciela znajdujących się na wieży Kościoła, skierował się na ulicę Wały Jagiellońskie gdzie znajdowało się więzienie. Po dojściu do muru więziennego czołgi taranując bramę wdarły się wraz z piechotą na dziedziniec. Po krótkiej walce i zlikwidowaniu około 80 esesmanów wyzwolono ponad 300 więzionych Polaków, których hitlerowcy nie zdążyli wymordować<sup>97/</sup>.

Wieczorem do walczących pododdziałów 1 BPane i 1 BK, której oddziały wspierały dwie baterie dział pancernych SU-85 z 13 papanc<sup>98/</sup>, dołączył 8 pp 3 DP. Pułk włączył się do aktywnych działań i oczyszczania miasta z wojsk hitlerowskich<sup>99/</sup>.

Od rana 27 stycznia wznowiono walkę. 2 pluton ppor. Gugina nacierał na kierunku głównego uderzenia wzdłuż ul. Gdańskiej. W tym samym czasie żołnierze zwiadu oczyszczali i wyłapywali hitlerowców z domów przyległych do ulicy Gdańskiej. W ten sposób zlikwidowano około 50 żołnierzy i oficerów niemieckich, a 30 wzięto do niewoli<sup>100/</sup>.

Pluton zbliżał się do północnych granic miasta gdzie w rejonie tzw. "białych koszar" natrafiono na silny ogień przeciwnika. Po uzgodnieniu współdziałania między czołgami i piechotą, około 12.00 wykonano krótkie ogniowe przygotowanie ataku, po czym uderzono na koszary. W wyniku godzinnej walki zdobyto je. Większość załogi wroga zginęła na miejscu, a tylko małej grupie hitlerowców udało się wycofać w kierunku Maksymilianowa i Starego Jasiońca. Zdobyto duże ilości uzbrojenia, sprzętu wojskowego i żywności<sup>101/</sup>.

Walki w mieście pomału wygasały. Wyłapywano jeszcze poje-

dynczych hitlerowców i gaszono pożary. Brygada o północy 27 stycznia wyszła z podporządkowania 47 armii i otrzymała zadanie zorganizowania obrony wraz z 4 pccz na rubieży: skrzyżowanie dróg Jacheice, /wyl./ Osowa Góra. Następnie zadanie zostało zmienione i brygada pozostała w Bydgoszczy wraz z batalionem 73 pp do ochrony ważnych obiektów<sup>102/</sup>. W brygadzie przystąpiono do przeglądów i remontu sprzętu pancernego.

x

x

x

Przegrupowanie wojsk pancernych i zmotoryzowanych 1 armii WP z rejonu Warszawy pod Bydgoszcz było przedsięwzięciem bardzo trudnym, a jednocześnie złożonym. Oddziały musiały bowiem rozwiązywać wiele problemów związanych z przemarszem przy jednoczesnym wykonywaniu szeregu innych zadań bojowych. Należy podkreślić, że 1 armia nie tylko przegrupowywała się jako drugi rzut operacyjny 1 Frontu Białoruskiego do rejonu Bydgoszczy, ale jednocześnie wykonywała zadania w ramach operacyjnego zabezpieczenia prawego skrzydła frontu.

Właśnie w takiej sytuacji zadania realizowane przez wojska szybkie armii wydają się nabierać szczególnego znaczenia.

1 br i 13 papanc, podporządkowane 1 BK, przez cały okres przegrupowania, działając w ramach awangardy armii, wykonywały zadania rozpoznania dróg przemarszu oraz ubezpieczenia od czoła głównych jej sił. Zadanie to realizowane było z powodzeniem. 1 br, jako główny organ rozpoznawczy armii, maszerując na czele sił głównych awangardy rozpoznawał drogi przemarszu, teren oraz ewentualnego przeciwnika znajdującego się

przed frontem jego działania. Otrzymał również zadania rozpoznawania i oczyszczania rejonów zesubordynowania głównych sił awangardy. Podporządkowanie batalionu dowódcy awangardy miało jednak i swoje negatywne strony, pozbawiło bowiem sztab armii głównego i o dużych możliwościach rozpoznawczych organu. Zamiast postawić mu zadanie samodzielnego działania, głównie w celu prowadzenia rozpoznania na korzyść całej armii batalion związany był z siłami awangardy i działał w zasadzie jako jej organ rozpoznawczy i ubezpieczający.

13 ppanc był użyty zgodnie ze swoim przeznaczeniem. Jego wykorzystanie w składzie awangardy wzmocniło jej siłę bojową. Również zatrzymanie pułku przy sztabie armii w rejonie dziennego odpoczynku należy ocenić za decyzję słuszną. Dowódca armii posiadał w odwodzie oddział, który w wypadku skrajnej sytuacji bojowej mógł użyć przeciwko ewentualnemu uderzeniu przeciwnika.

4 ppece, oddział o dużej sile ognia, wykonywał zadanie osłony lewego skrzydła armii. Przegrupowując się samodzielnie w kolumnę po drodze na wysokości głównych sił armii ubezpieczał je przed niespodziewanym uderzeniem z południa. Należy jednocześnie podkreślić fakt, że pułk jako jedyna jednostka pancerna, był bezpośrednio kierowany przez sztab Dowództwa Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych 1 armii WP.

7 dapanc stanowił swego rodzaju "pododdział alarmowy" pozostający w dyspozycji dowódcy armii - najpierw chronił sztab armii, a kiedy zaistniała potrzeba osłony rejonu koncentracji głównych sił armii w rejonie Bydgoszczy, dywizjon wszedł w skład OW awangardy.

1 Bpanc, wyłączona ze składu armii, w zasadzie oprócz wyko-

nywania marszu w celu dołączenia do głównych sił 47 armii innych zadań nie wykonywała. Wprawdzie w rejonie Torunia część jej sił miała być wprowadzona do walki o to miasto, jednakże do tego nie doszło. Należy jednakże podkreślić, że główne siły brygady w ciągu pięciu dni pokonały 300 km odległość od Warszawy do Bydgoszczy bez dziennego odpoczynku.

Na specjalną uwagę zasługują dwa ważne problemy występujące na całej długości przemarszu wojsk szybkich armii, które w znacznym stopniu rzutowały na jego przebieg.

Pierwszy z nich to sprawa zaopatrzenia wojsk pancernych. Weszła ona na porządek dzienny w zasadzie już w trzecim dniu po rozpoczęciu przegrupowania. Szczególnie szybko i ostro wystąpiła ona w 1 br. Stan zapasów paliwa dla czołgów i samochodów szybko i znacznie się obniżył tak, że batalion zmuszony był pozostawić w kolejnym rejonie ześrodkowania część swojego sprzętu. W podobnej sytuacji znalazły się również inne oddziały pancerne. Dowództwa jednostek, starając się zapobiec całkowitemu zatrzymaniu sprzętu na drogach przegrupowania, wysyłali własny sprzęt transportowy po MPiS do magazynów znajdujących się w rejonie Warszawy. Jednakże ze względu na ciężkie warunki drogowe oraz częste blokowanie dróg przez przegrupowujące się kolumny wojsk własnych i Armii Radzieckiej transport z paliwem wracał z dużym opóźnieniem. Problem zaopatrzenia w MPiS szczególnie ostro wystąpił w rejonie Bydgoszczy.

Należy sądzić, że główna przyczyna tego stanu rzeczy tkwiła w złej organizacji pracy tyłów armii. Studiując literaturę tematu nigdzie nie napotkałem wzmianki o wydzieleniu czołówek materiałowych, a w tym i MPiS i przydzieleniu ich do

poszczególnych kolumn. Należy również sądzić, że do trudności w zaopatrywaniu wojsk przyczyniła się także słaba organizacja łączności, szczególnie ze sztabem armii i tyłami. Doraźne próby rozwiązania tego problemu przez dowódców jednostek nie przyniosły oczekiwanych efektów.

Oczywiście występowały również i przyczyny subiektywne. Do nich należy zaliczyć pogorszenie się pogody w dniu 25 stycznia. Powstające zasy śnieżne, przy silnych zawiejach, utrudniały jazdę samochodów po drogach. Ponadto znaczne oddalenie magazynów MPiS, sięgające do ponad 100 km, utrudniało w dużym stopniu zaopatrzenie wojsk pancernych w paliwo.

Drugim, wielce nabrzmiałym problemem na całej długości marszu był stan techniczny sprzętu bojowego. Oddziały przystąpiły do wykonywania kolejnego zadania bez jakiegokolwiek przerwy operacyjnej. Sprzęt po działaniach w rejonie Warszawy wymagał przeglądów technicznych i remontu. Ponieważ tego nie dokonano, zarówno w oddziałach pancernych działających w składzie 1 armii jak i w 1 BPane, podporządkowanej 47 armii, czołgi i działa pancerne bardzo często stawały na drogach przemarszu, często bez możliwości ich remontu. I tu trzeba podkreślić, że siły i środki remontowe znajdujące się na wyposażeniu jednostek pancernych nie były w stanie podjąć aż tak znacznym pracem remontowym.

Powyższe mankamenty, choć w znacznym stopniu skomplikowały przegrupowanie wojsk pancernych 1 armii, lecz nie wpłynęły w istotny sposób na jego zahamowanie. Wprawdzie niekiedy z niewielkim opóźnieniem, przeważnie z przyczyn obiektywnych, ale z pełnym poświęceniem i wielką konsekwencją wojska pancerne wykonały postawione im zadania.

2 bez i 3 bez. Tego rodzaju rozwiązanie należy uważać za wielce ryzykowne. Dowódca brygady posiadał zbyt mało informacji o wojskach hitlerowskich znajdujących się w mieście. Bpzmot mógł napotkać silnego przeciwnika, który mógł skutecznie zahamować próby wdarcia się z marszu do miasta, tym bardziej, że batalion był poważnie osłabiony po przydzieleniu do batalionów czołgów kompanii fizyliarów i kompanii desantowej. Były to pododdziały piechoty zdolne prowadzić walkę w mieście. Brak ich w składzie batalionu dał o sobie znać w chwili, gdy trzeba było odpiierać silny kontratak przeciwnika. Jako odwodu musiano użyć plutonu gospodarczego. Wydaje się, że w konkretnych warunkach należało zatrzymać te pododdziały w bpszot aż do momentu podejścia do miasta przynajmniej jednego batalionu czołgów z piechotą. Można sądzić, że przy takim rozwiązaniu - dysponując całą siłą uderzeniową - brygada, napotkawszy tak małe siły przeciwnika, z jakimi faktycznie walczone, była w stanie już w pierwszym dniu walk oczyścić południową część miasta, sforsować Brdę i wyzwolić jego północne rejony.

Przyjęty przez pika Malutina sposób działania wynikał zapewne z dążenia do jak najszybszego wdarcia się do miasta i przy wykorzystaniu zaskoczenia opanowania go z marszu. Do takiej decyzji skłaniały również wiadomości o walkach w mieście oddziałów radzieckich.

Nadal, tak jak i w czasie przegrupowania, dosyć ostro wystąpił problem zaopatrzenia czołgów i samochodów w paliwo<sup>103/</sup> oraz stan techniczny wozów bojowych. Z tego powodu nadrozdze przegrupowania stanęła część pododdziałów /kplot/. Z tej samej przyczyny w samym mieście ograniczono znacznie eksploatację samochodów. Wprawdzie dowódca 1 BPanc, wysłał transport

samochodowy po paliwo, jednakże do końca walk w mieście benzyna nie dotarła do walczących wojsk. Należy w tym miejscu dodać, że choć brygada przydzielona była do 47 armii, to jednak zaopatrzenie w środki materiałowe musiała rozwiązywać we własnym zakresie /z magazynów 1 AWP/.

Stan techniczny sprzętu pancernego był również zły. Brygada przed przystąpieniem do walk w Bydgoszczy miała sprawne 42 czołgi, które często ulegały awariom i wymagały remontów. Na drogach przegrupowania pozostały 23 czołgi. Szczególnie dotkliwie odczuwano zużycie układów bieżnych czołgów, a w tym szczególnie taśm gąsienicowych. Występowały przypadki ruwania się gąsienic w walce. Przykładem może być zerwanie się gąsienicy w czołgu 1 kez podczas podchodzenia do rejonu walk w pobliżu wiaduktu kolejowego<sup>104/</sup>.

Po wyzwoleniu Bydgoszczy brygada posiadała 48 czołgów /w tym jeden T-70 dowódcy brygady/. Nadal 11 czołgów było w remoncie średnim, a 6 w bieżącym<sup>105/</sup>. Czołgi posiadały 1,0 jn, samochody natomiast 0,5 jn. Nieco lepiej przedstawiał się problem zaopatrzenia w amunicję - we wszystkich batalionach było 1,2 jo na każdy czołg<sup>106/</sup>.

Pomimo tego rodzaju trudności brygada dobrze wykonała postawione jej zadania bojowe. Dowódcy i sztaby oraz żołnierze zebrali sporo doświadczeń z walk w dużych aglomeracjach miejskich. Doświadczenia te przydały się w późniejszych działaniach bojowych 1 BPanc - na Wale Pomorskim oraz podczas oprowadzania ośrodków miejskich bronionych przez hitlerowców, jak np. Gdyni i Gdańska.

B. Działania obronne 13 papanc, 7 dapanc i 1 br  
w rejonie Koronowa

Do końca 29.01.1945 r. 1 armia WP skoncentrowała się w rejonie na północ od Bydgoszczy wykonując tym samym rozkaz dowódcy 1 Frontu Białoruskiego z dnia 25 stycznia<sup>107/</sup>. Po wyjściu z Warszawy wojska armii pokonały w trudnych warunkach atmosferycznych /mróz, śnieg, zawieje i zamiecie śnieżne/ odległość około 300 km w ciągu 8 dni, przy średniej szybkości 37,5 km na dobę.

Mając na uwadze zabezpieczenie z północy rejonu koncentracji głównych sił armii, gen.St.Popławski 25 stycznia postawił zadanie 1 BK i 3 DP, aby z dotychczasowymi środkami wzmocnienia do końca 26 stycznia zajęły obronę na rubieży:

- 3 DP - Zła Wieś, Siemno, Stary Jasieniec;
- 1 BK - /wył./ Stary Jasieniec, Koronowo, Salno<sup>108/</sup>.

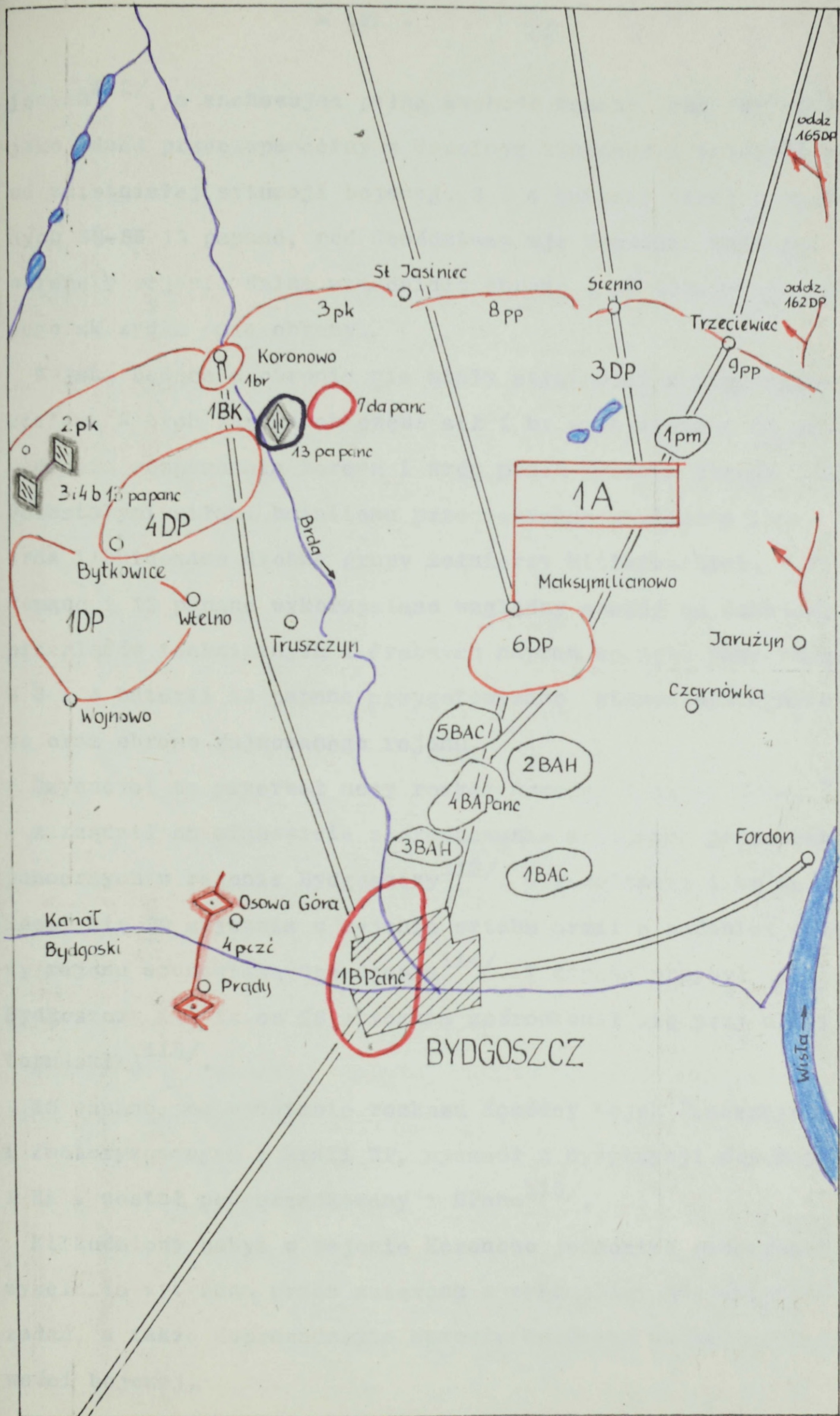
1 BK z 13 papanc, 7 dapanc i 1 br, po walkach w Bydgoszczy o 10.00 27 stycznia rozpoczęła przegrupowanie w kierunku Koronowa<sup>109/</sup>.

1 br po wydzieleniu 4 samochodów pancernych BA-64 pułkiem kawalerii o 16.00 wyruszył z rejonu Bydgoszczy i o 20.00 ześrodkował się w Koronowie<sup>110/</sup>,

13 papanc zakończył przegrupowanie do nowych rejonów do wieczora 28 stycznia: 1 i 2 bateria dział pancernych ześrodkowały się na południe od Koronowa, a 3 i 4 bateria dział pancernych do rejonu Salna i zajęły tam obronę<sup>111/</sup>.

7 dapanc w składzie 8 SU-57 o 6.00 28 stycznia skoncentrował się na południowym skraju Koronowa.

Wszystkie te oddziały, bez 3 i 4 baterii 13 papanc, weszły w skład odwodu przeciwpancernego 1 BK. Liczył on 20 wozów bo-



10. Działania obronne 13 papanc, 7 dapanc i 1 br w rejonie Koronowo.

jowych<sup>112/</sup>, a zachowując pełną swobodę manewru mógł działać jako odwód przeciwpancerny w dowolnym kierunku w zależności od zaistniałej sytuacji bojowej. 3 i 4 bateria dział pancernych SU-85 13 papanc, pod dowództwem mjr Udowiki, zajmując obronę w rejonie Salna wzmacniały obronę 2 pk broniącego lewego skrzydła pasa obrony..

Wojska będące w obronie nie miały styczności z nieprzyjacielem. W tych warunkach część sił 1 br wykorzystano do prowadzenia rozpoznania terenu i dróg przed frontem obrony 1 BK. Pozostałymi siłami batalionu przeczesywano okoliczne lasy oraz likwidowano drobne grupy żołnierzy hitlerowskich. W 7 dapanc i 13 papanc wykorzystano względny spokój na dokonanie przeglądów technicznych i drobnych napraw sprzętu pancernego. W 3 i 4 baterii 13 papanc przygotowywano stanowiska ogniowe oraz obronę zajmowanego rejonu.

Czynności te przerwał nowy rozkaz dowódcy 1 armii WP - zarządził on mianowicie ześrodkowanie armijnych jednostek pancernych w rejonie Bydgoszczy<sup>113/</sup>. W rezultacie 1 br ześrodkował się 29 stycznia w rejonie sztabu armii z zadaniem osłony rejonu stanowiska dowodzenia<sup>114/</sup>. 7 dapanc przybył do Bydgoszczy i o 14.00 28 stycznia ześrodkował się przy ulicy Toruńskiej<sup>115/</sup>.

13 papanc, na podstawie rozkazu dowódcy Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych 1 armii WP, wyszedł z dyspozycji dowódcy 1 BK i został podporządkowany 1 BPanc<sup>116/</sup>.

Kilkudniowy pobyt w rejonie Koronowo jednostek pancernych wypełniła wytężona praca związana z wykonaniem postawionych zadań, a także doprowadzenie sprzętu bojowego do pełnej gotowości bojowej.

## 2.3. Walki o przełamanie Wału Pomorskiego /31.01-20.02.1945/

### A. Walki w rejonie Podgajów oraz Jastrowia i przełamanie głównej rubieży Wału Pomorskiego /31.01-8.02.1945 r./

Jak się okazało koncentracja wojsk pancernych i zmotoryzowanych w rejonie Bydgoszczy, gdzie znajdowały się już główne siły 1 armii WP, związana była z nowym zadaniem otrzymanym 28 stycznia od dowódcy 1 Frontu Białoruskiego. Zapadła bowiem decyzja o wprowadzeniu 1 armii WP do pierwszego rzutu operacyjnego frontu.

Zadanie armii polegało na rozwinięciu działań zaczepnych w ogólnym kierunku na Wielowicz, Zakrzewo, Widuchowa w pasie:

- na prawo - /wył./ Koronowo, /wył./ Sępólno, /wył./ Podgaje, /wył./ Wierzchowo, /wył./ Dobrzany, Stargard, Gryfino;
- na lewo - Bydgoszcz, Trzemiętowo, Więcbork, Złotów, Szwecja, Mirosławiec, Recz, /wył./ Pyrzyce, Schwedt /Załącznik nr 18/. Z treści dyrektywy wynikało, że prawym sąsiadem armii będzie 70 armia 2 Frontu Białoruskiego. Zarówno marszałek Żukow jak i gen. Popławski liczyli się z tym, że 2 Front Białoruski rozwinię natarcie w kierunku północno-zachodnim. Jednak sytuacja operacyjna w jego pasie działania była mocno skomplikowana. 70 armia toczyła ciężkie walki z wojskami 2 armii polowej niemieckiej. Siły główne frontu związane były walkami z wojskami hitlerowskimi przeciwuderzającymi z rejonu Ornety i Torunia. W związku z tym, w miarę posuwania się wojsk 1 Frontu Białoruskiego na zachód nie było już mowy o styku między frontami, lecz ciągle powiększającej się luce. Istnienie jej coraz bardziej zagrażało prawemu skrzydłu frontu. Dlatego też zarówno w dyrektywie dowódcy jak i później

zarządzeniu szefa sztabu 1 Frontu Białoruskiego wyraźnie wskazywano na konieczność osłony prawego skrzydła ugrupowania bojowego armii i skupieniu tam głównego wysiłku. Ponadto spodziewając się, że działania 70 armii mogą być opóźnione szef sztabu frontu nakazał dowódcy 3 armii uderzeniowej wydzielić jeden korpus piechoty w celu bezpośredniej osłony wojsk 1 armii WP na całej długości jej działania.

Dowódca armii, w myśl sugestii dowódcy i szefa sztabu frontu zdecydował ugrupować wojska według kierunków:

- północnego, gdzie trasą: Stary Dwór, Sitowiec, Świdwie, Lutowo, Iłowa miały maszerować 1 DP z 1 BAA, 1 pu i 8 bsap, 3 DP z 2 BAH, 1 BK i 1 br;

- południowego, którego trasą: Wąwelno, Nowy Dwór, Drożyska Wielkie, Girzno miały maszerować 4 DP z 5 BAC i 10 bsap oraz 6 DP z 3 BAH.

4 BA Ppane miała przegrupowywać się po drodze Tyszczyń - Koronowo - Sośno - Sępólno jako odwód przeciwpancerny armii z zadaniem odparcia ewentualnego uderzenia czołgów przeciwnika z kierunku północnego<sup>117/</sup>.

Wojska pancerne armii 29 stycznia od 11.00 miały przegrupować się drogą: Wojnowo - Potulice - Radawica - Berucino - Sypniewo - Nadarzyce z zadaniem osiągnięcia rejonu Lutowo, a do końca 30 stycznia - rejonu Nowa Wiśniewka.

1 BPane z 13 papane miała rozpocząć marsz o 11.00 za 1 DP z zadaniem osłony prawego skrzydła armii<sup>118/</sup>.

4 peze z 7 dapanec otrzymał zadanie - od 12.00 29 stycznia przegrupowywać się za 3 DP<sup>119/</sup>.

Z decyzji dowódcy armii wynikało, że całość sił wojsk szybkich zamierzał on użyć na prawym skrzydle do jego zabezpie-

czenia przed ewentualnym uderzeniem ze strony przeciwnika.

Wojska pancerno-zmotoryzowane posiadały 89 czołgów i dział pancernych technicznie sprawnych. Posiadały również pełne zapasy paliwa /1,0 ja/ oraz amunicji /od 1,0 do 1,2 ja/<sup>120/</sup>.

Było to słuszne rozwiązanie, gdyż jak wskazywała sytuacja z kierunku północnego groziło armii największe niebezpieczeństwo.

1 br maszerując w składzie 1 BK o 12.00 wyruszył dwiema kolumnami:

- pierwsza w składzie - kompania czołgów i kompania fizylierów za 2 pk po drodze Stary Dwór - Salno - Wierzucin Królewski - Sośno;

- druga w składzie : kompania samochodów pancernych po drodze Nowy Dwór - Makowarsko - Obwodowo - Sośno.

Wyprzedzając pułki kawalerii batalion ześrodkował się o 17.00 w rejonie Wielowicza. 30 stycznia 1 br nie mógł kontynuować marszu ze względu na wyczerpanie się zapasów paliwa i nadal pozostawał w rejonie osiągniętym w dniu poprzednim<sup>121/</sup>.

1 BPanc wykonując rozkaz dowódcy Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych 1 armii WP o 21.00 29 stycznia rozpoczęła marsz do rejonu Lutowa. Ze względu jednak na dotkliwy brak paliwa, w tym szczególnie benzyny samochodowej, brygada rozkaz mogła wykonać tylko częścią sił. Resztkami benzyny dotankowano kilka samochodów sztabu i brygada w składzie: sztab, bataliony czołgów, kompania desantowa bpzmot oraz plutony - rozpoznawczy, saperów i łączności - rozpoczęła przegrupowanie w nakazany rejon. Bpzmot /bez kompanii desantowej/ pozostał w Bydgoszczy, gdzie razem z radzieckim 1 batalionem 73 pułku piechoty pełnił służbę wartowniczą<sup>122/</sup>.

Przenarsz brygady był utrudniony ciężkimi warunkami atmosferycznymi oraz złym stanem dróg. Pokonując odległość 70 km i wyprzedzając oddziały 1 DP główne siły 1 BPanc o 18.00 ześrodkowały się w rejonie: Lutówko, Lutowo<sup>123/</sup>. Bpzmot, po przekazaniu 31 stycznia ochraniających obiektów pułkowi piechoty i przegrupowaniu się trasą przemarszu brygady 1 lutego przybył do rejonu Lutowo. W rejonie ześrodkowania pluton rozpoznawczy przeprowadził przeczesywanie okolicznych lasów biorąc do niewoli kilku jeńców z 32 pułku 15 DP SS "Lettland"<sup>124/</sup>.

Po przybyciu w rejon Lutowa w brygadzie wyczerpał się zapas paliwa. Do rejonu ześrodkowania przybyło 47 czołgów technicznie sprawnych /72 % stanu etatowego/, w tym - 19 czołgów w 1 bcz, 16 czołgów w 2 bcz i 10 w 3 bcz<sup>125/</sup>.

13 papanc, przegrupowując się, z 1 BPanc w składzie 17 dział pancernych, również wyprzedził siły główne 1 DP osięgając Lutowo, Mała Wiśniewka, gdzie zajął obronę frontem w kierunku północnym. W pułku również skończyło się paliwo. Między innymi z tego powodu w czasie przegrupowania na drogach pozostało 4 działa pancerne. W sumie pułk dysponował 13 działami pancernymi<sup>126/</sup>.

4 pezc w składzie 10 czołgów wyruszył z Bydgoszczy o 11.00 29 stycznia i maszerując nakazaną drogą o 24.00 osiągnął rejon Lutowo<sup>127/</sup>.

7 dapanc nie przegrupowywał się wraz z 4 pezc. W dniu 29 stycznia dywizjon przesunął się tylko z rejonu Koronowo do Bydgoszczy<sup>128/</sup>, skąd 30 stycznia o 12.00 wykonał dalszy marsz i o 4.00 31 stycznia ześrodkował się w rejonie Więcborka<sup>129/</sup>. Następnie, po krótkim odpoczynku i doprowadzeniu sprzętu do porządku, wyruszył w kierunku Złotowa, gdzie ześrodkował się

o 14.00 w składzie 6 dział SU-57 i zajął obronę na jego północno-zachodnim skraju.

Również i w tym oddziale kończył się zapas paliwa<sup>130/</sup>

Rozpatrując przegrupowanie wojsk pancernych i armii WP z rejonu Bydgoszczy do rejonu przyszłych działań bojowych należy podkreślić kilka czynników rzutujących w znacznym stopniu na sprawność i terminowość wykonywanych przez te wojska marszów.

Otóż drastycznie dał znać o sobie problem braku paliwa. Stał on już na porządku dziennym i w czasie podchodzenia wojsk w rejon Bydgoszczy. I pomimo starań dowódców zmierzających do poprawienia takiego stanu rzeczy w zasadzie z chwilą rozpoczęcia przegrupowania nie został on do końca rozwiązany - nadal nie odtworzono zapasów ruchomych. Szczególnie ostro wystąpił on w wojskach pancernych oraz w wojskach o dużym nasyceniu sprzętem technicznym. Z tego powodu na drogach przegrupowania, już w rejonie Bydgoszczy, stanęła artyleria armijna.

Oddziały pancerne na resztkach paliwa dotarły do rejonu Lutowa. Jednak tam były zmuszone stanąć czekając na dostarczenie i uzupełnienie MPiS. A bez paliwa i tym samym możliwości manewru sprzętu pancernego nie mogło być mowy o wykonaniu zadania - skutecznej osłony prawego skrzydła wojsk armii.

Należy jeszcze dodać, że przegrupowanie wojsk pancernych-zmotoryzowanych w znacznym stopniu utrudniały warunki atmosferyczne panujące w tym okresie. Szalały zamiecie śnieżne, na drogach tworzyły się duże zaspasy. Ponadto takie czynniki jak niezbyt dobry stan techniczny czołgów i dział pancernych powodowały częste opóźnianie się kolumn w marszu i nie zawsze

zwłaszcza pancernych i artylerii. Paliwa nie było, a jego większa dostawa oczekiwana była dopiero za kilka dni. Nie najlepiej też było z dokładną znajomością obrotów i sił nieprzyjaciela. Wiadomości były skąpe, dopiero napływały od walczących z przodu pododdziałów piechoty. I to zapewne było przyczyną wyznaczenia przez dowódcę armii do opanowania w dniu 1 lutego rubieży dość znacznie oddalonej od linii walczących wojsk. W związku z tym bitwa z niemieckimi wojskami osłonowymi oraz broniącymi głównej rubieży Wału Pomorskiego miała być rozegrana w sposób niespodziewany i to raczej dla naszych wojsk.

Jak się okazało w pasie 1 armii WP broniły się oddziały 15 DGren SS "Lettland" oraz podporządkowane jej grupy bojowe "Rhoole" /około 190 ludzi/, "Elster" /około 400 ludzi/ i grupa "Pfennig" /około 170 żołnierzy/<sup>132/</sup>. Główną rubież obrony stanowił Wał Pomorski biegnący w pasie armii - od rejonu Nadarzyc, przez zachodni brzeg jeziora Dobre, jeziora Zdbiczno i jeziora Smólno.

W dniu 31 stycznia czołowe pododdziały napotkały broniące się ubezpieczenia 15 DGren "Lettland" na rubieży Gwdy. Późnym popołudniem 3 pp uchwycił most w rejonie Grudnej. Ułatwiło to w znacznym stopniu przeprawę przez rzekę pozostałym siłom dywizji. 3 pp uderzył na Podgaje - miejscowość znajdująca się w pasie działania 2 KK gw /AR/<sup>153/</sup>, którego oddziały jeszcze tu nie dotarły. A zdobycie tej miejscowości warunkowało dalszy ruch dywizji na zachód.

Doprowadziło to jednak do przewlekłych i krwawych walk przy zaangażowaniu całej dywizji. Wieś została opanowana 3 lutego po podciągnięciu części sił artylerii dywizji oraz 1 dapanc<sup>134/</sup> i nawiązaniu ścisłego współdziałania z 2 Korpusem Kawalerii gw. W tym samym czasie 4 DP napotkała na opór

grup bojowych "Rhoole" i "Pfennig" oraz batalionu 32 pp 15 DGren SS "Lettland" broniących Jastrowia<sup>135/</sup>. Nie angażując całości sił w walce o miasteczko dowódca dywizji, po zablokowaniu nieprzyjaciela od czoła przez 8 pp /3 DP/<sup>136/</sup> nakazał wykonanie manewru obejścia siłami 10 pp.

Do walki włączył się również 16 pp /6 DP/. 2 lutego o północy Jastrowie zostało opanowane<sup>137/</sup>. W tym czasie pozostałe siły 4 DP zbliżały się już do głównej rubieży Wału Pomorskiego<sup>138/</sup>. Pozostałe związki taktyczne armii znajdowały się:

3 DP w rejonie Radawnicy, 6 DP w rejonie Piecewko, Tarnówka, a 1 BK w rejon Podgaje<sup>139/</sup>.

Od 2 lutego znacznie poprawiło się zaopatrzenie w paliwo. Dzięki temu również i wojska pancerne mogły kontynuować działania zgodnie z postawionymi wcześniej zadaniami.

1 BPanc /47 czołgów/ po otrzymaniu paliwa rozpoczęła marsz o 18.00 2 lutego do rejonu Zakrzewo po trasie: Lutowo, Sępólno, Więcbork, Złotów. Przed rozpoczęciem marszu do brygady dołączył pluton saperów pod dowództwem kpt. Tropejki oraz grupa rekonesansowa kwatermistrzostwa, które rozpoznawały marszrutę brygady. W czasie wykonywania zadania napotkała pododdziały nieprzyjaciela i angażując się w walkę poniosła znaczne straty. Część rozproszonego patrolu saperskiego cofając się w kierunku Zakrzewa dotarła tam dopiero 3 lutego. Główne siły brygady osiągnęły rejon Zakrzewa również w tym samym dniu. Po zajęciu obrony okrężnej brygada była gotowa do odparcia kontrataków nieprzyjaciela z kierunku północnego i północno-zachodniego<sup>140/</sup>.

13 papanc, wykonując ustne zarządzenie dowódcy 1 BPanc o 18.30 2 lutego wyruszył drogą Lutowo - Sępólno - Zboże -

- Witunia - Sypniewo 1 w nocy z 2 na 3 lutego o 1.30 zajął obronę w rejonie położonym 2 km na południe od m. Drzewiec. Pułk posiadał sprawnych 13 dział pancernych, gotowych do walki<sup>141/</sup>. W rejonie tym pułk otrzymał rozporządzenie ustne dowódcy armii o wyjściu z podporządkowania 1 BPanc i dalszym działaniu samodzielnie<sup>142/</sup>. Wykonując nowe zadanie pułk przegrupował się do rejonu Osowej, gdzie zajął obronę okrężną<sup>143/</sup>.

4 ppece otrzymał zadanie przegrupowania jednej kompanii czołgów ciężkich do rejonu ześrodkowania 1 BPanc. Pozostałymi siłami miał dołączyć do brygady po otrzymaniu paliwa. Ponieważ nie dostarczono go pułk do 3 lutego pozostawał w rejonie Lutowa<sup>144/</sup>.

7 dapano /8 dział pancernych SU-57/ z grupą 1 br w składzie 2 czołgów T-70 i plpzmot wieczorem 2 lutego zajął obronę w rejonie Nowej Wisniewki. 3 lutego nieprzyjaciel siłami około dwóch kompanii piechoty wsparty dwoma działkami szturmowymi wykonał kontratak. Nie spodziewając się silnego oporu poniósł duże straty. Zlikwidowano kilkudziesięciu żołnierzy wroga oraz zniszczono 2 działa szturmowe. Dywizjon w walce stracił jedno działko pancerne /zostało uszkodzone/ oraz 3 żołnierzy<sup>145/</sup>.

1 br 2 lutego prowadził rozpoznanie dwoma grupami rozpoznawczymi w kierunku miejscowości Kiełpin i Łąki. W rejonie Łąki stwierdzono obecność nieprzyjaciela.

W dniu 2-3 lutego sytuacja w zaopatrzeniu w paliwo wojsk pancerno-zmotoryzowanych radykalnie się zmieniła. Do wojsk dotarły czołówki z materiałami pędnymi. Oddziały natychmiast przystąpiły do uzupełniania zapasów ruchomych.

W związku z osiągnięciem znacznego sukcesu przez pierwszo-

rzutowe dywizje piechoty i znacznym odsłonięciem prawego skrzydła armii gen. St. Popławski nakazał wojskom pancernym dokonać przegrupowania do nowych rejonów ześrodkowania z zadaniem pozostawania w gotowości do odpierania kontrataków nieprzyjaciela z kierunku północnego.

1 BPanc otrzymała rozkaz do 10.30 4 lutego przegrupowania się do rejonu Radawnicy i pozostawania w gotowości do wykonania kontrataków w kierunku: Radawnica, Czernice; Radawnica, Krzywa Wieś i Radawnica, Grudna.

W tym samym czasie 13 papanc miał do 12.00 4 lutego ześrodkować się w rejonie m. Wądół i przygotowania kontrataków w kierunku Podgaje, Wądół, Borucino i Wądół, Pniewo.

4 pceze otrzymał zadanie ześrodkowania się na wschodnim skraju lasu 2 km na południe od Jastrowia jako odwód pancerny dowódcy armii<sup>146/</sup>.

7 dapanc i 1 br otrzymały rozkaz przegrupowania się do rejonu Jastrowia z zadaniem ochrony i obrony SD armii.

Realizując powyższe rozkazy oddziały pancerne armii w dniu 4 lutego przegrupowały się do wyznaczonych rejonów.

Pododdziały 1 BPanc, po osiągnięciu Radawnicy, zajęły we wsi obronę okrężną. W związku z tym, że 23 DP z 3 AUd pod naporem wojsk hitlerowskich cofnęła się odsłaniając prawe skrzydło armii, szef sztabu dowództwa WPanc i Zmot zarządził zorganizować siłami brygady na kierunkach: Kiełpin; Krzywa Wieś i Lędyczek obronę okrężną systemem zasadzek czołgowych.

5 lutego wyznaczone pododdziały zaczęły zajmowanie rejonów zasadzek przy czym 2 plcz 1 kez /1 bez/ z pfliz zajął obronę w rejonie 1 km na północny-wschód od Radawnicy przy drodze w kierunku Kiełpina, 1 plcz 2 kez /2 bez/ z 2 pl. fiz. - w odległości 1,5 km na północ od Radawnicy, przy drodze do Lędyczka<sup>147/</sup>, dwa plutony czołgów 1 kez / 2 bez/

z 2 pluc i 1 pułk panc - w odległości 1 km od Radawnicy, z prawej strony drogi w kierunku na Grudną, a 1 pluton i 1 kompania /3 bez/ - we wschodniej części wsi, przy rozwidleniu dróg do Starej Wiśniewki<sup>148/</sup>. Załącznik nr 20/. Do brygady dotarła wiadomość, że 1 bp 66 pp 23 DP został okrążony w lesie na południe od Łędeczka i nie był w stanie własnymi siłami przełamać ugrupowania nieprzyjaciela. Dowódca dywizji zwrócił się z prośbą do płk. Małutina o wydzielenie plutonów do wsparcia działań batalionu. Na polecenie dowódcy brygady dowódca 3 bez wyznaczył do wykonania tego zadania 2 plutony i 1 kompania. Pluton natychmiast wyruszył w rejon walk. Zdecydowanym atakiem, przy wsparciu piechoty radzieckiej, czołgi przerwały pierścień okrążenia odrzucając hitlerowców na południe od rzeki Dobryzki niszcząc przy tym 3 działa przeciwpancerne 75 mm, moździerz 120 mm, 2 CKM oraz zabijając około plutonu piechoty wroga. Podczas walk jeden z czołgów plutonu został uszkodzony<sup>149/</sup>.

W czasie, kiedy wojska pancerne i zmotoryzowane dokonywały przegrupowań, tworząc osłonę prawego skrzydła 1 armii WP, główne jej siły zajmowały następujące położenie: 6 DP dwoma pułkami piechoty walczyła bezskutecznie o Nadarzyce, a jeden pułk ześrodkował się w rejonie Zdbic; 4 DP przełamała obronę nieprzyjaciela w rejonie na północ od jeziora Dobry i wraz z 6 DP i 1 DP /wprowadzoną do walki 6 lutego/ kontynuowała natarcie w celu poszerzenia wylomu, 1 DP znajdowała się w rejonie 1 km na południe od Ciosańca, Brzeźnicy, Pniewa, 3 DP ześrodkowała się w rejonie Radawnicy, a 1 BK w rejonie Podgaje<sup>150/</sup>.

Po przegrupowaniu 3 DP w rejon Sypniewa sytuacja na prawym skrzydle armii jeszcze bardziej skomplikowała się. Od Ra-

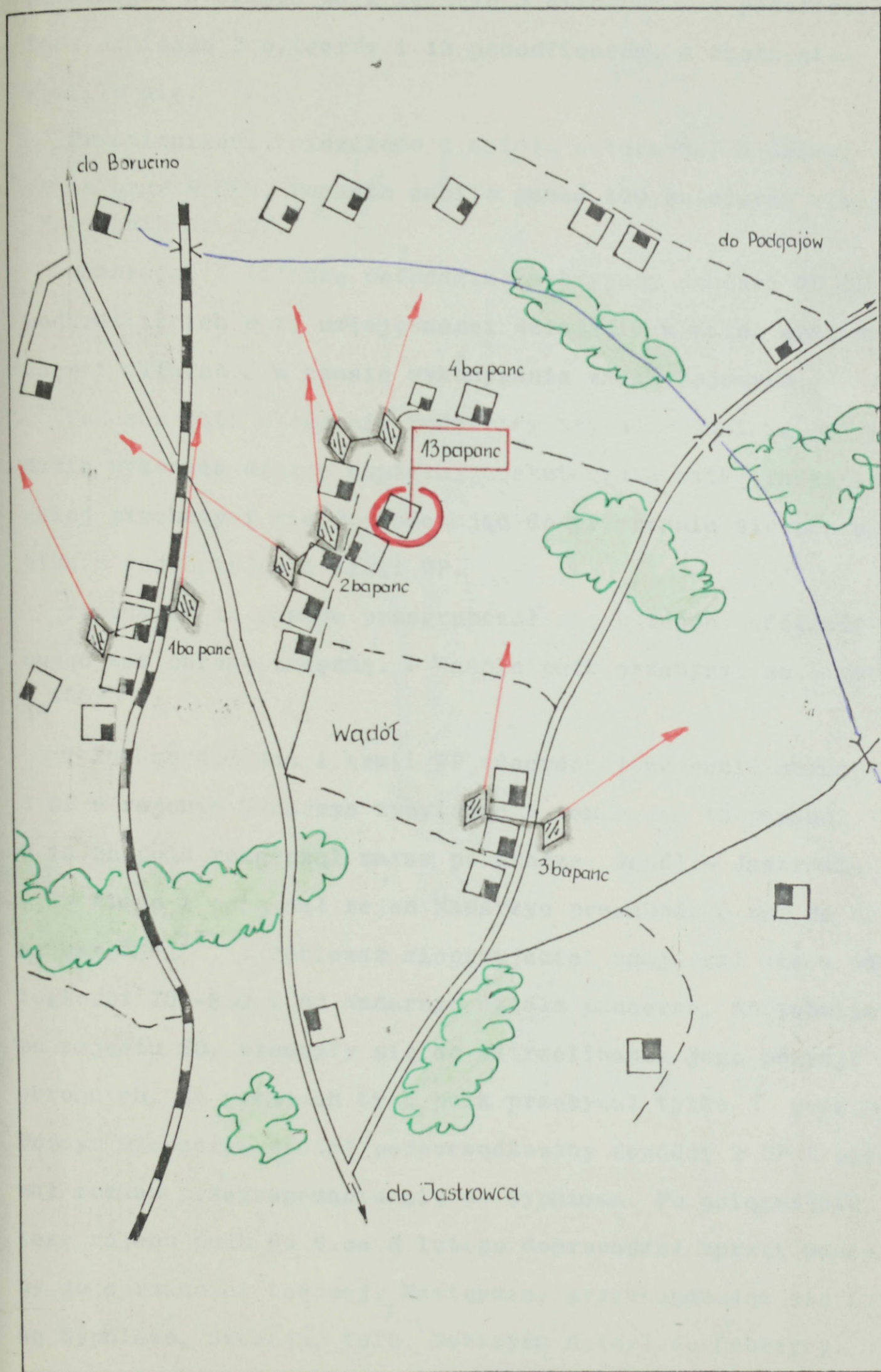
dawniej do Gady w obronie pozostała tylko 1 kompania oraz 63 pp 23 DP 3 AUd. W zaistniałej sytuacji dowódca brygady zdecydował prowadzić rozpoznanie przed frontem małymi grupami zwiadców wydzielonych z plutonu rozpoznawczego brygady. Ustalono, że działają tu częściowo rozbite pododdziały i oddziały 15 DGren SS "Lettland". Wojska te 6 lutego o 13.00 uderzyły na pododdziały 63 pułku. Dowódca 23 DP ponownie zwrócił się do plk. Malutina z prośbą o udzielenie pomocy w odparciu kontratakującego nieprzyjaciela. Do wykonania tego zadania wyznaczono 1 kez 2 bez z 2 kfiz<sup>151/</sup>. W efekcie wspólnych działań czołgów i piechoty radzieckiej przeciwnik został odrzucony na poprzednio zajmowane pozycje ponosząc znaczne straty. Zabito około 40 żołnierzy nieprzyjaciela oraz zniszczono 4 działa 75 mm i kilka KM. Z pola walki wycofało się około 30 Lotyszów, natomiast do niewoli wzięto 13 SS-manów. Zdobyto 18 furmanek ze sprzętem wojennym, dużą ilość koni oraz 8 KM. O 22.00 kompanie powróciły w rejon zesrodkowania brygady<sup>152/</sup>.

Nad ranem 8 lutego pododdział nieprzyjaciela, w sile około batalionu piechoty, wsparty działami szturmowymi oraz baterią dział 75 mm ponownie wykonał uderzenie, tym razem na kierunku obrony 1 bp 63 pp. W starciu wziął udział płcz por. Dobryna. Rozgorzała zacięta walka w wyniku której hitlerowcy zostali okrążeni i zlikwidowani. Wspólnie z piechotą radziecką zniszczono około dwóch kompanii piechoty i 2 działa przeciwpancerne 75 mm. Zdobyto 2 działa 75 mm, które użyto później przeciwko hitlerowcom. W plutonie dwa czołgi zostały uszkodzone. 9 lutego rano pluton powrócił do brygady<sup>153/</sup>.

O 12.00 8 lutego na kierunku obrony 2 bp 6 pp nieprzyja-

ciel siłami batalionu piechoty wspartego 6 działami szturmowymi uderzył w kierunku Gudowo, Stara Wiśniewka. Batalion radziecki pod naciskiem przeważających sił wroga rozpoczął wycofywanie się z zajmowanej rubieży obronnej. W związku z zaistniałą sytuacją dowódca 12 KP gen. Buńko zwrócił się z prośbą do płk. Malutina o skierowanie w rejon walk kompanii czołgów dla wsparcia walczącego batalionu. Do wykonania tego zadania wyznaczono 2 kcz 3 bez pod dowództwem dowódcy 3 bez kpt. Awchaczowa. Kompania w składzie 8 czołgów, po uzgodnieniu współdziałania z radziecką piechotą, uderzyła w kierunku na Nową Wiśniewkę, Gudowo. Wkrótce piechota, ze względu na głęboki śnieg, pozostała z tyłu za atakującymi czołgami pozostawiając je bez osłony. Pluton por. Szabajewa wdarł się do Gudowa opanowując południowo-wschodni skraj wsi oraz folwark pod lasem. Podczas walk w zabudowaniach wszystkie czołgi plutonu zostały zniszczone przez hitlerowców ogniem dział szturmowych<sup>154/</sup>.

W tym samym czasie 2 plcz, niezauważony przez hitlerowców, wdarł się do Gudowa od zachodu. W walce zniszczono 2 CIM na SO. Nie obeszło się bez strat własnych. Wkrótce ogniem dział szturmowych uszkodzono jeden czołg, a drugi wycofał się. Czołg dowódcy kompanii zdołał zniszczyć jedno działo szturmowe wroga po czym sam został trafiony trzema pociskami. Czołg dowódcy batalionu zniszczył działo szturmowe i działo przeciwpancerne 75 mm. Wkrótce podeszła piechota radziecka obsadzając poprzednio opuszczoną rubież obrony. W kompanii z 8 czołgów biorących udział w walce sprawny technicznie pozostał tylko czołg dowódcy batalionu. Z pozostałych 7 - 2 miały uszkodzone armaty, a 5 wymagało remontu ka-



12. Obrona 13 papanc w rejonie Wądoł dnia 4.02.1945 r.

pitalnego. W czasie walk zginęło 3 oficerów i 4 podoficerów. Rany odniosło 2 oficerów i 13 podoficerów. 4 czołgistów spaliło się.

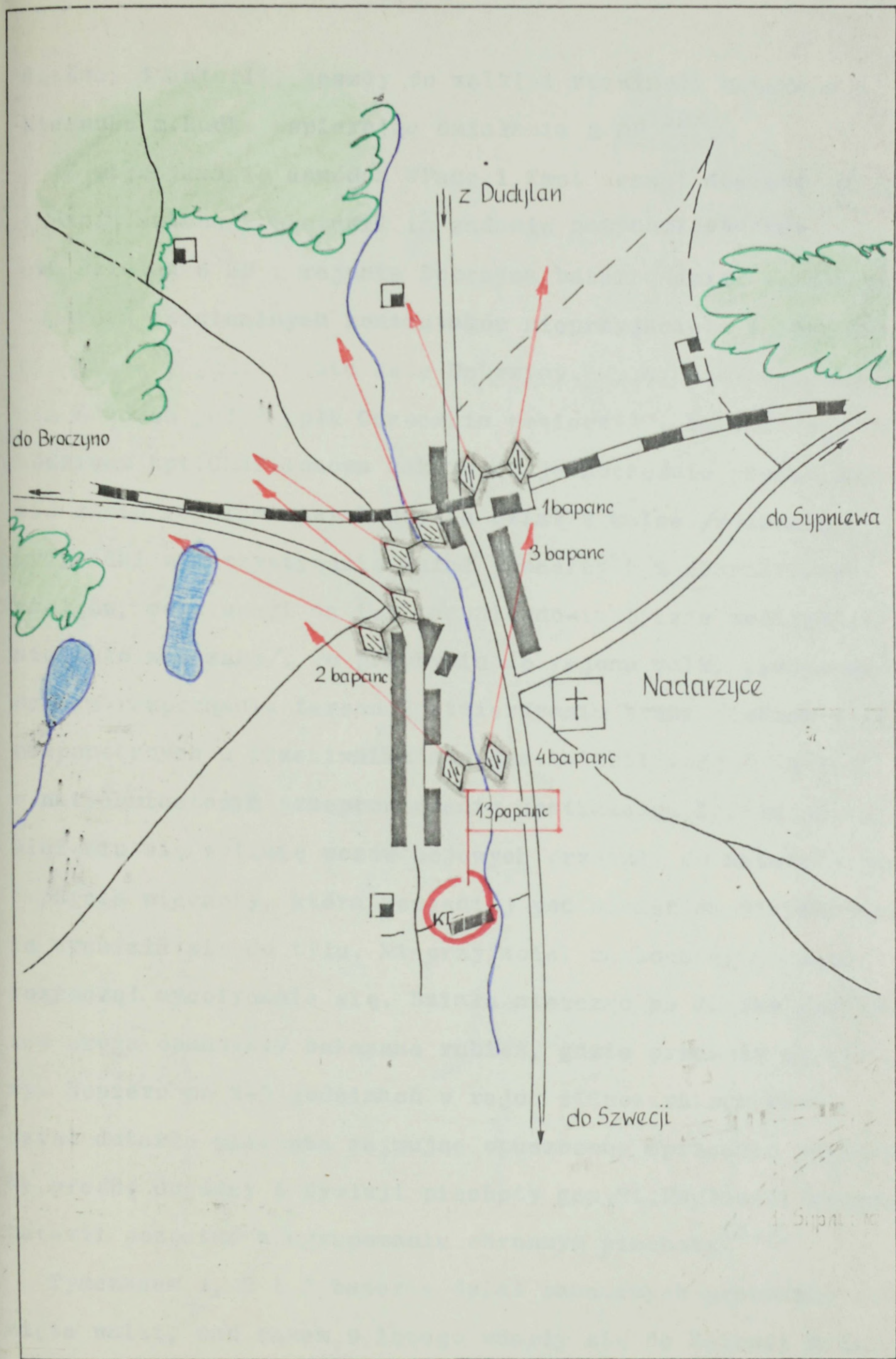
Przeciwnikowi zniszczono 4 działa szturmowe, 3 działa 75 mm oraz 8 CKM. Ponadto zabito ponad 100 żołnierzy wroga<sup>155/</sup> /Załącznik nr 20/.

Oceniając działanie pododdziałów brygady dowódca 23 DP podkreślił ich duże umiejętności działania w walce oraz odwagę i ofiarnosć w czasie wykonywania zadań bojowych.

Podczas walk w rejonie Radawnicy brygada stawiane jej zadania wykonała dobrze wspierając skutecznie walkę radzieckiej piechoty i nie dopuszczając do przerwania się przeciwnika w rejon tyłów 1 armii WP.

Tymczasem 13 papanc przegrupował się w rejon Wądół zajmując tam obronę okrężną. W Wądole pułk przebywał do 7 lutego<sup>156/</sup>.

7 lutego dowódca 1 armii WP zdecydował wzmocnić obronę 3 DP w rejonie Nadarzyc wysyłając w ten rejon 13 papanc. O 13.20 pułk rozpoczął marsz po drodze: Wądół - Jastrowie - Sypniewo i osiągnął rejon Nadarzyc przechodząc tam do obrony okrężnej<sup>157/</sup>. Ponieważ nieprzyjaciół znajdował się w odległości 700-800 m od Nadarzyc działa pancerne, natychmiast po zajęciu SO, włączyły się do ostrzeliwania jego pozycji obronnych. Na pozycjach tych pułk przebywał tylko 7 godzin. Późnym wieczorem został podporządkowany dowódcy 2 DP i otrzymał rozkaz przegrupowania się do Sypniewa. Po osiągnięciu tego rejonu pułk do 6.00 8 lutego doprowadzał sprzęt pancerny do sprawności bojowej. Następnie, przegrupowując się trasą Sypniewo, Szmeccja, folw. Dobrzyca dotarł do Dobrzycy. O 16.00 1, 2 i 3 bateria artylerii pancerniej, pod dowództwem

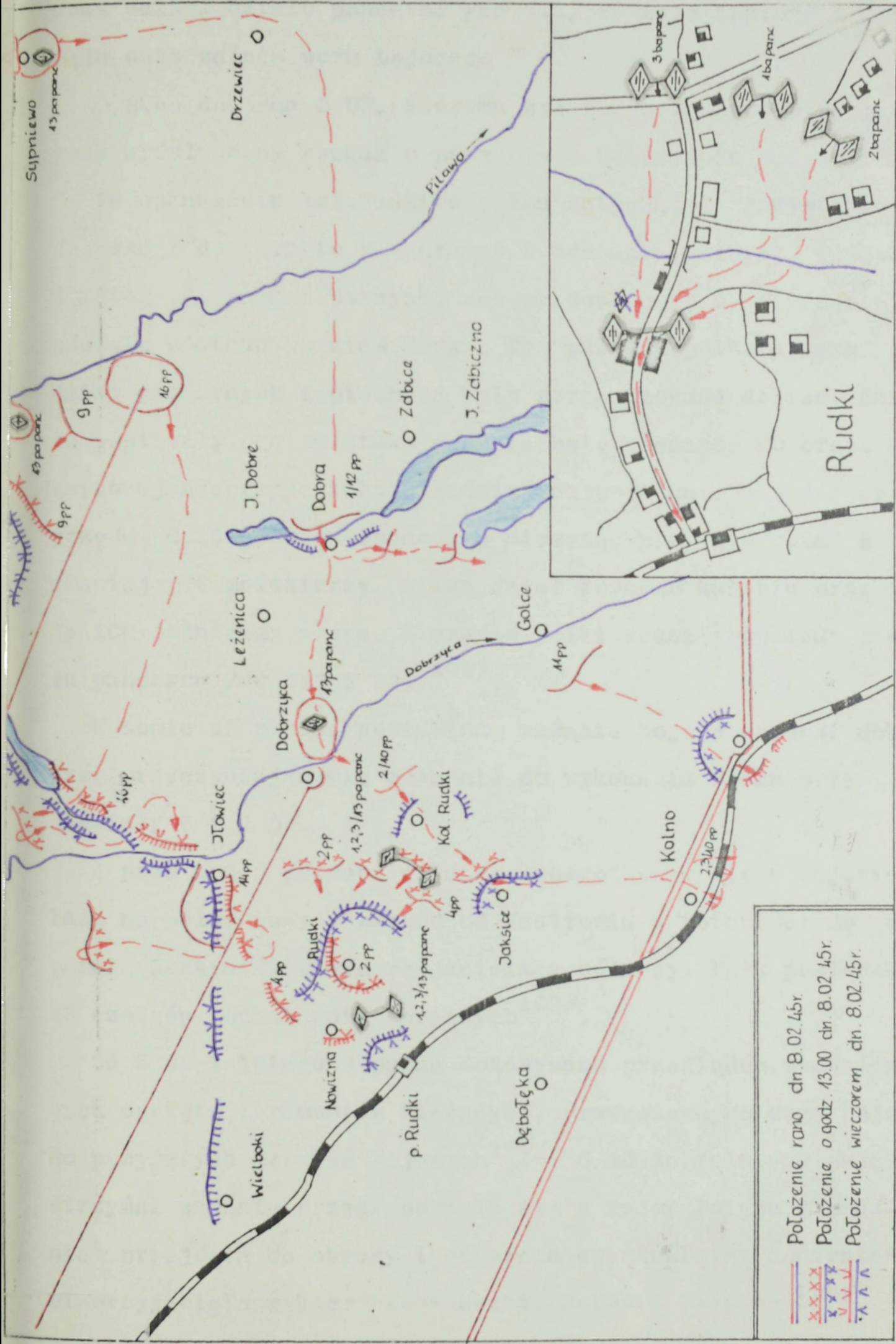


13. Obrona 13 papanc w rejonie Nadarzyce dn.7.02.1945 r.

dowódcy 1 baterii, weszły do walki i rozwinęły natarcie w kierunku m. Rudki wspierając działania 2 DP<sup>158/</sup>.

W międzyczasie dowódca WPanc i Zmot wezwał dowódcę pułku i szefa sztabu i postawił im zadanie natychmiastowego wsparcia działań 6 DP w rejonie Dobrzyca baterią dział pancernych, odparcia ewentualnych kontrataków nieprzyjaciela i umocnienia się w rejonie mostu koło Dobrzyca. Wykonanie tego zadania dowódca pułku ppłk Curoczkin powierzył 4 baterii pod dowództwem kpt. Charitonowa nakazując jednocześnie przestrzegania zasad regulaminowych użycia dział w walce /zdarzały się przypadki wykorzystywania dział pancernych w charakterze czołgów, co z uwagi na ich techniczno-taktyczne możliwości nie było wskazane/. Po przybyciu do rejonu walk, przeprowadzeniu rozpoznania terenu i stwierdzeniu braku środków przeciwpancernych u przeciwnika dowódca baterii podjął decyzję o natychmiastowym przeprowadzeniu kontrataku. Działka po rozwinięciu się w linię wozów bojowych przeszły do natarcia bez wsparcia piechoty, która wcześniej pod naciskiem nieprzyjaciela wycofała się do tyłu. Nieprzyjaciel zaskoczony atakiem rozpoczął wycofywanie się. Działka niszcząc po drodze żołnierzy wroga opanowały nakazaną rubież, gdzie przeszły do obrony. Dopiero po 2-3 godzinach w rejon stanowisk ogniowych dział dotarła piechota zajmując opuszczone uprzednio pozycje. Na prośbę dowódcy 6 dywizji piechoty gen. St. Popławski nakazał baterii pozostać w ugrupowaniu obronnym piechoty<sup>159/</sup>.

Tymczasem 1, 2 i 3 baterie dział pancernych prowadząc ciężkie walki, nad ranem 9 lutego wdarły się do Kolonii Rudki. W czasie walki pułk zniszczył 3 działka, 3 CKM, 2 furmanki z piechotą zabijając około 60 żołnierzy nieprzyjaciela. Pod-



XXXX  
 VVVV  
 VVVV  
 VVVV

Położenie rano dn. 8.02.45r.  
 Położenie o godz. 13.00 dn. 8.02.45r.  
 Położenie wieczorem dn. 8.02.45r.

14. Działanie 13 papanc w rejonie Rudek dn. 8.02.1945 r.

czas walk 1 działo pancerne /nr 311/ zostało spalone - zginęła cała załoga wozu bojowego<sup>160/</sup>.

O 8.00 dowódca 2 DP, któremu był podporządkowany 13 papanc wydał ustny rozkaz o powrocie 4 baterii do pułku<sup>161/</sup>.

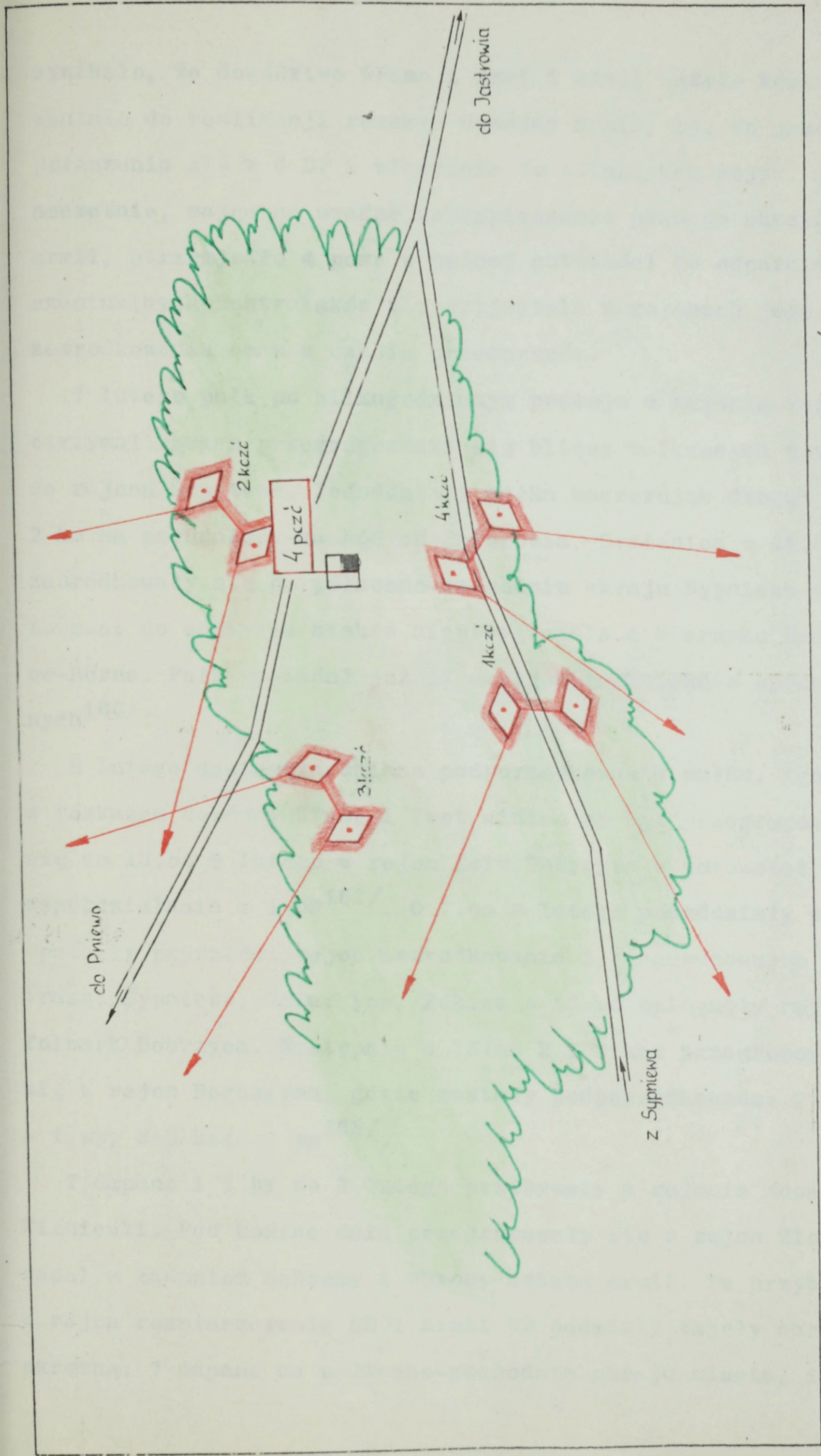
Po opanowaniu kol. Rudki w pułku natychmiast przystąpiono do przeglądu sprzętu pancernego i usuwania usterek. O 14.20 9 lutego 13 papanc otrzymał rozkaz dowódcy 2 DP o wzięciu udziału w ataku na wieś Rudki. Tym razem współdziałanie dział pancernych z piechotą było zorganizowane dobrze. Działa wspierały ogniem atakującą piechotę niszcząc SO broni maszynowej nieprzyjaciela utrudniając posuwanie się jej do przodu. O 15.00 wieś opanowano niszcząc przy tym skład z amunicją, 6 moździerzy, kilka dział różnego kalibru oraz około 100 żołnierzy wroga. W czasie walki zostały spalone 2 działa pancerne /nr 323 i 324/<sup>162/</sup>.

W sumie 13 papanc postawione zadanie bojowe wykonał dobrze, przyczyniając się znacznie do wykonania zadań przez oddziały 6 i 2 DP.

4 pceze przed północą 4 lutego ześrodkował się w rejonie lasu na południowy - zachód od Jastrowia w gotowości do odparcia kontrataków nieprzyjaciela z północy. Pułk posiadał 13 czołgów technicznie sprawnych<sup>163/</sup>.

Od 5 do 7 lutego w pułku dokonywano przeglądów technicznych sprzętu i remontów bieżących, przygotowując wozy bojowe do przyszłych działań bojowych<sup>164/</sup>. O 10.30 7 lutego pułk otrzymał zadanie przegrupowania się w rejon Pniewa z zadaniem przejścia do obrony i odparcia ewentualnych kontrataków nieprzyjaciela z kierunków: Borki, Borne i Czepiec<sup>165/</sup>.

W nakazany rejon pułk, w składzie 16 czołgów, przybył o 12.00 zajmując obronę okreśną. Z kierunku przegrupowania 4 pceze wy-



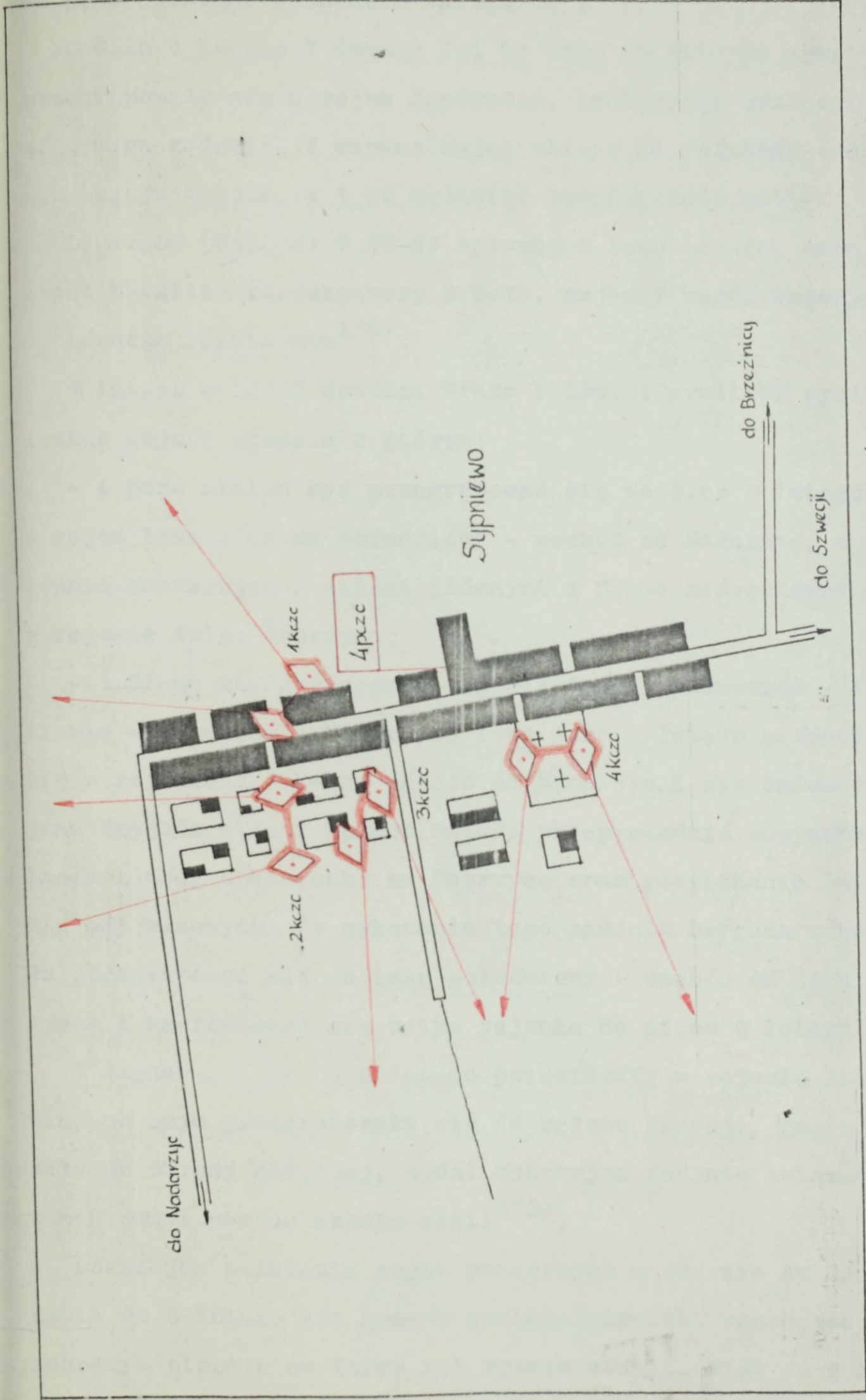
15. Obrona 4 pcz w rejonie las pld.-zach. Jastrowie /4-7.02.1945 r./

wynikało, że dowództwo WPanc i Zmot 1 armii dążyło konsekwentnie do realizacji rozkazu dowódcy armii, tj. do jego połączenia się z 6 DP i włączenia do walczących wojsk. Jednocześnie, mając na uwadze zabezpieczenie prawego skrzydła armii, utrzymywało 4 pce w pełnej gotowości do odparcia ewentualnych kontrataków nieprzyjaciela w rejonach jego ześrodkowania oraz w czasie przemarszów.

7 lutego pułk po kilkugodzinnym postoju w rejonie Pniewo otrzymał rozkaz przegrupowania się bliżej walczących wojsk do rejonu Sypniewa. Pododdziały pułku maszerując drogą: las 2 km na południowy-zachód od Jastrowia, Brzeźnica o 18.00 ześrodkowały się na północno-zachodnim skraju Sypniewa w gotowości do odparcia ataków nieprzyjaciela z kierunku Nadarzyce-Borne. Pułk posiadał już 17 czołgów technicznie sprawnych<sup>166/</sup>.

8 lutego nastąpiła zmiana podporządkowania pułku. Zgodnie z rozkazem dowódcy WPanc i Zmot winien on był przegrupować się do 13.00 9 lutego w rejon folw.Dobrzyca w gotowości do współdziałania z 1 DP<sup>167/</sup>. O 7.00 9 lutego pododdziały pułku opuściły poprzedni rejon ześrodkowania i przegrupowując się trasą: Sypniewo, Nadarzyce, Zdbice o 13.00 osiągnęły rejon folwark Dobrzyca. Następnie o 15.00 2 i 3 kecz przegrupowały się w rejon Boguszyna, gdzie zostały podporządkowane: 2 kecz - 1 pp, a 3 kecz 2 pp<sup>168/</sup>.

7 dapanec i 1 br do 3 lutego przebywały w rejonie Nowej Wiśniewki. Pod koniec dnia przegrupowały się w rejon Złotowa nadal z zadaniem ochrony i obrony sztabu armii. Po przybyciu w rejon rozmieszczenia SD 1 armii WP oddziały zajęły obronę okrężną: 7 dapanec na północno-zachodnim skraju miasta, a 1 br



16. Obrona 4 pczc w rejonie Sypniewo [7-8.02.1945 r.]

na jego północno-wschodnim skraju<sup>169/</sup>.

W dniu 4 lutego 7 dapano i 1 br wraz ze sztabem armii przegrupowały się w rejon Jastrowia, realizując uprzednio otrzymane zadanie. 7 dapano zajął obronę na północno-wschodnim skraju miasta, a 1 br osłaniał bezpośrednio sztab.

Dywizjon posiadał 7 SU-57 sprawnych technicznie, natomiast batalion rozpoznawczy 3 T-70, mając 7 wozów bojowych w rejonie kapitałnym<sup>170/</sup>.

8 lutego o 23.45 dowódca WPanc i Zmot i armii WP wydał rozkaz bojowy zgodnie z którym:

- 4 pce winien być przegrupować się do 8.00 9 lutego w rejon lasu 3 km na południowy - wschód od Nadarzyce, a następnie maszerując z siłami głównymi 1 BPanc ześrodkować się w rejonie folw. Dobrzyca;

- 1 BPanc miała przegrupować się drogą: Radawnica - Jastrowie - Sypniewo - Nadarzyce i do 8.00 9 lutego ześrodkować się w rejonie 1,5 km na północ od Nadarzyce. Z wymienionego rejonu brygada siłami bpzmot miała przeprowadzić oczyszczanie lasów i dróg w kierunku na Dobrzycę oraz rozpoznanie położenia pól minowych. Po wykonaniu tego zadania brygada winna była przegrupować się do lasu południowy - zachód od folw. Dobrzyca i ześrodkować się w tym rejonie do 11.00 9 lutego<sup>171/</sup>.

7 dapano i 1 br do 9 lutego pozostawały w rejonie Jastrowia, po czym przegrupowały się do rejonu Szwecji, gdzie przeszły do obrony okrężnej, nadal wykonując zadanie związane z ochroną i obroną sztabu armii<sup>172/</sup>.

Oceniając działania wojsk pancernych w okresie od 31 stycznia do 8 lutego nie sposób pominąć czynniki rzutujące w znacznym stopniu na formy ich wykorzystania. Otóż do 2 lutego

w armii odczuwano dotkliwy brak paliwa. Wojska pancerne były zmuszone pozostawać w rejonach osiągniętych po przegrupowaniu z rejonu Bydgoszczy. Związane to było ze zbyt długim rozciągnięciem się dróg dowozu, znacznym pozostaniem w tyle /w rejonie Warszawy/ magazynów MPiS, trudnymi warunkami panującymi na drogach dowozu oraz niezbyt właściwą organizacją pracy tyłów.

Dowódca armii dążąc do szybkiego przełamania obrony niemieckiej w rejonie Podgajów, Jastrowia i Ptuszy i nawiązania styczności z wojskami hitlerowskimi broniącymi rubieży Wału Pomorskiego oraz uwzględniając trudności w dostawach paliwa zrezygnował z wykorzystania wojsk pancernych do wsparcia ogólnowojskowych związków taktycznych nacierających w pierwszym rzucie. Mając natomiast na uwadze sytuację bojową na prawym skrzydle armii i wynikającą z niej konieczność zabezpieczenia głównego zgrupowania uderzeniowego przed niespodziewanym uderzeniem ze strony nieprzyjaciela z północy wykorzystał wojska szybkie do osłony armii z kierunku północnego. W tym celu oddziały pancerne w miarę przesuwania nacierających wojsk na zachód przegrupowywały się na kolejne rubieże obronne organizując, w oparciu o zajmowane miejscowości, obronę okrężną. Jednocześnie musiały one być stale w gotowości do odpierania ewentualnych kontrataków i przeciwuuderzeń nieprzyjaciela.

Taki sposób wykorzystania w omawianym okresie wojsk szybkich wydaje się być uzasadniony ze względu na obiektywne warunki spowodowane przede wszystkim brakiem paliwa.

Natomiast od 2 lutego, kiedy zaczęły się dostawy paliwa dla wozów bojowych, była możliwość wykorzystania czołgów i dział pancernych, a przynajmniej ich części, do wsparcia głów-

nego zgrupowania uderzeniowego armii, szczególnie na kierunku działania 1 DP, gdzie teren sprzyjał takiemu działaniu. Można domniemywać, że po otrzymaniu wsparcia czołgów, dywizja znacznie szybciej opanowałaby Podgaje, a tym samym poniosłaby znacznie mniejsze straty w stanie osobowym. W tej sytuacji decyzja dowódcy armii o utrzymywaniu całości sił pancernych na tyłach wydaje się być co najmniej wątpliwa.

Duże wątpliwości budzi również sposób użycia i wykorzystania 1 batalionu rozpoznawczego. Batalion mający duże możliwości prowadzenia rozpoznania przebywał cały czas w odwodzie w sytuacji gdy dowództwo posiadało wręcz skąpe dane o nieprzyjacielu broniącym się w pasie natarcia armii. Z sytuacji bojowej wynikało, że warunki wysunięcia batalionu przed ugrupowanie nacierających wojsk istniały. Prowadzenie aktywnego rozpoznania przez 1 br i uzyskiwane wiadomości o nieprzyjacielu prawdopodobnie wyeliminowałyby przypadki niespodziewanego napotkania jego broniących się wojsk. Z przebiegu działania batalionu wynikało, że jest on wykorzystywany w roli odwodu do bezpośredniej ochrony i obrony sztabu armii oraz do prowadzenia raczej lokalnych działań rozpoznawczych na tyłach armii. Zresztą i w tym przypadku sprowadzało się ono raczej do patrolowania i likwidacji drobnych grup hitlerowców przenikających lub pozostających na tyłach armii.

Uogólniając działania wojsk pancernych w okresie przełamania obrony nieprzyjaciela na rubieży Podgaje, Jastrowie, Ptusza należy stwierdzić, że aktywnego udziału w realizacji tego zadania nie brały. Również dalsze - do 8 lutego - działania bojowe armii wykazały, że wojska szybko nadal były wykorzystywane niewłaściwie. Nadal występowała tendencja do

utrzymywania ich na prawym skrzydle armii, na tyłach głównego zgrupowania uderzeniowego. I w tym przypadku można sądzić, że wprowadzenie oddziałów pancernych do walki pozwoliłoby na zwiększenie tempa natarcia, zmniejszenia strat własnych i uzyskanie powodzenia w znacznie krótszym czasie.

Stworzenie silnego zgrupowania uderzeniowego w początkowej fazie walk o rubież Wału Pomorskiego było możliwe. Musiano by to przeprowadzić kosztem czasu, który był potrzebny na podciągnięcie oddziałów pancernych i artylerii do rejonu walk. W miarę rozwoju sytuacji i pogłębiania się wyłomu wprowadzenie przynajmniej części wojsk szybkich pozwoliłoby na rozwinięcie powodzenia w głąb poprzez spotęgowanie uderzenia czołowych związków taktycznych armii. Celowość takiego rozwiązania potwierdziły w całej pełni działania 1 BPane oraz 13 papanc i 4 peze w dniu 8-9 lutego. Piechota wsparta wozami bojowymi w stosunkowo krótkim czasie uzyskiwała znaczne powodzenie.

Analizując skromne jeszcze działania czołgów i dział pancernych można wysunąć również wnioski, że występowały jeszcze istotne mankamenty w organizacji współdziałania z piechotą. Często czołgi nacierały samodzielnie bez jej wsparcia. Niejednokrotnie pozwalało to hitlerowców na skupienie ognia na wozach bojowych i ich zniszczenie. Tak było w przypadku walk w rejonie Gudowa, gdzie na 8 czołgów biorących udział w walce 7 zostało wyeliminowanych. Podobnie było w przypadku 4 baterii 13 papanc, która nacierając samodzielnie, tylko z czystego przypadku nie straciła żadnego wozu bojowego.

Z podanych powyżej przykładów wynika, że występowało jeszcze sporo niedociągnięć w wykorzystaniu wojsk pancernych, ich współdziałania z piechotą, zaniedbywania przez nią osłony wo-

zów bojowych przed nieprzyjacielskimi niszczyicielami czołgów. Były jednak i wielce pozytywne przykłady, które wskazywały na ogromne możliwości tkwiące w sile i wielkiej manewrowości wojsk pancernych.

Zdobyte doświadczenia były dobrym zaczątkiem dalszych sukcesów.

B. Opanowanie Mirosławca i walki na rubieży Wierzchowo-  
-Borujska /10.02.-12.02.1945 r./

W związku z planowanym przez nieprzyjaciela uderzeniem na wojska 1 Frontu Białoruskiego oraz w celu ułatwienia 2 Frontowi Białoruskiemu rozwinięcia natarcia na Pomorzu marszałek G. Żukow zdecydował, związkami operacyjnymi pomorskiego skrzydła frontu rozwinąć natarcie w kierunku północnym i do 9 lutego wyjść na rubież Lubowo, Czaplinek, Złoceniec, Drawsko, Stargard, południowy brzeg jeziora Miedwie, gdzie przejść do obrony<sup>173/</sup>.

W ramach tych działań 1 armia WP otrzymała zadanie natarcia w ogólnym kierunku na Czaplinek i opanowania rubieży Liszkowo, Lubowo, Czaplinek, Złoceniec. Częścią sił armia winna była uderzyć w kierunku na Karsibór, Lubno z zadaniem przecięcia szosy Wałecz-Mirosławiec i odcięcia dróg odwrotu wałęckiemu zgrupowaniu nieprzyjaciela blokowanemu przez jednostki 47 armii. Nowe zadanie zmieniało kierunek działań 1 armii WP, pozostawiając jednak bez zmian ich charakter<sup>174/</sup>.

Aby zrealizować postawione zadania wojska armii musiały dokonać skomplikowanych przegrupowań, częściowego luzowania jednostek i zajęcia podstaw wyjściowych, tak aby 8 lutego o 10.00 móc rozpocząć natarcie. Spowodowało to znaczne opóź-

nienie rozpoczęcia działań, a ponadto nie mogło ono być podjęte jednocześnie wszystkimi siłami współdziałających ze sobą dywizji. W rezultacie natarcie armii rozpoczęte w różnym czasie i niepełnymi siłami poszczególnych związków taktycznych, w warunkach silnego oporu nieprzyjaciela, nie przyniosło spodziewanych wyników. Podobnie było również w innych armiach frontu.

Tymczasem sytuacja operacyjna na prawym skrzydle 1 Frontu Białoruskiego znacznie się pogorszyła. Nieprzyjaciel wykonał szereg uderzeń pod Baniami, Pырzycami i Choszczem<sup>175/</sup>. Pod osłoną tych działań zamierzał on rozwinąć główne siły zgrupowania uderzeniowego w rejonie Stargardu Szczecińskiego i wykonać zwrot zaczepny w kierunku południowym<sup>176/</sup>.

W tej sytuacji marszałek G. Żukow zrezygnował z natarcia w kierunku północnym decydując się na umocnienie położenia wojsk na południowych krańcach Pomorza. 1 armia WP winna była jak najszybciej powrócić na poprzedni kierunek działań i uderzając w kierunku Kolno, Piecnik wyjść w rejon Mirosławca zagrażając tym samym wschodniemu skrzydłu koncentrującego się niemieckiego zgrupowania uderzeniowego<sup>177/</sup>.

Aby podjąć natarcie w nowym kierunku, wojska 1 armii WP musiały jednak dołączyć obronę nieprzyjaciela organizowaną w systemie Wału Pomorskiego. W pasie natarcia armii broniły się oddziały dywizji "Märkisch Friedland" /2, 4 i 5 szkolne pułki/, grupa bojowa "Wiking", 368 batalion zbiorczy, 139 batalion piechoty - wspierane dużą ilością artylerii. Ponadto spodziewano się wzmocnienia w postaci 5 lekkiej dywizji piechoty, która 8 lutego była w marszu i osiągnęła rejon Czarne i Szczecinek<sup>178/</sup>.

Ponadto sam Mirosławiec, jako ostatni bastion w systemie obrony niemieckiej na głównej rubieży Wału Pomorskiego, był przygotowany do długotrwałej obrony i obsadzony przez oddziały dywizji "Märkisch Freidland", 9 4pp, jednostki artylerii i dywizjon czołgów "Friedrich"<sup>179/</sup>.

Wykonując otrzymany od dowódcy frontu rozkaz gen.St.Po-  
płanski 9 lutego podjął następującą decyzję: unikając zbęd-  
nych przegrupowań siłami 1 i 2 DP wspartych 1 BAH, 2 BAH,  
1 pm, 1 BPanc, 4 pezc, 13 papanc oraz 10 i 11 bsap uderzyć  
w ogólnym kierunku na Mirosławiec, przełamać rubież Wału  
Pomorskiego na całą głębokość, przy jednoczesnym zabezpie-  
czeniu prawego skrzydła frontu siłami 3 i 6 DP.

Zgodnie z wydanym na tej podstawie rozkazem: - 1 DP z 4  
pezc, 1 pm i 11 bsap rano 9 lutego winna była przejść do na-  
tarcia w kierunku Górnica, Piecnik, Mirosławiec i do końca  
dnia osiągnąć rubież Toporzyk, Piecnik, majątek Jabłonkowo  
w gotowości do kontynuowania natarcia 10 lutego, opanowania  
Mirosławca i zabezpieczenia podejść do miasta z kierunku po-  
łudniowo-zachodniego.

- 2 DP z 1 BPanc, 13 papanc, 2 BAH i 10 bsap miała przejść  
do natarcia w kierunku Kłosowo, Lipie, Chojnica, stacja kole-  
jowa Mirosławiec i do końca 9 lutego wyjść na rubież /wył./  
Sośnica, Lipie, Toporzyk, a do końca 10 lutego opanować sta-  
cję kolejową Mirosławiec zabezpieczając podejście do Mirosław-  
ca z kierunku północnego i północno-zachodniego. W czasie na-  
tarcia dywizja miała silnie zabezpieczyć swoje prawe skrzydło,

- 3 i 6 DP, ugrupowując się w dwa rzuty, winny były przejść  
do obrony na rubieży skraj lasu 1 km na północny-wschód od  
wzg. 131,8, jezioro Businowskie Duże, wzg. 125,5, Iłowice,

Wielboki w gotowości do odparcia przeciwuderzeń nieprzyjaciela z północy.

- 4 DP miała przejść do obrony na rubieży Kolno, wzg. 125,1, cegielnia 2 km na wschód od Glinki, folw. Dobre, równocześnie częścią sił winna nacierać w kierunku Leszczynki z zadaniem zniszczenia schronów bojowych oraz drobnych grup nieprzyjaciela w lasach na wschód od Goleów i wzdłuż zachodniego brzegu jeziora Dobre i Zdbiczno oraz opanowania Leszczynek. Ogniem artylerii dywizja miała wstrzymać ruch wojsk hitlerowskich wzdłuż szosy Wałcz-Mirosławiec,

- 1 BK od godzin rannych 10 lutego miała być w gotowości do przegrupowania się za prawym skrzydłem 2 DP i zabezpieczenia styku między 2 i 6 DP.

Z treści otrzymanych zadań wynikało, że dowódca armii zdecydował utworzyć silne zgrupowanie uderzeniowe składające się z 1 i 2 DP, 1 BPanc, 4 pczc oraz 13 papanc. Działania tego zgrupowania miały wspierać dwie brygady artylerii i pułk moździerzy. Wszystkie te siły miały działać na jednym kierunku i w stosunkowo wąskim pasie. Taki sposób działania gwarantował wykonanie postawionych zadań. Należy tu również podkreślić fakt użycia całości sił wojsk pancernych do wsparcia działań piechoty na głównym kierunku uderzenia. Równocześnie w celu zapewnienia dogodnych warunków do działania głównych sił dowódca armii utworzył silne zgrupowania zabezpieczające ich prawe i lewe skrzydło.

Użycie czołgów i dział pancernych na kierunku głównego uderzenia dawało armii przewagę w wozach bojowych nad przeciwnikiem.

Należałoby w tym miejscu podkreślić inicjatywę dowódcy

WPanc i Zmot 1 armii WP. Przewidując użycie tych wojsk w składzie głównego zgrupowania uderzeniowego zarządził on wcześniejsze - 8 lutego - ich przegrupowanie na kierunek przyszłych działań bojowych. Umożliwiło to później dowódcy armii, bez zbędnych przegrupowań, wprowadzenie ich do walki na przewidzianych odcinkach frontu.

Przebieg działań bojowych w dniu 9 lutego w pełni potwierdził słuszność koncepcji użycia wojsk pancernych na wybranych kierunkach. Nieprzyjaciel spodziewając się kontynuowania działań w kierunku północno-zachodnim, został zaskoczony uderzeniem silnego zgrupowania w kierunku zachodnim. Niemniej jednak zadanie przewidziane do wykonania w tym dniu nie zostało wykonane w pełni ponieważ natarcie planowane na godziny poranne rozpoczęło się dopiero o 13.00. W walkach wzięły udział 13 papanc wspierający 2 DP oraz 4 pece działający w składzie 1 DP. W sumie wojska przesunęły się do przodu o około 8 km likwidując niebezpieczny klin w rejonie Dębołęki<sup>180/</sup>.

1 BPanc na skutek opóźnienia przegrupowania do rejonu ześrodkowania dopiero o 4.00. 9 lutego dotarła do rejonu m. Rudki, gdzie zajęła obronę.

Brygada posiadała 40 czołgów zdolnych do walki<sup>181/</sup>. W nocy z 9 na 10 lutego w 1 i 2 DP dokonano przegrupowań przyjmując ugrupowanie dwurzutowe. Działania bojowe 2 DP miały wspierać 1 BPanc i 13 papanc, natomiast 1 DP - 4 pece.

Tej samej nocy do sztabu 2 dywizji piechoty przybyła grupa operacyjna sztabu 1 BPanc w celu uzgodnienia współdziałania wojsk w walce. Zgodnie z ustaleniami 1 BPanc oraz 13 papanc, po zajęciu podstaw wyjściowych wzdłuż rubieży Miława, zachód Dębołęka miały działań następująco:

- 3 bez z 3 bapanc winien nacierać w kierunku Kłosowo, Lipie, Oleśno, Mirosławiec wspierając działania 5 pp;

- 2 bez z 1 i 2 bapanc miał nacierać w kierunku Dębołęka, Laski Wałeckie, Toporzyk, Nieradz, Mirosławiec wspierając działania 6 pp. Kierunek działania 2 bez na niektórych odcinkach przebiegał w pasie, działania 1 DP oraz 4 pezc.

- 1 bez z bpozmot i 4 bapanc winien być pozostawać w odwodzie dowódcy 1 BPanc z zadaniem przegrupowywania się na kierunku działania 2 bez w gotowości do spotęgowania uderzenia 2 i 3 batalionów czołgów<sup>182/</sup>.

Uzgodniono, że natarcie rozpocznie 3 bp 5 pp przeprowadzając rozpoznanie walką.

4 pezc, z zajmowanych podstaw wyjściowych na rubieży bezimienne wzógrze 1,5 km na wschód od Górnicy, 0,5 km na wschód od Górnicy, miał nacierać: 2 kezc, wspierając 1 pp, w kierunku Laski Wałeckie, Nieradz, Mirosławiec; 3 kezc, wspierając działania 2 pp, w kierunku Górnica, Piecnik, Mirosławiec. Pozostałe dwie kompanie dowódca pułku pozostawił w swoim odwodzie<sup>183/</sup>.

Wojska pancerne pomimo tego, że były przydzielone do wsparcia dywizji piechoty dowodzone były dwutorowo: po pierwsze - przez dowódców pułków piechoty, do których je przydzielono i po drugie - przez dowódcę WPanc i Zmot armii. Wpłynęło to ujemnie na organizację dowodzenia i współdziałania podczas działań bojowych. Ponadto współdziałanie ograniczono jedynie do zapoznania piechoty z zadaniami wykonywanymi przez czołgi. Natomiast nie uzgodniono, nawet ogólnikowo, współdziałania między 1 BPanc i 4 pezc, choć wiadano, że w czasie walki 2 bez będzie działał na kierunku natarcia 2 kezc.



Na czas natarcia przyjęto zasadę, że czołgi będą wspierać piechotę w walce ogniem działając jednocześnie wzdłuż dróg i przesiek leśnych.

10 lutego o 11.00 po 10-minutowym artyleryjskim przygotowaniu ataku, zgrupowanie uderzeniowe przeszło do natarcia. Skuteczność ognia artylerii oraz wsparcie czołgów pozwoliło wojskom już w początkowym okresie na uzyskanie znacznego powodzenia. Piechota bez większych trudności przełamała obronę wojsk hitlerowskich.

2 bez w współdziałaniu z 2 bp 6 pp oraz 2 kecz i piechotą 1 pp o 11.30 po krótkiej walce opanował Laski Wałeckie. Następnie przeszedł do pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem w kierunku Toporzyk zabierając na czołgi desant. 3 bez wspierając 5 pp złamał opór nieprzyjaciela w rejonie Lipie i po jego opanowaniu kontynuował pościg za wycofującymi się hitlerowcami<sup>184/</sup>.



Przegląd oddziałów przed natarciem na Mirosławiec przez dowódcę 1 BPanc płkA.Malutina.

3 kece działająca w ugrupowaniu bojowym 2 pp uderzyła w kierunku Górnicy, którą po zaciętej walce zdobyła, po czym rozwinęła natarcie w kierunku Pienika. W rejonie jeziora, 1 km na wschód od tej miejscowości natknęła się na zasadzkę przeciwnika tracąc jeden czołg. O 15.20 dowódca 4 pचे wprowadził do walki kolejne 2 czołgi ze swojego odwodu. W rezultacie opór przeciwnika w tym rejonie został złamany. Kompania kontynuowała pościg za wycofującymi się pododdziałami nieprzyjaciela.

O 16.20 na podstawie rozkazu dowódcy 1 armii WP 4 pचे został wyprowadzony z walki i maszerując drogą: Górnica - Laski Wałeckie do 20.00 ześrodkował się w rejonie Toporzak. W wyniku walk pułk zniszczył 3 transportery opancerzone, 18 armat różnego kalibru oraz do pięciu kompanii piechoty nieprzyjaciela. Zdobyto w tym czasie 4 działa 150 mm, 24 działa mniejszych kalibrów, 1 transporter opancerzony oraz skład z amunicją i sprzętem inżynieryjnym<sup>185/</sup>.

Tymczasem po zorientowaniu się w kierunku głównego uderzenia armii hitlerowcy za wszelką cenę dążyli do wzmocnienia garnizonu Mirosławca i jego utrzymania. Zdobyte bowiem węzła dróg w rejonie miasta komplikowało odwrót wałeckiego zgrupowania. Jednocześnie nieprzyjaciel spodziewał się przybycia za kilka dni w rejon walk świeżych sił, którymi mógłby wzmocnić załogę miasta. Zamiar ten został jednak udaremniony dzięki zaskoczeniu, zdecydowanym działaniom piechoty, wspartej skutecznie przez wojska pancerne.

W wyniku opanowania Lipia i Lasek Wałeckich powstały sprzyjające warunki do przyspieszenia natarcia. 2 i 3 bez, biorąc jako desant na czołgi kompanię piechoty, przeszły do pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem prowadząc działania

wzdłuż dróg leśnych. Hitlerowcy zaskoczeni gwałtownością działań rozpoczęli odwrót nie stawiając większego oporu. Próbując jednak hamować tempo natarcia o 15.00 wykonali uderzenie siłami około 25 samolotów w rejonie Toporzyk na marszerujące kolumny pancerne. Nie uzyskali jednak pożądaných rezultatów, czołgi bez strat kontynuowały pościg. Po wejściu czołgów w lasy piechota znacznie pozostała z tyłu. Pomimo tego 2 i 3 bez nie przzerwali działań. Przeciwnik ponownie użył lotnictwa o 18.00, ale i w tym przypadku nie osiągnął zamierzonego celu.

W tym czasie 3 bez wykonał postawione zadanie przecinając drogi na północ i północny-wschód od Mirosławca. Po osiągnięciu nakazanej rubieży batalion przeszedł do obrony w rejonie bezimiennych wzgórz na północ od miasta<sup>186/</sup>.

2 bez, po opanowaniu z marszu m.Toporzyk, ubezpieczając się od czoła patrolem rozpoznawczym w składzie plutonu czołgów, ścigał przeciwnika w kierunku zachodnim. W godzinach wieczornych 10 lutego wyszedł na przedpola Mirosławca. Po wyjściu z lasu batalion znalazł się w terenie otwartym, gęsto ostrzeliwanym przez artylerię hitlerowską z Mirosławca. Jednocześnie cały teren na podejściach do miasta był podmokły i torfiasty. Stąd też czołgi mogły atakować tylko w kolumnach wzdłuż dróg.

Dowódca batalionu po ocenieniu sytuacji bojowej zdecydował się wykorzystać czynnik zaskoczenia. Niestety przy próbach ataku zostały uszkodzone 2 czołgi, a następnie kolejne 5 próbujące atakować na prawo i lewo od drogi, przy czym 2 z nich ugrzęzły na łąkach, gdzie hitlerowcy ogniem artyleryjskim uszkodzili je<sup>187/</sup>.

W tej sytuacji dowódca batalionu zdecydował się na wznowienie natarcia dopiero po podejściu piechoty 6 pp. Kiedy to nastąpiło batalion z desantem na pancernych wznowił natarcie i po gwałtownej walce wdarł się do miasta prowadząc ogień z czołgów w ruchu.



Czołgi 2 bez 1 BPane w walkach o Mirosławiec.

Tymczasem w rejonie pojedynczych domów na północny-wschód od Mirosławca ześrodkował się odwód 1 BPane - 1 bez 1 ogniem z miejsca wspierał atak czołgów i dział pancernych 2 bez oraz 1 i 2 bapanc<sup>188/</sup>.

Pod Mirosławiec zbliżyły się również pododdziały 1 pp, które atakując z kierunku południowo-wschodniego wsparły atak wozów bojowych. Do 20.00 miasto zostało opanowane.

W czasie walk o Mirosławiec pododdziały zniszczyły - 1 "Ferdynanda", 4 działa 150 mm, 8 dział 105 mm, 24 działa przeciwpancerne 75 mm, 1 ciągnik, 16 samochodów, 123 furmanki. Zabito około 500 żołnierzy nieprzyjaciela. Jednocześnie

zdobyte - 40 samochodów, 240 furmanek, 10 ciągników, 12 dział różnego kalibru oraz wzięto do niewoli około 100 żołnierzy i oficerów.

Dość dużo były straty poniesione przez brygadę: 4 czołgi zostały zniszczone, a 4 uszkodzone, poległo 12 żołnierzy, a 27 zostało rannych<sup>189/</sup>.

Po opanowaniu Mirosławca pododdziały 1 BPanc i 13 papanc, zgodnie z zarządzeniem dowódcy WPanc i Zmot 1 armii WP przeszły do obrony na zachód, północ i północny-zachód od miasta ubezpieczając się przed kontratakami przeciwnika z kierunków: Chojnica, Żabin oraz Orla, Lowicz Wałecki.

4 pचे skoncentrował się w rejonie lasu na północ od Nieradza w gotowości do działań we współdziałaniu z 1 BPanc i 13 papanc<sup>190/</sup>.

W wyniku szybkich działań w kierunku Mirosławca, na prawym skrzydle armii między zgrupowaniem uderzeniowym, a zgrupowaniem ubezpieczającym powstała znaczna luka. Działająca na tym kierunku 1 BK nie była w stanie osłonić ją swoimi siłami. W tej sytuacji dowódca 1 armii WP zdecydował wprowadzić na prawe skrzydło 2 DP wraz z 1 BPanc i 13 papanc, które miały wykonać uderzenie w kierunku na Borujsko, Żabin.

W związku z otrzymanym zadaniem dowódca brygady zdecydował:

3 bez z 3 bapanc, współdziałając z 5 pp, atakować w kierunku wzg. 156,0, Żabin, stacja kolejowa Wierzehowo, po czym przejść do obrony na rubieży Wierzehowo, Żabin;

- 2 bez z 1 i 2 bapanc, we współdziałaniu z 6 pp, atakować w kierunku wzg. 142,0, Żabin, tartak, po czym przejść do obrony na rubieży Wierzehowo, cegielnia Nowy Dwór;

- 1 bez z 4 bapanc, jako odwód brygady, działać na kierun-

ku 3 bez z zadaniem zajęcia obrony na rubieży Żabinek, Borujsko, cegielnia Nowy Dwór. Początek natarcia zaplanowano na 11.00 11 lutego<sup>191/</sup>.

W tym samym czasie 1 DP miała zorganizować obronę w oparciu o rubież: zachodni skraj Mirosławca, jezioro Głębokie, Hanki prowadząc lokalne działania zaczepne w kierunku na Łowicz Walecki. Jej działania miał wspierać 13 papanc.

Co do zadań 1 BPanc i 13 papanc istnieją pewne rozbieżności w dokumentach sztabu 1 armii WP i jej dowództwa WPanc i Zmot. Rozkaz zastępcy dowódcy armii nakazywał 1 BPanc i 13 papanc działanie w szykach 2 DP. Natomiast zarządzenie bojowe nr 024 dowódcy WPanc i Zmot armii nakazywało tym samym jednostkom wręcz odwrotnie - przejście do obrony na wyznaczonej rubieży na zachód od Mirosławca.

Prawdopodobnie w tym przypadku zaszło nieporozumienie - zastępca dowódcy 1 armii WP ds. liniowych wykonując rozkaz dowódcy armii przekazał ustnie dowódcy 1 BPanc zadanie wymieniając również i 13 papanc, gdy tymczasem miał on do wykonania inne zadanie. Słuszność toku moich rozważań potwierdza fakt braku jakiegokolwiek interwencji dowództwa armii w tej materii. W każdym razie 13 papanc nie brał udziału w walkach 2 DP, lecz wspierał działania 1 DP w rejonie Mirosławca.

Pozostałe związki taktyczne armii miały wykonywać dotychczasowe zadania bojowe bez większych zmian.

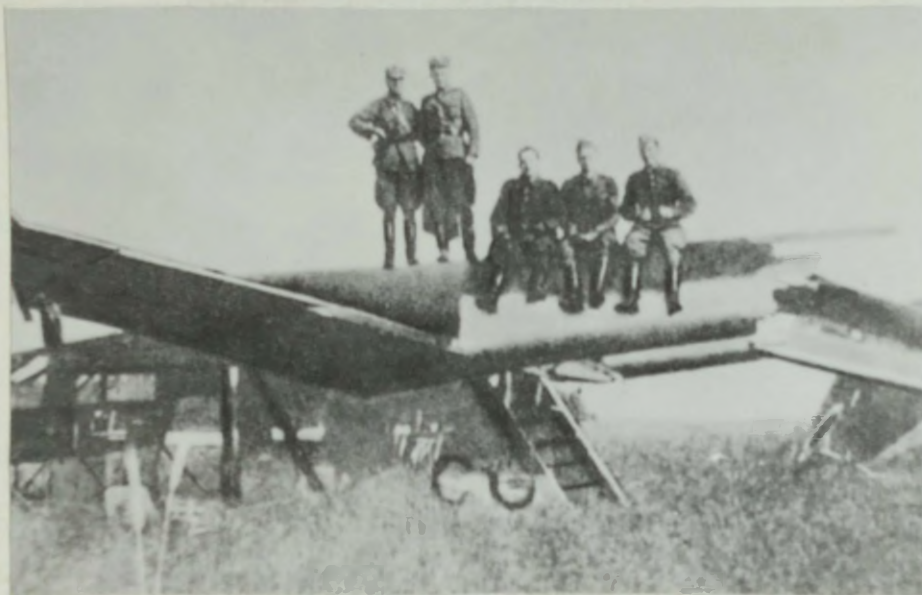
Przerwanie działań zaczepnych przez 1 armię WP wieczorem 10 lutego umożliwiło wojskom nieprzyjaciela na dokonanie przegrupowań i umocnienie obrony na rubieży Nadarzyce, Świerczyzna, Będolino, Wierzchowo, Żabin, Borujsko. W nocy przybył 75 pp 5 LDP, który zastąpił rozbite pododdziały pułku "Deutsch Krone" zajmując obronę na rubieży: Borujsko, Żabin, Żabinek.

Pułk ten jako wzmocnienie otrzymał działa szturmowe typu "Ferdynand".

O 11.00 11 lutego pododdziały 6 pp wsparte czołgami 2 bez przeszły do natarcia opanowując Laski Wałeckie. Około 14.30 Niemcy wykonali kontratak z rejonu m.Kąty w sile około kompanii piechoty. Wsparty ogniem czołgów 1 bp 6 pp odparł kontratak przechodząc do zdecydowanego natarcia w kierunku Żabina. Wkrótce opanowano z marszu leśniczówkę Nowe Laski<sup>193/</sup>. Czołgi wyprzedzając piechotę zbliżały się do Żabina. Dowódca batalionu wydał rozkaz dowódcy 1 plcz uchwycić z marszu miejscowość i utrzymać ją do podejścia piechoty. Pluton zdołał opanować odcinek toru kolejowego na wschód od wioski i przeszedł do obrony. Po zajęciu SO czołgi nawiązały pojedynek ogniowy z przeciwnikiem broniącym się w punkcie oporu. W wyniku ponad godzinnej walki zniszczono działko szturmowe i 4 działa 75 mm. Wkrótce do walczących wozów bojowych dotarły pozostałe czołgi batalionu włączając się do walki. Piechota 6 pp podeszła dopiero po dwóch godzinach. Jednak na skutek silnego ostrzału ogniowego cofnęła się o 0,5 km do tyłu<sup>194/</sup>. Czołgi pozostały znów same, nadal ostrzeliwując Żabin. Wkrótce 3 z nich zostały uszkodzone, a pozostałe na rozkaz dowódcy batalionu cofnęły się do szyków piechoty<sup>195/</sup>.

Również o 11.00 przeszły do natarcia bataliony 5 pp wspierane czołgami 3 bez. O 14.00 opanowały one przystanek kolejowy Borujsko i wzg. 150,0. I w tym przypadku wozy bojowe wkrótce oderwały się od piechoty atakując samodzielnie. Po podejściu do lotniska w pobliżu Borujaska czołgi nawiązały walkę z broniącą się tu obsługą. Dopiero po podejściu piechoty oraz czołgów 1 bez lotnisko zostało opanowane. W wyniku zacię-

tej walki zniszczono 18 samolotów oraz zdobyte duże ilości amunicji lotniczej, bomb oraz innego sprzętu<sup>196/</sup>.



Zdobyte lotnisko pod Borujukiem. Stoi na samolocie drugi od lewej: por. Wojciech Jaruzelski,

Po opanowaniu lotniska 5 pp przeszedł do natarcia w kierunku Borujuki. Rozpoczęły się zacięte walki o wieś. Piechota wspierana czołgami, po zniszczeniu schronów bojowych, wdarła się do Borujuki. Po napotkaniu silnego ognia z broni maszynowej, a później i dział pancernych najpierw piechota, a za nią i czołgi wycofały się na wysokość drogi przy wzg. 150,0, gdzie przeszły do obrony. Po przegrupowaniu pododdziałów 1 bp 5 pp, wsparty czołgami, uderzył na wieś i po zaciętej walce ponownie ją zdobył.

Jednakże niedługo utrzymał się na zdobytych pozycjach. Przeciwnik wykonał kontratak siłami około batalionu piechoty zmuszając po raz drugi 1 bp do wycofania się. Kolejne próby

oppanowania silnego punktu oporu nieprzyjaciela nie dały rezultatu. W tej sytuacji pododdziały 5 pp przeszły do obrony<sup>197/</sup>.

W nocy z 11 na 12 lutego 2 bp 6 pp z 2 bez przeszedł po bezdrożach w pobliże góry Wysoka i Bardo, zajmując podstawy wyjściowe do ataku na Będolino. O świcie piechota wsparta czołgami ruszyła do natarcia. Niestety po napotkaniu silnego ognia ze strony nieprzyjaciela atak załamał się. Pododdziały przeszły do obrony<sup>198/</sup>.

12 lutego głównym zadaniem 2 DP oraz 1 BPane było załamanie oporu przeciwnika i opanowanie: Będolina, Wierzchowa i Borujaska.

O 11.30 6 pp wsparty 5 czołgami 2 bez zaatakował Będolino. Prowadząc zaciętą walkę 2 bp pułku wraz z czołgami wdarł się do wsi o 19.30. Jednakże w pełni opanować i utrzymać Będolina nie udało się. Walka o utrzymanie opanowanych rubieży trwała jeszcze półtorej godziny. Nieprzyjaciel prowadząc silny ogień z broni maszynowej i dział pancernych, wykonując kolejny kontratak zmusił piechotę wraz z czołgami do wycofania się ze wsi. W nocy z 12 na 13 luty 6 pp przeszedł do obrony na rubieży: 500 m południe Będolino, góra Bardo, wzg. 189,7 skrzyżowanie dróg Nowe Laski, Żabin, tor kolejowy.

5 pp 12 lutego o 12.00, przy wsparciu czołgów, ponowił próbę opanowania Borujaska.

Znowu pierwsze wdarły się do wsi czołgi prowadząc ogień w marszu. Piechota nie wytrzymała jednak ognia nieprzyjaciela i cofnęła się w rejon lotniska. Z chwilą wycofania się piechoty przeciwnik skoncentrował ogień wszystkich swoich środków ogniowych na czołgach. Wkrótce jeden z nich trafiony po-

ciskiem splonął. Pozostałym czterem dowódców batalionu rozkazał wycofać się na rubież obrony piechoty na lotnisko<sup>199/</sup>.

Tak więc obydwie pierwszorzutowe pułki 2 DP wzmocnione czołgami 1 BPanc przeszły do obrony nie opanowując nakazanej rubieży. Odwód dowódcy brygady - 1 bez z bpzmot - po ześrodkowaniu się w rejonie Nowych Lasek zorganizował obronę okrężną.

1 pezc nadal znajdował się w rejonie lasu na północny zachód od Nieradza w gotowości do odparcia kontrataków nieprzyjaciela z kierunku północnego i zachodniego.

W dniu 12 lutego o godz. 14.00 pułk zajął stanowiska ogniowe:

- 2 keze w rejonie rozwidlenia dróg na północno-zachodnim skraju Mirosławca;

- 4 keze w rejonie lotniska, wspierając ogniem z miejsca działania 1 DP.

1 i 3 keze pozostawały w dotychczasowym rejonie ześrodkowania jako odwód dowódcy 4 pezc.

13 papanc, po zajęciu obrony na zachód od Mirosławca, 12 lutego o 10.30 wspierając ogniem pododdziały i pp do 18.00 opanował Łowicz Wałecki, jako pierwsza do miasta wdarła się 3 bapanc z desantem piechoty na działach pancernych. Pułk stracił 4 działa pancerne z tego dwa odremontowano na polu walki<sup>200/</sup>.

Podsumowując okres działań bojowych 1 armii WP od 9 do 12 lutego można stwierdzić, że wojska pancerne odegrały decydującą rolę wspierając skutecznie natarcie ogólnowojskowych związków taktycznych.

Zadania bojowe postawione dywizjom zgrupowania uderzeniowego zostały wykonane dzięki śmiałym i umiejętnym działaniom

pododdziałów czołgów i dział pancernych. Wyprzedzając piechotę, stosując szeroko manewr oraz niszcząc punkty oporu nieprzyjaciela wozy bojowe stwarzały pododdziałom wspieranych pułków dogodne warunki do szybkiego pokonania wroga.

Sposób wykorzystania czołgów T-34 w walce był prawidłowy, zgodny z obowiązującymi instrukcjami. Działy one w szykach piechoty jako wozy BWP wspierając ją ogniem oraz swoim pancernem. W przypadku przejścia do pościgu na czołgi brano desant co zwiększało tempo natarcia i umożliwiało wykorzystanie dużej manewrowości wozów bojowych.

Natomiast niewłaściwe było pozostawianie czołgów w czasie walki bez osłony piechoty, w wyniku wycofywania się jej na skutek silnego ognia nieprzyjaciela. Umożliwiało to przeciwnikowi skupianie ognia wszystkich posiadanych środków ogniowych na czołgi i niszczenie ich. Właśnie w takich momentach pododdziały wojsk pancernych traciły znaczne ilości sprzętu bojowego.

Niewłaściwe było również wykorzystanie czołgów ciężkich i dział pancernych jako wozów bojowych BWP. Z zasady działały one w szykach atakującej piechoty, a nawet atakowały samodzielnie /np. 3 bapanc w walkach o Łowicz Wałęcki/. Występowały nawet wypadki zmuszania dowódców pododdziałów czołgów ciężkich do wykonania ataku na punkt oporu nieprzyjaciela przed piechotą. Przykładem takiego postępowania była 2 keca, której dowódcę kpt. Pawlenko, dowódca 1 pp pod groźbą użycia broni zmusił podczas natarcia do wysunięcia czołgów przed szyki bojowe piechoty. Podobnie było w wypadku 3 keca. W wyniku takiego wykorzystania czołgów ciężkich, wbrew obowiązującym zasadom ich użycia na polu walki, stracono kilka cennych wozów bojowych<sup>201/</sup>.

Duże zastrzeżenia nadal wzbudzał fakt wykorzystania 1 br - dowódcy armii w dalszym ciągu utrzymywał go przy sztabie. Nie trzeba uzasadniać, że celowym byłoby wykorzystanie batalionu do prowadzenia rozpoznania w pasie działania armii, w tym szczególnie na korzyść zgrupowania uderzeniowego. Tym bardziej, że warunki dla prowadzenia rozpoznania były nadal dogodne. Przeciwnik rozbudował rubież obrony w oparciu o poszczególne punkty oporu. Ponadto teren był gęsto zalesiony, bagnisty. Stwarzało to bardzo dobre warunki do przenikania organów rozpoznawczych w głąb ugrupowania obronnego nieprzyjaciela, jego penetrację i dokładne ustalenie sił i środków na kierunku głównego uderzenia.

Charakterystyczne dla tego okresu walk było działanie wozów bojowych w terenie lesisto-jeziornym i lesisto-bagnistym. Z jednej strony stwarzał on czołgom dogodne warunki do działań szybkich, skrytego podejścia do określonych punktów oporu przeciwnika, zaskoczenia i osiągnięcia znacznego sukcesu. Z drugiej natomiast strony kanalizował ich ruch, utrudniał rozwinięcie się do ataku i ograniczał wykorzystanie ich szybkości i manewrowości. Czołgi w terenie bagnistym grzęzły w torfiastym gruncie w wyniku czego stawały się często łatwym celem dla środków przeciwpancernych nieprzyjaciela.

Zaopatrzenie wojsk w środki materiałowe oraz remont sprzętu pancernego na polu walki nie budziły większych zastrzeżeń. W paliwo oraz amunicję wojska były zaopatrywane na bieżąco. Przez cały okres walk nie odczuwano braków tego rodzaju środków materiałowych.

Również remont uszkodzonego sprzętu pancernego odbywał się bez większych zakłóceń i na bieżąco. Uszkodzone w działaniach bojowych czołgi i działa pancerne były przez podod-

działy remontowe naprawiane bezpośrednio na polu walki i szybko wracały do szyku.

W sumie oddziały pancerne zadania, postawione im w dniach 9-12 lutego, wykonywały dobrze. Załogi umiejętnie wykorzystywały walory sprzętu i warunki terenowe, śmiało i zdecydowanie działając w boju oraz skutecznie wspierając działania piechoty zarówno ogniem jak i manewrem.

### C, Walki o poprawienie położenia /12.02-20.02.1945 r./

Działaniami bojowymi w okresie 9-12 lutego 1 armia WP ostatecznie przełamała rubież Wału Pomorskiego na całą jej głębokość i nawiązała styczność z pozycją obronną rozbudowaną na północ od Mirosławca, obsadzoną przez nieprzyjaciela siłami 50 i 75 pp 5 LDP<sup>202/</sup>.

W związku z koniecznością przeprowadzenia przegrupowania wojsk 1 Frontu Białoruskiego przed dalszymi działaniami zaczepnymi dowództwo frontu zarządziło przejście wojsk prawego skrzydła do działań obronnych na zajmowanych rubieżach. W ramach omawianych działań 1 armia WP wykonywała zadanie aktywnego zabezpieczenia skrzydła frontu prowadząc działania zaczepne o charakterze lokalnym. Pas działania armii wyznaczały miejscowości:

- na prawo - Krajenka, /wył./ Nadarzyce, /wył./ Chochryń, /wył./ Labowo;

- na lewo - /wył./ Trzcianka, Miłecin Wałecki, Tuczno, jezioro Lowicz, Drawsko.

W wyniku otrzymanego zadania dowódca armii zdecydował: nie przeprowadzając większych przegrupowań, prowadzić działania zaczepne na wybranych kierunkach i do końca 13 lutego opano-

wał rubież Stanowice, folw. Dobrzyca Mała, folw. Miłkowo, północny skraj jeziora Machliny, południowy skraj jeziora Machlinko, Świerczyna, Sośnica, góra Wysoka, Borujsko, Orla, Łowicz Walecki, po czym przejść do obrony całością sił armii. Gen. St. Popławski zamierzał uchwycić rubież dogodną do organizacji obrony, a jednocześnie pozbawić przeciwnika szeregu ważnych punktów oporu na przednim skraju. Zamierzał również w czasie działań odtworzyć odwód armii siłami 1 DP<sup>203/</sup>.

W myśl otrzymanego zadania 13 papanc miał nadal wspierać działania 1 DP i wraz z nią opanować rubież: /wył./ Borujsko, Łowicz Walecki i przejść tam do obrony<sup>204/</sup>.

1 BPanc, zarządzeniem dowódcy WPanc i Zmot 1 armii, została wyprowadzona z walki i ześrodkowana w rejonie lasu położonego 1 km na północ od Nowych Lasków, gdzie miała odtworzyć zdolność bojową do przyszłych działań. Ponadto brygada, we współdziałaniu z 2 DP, miała być gotowa do odpierania kontrataków nieprzyjaciela z kierunków: Sośnica, Będolino, Żabin, Borujsko. Jednocześnie dowódca WPanc i Zmot armii zobowiązał dowódcę brygady do niewiązania się w żadne walki oprócz odpierania kontrataków<sup>205/</sup>.

4 peze winien był: 2 i 4 keze wspierać ogniem działania bojowe pułków 1 DP, a 1 i 3 keze miały pozostawać w rejonie Nieradza.

Działania wojsk 1 armii w dniu 13 lutego, na skutek dużego wyczerpania poprzednimi walkami oraz silnej obrony nieprzyjaciela na kierunkach ataku nie dały oczekiwanych rezultatów.

Nocą 13 lutego dowódcy 13 papanc i 4 peze otrzymali rozkaz wsparcia działań bojowych oddziałów 1 DP w czasie przekazywania obrony hitlerowskiej na odcinku Borujsko, Łowicz Walecki<sup>206/</sup>.

4 bapanc wraz z 2 keze wspierając działania 1 pp nacierały w kierunku na Orłę. Natarcie pułku zostało jednak powstrzymane silnym ogniem nieprzyjaciela. Dwie kolejne próby wykonania zadania bojowego nie dały efektu. Pod silnym ogniem czołgów i dział pancernych przeciwnika, początkowo piechota, a następnie i wozy bojowe musiały cofnąć się na podstawy wyjściowe<sup>207/</sup>.

Podobna sytuacja wytworzyła się na kierunku działania 3 pp, który w walce wspierały 1 i 2 bapanc oraz 4 keze. Wozy bojowe zmuszone były przejść do obrony, odpierając kontrataki hitlerowców<sup>208/</sup>.

1 BPanc pozostawała w rejonie ześrodkowania. Oceniając działania w dniu 13 lutego należy stwierdzić, że użycie pododdziałów pancernych na oddzielnych kierunkach nie miało żadnego wpływu na działania pułków piechoty. Pododdziały pancerne stanowiły zbyt małą siłę ażeby skutecznie wspierać ich działania. Ponadto piechota pod silnym ogniem nieprzyjaciela pozostawała z tyłu za atakującymi wozami bojowymi nie dając im żadnej osłony przed bronią przeciwpancerną wroga. Wyraźnie dały się odczuć niedostatki współdziałania czołgów i dział pancernych z piechotą, a wyrażającego się w braku skoordynowania ruchu i ognia między nimi. W sumie użycie wojsk szybkich pododdziałami i na rozbieżnych kierunkach nie można zaliczyć do najszcześniejszych rozwiązań. Tego rodzaju decyzje były z góry skazane na niepowodzenie i poza znacznymi stratami nie przynosiły większych sukcesów.

Dowódca armii analizując działania wojsk w dniu 13 lutego zdecydował przejść 14 lutego na prawym skrzydle do obrony, siłami 3 i 6 DP oraz 1 BK, natomiast 1 i 2 DP kontynuować działania zaczepne.

Oddziały 1 i 2 DP realizując otrzymane zadanie przystąpiły do kolejnego ataku. Natarcie, na polecenie dowódcy 2 dywizji piechoty, miały wesprzeć pododdziały 1 brygady pancernej. Należy wspomnieć, że dowództwo WPanc i Zmot armii było przeciwnie wykorzystania czołgów w tego rodzaju warunkach, a jedną z głównych przyczyn tego były wybitnie niekorzystne warunki terenowe połączone z silną obroną przeciwpancerną wroga /należało najpierw silnie obezwładnić ją ogniem artylerii - czego nie uczyniono/.

W celu wzmocnienia 4 pp, który wycofał się z Sośnicy, dowódcą 1 BPanc wprowadził do walki 2 bez. Jednak próba odzyskania miejscowości nie dała rezultatu. Czołgi wraz z piechotą zmuszone były wrócić na podstawy wyjściowe przechodząc do obrony<sup>209/</sup>.

O 15.00 3 bez wsparty 4 bapanc wspólnie z 3 pp, przy współdziałaniu 5 pp, uderzył w kierunku Berujaska. Łamiąc opór hitlerowców batalion o 16.00 wyszedł na południowo-wschodni skraj miejscowości. Jednakże na skutek silnego kontrataku przeciwnika ponownie został zmuszony wycofać się na podstawy wyjściowe. W działaniach tych brała udział również 4 kezc wspierając ogniem z miejsca 3 pp<sup>210/</sup>.

O 21.00 3 bapanc wspierając natarcie 1 pp opanowała m.Morowo tracąc ją następnie nocą w wyniku silnego kontrataku nieprzyjaciela.

O 2.00 14 lutego szef sztabu WPanc i Zmot. armii nakazał 4 pezc zająć obronę:

- 1 kezc na północnym skraju lasu położonego 2 km na południe od Będlina i pozostawania w gotowości do odparcia ataków piechoty i czołgów nieprzyjaciela na odcinku Sośnica, Będlino;

- 3 kezc na zachodnim skraju lasu znajdującego się na wschód

od wzg. 198,1 w gotowości do odparcia, we współdziałaniu z 2 DP, 1 BPanc i 13 papanc, kontrataków przeciwnika z kierunków: Będłino, st.Kolejowa Wierzchowo, Żabin;

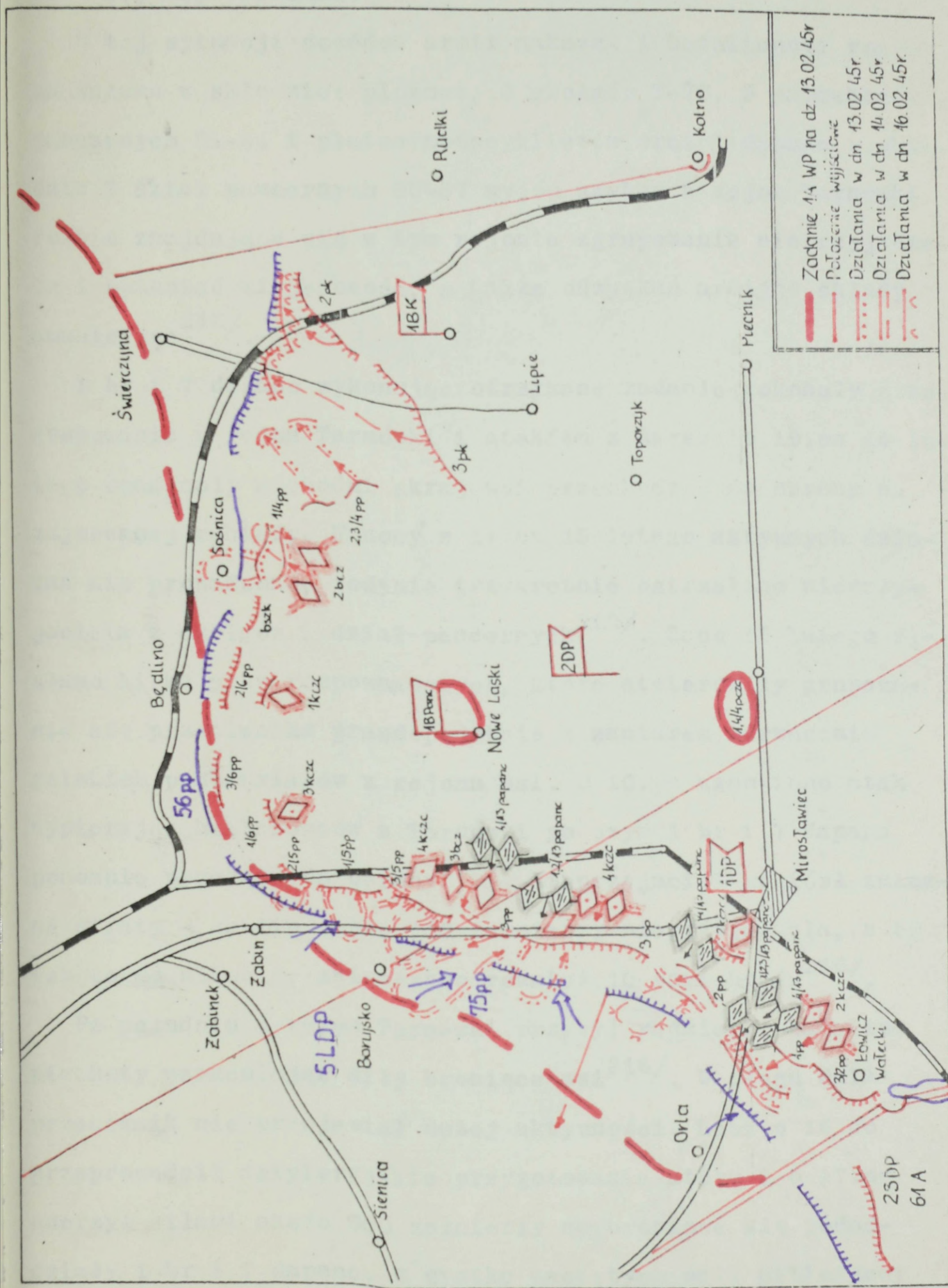
- 4 keze w rejonie lotniska 1 km na południe od Borujaska w gotowości do odparcia, we współdziałaniu z 2 DP, kontrataków przeciwnika z kierunku: Żabin, Borujsko;

- 2 keze na północno-zachodnim skraju Mirosławca i we współdziałaniu z 1 DP, nie dopuścić do wdarcia się nieprzyjaciela do miasta z kierunku: Borujsko, Mirosławiec; cegielnia, Mirosławiec; Orla, Mirosławiec.

Jednocześnie zabroniono 4 pceze prowadzenia jakichkolwiek działań zaczepnych, z wyjątkiem odpierania kontrataków nieprzyjaciela<sup>211/</sup>.

Tak więc i w dniu 14 lutego wojska 1 armii nie osiągnęły powodzenia. Przyczyną takiego stanu rzeczy było prawdopodobnie, jak i w dniu poprzednim, przede wszystkim rozdrobnienie wysiłku wojsk pancernych na kilku kierunkach. Ponadto oddziały pancerne użyte w walce pododdziałami do wsparcia poszczególnych pułków piechoty. Świadczyłyby to o tym, że dowódcy nie wyciągnęli właściwych wniosków z okresu poprzednich walk. Zlekceważono podstawową zasadę na polu walki - zmasowanie sił i środków na głównym kierunku uderzenia.

W dniu 14 lutego wojska radzieckie zakończyły likwidację zgrupowania hitlerowskiego w Pile liczącego około 26 tys. żołnierzy. Aby przyspieszyć zdobycie miasta dowództwo 1 Frontu Białoruskiego poleciło swym wojskom nie stawiać Niemcom przeszkód wyjścia z okrążenia. I trzeba tu podkreślić, że spora część garnizonu przedarła się przez pierścień okrążenia. Jedną z grup liczącą kilka tysięcy żołnierzy, działającą w kierunku Jastrowia i dążącą do połączenia się ze swoimi wojskami w re-



18. Przebieg działań bojowych w dniach 13-16.02.1945 r.

jonie Szczecinka, zdołała opanować składy amunicyjne 1 armii WP w rejonie Tarnówki.

W tej sytuacji dowódca armii nakazał 1 batalionowi rozpoznawczemu w składzie: plpzmot, 5 czołgów T-70, 5 samochodów pancernych BA-64 i pluton motocyklistów oraz 7 dapanec w składzie 7 dział pancernych SU-57 wyjść szybko w rejon Tarnówki, rozbić znajdujące się w tym rejonie zgrupowanie nieprzyjaciela i opanować miejscowość, a także odzyskać armijne składy amunicyjne<sup>212/</sup>.

1 br i 7 dapanec wykonując otrzymane zadanie dokonały przegrupowania w rejon Tarnówki i atakiem z marszu o 19.00 14 lutego opanowały wschodni skraj wsi przechodząc do obrony na zajmowanej rubieży. W nocy z 14 na 15 lutego aktywnych działań nie prowadzono, jedynie trzykrotnie ostrzelano nieprzyjaciela z czołgów i dział pancernych<sup>213/</sup>. Rano 15 lutego wysłano kilka grup rozpoznawczych, które stwierdziły grupowanie się przeciwnika prawdopodobnie z zamiarem odrzucenia polskich pododdziałów z rejonu wsi. O 10.00 wznowiono atak wypierając hitlerowców z Tarnówki po czym 1 br i 7 dapanec ponownie przeszły do obrony<sup>214/</sup>. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty - zabito około 130 żołnierzy nieprzyjaciela, a 50 wzięto do niewoli, zniszczono również 10 samochodów<sup>216/</sup>.

Po południu w rejon Tarnówki przybył radziecki batalion piechoty wzmacniając siły broniące wsi<sup>216/</sup>. W ciągu dnia przeciwnik nie przejawiał dużej aktywności. Lecz o 16.00 przeprowadził artyleryjskie przygotowanie ataku i o 17.00 uderzył siłami około 500 żołnierzy na broniące się pododdziały 1 br i 7 dapanec. W wyniku zaciętych walk hitlerowcy tracąc około 200 zabitych wycofali się w rejon lasu na południe od Tarnówki. Oprócz strat w sile żywej nieprzyjaciel

utracił 27 samochodów, 3 transportery opancerzone, 7 haubic, 8 rst, Wzięto do niewoli 153 żołnierzy i oficerów wroga zdobywając przy tym 150 koni, 70 kbk i KM oraz 2 kuchnie. Rozbito również sztab batalionu "Volkssturmu".

Straty własne były minimalne - 2 rannych żołnierzy oraz jedno działo uszkodzone. Do rana 16 lutego działo pancerne zostało wyremontowane<sup>217/</sup>.

16 lutego wysłany ze składu 1 br zwiad stwierdził w rejonie składów amunicyjnych obecność nieprzyjaciela oraz próby ich zaminowywania. Uderzono tam w godzinach rannych i do 17.00 opanowano je. Zabito 12 żołnierzy nieprzyjaciela, a do niewoli wzięto 4<sup>218/</sup>.

W wyniku walk grupa wojsk hitlerowskich zajmująca składy została rozbita i rozproszona w okolicznych lasach. Ogółem przeciwnik stracił w zabitych i rannych 442 żołnierzy, do niewoli wzięto 264 hitlerowców. Zniszczono i zdobyto 40 samochodów, 3 transportery opancerzone, 7 dział, 8 rst, 47 KM, 753 kbk i pm, 45000 naboń, ponad 200 koni, 2 kuchnie, 3 moździerze i 37 furmanek.

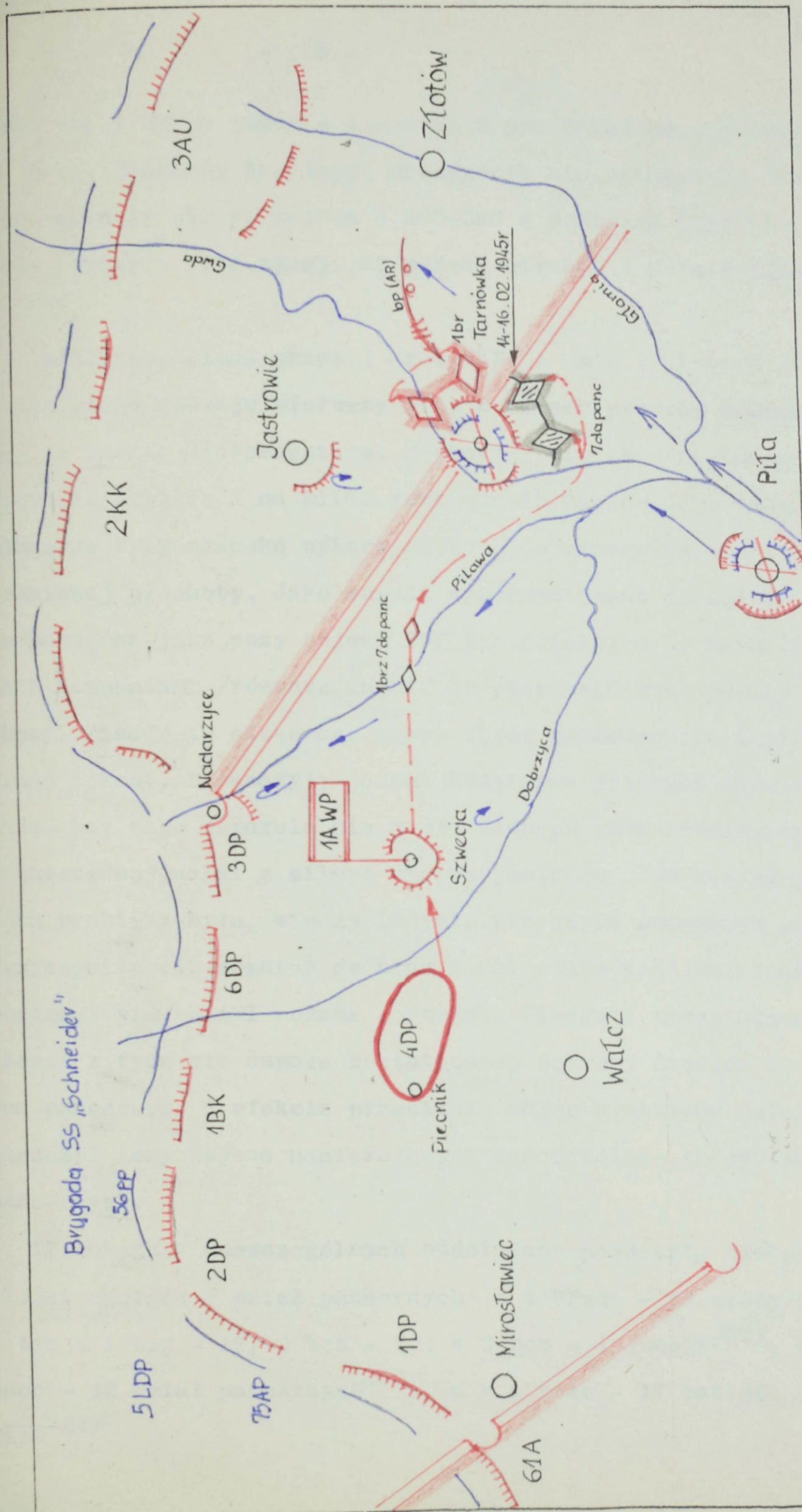
Straty własne wynosiły 6 ludzi rannych, 2 spalone samochody ciężarowe, 7 kbk i 3 pistolety<sup>219/</sup>. Ponadto odzyskano składy amunicyjne armii niestety częściowo zniszczone.

Po wykonaniu zadania bojowego 1 br i 7 dapanec powróciły w rejon Szwecji podejmując ponownie wykonywanie zadania ochronny i obrony sztabu armii<sup>220/</sup>.

18 lutego 1 brozpa i 7 dapanec przegrupowały się wraz ze sztabem 1 armii do Wałcza zajmując tam obronę.

Tymczasem główne siły armii prowadziły nadal walki lokalne w celu poprawienia położenia.

16 lutego 13 papanec trzema bateriami - 1, 2 i 3 wspierał



19. Likwidacja grupy nieprzyjacielskiej w rejonie Tarnówki w dniach 14-16.02.1945 r.

natarcie 1 DP, a jedną - 4 - atak 2 pp. Działano w kierunku m. Orla. Niestety znacznego powodzenia nie osiągnięto. Wojska posunęły się do przodu o 200-300 m ponosząc przy tym duże straty w sile żywej. 13 ppanc utracił 1 działo pancerne<sup>221/</sup>.

Walki prowadzone przez 1 armię WP do dnia 17 lutego stanowią swego rodzaju pierwszy etap w ramach przerwy operacyjnej 1 Frontu Białoruskiego. Cechowały się one działaniem na szerokim froncie i na kilku rozbieżnych kierunkach. Oddziały pancerne były szeroko wykorzystywane do wzmocnienia siły uderzeniowej piechoty. Jako zasada wykorzystywano czołgi i działa pancerne jako wozy bojowe BWP przydzielając je batalionami i kompaniami /równorzędnymi/ do poszczególnych pułków piechoty. Zasadę tę stosowano nawet wbrew zarządzeniom Dowództwa WPanc i Zmot. Przeważały jednak konkretne potrzeby piechoty, która bez tego wsparcia nie miała żadnych szans nawiązania równorzędnej walki z silnym nieprzyjacielem. Tym niemniej taka praktyka była, między innymi, przyczyną znacznych strat. Przyczyniło się również do nich nadal słabe współdziałanie pomiędzy piechotą i wozami bojowymi. Piechota pozostająca często z tyłu nie dawała dostatecznej ochrony czołgom i działom pancernym. W efekcie przeciwnik mając ułatwione działanie niszczył wozy bojowe nacierających samodzielnie pododdziałów pancernych.

17 lutego w poszczególnych oddziałach pozostały następujące ilości czołgów i dział pancernych: w 1 Bpanc - 29 czołgów, a w tym w 1 bez - 18, 2 bez - 7 i w 3 bez - 4 czołgi<sup>222/</sup>, 13 ppanc - 13 dział pancernych<sup>223/</sup>, a w 4 ppcz - 17 czołgów ciężkich<sup>224/</sup>.

Należy przy tym podkreślić, że stan wozów bojowych w poszczególnych oddziałach pancernych byłby jeszcze mniejszy gdyby nie praca służb technicznych. Brygady remontowe, często pod ogniem przeciwnika, bezpośrednio na polu walki przeprowadzały remonty sprzętu uszkodzonego. Czołgi i działa pancerne, wyremontowane w krótkim czasie, wracały do walczących wojsk.

Dowództwo 1 Frontu Białoruskiego, przygotowując kolejną operację zaczepną, nie rezygnowało z wiązania nieprzyjaciela działaniami lokalnymi na prawym skrzydle. Tym samym dążyło ono nadal do uniemożliwienia dowództwu hitlerowskiemu na dokonanie przegrupowań wojsk i wzmocnienia siły wojsk przeciwdzierających z rejonu Stargardu Szczecińskiego już od 16 lutego.

W ramach tych działań 1 armia WP otrzymała następujące zadanie: od godzin rannych 19 lutego przejść do natarcia wykonując główne uderzenie w kierunku Wierzchowo, Złocieniec i - działać w pasie - na prawo - Krajenka, Nadarzyce, Czochrzyn, Barcice, na lewo - Tuczo, Łowicz Wałecki, Libiszewo, Żarańsko, Labędzie - do dnia 21 lutego opanować rubież Lubowo, Rakowo Szczecińskie, Sikory, Czaplinek, Złocieniec, Suliszewo<sup>225/</sup>

Gen.St.Poplawski w dniu 17 lutego zdecydował - po dokonaniu nieznacznych przegrupowań wojsk główne uderzenie wykonać w kierunku na Wierzchowo, Złocieniec i do końca 19 lutego wyjść na rubież Machliny, Studniczka, Wierzchowo, Żabinek, Siennica. Następnie kontynuując natarcie w dniu 20 lutego opanować rubież Lubowo, północny skraj jeziora Krzemno, jezioro Wąsosze, Linowo, a w dniu 21 lutego wyjść na nakazaną przez dowództwo frontu rubież<sup>226/</sup>.

Oddziałom wojsk pancernych zarządzeniem gen. Nikulina nakazano:

- 1 BPane o świcie 18 lutego wyjść z szyków bojowych 2 DP i do 10.00 skoncentrować się w rejonie 1 km na północ od Nowych Lasków, odtworzyć zdolność bojową i być w gotowości do działań bojowych w kierunku Będolino, Wierzchowo, Osiek Drawski, Złocieniec;

- 4 ppcze o świcie 18 lutego wyjść z szyków piechoty i do 10.00 skoncentrować się w rejonie lasu 1 km na północ od Nieradza, odtworzyć zdolność bojową i być w gotowości do działania w kierunku Nieradz, Nowe Łatki, Będolino, Wierzchowo, Osiek Drawski, Złocieniec;

- 13 papanc o świcie 18 lutego wyjść z podporządkowania 1 DP i do 10.00 ześrodkować się w rejonie 1 km na północ od Nowych Lasków, odtworzyć zdolność bojową i być w gotowości do działania w kierunku Będolino, Wierzchowo, Osiek Drawski, Złocieniec.

Z treści decyzji dowódcy armii oraz zarządzenia dowódcy WPane i Zmot wynika, że wyciągnięto właściwe wnioski z użycia wojsk w dotychczasowych działaniach. Wszystkie oddziały pancerne zostały zgrupowane w rejonach ześrodkowań w przewidywaniu użycia ich na kierunku głównego uderzenia armii w sposób zmasowany. Ponadto ześrodkowanie ich w tych rejonach pozwoliło na doprowadzenie sprzętu bojowego do pełnej sprawności technicznej oraz umożliwiło stanom osobowym odpocząć przed czekającymi ich działaniami bojowymi. Zastrzeżenie natomiast może budzić fakt, że w zadaniach dla poszczególnych oddziałów pancernych nie sprecyzowano ich podporządkowania określonym oddziałom lub ogólnowojskowym związków taktycznych.

Wydaje się, że słusznym byłoby sprecyzowanie od razu podporządkowania w przyszłych działaniach oraz podanie terminu wejścia do walki. Pozwoliłoby to dowódcem ogólnowojskowym i wojsk pancernych dogłębne uzgodnienie współdziałania. Niestety, w tym przypadku powtórzono błędy z poprzednich walk.

Luka w zarządzeniu dowódcy WPanc i Zmot dotycząca braku konkretnych danych odnośnie podporządkowania czołgów i dział pancernych odpowiednim dowódcem piechoty została uzupełniona 18 lutego o 20.00. W wydanym w tym czasie dokumencie płk Nikulin postawił oddziałom pancernym następujące zadanie bojowe:

- 1 BPanc /bez bez/ z 13 papanc /bez bapanc/ od rana 19 lutego nacierać we współdziałaniu z 2 DP wspierając pododdziały piechoty i do końca dnia opanować Wierzechowo, po czym być w gotowości do działania w kierunku na Żłocieniec. Gotowość do natarcia 9.00 19 lutego;

- bez 1 BPanc i bapanc 13 papanc od rana 19 lutego nacierać wspólnie z pułkiem piechoty i DP, działającym na prawym skrzydle dywizji, z zadaniem wsparcia działań piechoty i do końca dnia opanować Żabinek, po czym być w gotowości do działania w kierunku północno-zachodnim. Gotowość do natarcia o 9.00 19 lutego.

Do godziny 9.00 dowódcy 1 BPanc i 13 papanc mieli uzgodnić główne problemy współdziałania z dowódcami 1 i 2 DP.

4 pczc do 8.00 19 lutego winien był przejść do lasu położonego 2 km na południowy-zachód od Będlina i ogniem z miejsca wesprzeć natarcie wozów bojowych 1 BPanc i 13 papanc. Do wykonania zadania ogniowego przez pułk wyznaczono użycie po 4-5 pocisków na każdy czołg. Z kolei - będąc w odwodzie pancernym dowódcy armii - pułk miał być w gotowości do odparcia kontrataków czołgów i piechoty przeciwnika z północy i pół-

nocnego-zachodu<sup>227/</sup>.

Jak wynika z treści zadań czołgi i działa pancerne miały działać na kierunku głównego uderzenia całością sił co zgodne było z zasadami ich użycia. Niemniej zadania te były jednak zbyt ogólnikowe. Nie precyzowały one dokładnie zadań wojsk szybkich, co później wpłynęło na zbyt ogólnikowe uzgodnienie współdziałania. Sporym mankamentem było również to, że oddziały pancerne nie zostały podporządkowane dowódcom ogólnowojskowym. Odnosi się wrażenie, że dowódca armii prawdopodobnie zamierzał użyć 1 BPanc i 13 papanc, po przełamaniu obrony nieprzyjaciela, w charakterze grupy szybkiej armii.

Działania zaczepne ogólnowojskowych związków taktycznych, na skutek opóźnienia przegrupowania, rozpoczęły się nie jednocześnie. Fakt ten zaważył poważnie na wynikach działań bojowych armii.

Natarcie 2 DP rozpoczęło się zgodnie z planem o 10.00. 3 bez wspierał działania 4 pp /5 czołgów/, na lewo - 2 bez /8 czołgów/ oraz 1, 2 i 4 bapanc /9 dział pancernych/ wspierały 6 pp. Czołgi 3 bez wraz z piechotą zaatakowały stację kolejową Wierzechowo. Piechota pod silnym ogniem nieprzyjaciela zdążyła przejść zaledwie 100 m i była zmuszona zalec. Batalion czołgów, po pokonaniu rampy kolejowej, zniszczył stanowiska ogniowe broni maszynowej utrudniające posuwanie się piechoty. Wykorzystując to piechota ruszyła do ataku, lecz zdążyła przejść tylko kolejne 100 m ponieważ hitlerowcy po przejściu czołgów ponownie otworzyli ogień zmuszając ją do zatrzymania się. Wozy bojowe już bez osłony, po przekroczeniu toru kolejowego nawiązały walkę z 4 czołgami nieprzyjaciela. W wyniku pojedynku ogniowego 1 czołg batalionu został spalony<sup>228/</sup>.

Natarcie 6 pp rozpoczęło się z godzinnym opóźnieniem. 2 bez wraz z 1, 2 i 4 bapanc wspierały natarcie 2 bp, w kierunku na Żabin. Czołgi rozpoczęły natarcie z podstaw wyjściowych położonych 500 m w głębi ugrupowania bojowego piechoty. Za nimi w odległości 300 m nacierały działa pancerne /razem 17 wozów bojowych/<sup>229/</sup>. Po dojściu wozów bojowych do przedniego skraju tylko część piechoty ruszyła do ataku. Wkrótce opór nieprzyjaciela broniącego Żabina został złamany. Współdziałająca z wozami bojowymi piechota po zaciętej walce opanowała wieś. Czołgi wyszły na jej zachodni skraj i atakując dalej osiągnęły przesmyk między jeziorami Busko i Żabinek. Dalsze natarcie było jednak niemożliwe, ponieważ przesmyk był zaminowany. Tymczasem przeciwnik wykonał z kierunku północnego kontratak wsparty czołgami wyrzucając piechotę ze wsi. W tej sytuacji wozy bojowe były zmuszone również wycofać się na rubież bronią siłami 2 bp<sup>230/</sup>.

1 kez 1 bez /5 czołgów/ oraz 3 bapanc / 3 działa pancerne/ dowódca 3 pp wykorzystał do natarcia na Borujsko, gdzie wykonywane było główne uderzenie. O 14.00 opanowano dwie transzeje, jednakże przy podejściu do trzeciej piechota napotkała na silny ogień broni maszynowej i zmuszona została do wycofania się na podstawy wyjściowe. Czołgi i działa pancerne powróciły z piechotą, po czym znów ruszyły do ataku obchodząc Borujsko od południowego zachodu. Prowadząc ogień w ruchu wozy bojowe podeszły do transzei bronionej przez hitlerowców. Podczas walki nieprzyjaciel uszkodził 3 czołgi, z których 2 spłonęły. Z kolei przeciwnik skupił ogień dział przeciwpancernych na pozostałych 2 czołgach, podpalając je, oraz działach pancernych /2 uszkodzone/. Do 18.00 1 bez stracił 5 wozów bojowych /4 spalone i 1 uszkodzony/ nie uzyskując powodzenia..

Dowództwo i 2 kcz 1 bcz /8 czołgów/ jako dowódcy  
1 BPane znajdowały się w rejonie Nowych Las 231/.



Czołg spalony w natarciu na Borujsko.

O 14.30 19 lutego do natarcia ruszył ponownie 3 bcz uzyskując nieznaczne powodzenie. W walce hitlerowcy zniszczyli kolejny czołg, pozostałe 2 wozy bojowe powróciły na podstawy wyjściowe.

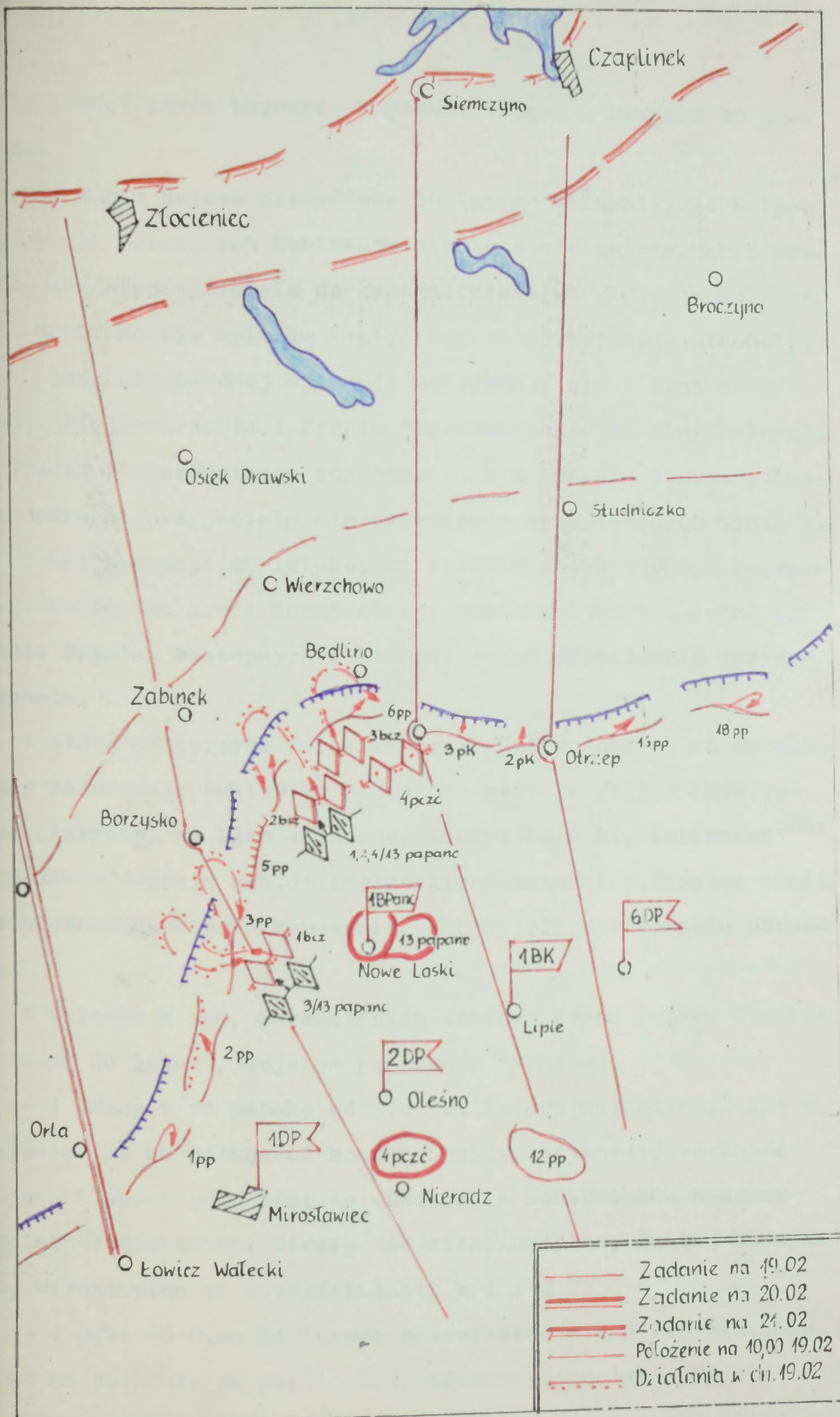
Tymczasem wspierający 6 pp - 2 bcz z 1, 2 i 4 bapane w dniu tym podjął kolejną próbę opanowania Żabina. Prowadząc zacięte walki zgrupowanie utraciło 3 działa pancerne nie uzyskując powodzenia. W tej sytuacji zmieniono kierunek uderzenia na Żabinek. Wkrótce batalion stracił 2 kolejne czołgi. Pozostałe 6 wozów bojowych 2 bcz kontynuowały natarcie bez osłony piechoty. W walce z baterią przeciwpancerną nieprzyjaciela zniszczono 2 działa 75 mm. Ale i batalion 1 BPane poniósł kolejne straty, przeciwnik zniszczył 1 czołg 2 kcz. Po napotkaniu kontratakujących "Tygrysów" 2 czołgi plutonu ppor. Cugina wycofały się na pozycje wyjściowe 232/.

Pozostałe 4 czołgi 2 bez prowadząc ogień kontratakujących czołgów przeciwnika poniosły dotkliwe straty. Od ognia nieprzyjaciela uległy zniszczeniu 3 czołgi, a wóz bojowy wycofał się<sup>233/</sup>. Tak więc w 2 bez pozostały 3 czołgi technicznie sprawne /15 % stanu etatowego batalionu/.

4 bez, po zajęciu nakazanych stanowisk ogniowych, ogniem z miejsca wspierał natarcie 4 pp oraz wspierające go czołgi 3 bez. O 12.30 został on przesunięty na skraj lasu 3 km na południowy wschód od Wierzechowa z zadaniem niszczenia dział szturmowych i przeciwpancernych nieprzyjaciela na kierunku natarcia 4 pp. Podczas walki pułk zniszczył 5 dział szturmowych, ponosząc przy tym dotkliwe straty. W wyniku pojedynku ogniowego 2 czołgi spłonęły, a 3 dalsze zostały uszkodzone. Wozów uszkodzonych nie udało się ewakuować. Załogi uszkodzonych czołgów zginęły walcząc do końca. Pułk wycofał się na poprzednio zajmowaną rubież ogniową<sup>234/</sup>.

1 br i 7 dapano 18 lutego, wraz ze sztabem 1 armii WP, przegrupowały się w rejon Walcza, gdzie po zajęciu obrony wykonywały zadanie ochrony i obrony sztabu<sup>235/</sup>.

Analizując przebieg działań bojowych w dniu 19 lutego należy stwierdzić, że zakończyły się one niepowodzeniem wojsk armii. Czołgi i działa pancerne działały nadal batalionami i kompaniami /bateriami/ na odosobnionych kierunkach. Obniżyło to w znacznym stopniu ich siłę uderzeniową. Jednocześnie w dalszym ciągu w walce zawodziło współdziałanie z piechotą. Wozy bojowe torowały piechocie w natarciu drogę wspierając jej pododdziały ogniem. Natomiast, w konsekwencji, zmuszenie pododdziałów pancernych do natarcia samodzielnie na obronę nieprzyjaciela silnie obsadzoną i umocnioną było błędem nie do naprawienia. Było to wręcz niewskazane ze względu na zbyt



20. Przebieg działań bojowych w dniu 19.02.1945 r.

male ilości wozów bojowych w pododdziałach 1 BPanc i 13 papanc.

Działania bojowe prowadzone 19 lutego wykazały, że w tych warunkach dalsze ich kontynuowanie jest nie celowe, choć zmusiły one nieprzyjaciela do zaangażowania na kierunku działania armii nowego związku taktycznego - 163 dywizji piechoty.

W podobnie trudnej sytuacji znajdowały się i inne armie pomorskiego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego. Również natarcie 2 Frontu Białoruskiego, rozpoczęte 10 marca, na skutek silnego oporu nieprzyjaciela nie przyniosło spodziewanych wyników.

W tej sytuacji 20 lutego, za zgodą Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej, postanowiono zaniechać na razie działań zaczepnych i wznowić je po odpowiednim przygotowaniu.

1 armia WP otrzymała rozkaz przejścia do obrony na dotychczas zajmowanej rubieży w pasie: na prawo - /wyk./ Nadarzyce, Liszkowo, na lewo - Tuczno, Łowicz Wałecki, Lubiszewo<sup>236/</sup>. Zgodnie z decyzją gen. St. Popławskiego związku taktycznego armii, po nieznacznych przegrupowaniach, przyjęły ugrupowanie obronne.

W związku z tym, zarządzeniem dowódcy WPanc i Zmot 1 armii wydanym 20 lutego, wojskom pancernym nakazano:

- 1 BPanc z 13 papanc od 8.00 21 lutego ześrodkować się w rejonie las na północ od Nowych Lasków, odtworzyć zdolność bojową i być w gotowości do odpierania kontrataków nieprzyjaciela z kierunków: Otrzep; Sośnica, Będolino, Żabin; Borujsko, Mirostawice we współdziałaniu z 1 i 2 DP;

- 4 pęce do 8.00 21 lutego ześrodkować się w rejonie lasu 1 km na południe od wzg. 150,5, odtworzyć zdolność bojową i być w gotowości do odpierania kontrataków nieprzyjaciela

z kierunków jak 1 BPanc, ściśle przy tym współpracując z 1 i 2 DP oraz 1 BPanc<sup>237/</sup>.

Zadanie 1 br i 7 dapano pozostało bez zmian. Oddziały pancerne realizując otrzymany rozkaz zajęły nakazane rejony przechodząc do obrony i pozostając w tym położeniu do końca lutego. Okres ten wykorzystano na remont sprzętu pancernego, uzupełnianie strat oraz odpoczynek stanów osobowych.

Na dzień 22 lutego 1 BPanc dysponowała 22 sprawnymi czołgami /1 bez - 14, 2 bez - 2, 3 bez - 3, dztwo - 3/, a więc niecałe 35 % stanu etatowego; 10 czołgów było w remoncie i mogło dołączyć do pododdziałów brygady<sup>238/</sup>. 4 piece posiadał 12 czołgów zdolnych do walki tzn. 57 % stanu etatowego i 2 w remoncie<sup>239/</sup>, a 13 papańc 12 dział pancernych czyli niecałe 60 % stanu etatowego<sup>240/</sup>.

Oceniając działania bojowe wojsk pancernych w okresie od 12 do 20 lutego należy stwierdzić, że poniesionym stratom nie odpowiadały zupełnie rezultaty taktyczne. Główną tego przyczyną były błędy w sposobie ich użycia. W początkowym okresie oddziały pancerne rozdrabniano przydzielając je batalionami oraz kompaniami i bateriami poszczególnym pułkom piechoty, a nawet batalionom działającym na odosobnionych kierunkach. W konsekwencji zarówno 1 BPanc jak i 13 papańc poniosły dotkliwe straty. Szczególnie ciężkie straty poniesiono 19 lutego. Były one spowodowane przede wszystkim słabym współdziałaniem piechoty oraz dział pancernych z czołgami. Bardzo często wozy bojowe atakowały samodzielnie, podczas gdy w tym samym czasie piechota pozostawała na podstawach wyjściowych w wyniku silnego ognia prowadzonego przez nieprzyjaciela.

W tych warunkach bardzo ważne znaczenie dla żywotności wozów bojowych posiadał problem remontu czołgów i dział pancernych na polu walki. Jednak praktycznie był on nierozwiązany. Szczególnie dotyczy to dnia 19 lutego, kiedy to dużo wozów bojowych w wyniku trafień było palonych lub uległo uszkodzeniom. W związku z tym w 1 B Panc odnotowano najniższy stan czołgów jaki występował w dotychczasowych działaniach bojowych.

Ogólnie należy stwierdzić, że oddziały pancerne walczyły ofiarnie dążąc do wykonania postawionych im zadań. Załogi czołgów walczyły dosłownie do ostatniego pocisku, często prowadząc ogień nawet z płonących wozów bojowych. Niestety błędy w wykorzystaniu czołgów oraz słabo zorganizowane i realizowane w walce współdziałanie z piechotą było główną przyczyną niewykonania otrzymanych zadań.

#### 2.4. Przełamanie obrony wojsk hitlerowskich w rejonie Wierzychowo, Żabina i Borujka /1-3.03.1945 r./

W trzeciej dekadzie lutego na Pomorzu, między Odrą i dolną Wisłą znajdowała się 2 armia polowa gen. A. Weissa oraz 3 armia pancerna gen. płk E. Rausa wchodzące w skład grupy armii "Wisła". Łącznie liczyły one 35 dywizji, w tym 3 dywizje pancerne i 3 dywizje zmotoryzowane. W sumie liczyły one 430 000 ludzi, 1500 czołgów i dział szturmowych, 6600 dział i moździerzy. Wsparcie zapewniało ponad 300 samolotów oraz okręty wojenne.

Zgrupowanie nieprzyjaciela "Wisła" zagrażające od północy armiom 1 Frontu Białoruskiego znajdującym się nad Odrą w rejonie Kostrzyna, utrudniało przygotowanie do uderzenia na

Berlin.

W tej sytuacji Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej postanowiło rozgromić wojska hitlerowskie broniące Pomorza uderzeniami 2 Frontu Białoruskiego w ogólnym kierunku na Koszalin oraz Gdynię, Gdańsk oraz armii prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego na Kołobrzeg i Goleniów.

W ramach operacji pomorskiej istotne zadanie do wykonania otrzymała 1 armia WP. Zgodnie z decyzją dowódcy 1 Frontu Białoruskiego armia miała przełamać obronę nieprzyjaciela na lewym skrzydle, na północ od Mirosławca, na drugi dzień operacji opanować rubież: Żabinek, Lubieszewo, południowo-zachodni skraj jeziora Lubie, Karwice, po czym - wszystkimi siłami - kontynuować natarcie w ogólnym kierunku Złocieńiec, Bierzwica, Białogard, Karlino.

Na prawo od 1 armii WP działał 2 KK gw. a na lewo - oddziały 3 AUd<sup>241</sup>/.

W końcu lutego 1945 r. przed frontem 1 armii WP broniły się oddziały dywizji "Bärwalde" /wchodziła w skład grupy korpusnej von Tettau/ i 163 dywizja piechoty /wchodziła w skład 10 korpusu armijnego SS/.

Ogółem przed frontem armii stwierdzono około dwudziestu batalionów piechoty, 200 dział i moździerzy oraz 40 czołgów i dział szturmowych.

Główny wysiłek obrony nieprzyjaciel skupił w pasie obrony 163 DP, na około 15 - kilometrowym odcinku od Będlina do Borujaska, a przede wszystkim w rejonie miejscowości Wierzehowo, Żabin, Żabinek, Borujsko. Na odcinku tym skupił on około 60 % sił piechoty i 70-80 % wszystkich czołgów i dział szturmowych uzyskując gęstość na 20 km - 1 dywizja piechoty oraz na 1 km frontu do 5 dział i moździerzy, 1 czołg, 1 działo sztur-

owe 242/.

Dowódca 1 armii WP zdecydował przekazać obrotowi nieprzyjaciela na lewym skrzydle armii siłami 1 i 2 DP, ostatnia 13 papanc, na odcinku: skrzyżowanie toru kolejowego z szosą na południe od Żabina, południowy skraj lasu 700 m na północny-zachód od wzg. 158,2, po czym nacierać w kierunku: wzg.156,1, Witowo, Lubieszewo.

Drugie uderzenie dowódca armii zamierzał wykonać jednym pułkiem 6 DP z podstaw wyjściowych w rejonie wzg. Bardo, który we współdziałaniu z pododdziałami prawego skrzydła 2 DP winien był opanować Wierzchowo. Pozostałe oddziały 6 dywizji oraz 3 dywizja piechoty miały bronić zajmowanych odcinków frontu w gotowości do natarcia w swoich pasach działania.

4 DP i 1 BK miały pozostać w odwodzie w gotowości do działania na styku 1 i 2 DP<sup>243/</sup>.

1 BPanc i 13 papanc miały zająć rejon wyczekiwania w lesie na południowy-wschód od Nowych Lasek, w G-60, po zajęciu Borujaska przez 2 DP, wyjść na podstawy wyjściowe w rejonie przystanku Borujsko. Z chwilą wykonania zadania bliższego i opanowania Żabinka oraz wzg. 146,6 wozy bojowe miały ześrodkować się w rejonie wzg. 146,6, odtworzyć zdolność bojową i być w gotowości do odpierania kontrataków nieprzyjaciela według wskazań dowódcy 2 DP. Natomiast 2 marca brygada i pułk miały kontynuować natarcie wraz z 2 DP w kierunku Witowa.

4 peca do 9.00 1 marca miał ześrodkować się w rejonie Nowych Lasek jako odwód dowódcy armii<sup>244/</sup>.

Początek natarcia zaplanowano na 9.00 1 marca<sup>245/</sup>. Na podstawie wymienionej wyżej decyzji gen. Popławskiego dowódca WPanc i Zmot armii 26 lutego rozkazał :

- 1 BPanc i 13 papanc do 12.00 27 lutego wejść w operacyjne podporządkowanie dowódcy 2 DP w gotowości do działań zaczepnych we współdziałaniu z dywizją w kierunku: Borujsko, wzg. 156,1, Witowo. Na 12.00 27 lutego dowódcy oddziałów pancernych mieli zgłosić się do dowódcy dywizji w celu otrzymania zadań bojowych,

- 1 ppeze zarządzeniem dowódcy WPanc i Zmot z dnia 28 lutego miał w dniu 1 marca wykonać marsz i do 10.00 ześrodkować w rejonie las na południe od Nowych Lasków, gdzie być w gotowości, jako odwód dowódcy armii, do działań w kierunkach: Nowe Laski, Sosnica; Nowe Laski, Będolino; Nowe Laski, Żabin; Nowe Laski, Borujsko, nawiązując współdziałanie z dowódcami 1 i 2 DP.

Decyzja dowódcy armii i sposób użycia wojsk zapewniały wykonanie postawionego przez dowództwo frontu zadania. Jednakże należało liczyć się z małym tempem natarcia w początkowym okresie walk, pomimo tego, że odcinek przekłamania wynosił około 8 km. Wynikało to z zakładanej małej ilości czołgów i dział pancernych na kilometr frontu /7,6 na 1 km frontu natarcia/. Wspierające 1 i 2 DP 1 BPanc i 13 papanc posiadały razem 41 wozów bojowych sprawnych /w końcu lutego/ czyli taktyczne nasycenie wynosiło 5 wozów bojowych na 1 km odcinka przekłamania, a razem z działami pancernymi obu dywizji /20 dział pancernych/ 7,6 wozy bojowe na 1 km. Nasycenie operacyjne - po uwzględnieniu 1 ppeze wzrosło minimalnie - do 9,2 wozów bojowych na 1 km frontu natarcia /na kierunku głównego uderzenia<sup>246</sup>. Tak więc, w sumie, nasycenie czołgami i działami pancernymi było jak na potrzeby - bardzo niskie. Ponadto wozy bojowe miały być wprowadzone do walki dopiero po wykonaniu zadania bliższego przez 2 DP. A więc do tego momentu piechota miała być

pozbawiona wsparcia czołgów.

Praktyka dowiodła, że użycie czołgów od początku działań bojowych było niezbędne. Obrona przeciwnika była płytka, lecz nasyciona dużą ilością broni maszynowej co w znacznym stopniu utrudniało działanie piechoty.

W ciągu kilku dni, jakieg pozostały wojskom do rozpoczęcia natarcia, poczyniły one niezbędne przygotowania do przyszłych działań bojowych. Sztaby oddziałów i związków taktycznych przygotowały niezbędne dane umożliwiające dowódcom powzięcie decyzji do natarcia. Opracowały wiele dokumentów bojowych, w tym głównie rozkazy i zarządzenia bojowe doprowadzając decyzje do wykonawców. Uzupełniono zapasy amunicji i paliwa. Centralnym zadaniem absorbującym wszystkie jednostki pancernne było doprowadzenie wozów bojowych do pełnej gotowości bojowej. Najwięcej czasu zabrały remonty czołgów i dział pancernych. Nawiązano kontakty z dowódcami piechoty uzgadniając współdziałanie podczas działań bojowych. Jednocześnie przeprowadzano rekonesans terenu na kierunkach uderzeń oddziałów pancernych.

1 marca o 9.00 po 30-minutowym artyleryjskim przygotowaniu ataku oddziały 1 i 2 DP przeszły do natarcia. Piechota 5 i 6 pp 2 DP ruszyła do przodu, jednakże na podejściach do Żabina i Borujaska została powstrzymana silnym ogniem broni maszynowej nieprzyjaciela nie obezwładnionej przez artylerię i lotnictwo. W tej sytuacji na rozkaz dowódcy armii o 11.30 do ataku przeszły 1 bez /15 czołgów/ i 2 bez /4 czołgi/. O 15.00 2 czołgi 2 bez podeszły na skraj Borujaska prowadząc pojedynki ogniowy z nieprzyjacielem. Natomiast 1 bez z bapanc 13 papanc wspólnie z desantem na czołgach - kompanii piechoty - wprowadzonego z odwodu 4 pp oraz dwoma szwadronami 1 BK

zaatakował Borujsko razem z walczącym już 2 bez i bpzmot opanowując je o 17.00 i przechodząc do obrony okrężnej.

Wkrótce nieprzyjaciel wykonał kontratak dążąc do odzyskania utraconego punktu oporu. Został jednak odparty z dużymi dla niego stratami.

W czasie walk 1 bez stracił 1 czołg /spalony/ i 2 uszkodzone. Natomiast 2 bez miał 1 czołg uszkodzony, który jednak został szybko naprawiony i wprowadzony do walki<sup>247/</sup>.

3 bez, w składzie 7 czołgów, w dniu 1 marca pozostał w odwodzie dowódcy dywizji. Do odwodu przeszedł również i bpzmot.

13 papanc /bez bapanc/ w pierwszym dniu walki pozostawał w odwodzie dowódcy 1 BPanc w rejonie Nowe Laski.

4 pezc wykonał marsz do rejonu lasu położonego na północny-wschód od Mirosławca, gdzie zajął stanowiska ogniowe<sup>248/</sup>.

2 marca w natarciu wziął udział poza 1 BPanc również 13 papanc. 4 pp wsparty 2 bez uderzył na nie zdobytą jeszcze część Żabina, a następnie w kierunku Wierzchowa, zaś 6 pp, wzmocniony 1 bez z dwiema bapanc 13 papanc, w kierunku Żabinka.

O godz. 15.00 2 bez, mając 4 czołgi, razem z piechotą opanował południowy skraj Żabina. Nacierając w kierunku Wierzchowa napotkał silny ogień artylerii nieprzyjaciela - batalion zmienił kierunek natarcia uderzając w kierunku stacji kolejowej Wierzchowo, gdzie podczas pojedynku ogniowego z działami szturmowymi wroga stracił 3 czołgi /1 spalony, 2 uszkodzone/. W batalionie pozostał jeden czołg. Został on

Współdziałając z piechotą 5, 6 i 10 pp 3 bez, po zaciętych walkach ulicznych, wyparł hitlerowców z miejscowości, po czym przeszedł do pościgu za wycofującymi się pododdziałami wroga w kierunku północnym<sup>251/</sup>.

4 pceze pozostawał nadal w dotychczas zajmowanym rejonie.

7 dapano i 1 br w okresie walk znajdowały się w rejonie Walecza ochraniając sztab armii i przeprowadzając przy tym drobne naprawy sprzętu.

Pod koniec 3 marca wojska armii przełamały ostatecznie, pomimo wolnego tempa natarcia w początkowym okresie działań, obronę nieprzyjaciela pomiędzy Nadarzycami a Borujukiem i wyszły na rubież: Czaplinek, Pławno, Leśniczówka Wierzchowo, Osiek Drawski, południe Stawno, Sienica.



rozbity czołg 3 bez pod Wierzchowem.

Tym samym armia wykonała pierwszą część otrzymanego zadania bojowego. Udział wojsk pancernych w przełamaniu silnie broniowej przez nieprzyjaciela pozycji był duży. Odegrały one decydującą rolę, szczególnie w czasie opanowywania umocnionych punktów oporu. Wykorzystując takie walory czołgów jak szyb-

kość i manewrowość oraz siłę ognia, a także biorąc desant na wozy bojowe, pododdziały pancerne z marszu uderzały na brońcego się nieprzyjaciela i zadając mu znaczne straty zmuszały do wycofywania się. Jednak częste wysuwanie się czołgów i dział pancernych przed szyki piechoty, przy niskich stanach ilościowych sprzętu bojowego, nie było celowe. W wyniku tego rodzaju sytuacji powodzenie w walce opłacone było poważnymi stratami sprzętu.

Za okres walk do 1 do 3 marca w 1 BPanc z 25 czołgów pozostało 15 czyli straty wyniosły 40 % stanu posiadania przed walkami. W tym czasie 13 papanc na 13 dział pancernych posiadanych przed walką stracił 1 SU-85, czyli 8 %. Pozostałe oddziały pancerne nie uczestniczyły w walkach zachowując pierwotny stan posiadania sprzętu pancernego.

Analiza przebiegu i wyników pierwszych dni operacji wskazuje, że nie były one najszcześniejsze. Decyzja wykonania natarcia przez oddziały piechoty bez wsparcia czołgów i dział pancernych w początkowej fazie walk o przełamanie obrony nieprzyjaciela w rejonie Wierzchowa, Żabina i Borujaska w konsekwencji osłabiła siłę uderzeniową nacierających wojsk oraz doprowadziła do zaciętych i krwawych, a także przewlekłych walk. Dopiero sytuacja bojowa zmusiła dowództwo armii do wcześniejszego, aniżeli to planowano, wprowadzenia do bitwy czołgów i dział pancernych. Oczywiście i tu nie ustrzeżono się kolejnych, poniekąd powtarzających się błędów. Poszczególne pododdziały czołgów i dział pancernych użyto na odrębnych kierunkach. W efekcie znacznie osłabiono siłę uderzenia co miało ujemny wpływ na tempo natarcia.

Również pewne zastrzeżenia nasuwa decyzja zatrzymania 1 ppece w odwodzie armii. Wydaje się, że przy tak małej ilości

wozów bojowych na odcinku przełamania wskazane byłoby wprowadzenie czołgów ciężkich do walki. Tym bardziej, że należało się raczej liczyć z możliwością wycofywania się, a nie wykonywania kontrataków przez nieprzyjaciela w sytuacji gdy nacierające na skrzydłach 1 armii WP związki operacyjne Armii Radzieckiej coraz bardziej zagrażały skrzydłom jego wojsk broniących się w pasie natarcia armii. Zresztą późniejsze działania i sytuacja bojowa potwierdzały słuszność takiego rozwiązania. Wprowadzenie 4 pचे do walki nie pozbawiło armii odwołu pancernego, ponieważ rolę tę mógł z powodzeniem spełniać 7 dąpane ochraniający wraz z 1 br sztab armii.

Wspomniany batalion rozpoznawczy nadal nie spełniał swojej roli, do której był przeznaczony, mimo, iż zarówno sytuacja jak i warunki bojowe wprost wymagały wykorzystania go do prowadzenia rozpoznania na korzyść walczących wojsk. Niestety batalion wykonywał drugorzędne zadanie, w tym także patrolowanie tyłów armii.

Godzi się wspomnieć, że tym razem nie było kłopotów w zaopatrywaniu wojsk pancernych w środki materiałowe. Na czas i w stopniu wystarczającym otrzymywały one amunicję i paliwo. Nicco gorzej przedstawiała się sprawa remontu i związanym z tym powrotem wozów bojowych do walki. W większości wypadków czołgi ulegały spaleni, a w uszkodzonych konieczny był taki zakres prac remontowych, że nie było możliwości szybkiej ich naprawy.

2.5. Pościg w kierunku Złocieńca, Siemczyna, Nowego Warowa,  
Bierzunicy /3.03-8.03.1945 r./

/Załącznik nr 21 /

Wyniki walk 1 armii WP w dniach 1-3 marca, przełamanie obrony nieprzyjaciela w całym pasie natarcia, stworzyły sprzyjające warunki do rozwinięcia powodzenia w kierunku północnym. W tym samym czasie sąsiedzi armii - 3 AUd i 2 KK gw., a także wprowadzona do bitwy już w pierwszym dniu operacji 1 armia pancerna guardii odcięły wojskom nieprzyjaciela broniącym się w środkowej części Pomorza drogi odwrotu na zachód. Nieprzyjaciel obawiając się okrążenia usiłował wycofać się na północ i północny zachód - w kierunku wybrzeża widząc jedyną szansę ratunku w ewakuacji wojsk drogą morską.

1 armia WP miała obecnie rozwijać pościg w kierunku północno-zachodnim tworząc jednocześnie południową część pierścienia wokół zarysowującego się okrążenia rozbitych jednostek 10 korpusu armijnego SS i grupy korpuśnej von Tettau.

Aby niedopuszczyć do oderwania się nieprzyjaciela od wojsk armii gen.St. Popławski zdecydował:

- 3 DP złamać opór nieprzyjaciela w rejonie przesmyków między jeziorami Drawsko, Pławno, Krzemienno i kontynuować pościg w kierunku Kluczewa;

- 6 DP, nacierając wzdłuż wschodniego brzegu j. Wasosze, do końca 4 marca przeciąć szosę Złocieniec - Czaplinek w rejonie Bobrowa;

- 2 DP z 1 BPanc i 13 pp panc prowadzić pościg za wycofującym się nieprzyjacielem w kierunku Złocieńca i opanować miasto;

- 1 DP wyjść z walki i ześrodkować się w rejonie Suliszewo, Rzeźnica, Kosobudy w gotowości wejścia do walki rano 4 marca i prowadzenia działań zaczepnych w kierunku na Złocienice lub Drawsko;

- 1 DP ześrodkować się w rejonie Suliszewo, Linowo, Kosobudki jako odwód dowódcy armii<sup>252/</sup>.

4 ppeze nadal pozostawał w rejonie 3 km na północny wschód od Mirosławca jako odwód dowódcy armii.

7 papanc i 1 br miały w dalszym ciągu pełnić zadanie obrony i ochrony sztabu armii.

Jak wynika z decyzji dowódcy armii zadania oddziałów pancernych pozostawały bez zmian - 1 BPanc i 13 papanc winny były nadal wspierać działania 2 DP, natomiast pozostałe oddziały pozostawały - jakby w odwodzie, gotowe w każdej chwili do wzmocnienia siły uderzenia pierwszorzutowych związków taktycznych piechoty.

Kontynuując działania bojowe w ugrupowaniu bojowym 2 DP i 1 BPanc wraz z 13 papanc, po opanowaniu we wczesnych godzinach rannych 4 marca Osieka Drawskiego, o 11.00 nawiązała styczność ogniową z nieprzyjacielem broniącym Złocienica<sup>259/</sup>. Bataliony brygady wykonując manewr oskrzydlający wdarły się do miasta. Rozgorzały zacięte walki uliczne. Współdziałając z piechotą czołgi i działa pancerne, łamiąc opór nieprzyjaciela parły w kierunku rz. Drawy dążąc do opanowania miasta. O 15.00 wozy bojowe wyszły nad Drawę - Złocieniec został opanowany. Dalszy pościg za wycofującymi się pododdziałami przeciwnika był niemożliwy. Piechota i czołgi nie były w stanie sforsować rzeki ostrzeliwanej silnym ogniem przez artylerię nieprzyjaciela. Dopiero o świcie 5 marca oddziały 2 DP, wsparte ogniem wozów bojowych 1 BPanc i 13 papanc, sforsowały Dra-

wę kontynuując pościg w kierunku północnym<sup>254/</sup>.

4 ppanc nadal pozostawał w rejonie Mirosławca. 4 marca 7 dapanc i 1 br przegrupowały się wraz ze sztabem 1 armii WP do Mirosławca<sup>255/</sup>.

Do końca 4 marca związki taktyczne w pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem wyszły na rubież: Kluczewo, Sieneczyno, Złocieniec, Drawsko+ tworząc dogodne warunki do kontynuowania działań zaczepnych w dniu następnym.

Dalsze działania wojsk armii regulował rozkaz gen. St. Popławskiego wydany nocą z 4 na 5 marca. Nakazywał on 1, 2, 3, 4 i 6 DP kontynuowanie pościgu za wycofującymi się wojskami 10 korpusu armijnego SS i opanowanie rubieży: Połczyn, Redło, Sława, Świdwin, Klepczewo<sup>256/</sup>.

Zmieniło się zadanie 1 BPanc i 13 papanc. W dniu 4 marca otrzymały one rozkaz zastępcy dowódcy armii ds. liniowych gen. M. Karakoza o wejściu w skład Armijnej Grupy Szybkiej /AGSz/<sup>257/</sup>.

W skład grupy, oprócz 1 BPanc posiadającej 10 czołgów i 13 papanc, który dysponował 11 działami pancernymi, weszły również dwa szwadrony 1 BK, pododdział piechoty na samochodach /100 ludzi/, pluton zwiadu konnego i bapanc 76 mm 2 dapanc<sup>258/</sup>.

Rozkaz nakazywał: omijając większe zgrupowania nieprzyjaciela i nie wiążąc się walką działać po drodze: - Złocieniec - Czaplina - Kluczewo - Świdwin i do końca 4 marca opanować rubież: Świdwin, Sława utrzymując ją do czasu podejścia wojsk głównego zgrupowania uderzeniowego armii<sup>259/</sup>.

W związku z tym, że brygada brała udział w walkach o Złocieniec oraz zabezpieczała forsowanie Drawy przez oddziały 2 DP, rozkaz do dowódcy brygady dotarł dopiero o 20.00, przy

czym zmieniony w nim już był termin rozpoczęcia działań całej grupy szybkiej. Miały się one rozpocząć nie pod wieczór 4 marca lecz 5 marca o 7.00.

Na czas działań Armijna Grupa Szybka przyjęła następujące ugrupowanie: 3 bez z 4 bapanc, 1 bez z 1 i 2 bapanc, bzmot, pododdział piechoty na samochodach, grupa operacyjna 1 BPanc, grupa operacyjna 1 BK, grupa konna, 3 bapanc, bateria dział 76 mm 2 bapanc i techniczne zamykanie<sup>260/</sup>.

Zgodnie z nowym terminem, o 7.00 Armijna Grupa Szybka rozpoczęła ruch do przodu. Pokonując opór drobnych grup nieprzyjaciela o 16.00 osiągnęła ona Rycerzewko, z marszu rozbiła przeciwnika broniącego wsi, po czym kontynuowała działania w kierunku Świdwina<sup>261/</sup>. O 18.00 grupa podeszła do Bierzwnicy. Ponieważ sąsiednie jednostki radzieckie wychodząc na skrzydła i tyły 10 KA SS nie obsadziły wąskiego odcinka na kierunku Bierzwnicy nieprzyjaciel zdecydował uporczywie bronić tej miejscowości umożliwiając tym samym swoim wojskom wyjście z okrążenia na tym kierunku. AGSz pokrzyżowała zamiary hitlerowców. Uderzając z marszu czołgi brygady wdarły się do wsi. Walczono dosłownie o każdy dom i ulicę, bowiem przeciwnik bronił się z determinacją. Dopiero około 20.30 wyparto go z miejscowości. Po opanowaniu wsi 1 BPanc z 13 papanc pozostały w tym rejonie zajmując obronę okrężną. Natomiast pozostałe siły AGSz kontynuowały pościg w kierunku Redla<sup>262/</sup>.

6 marca 1 BPanc i 13 papanc, na podstawie zarządzenia szefa sztabu WPanc i Zmot armii, rozpoczęły pościg za przeciwnikiem w kierunku: Świdwin, Sławoborze i o 22.00 ześrodkowały się w rejonie Dębicy, przechodząc do obrony okrężnej w gotowości do odpierania ewentualnych ataków nieprzyjaciela<sup>263/</sup>.

5 marca 4 peze otrzymał rozkaz przegrupować się w rejon

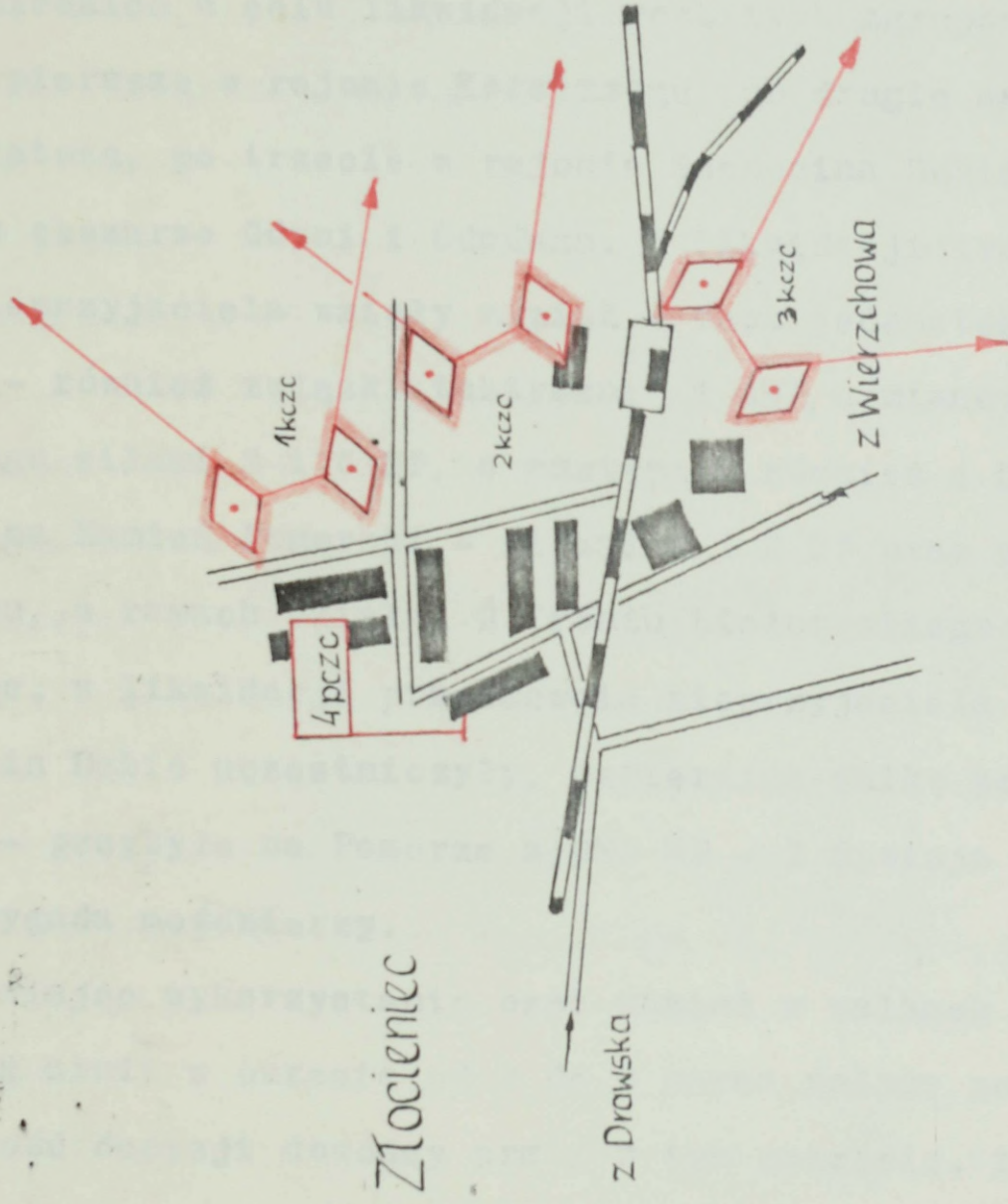
Złocieńca, gdzie być w gotowości do działania jako odwód pancerny dowódcy 1 armii WP. Wykonując rozkaz pułk maszerując drogą Mirosławiec-Żabin-Wierzehowo o 20.30 osiągnął nakazany rejon przechodząc do obrony okrężnej<sup>264/</sup>. Następnie wykonując zarządzenie bojowe szefa sztabu WPanc i Zmot armii o przegrupowaniu w rejon Sławoborza, pułk o 10.00 6 marca rozpoczął marsz. O 17.00 przy podejściu do Kluczkowa pułk napotkał silny ogień nieprzyjaciela. W tej sytuacji pododdziały pułku błyskawicznie rozwinęły się do natarcia, wykonując 2 i 3 kęce manewr obejścia. Po krótkiej walce, wspólnie z 4 pułkiem piechoty opanowano wieś. Następnie 4 pęce przegrupował się do rejonu położonego 1,5 km na północ od Sławoborza. Przebywał tu do 8 marca, po czym wykonując zarządzenie szefa sztabu dowództwa WPanc i Zmot przegrupował się po drodze: Sławoborze - Sławienko - przystanek Ramlewo i o 20.00 osiągnął rejon Dębicy, gdzie przeszedł do obrony okrężnej. W pułku pozostało 12 czołgów<sup>265/</sup>.

13 papanc, zgodnie z zarządzeniem nr 035 sztabu WPanc i Zmot z dnia 7 marca przeszedł, z 1 BPanc w podporządkowanie dowódcy 4 pęce. Sztab WPanc i Zmot nakazał dowódcom obydwu pułków nawiązać współdziałanie z sąsiednimi jednostkami armii oraz uzupełnić środki materiałowe i odtworzyć gotowość bojową<sup>266/</sup>.

1 br oraz 7 dapanc wraz ze sztabem armii przeszły do rejonu Złocieńca, a następnie Sławoborza<sup>267/</sup>.

Główne siły 1 armii WP po zlikwidowaniu, wspólnie z jednostkami radzieckiej 3 AUd i 1 APanc gw., okrążonego zgrupowania nieprzyjaciela w końcu 7 marca ześrodkowały się w rejonie Sławoborza. 3 i 6 DP kontynuowały ruch w kierunku Kołobrzegu.

4 ptn



22. Rejon obrony 4 pczc - Złocieniec 1945 r.

Rozbicie wojsk hitlerowskich na południowych krańcach Pomorza i wyjście 4-5 marca radzieckich wojsk pancernych nad Bałtyk w rejonie Koszalina i Kołobrzegu spowodowało rozdzielenie wojsk hitlerowskich działających na Pomorzu i powstanie trzech oddzielnych ognisk walki, wyznaczających jak gdyby cztery odrębne kierunki przyszłych działań wojsk polskich i radzieckich w celu likwidacji rozbitych zgrupowań wroga.

Po pierwsze w rejonie Kołobrzegu, po drugie na północ od Trzebiatowa, po trzecie w rejonie Szczecina Dąbia i po czwarte - w obszarze Gdyni i Gdańska. W likwidacji trzech zgrupowań nieprzyjaciela wzięły udział - obok jednostek radzieckich - również związki taktyczne 1 AWP, a mianowicie w Kołobrzegu siłami 3 i 6 DP, a następnie również 4 DP; w kierunku na Kamień Pomorski - siłami 1 i 2 DP oraz w Gdyni i Gdańsku, w ramach działań 2 Frontu Białoruskiego - siłami 1 BPanc; w likwidacji przedmościa nieprzyjaciela w rejonie Szczecina Dąbie uczestniczyły, wspierając walkę wojsk radzieckich - przybyłe na Pomorze z OND WP - 2 dywizja artylerii i 1 brygada moździerzy.

Oceniając wykorzystanie oraz udział w walkach wojsk pancernych armii w okresie od 3 do 8 marca należy podkreślić słuszność decyzji dowódcy armii w tym zakresie. 1 BPanc i 13 papanc były użyte na głównym kierunku uderzenia armii - początkowo jako czołgi BWP. Działając w sztykach piechoty, przy tym często biorąc piechotę na wozy bojowe, brygada uderzyła zdecydowanie dążąc do uniemożliwienia przeciwnikowi na oderwanie się i zorganizowanie obrony na kolejnych, dogodnych rubieżach terenowych. Przy napotkaniu oporu nieprzyjaciela czołgi działały szybko i zdecydowanie łamiąc go z marszu. Natomiast w wypadku napotkania silnie bronionych punktów oporu,

zorganizowanych w oparciu o miejscowości, pododdziały czołgów i dział pancernych, przy ścisłym współdziałaniu z piechotą, wykonując manewr, łamały opór hitlerowców i opanowywały je z marszu.

Decyzja o utworzeniu Armijnej Grupy Szybkiej, w której skład weszła 1 BPanc i 13 papanc, w zaistniałej sytuacji była ze wszelkich miar słuszną. Gen.St. Popławski, dążąc do szybkiego zlikwidowania okrążonego zgrupowania nieprzyjaciela na kierunku działania armii i opanowania nakazanego rejonu, zamierzał - wyprzedzając przeciwnika - właśnie tą grupą uchwycić kolejne rubieże terenowe dogodnie do organizowania obrony. W ten sposób grupa uniemożliwiła nieprzyjacielowi prowadzenie zorganizowanych działań opóźniających. Tym samym stworzyła dogodne warunki do działania głównym siłom armii bez zbędnych i być może długotrwałych walk o opanowywanie kolejnych rubieży obronnych nieprzyjaciela.

Nadal nie było uzasadnione pozostawienie 4 peze jako odwodu dowódcy armii oraz 7 dapanc do ochrony i obrony sztabu, dysponujących w sumie 20 wozami bojowymi, w swego rodzaju drugim rzucie w sytuacji kiedy w pierwszym rzucie nacierających wojsk znajdowały się tylko 22 czołgi i działa pancerne 1 BPanc i 13 papanc. A więc połowa stanu posiadania wozów bojowych armijnych oddziałów pancernych nie była zaangażowana w walce. Nie trzeba dodawać, że wykorzystanie ich w pierwszym rzucie armii zwiększyłoby możliwości bojowe wojsk w pościgu i umożliwiło szybsze wykonanie zadania bojowego.

Jeśli chęć posiadania przez dowódcę armii w miarę silnego odwodu pancernego można ostatecznie w jakiś sposób wytłumaczyć, to nie odnosi się to w żadnym przypadku do uporczywego utrzymywania przy sztabie armii batalionu rozpoznawczego.

Z chwilą przejścia do pościgu zaistniały doskonałe warunki do użycia batalionu zgodnie z jego przeznaczeniem. Niewątpliwie dałoby to dowództwu armii korzyści niewspółmiernie większe aniżeli ochrona sztabu, do której można było zaangażować jakieś mniej eksponowane oddziały /choćby część 1 BK/. Dopływ aktualnych wiadomości o nieprzyjacielu umożliwiłby lepsze wykorzystanie walczących wojsk i korzystniejsze oddziaływanie ich na wycofujące się wojska 10 KA SS.

Zaopatrzenie wojsk pancernych w środki materiałowe nie budziło żadnych zastrzeżeń. Walczące oddziały miały ciągły dopływ zarówno amunicji jak i materiałów pędnych. Przez okres wykonywania pościgu wozy bojowe miały pełne zapasy tych środków.

## 2.6. Walki o Kołobrzeg i w rejonie Kamienia Pomorskiego

/10.3-18.03.1945 r./

Po rozbiciu wojsk hitlerowskich na południowych krańcach Pomorza i rozcięciu ich na wiele części duże znaczenie dla dalszych działań bojowych wroga miało wybrzeże Morza Bałtyckiego wraz z portami. Utrzymanie go dawało dowództwu hitlerowskiemu możliwości wiązania, nadal, znacznych sił wojsk 1 i 2 Frontów Białoruskich, uniemożliwiało przegrupowanie ich na kierunek berliński i rozpoczęcia uderzenia na stolicę III Rzeszy, a ponadto utrudniało działanie jednostkom pływającym radzieckiej Floty Bałtyckiej.

Naczelne dowództwo Armii Radzieckiej zadało od 1 i 2 Frontu Białoruskiego szybkiego oczyszczenia obszaru Pomorza z wojsk hitlerowskich. Część tych zadań miała wykonywać również 1 armia WP. Winna ona była oczyścić do 8 marca teren w dotychczas-

sowym pasie działania, w tym również Kołobrzeg i rejon położony na wschód od miasta; następnie, do 11 marca, po zluzowaniu 3 armii uderzeniowej w północno-zachodniej części Pomorza, przejść do obrony na wybrzeżu morza Bałtyckiego na 110 km odcinku od Kołobrzegu do Dziwnówka i dalej na południe od Stepnicy - wzdłuż wschodniego brzegu Zalewu Kamieńskiego, Dziwny i Zalewu Szczecińskiego<sup>268/</sup>.

Dowódca 1 armii WP wyznaczył do działania w kierunku Kołobrzegu 3 i 6 DP i po oczyszczeniu miasta z wojsk nieprzyjaciela miały one przejść do obrony wybrzeża w tym rejonie.

Główne siły armii - 1, 2 i 4 dywizje piechoty oraz 1 brygada kawalerii, a także 4 ppece i 13 papane miały 9 marca rozpocząć /z rejonu Sławoborza/ marsz w kierunku północno-zachodnim, oczyścić lasy i miejscowości z nieprzyjaciela i po zluzowaniu oddziałów 3 AUd przejść do obrony wybrzeża na północ od Kamienia Pomorskiego oraz wzdłuż Dziwny i Zalewu Szczecińskiego<sup>269/</sup>.

1 BPanc 8 marca rozkazem dowódcy 1 Frontu Białoruskiego została operacyjnie podporządkowana 1 APanc gw., którą czasowo włączono do 2 Frontu Białoruskiego i skierowano w rejon obszaru Gdańska. Tegoż samego dnia brygada rozpoczęła przegrupowanie z Dębicy w rejon Zalewa<sup>270/</sup>.

4 ppece pozostawał w rejonie Dębicy do 11 marca. W dniu tym otrzymał zarządzenie szefa sztabu WPanc i Zmot armii o przegrupowaniu w rejon Gryfic. Wykonując otrzymany rozkaz pułk o 16.00 osiągnął rejon Gryfic, gdzie przeszedł do obrony określonej<sup>271/</sup>.

1 br oraz 7 dapanc wraz ze sztabem 1 armii WP pozostawały w rejonie Sławoborza do 11 marca, po czym przegrupowały się wraz z nim w rejon Gryfic z poprzednio wykonywanym zada-

niem.

Walki o Kołobrzeg, silnie umocniony i uporczywie broniony przez 12-14 tys. garnizon nieprzyjaciela, rozpoczęły 7 marca wieczorem, po zluzowaniu 45 BPanc i APanc gw., oddziały 6 DP uderzając od południowego-zachodu. 9 marca miasto od południa zaatakowały oddziały 3 DP; na prawo od niej działała 272 DP z 2 Frontu Białoruskiego. Walki od początku przybrały niezwykle zacięty charakter. Dopiero 11 marca atakujące oddziały przełamały pierwszą pozycję obrony. Na charakter walk w okresie od 7 do 11 marca duży wpływ miał fakt niewłaściwej oceny sił przeciwnika i w konsekwencji - próby opanowania miasta z marszu, bez odpowiedniego zorganizowania natarcia /odpowiadającego specyficznemu walk w mieście/.

12 marca dowódca 1 armii WP wprowadził do walki o Kołobrzeg nowe siły pozostające dotąd w odwodzie - 4 DP i 4 peze<sup>272/</sup>

Oddziały 4 DP po zluzowaniu 272 DP /pozostał tylko jeden pułk, który blokował fort od morza/ uderzyły od wschodu wzdłuż wybrzeża morskiego i toru kolejowego: Karlino-Kołobrzeg z zadaniem opanowania nadbrzeżnej części miasta.

4 peze otrzymał zadanie wsparcia 6 DP nacierającej z zachodniej części miasta w kierunku portu. Wykonując rozkaz pułk w składzie 8 czołgów 12 marca przegrupował się do rejonu Grzybowa na zachodnim skraju Kołobrzegu, gdzie został podporządkowany dowódcy 16 pp<sup>273/</sup>. Natarcie rozpoczęło się w godzinach rannych 13 marca. Czołgi, które miały wspierać natarcie 1 batalionu 16 pp w kierunku stacji towarowej, nie dotarły do jego szyków bojowych. Z powodu braku czasu nie rozpoznano rejonu działań, a prowadzący je w nocy na podstawie wyjściowe przedstawiciel sztabu 6 DP uczynił to tak niefortunnie, że cztery z nich ugrzęzły w błotnistym gruncie.



Wozy bojowe 4 pczc wchodzą do walki na południowo-  
-- zachodnim skraju Kokobrzegu

I tylko dzięki ofiarnej pracy załóg pod koniec mogły one wziąć udział w walce. Pozostałe wozy bojowe, już w dzień i pod ogniem nieprzyjaciela zajęły stanowiska bliżej brzegu morza i ogniem z miejsca wspierały natarcie piechoty. Mimo trudności w pełnym rozwinięciu działań czółgów ich ogień pomógł pododdziałom 16 pp w zajęciu budynków na zachód od stacji towarowej i odparcia trzech kontrataków nieprzyjaciela. O 22.00 4 pczc, na podstawie zarządzenia dowódcy WPanc i Zmot armii, wyszedł z podporządkowania dowódcy 6 DP<sup>274/</sup>.

Ponieważ użycie czółgów na tym kierunku było utrudnione pułk otrzymał od dowódcy armii rozkaz odejścia z pasa działania 6 DP i przejścia do dyspozycji dowódców 3 i 4 DP. Wykonując ten rozkaz 4 pczc w składzie 9 czółgów /1 czółg dołączył/

od 7.00 do 12.00 14 marca przegrupował się na południowo-wschodni skraj Kołobrzegu w gotowości do działania wspólnie z oddziałami 3 i 4 DP<sup>275/</sup>. Pułk został podzielony na dwie grupy. Prawa grupa - 3 kece w składzie 4 czołgów, została przydzielona 4 DP do działań we wschodniej i północno-wschodniej części miasta. Natomiast lewą grupę - 1 keca w składzie 5 czołgów, przydzielono do wsparcia 7 pp 3 DP działającego w południowej części miasta<sup>276/</sup>.

Przed wejściem do walki w pułku zorganizowano współdziałanie z piechotą. Dokładnie przestudowano teren oraz zabudowania miasta na kierunku natarcia, zapoznając z planem miasta wszystkie załogi. Ustalono również sposoby pokonywania zapór inżynieryjnych oraz barykad, a także ubezpieczenia czołgów przez piechotę, szczególnie przed niszczycielami czołgów. Na czas działań w pułkach wspieranych przez czołgi utworzono po dwie grupy szturmowe do walk prowadzonych wzdłuż ulic. Skład grup szturmowych, do których weszły czołgi, był następujący: pluton piechoty, 2 czołgi i drużyna saperów przeznaczona do bezpośredniej ochrony czołgów. Przewidywano następujący sposób działania wołów bojowych - czołgi miały poruszać się w odległości 50 m jeden od drugiego po przeciwległych stronach ulicy ubezpieczając się nawzajem. Ze względu na to, że obserwacja przez przyrządy celownicze i obserwacyjne w terenie zabudowanym była utrudniona, czołgi przesunęły się 100 m za piechotę z tym, że po rozpoznaniu celu pierwszy czołg dopędzał szyk bojowy piechoty, a nawet wyprzedzał o 20-30 m i stamtąd niszczył cel dwoma - trzema pociskami. Hitlerowców pozostających w mijanych budynkach niszczyły tzw. podgrupy szturmowe. Nocą czołgi wycofywały się na 100-200 m do tyłu od pierwszej linii piechoty pozosta-

jąc w pełnej gotowości bojowej. Ze względu na to, że załogi czołgów nacierających w składzie grup szturmowych przez cały czas działań były pod ciągłym napięciem nerwowym zmieniano je każdego dnia<sup>277/</sup>.

Wymienione przedsięwzięcia dały w efekcie oczekiwane rezultaty. W ataku na umocnione kwatery miasta pułki piechoty 3 i 4 DP umiejętnie wykorzystując działania grup szturmowych szybko posuwały się do przodu niszcząc kolejne punkty oporu nieprzyjaciela.

W nocy z 16 na 17 marca przystąpiono do ataku na ostatnią pozycję obronną wroga. Po częściowym przegrupowaniu pułków 4 DP, wojska ruszyły do natarcia. 10 i 11 pp opanowały fabrykę, natomiast pułki 6 DP po sforsowaniu Parsęty ruszyły ulicą Przemysłową w kierunku portu. 7 i 9 pp 3 DP wsparte czołgami zdobyły dworzec kolejowy wypierając hitlerowców na brzeg morski. W tym czasie pułki 4 DP łamiąc opór nieprzyjaciela również zbliżały się do ujścia Parsęty. 18 marca rano wykonano ostatni szturm - pododdziały piechoty i czołgi 4 ppce dotarły do portu. Kołobrzeg został zdobyty. Czołgi otworzyły ogień do środków pływających nieprzyjaciela ewakuujących resztki załogi obrony miasta. Jedna barka przewożąca około 100 żołnierzy, trafiona pociskiem, została zatopiona<sup>278/</sup>.

W sukcesie osiągniętym przez związki taktyczne i oddziały 1 armii WP uzidocześniła się również znacząca część wysiłku bojowego 4 ppce. Na kierunkach gdzie użyto czołgi uzyskiwano znaczne powodzenie. Potwierdzało to słuszność decyzji dowódców o wykorzystaniu ich w składzie grup szturmowych. Umiejętność działania w rejonie zurbanizowanym wykazała dobre przygotowanie załóg do działań w mieście. Torując piechocie drogę ogniem pododdziały czołgów ciężkich w znaczącym stopniu przy-



Niemiecki średni czołg T-III rozbity podczas walk o Kołobrzeg.

czyniły się do zmniejszenia jej strat, zapewniając jednocześnie uzyskanie powodzenia w walce.

W wyniku sześciodniowych walk o Kołobrzeg pułk zniszczył 37 budynków - punktów oporu, 12 dział, 30 KM, 11 czołgów i dział szturmowych oraz do batalionu piechoty. Ponadto w czasie walk zdobyto 78 samochodów, 17 dział, 120 furmanek ze sprzętem wojskowym, 15 motocykli. Wzięto do niewoli około 800 żołnierzy nieprzyjaciela.

W czasie walk pułk stracił 3 czołgi, które po wyremontowaniu powróciły, już po 18 marca, do pododdziałów.

Zapotrzenie w środki materiałowe, przez cały okres walk, nie budziło zastrzeżeń. Do czołgów na czas była dostarczana amunicja i materiały pędne.

Dowodzenie w czasie walki odbywało się przez środki radiowe oraz przez bezpośredni kontakt dowódców z podwładnymi zarówno między wozami bojowymi jak i między czołgami a piechotą.

W czasie gdy 3 i 6 DP rozpoczynały walkę o Kołobrzeg stał

1 armii WP otrzymał dane o działaniu silnej grupy hitlerowców w rejonie Gryfic. Ponieważ było to na kierunku działania armii gen. St. Popławski powierzył jej rozbicie 2 DP wzmocnionej 13 papanc. Podobne zadanie otrzymała 1 BK. Podczas wykonywania tego zadania miało współdziałać z 7 KK gw., który już się tam znajdował. Po osiągnięciu przez polskie jednostki rejonu Gryfic okazało się, że grupa nieprzyjaciela została rozbita przez oddziały radzieckie. W związku z tym o 18.00 10 marca 13 papanc otrzymał zarządzenie dowódcy WPanc i Zmot o wyjściu z podporządkowania 2 DP oraz przejściu do obrony na południe i wschód od Gryfic. Pułk winien był przeciwdziałać próbom przedarcia się poszczególnych grup przeciwnika w kierunku Kołobrzegu. O 22.00 pułk zajął obronę w nakazanym rejonie.

W wymienionym rejonie 13 papanc przebywał do 21.00 11 marca<sup>279/</sup>. Wieczorem przybył szef sztabu WPanc i Zmot armii poświadczając dowódcę pułku o ponownym podporządkowaniu 2 DP i wsparciu działań jej oddziałów likwidujących silną grupę wojsk nieprzyjaciela w rejonie na północ od Kamienia Pomorskiego. Po otrzymaniu zadania bojowego ppłk Ciu roczkin wezwał dowódców baterii i precyzując im zadanie nakazał przegrupować się do rejonu Chomina /11 km na południowy-wschód od Kamienia Pomorskiego/. Marsz rozpoczęto natychmiast i o 23.00 baterie pod dowództwem zastępcy dowódcy pułku ds. liniowych mjr A. Udowika, po pokonaniu około 20 km, osiągnęły nakazany rejon /dowódca 13 papanc pozostał z głównymi siłami pułku /bez dwóch baterii/ w rejonie Gryfic<sup>280/</sup>.

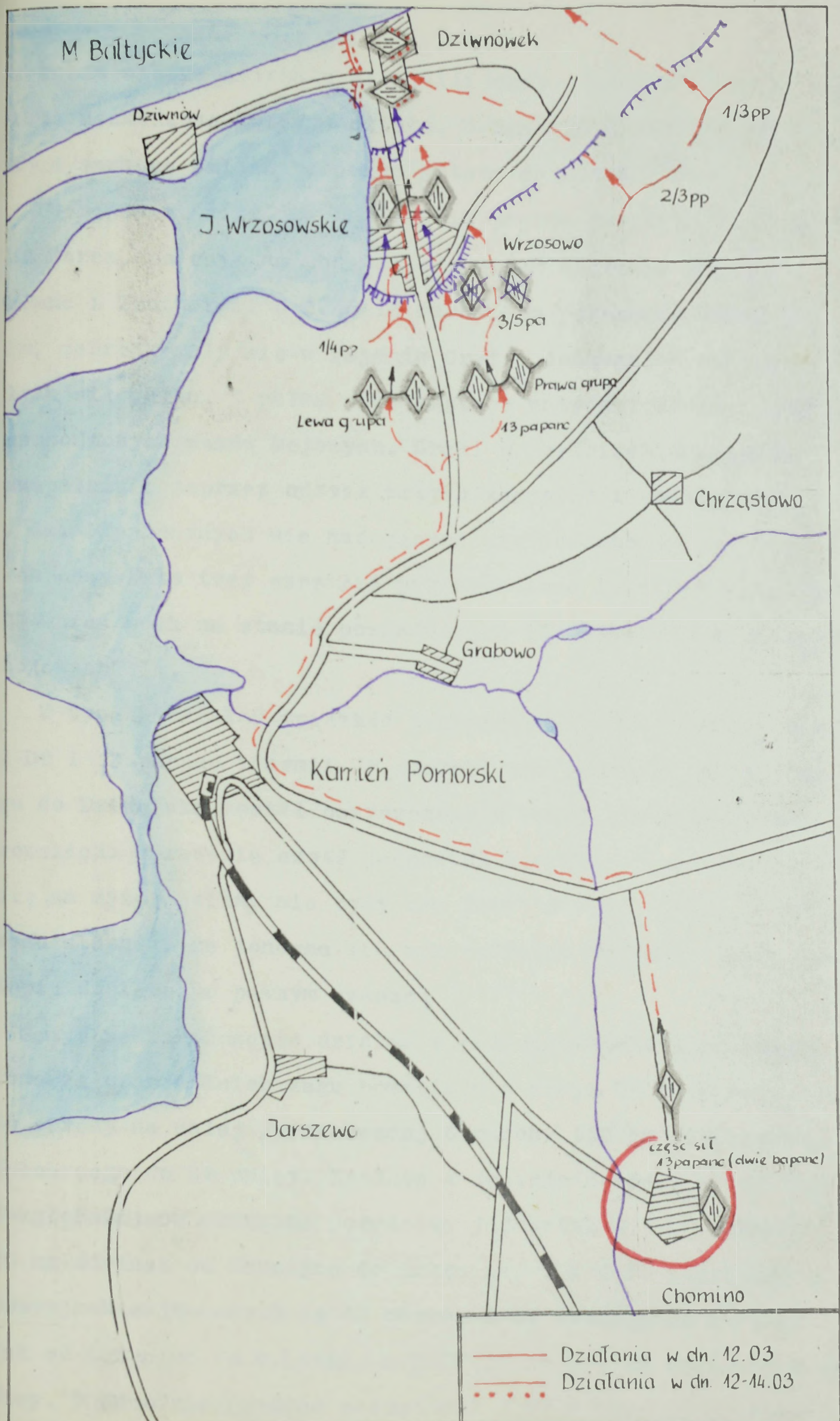
W chwili przybycia 13 papanc do rejonu Kamienia Pomorskiego sytuacja na północ od miasta przedstawiała się następująco. Nieprzyjaciel rozbity w środkowej i zachodniej części Po-

morza wycofał się do kilku rejonów wybrzeża Morza Bałtyckiego szukając ratunku w ewakuacji drogą morską. W rejonie na północ od Trzebiatowa znalazły się rozbite oddziały różnych jednostek nieprzyjaciela, liczące w sumie około 10 tysięcy żołnierzy, które naciskane z południa przez jednostki 3 AUd i 7 KK gw. w nocy z 10 na 11 marca podjęły próbę przerwania blokady uderzając wzdłuż brzegu morza na Zachód. Jednocześnie z rejonu Dziwnówka wykonały atak - w kierunku wschodnim - oddziały 6 skłoty łączności Luftwaffe. Działania obydwu grup wspierało lotnictwo, artyleria okrętów wojennych /między innymi krążownika "Admiral Scheer/ oraz artyleria lądowa z rejonu Dziwnowa. W wyniku tych uderzeń piechota radziecka została wyparta na południe od brzegu morza na rubież Kol. Pobierowo, Łukęcin, Radawa. Powstał swego rodzaju "korytarz" szeroki na 2-3 km, którym oddziały niemieckie z rejonu Trzebiatowa mogły wycofać się na wyspę Wolin. Dążąc do rozszerzenia "korytarza" pododdziały nieprzyjaciela uderzyły w kierunku Wrzosowa, zajęły miejscowość, odrzucając przy tym znajdujący się tam 3 bp 5 pp oraz luzowane przez niego pododdziały radzieckie.

Sytuacja wymagała natychmiastowego przeciwdziałania. Należało zlikwidować zgrupowanie nieprzyjaciela w rejonie Wrzosowa, Łukęcina, Dziwnówka.

Po przybyciu do rejonu Chomina baterii 13 papane mjr A. Udowika otrzymał od dowódcy 2 BP zadanie wsparcia 5 pp podczas natarcia na Wrzosowo. Jeszcze w godzinach nocnych, po przebyciu 8 km, jedna papane wspierając 3 bp 5 pp z marszu uderzyła na Wrzosowo. Niestety natarcie nie powiodło się - nieprzyjaciel wykorzystując podmokły teren oraz wykonując częste kontrataki zdołał utrzymać wieś w swoich rękach 281/.

12 marca o 12.00 baterie całością sił przeszły do natarcia, Ośiem dział SU-85 podzielono na dwie grupy. Prawa grupa /4 działa pancerne/, wspierając natarcie 3 bp 5 pp, uderzyła na prawo od drogi w kierunku Wrzosowa, natomiast lewa grupa /4 działa pancerne/ wspierając 1 bp 4 pp - na lewo od tej samej drogi. Na skutek silnego ognia artyleryjskiego i z broni maszynowej, piechota po kilkakrotnych próbach wznowienia natarcia, zaległa w otwartym terenie. Działa pancerne prawej grupy podczas ataku poniosły straty - zostały trafione i uszkodzone 2 wozy bojowe /nr 340 i 341/. Dowodzący nimi mjr A. Udowika został śmiertelnie ranny i wkrótce zmarł. W tym czasie działa atakujące z lewej strony drogi ugrzęzły w bagnistym terenie. Pod ogniem nieprzyjaciela przystąpiono do wyciągania wozów bojowych z błota. Wkrótce załogom udało się wyprowadzić działa na teren o twardym podłożu. W czasie tych prac nieprzyjacielowi udało się uszkodzić kolejne działa pancerne. Podejmowane przez piechotę próby wznowienia natarcia nie dawały rezultatu. W tej sytuacji baterie ruszyły samodzielnie do ataku. Widząc to piechota również zaatakowała. Ponieważ w tym samym czasie 2 bp 5 pp działający na prawo - z rejonu Radawki osiągnął powodzenie i podchodził od południowego - zachodu do Dziwnówka, nieprzyjaciel bojąc się odcięcia od głównych sił, rozpoczął gwałtowny odwrót na północ. Moment ten wykorzystali pancerniacy opanowując wspólnie z piechotą Wrzosowo. Po zajęciu miejscowości baterie ocierałymi pięciorami działami pancernymi, wspierając 2 i 3 bp 5 pp, kontynuowały natarcie w kierunku Dziwnówka. Wieczorem 12 marca wozy bojowe, wraz z piechotą, osiągnęły brzeg morza. Na rozkaz dowódcy 2 DP działa pancerne zorganizowały zasadzki w celu osłony drogi z Kołobrzegu do Dziwnówka. Nocą z 12 na 13



24. Działanie 13 papanc w rejonie Kamienia Pomorskiego 12-14.03.1945 r.

marca w wyniku ostrzału artylerii okrętowej hitlerowców zostało uszkodzone kolejne działo. W rejonie Dziwnówka pozostały 4 sprawne działa pancerne gotowe do walki<sup>282/</sup>.

W rejonie Dziwnówka baterie 13 papane przebywały do 24.00 14 marca, po czym na podstawie rozkazu bojowego dowódcy WPanc i Zmot armii o 9.00 15 marca, po pokonaniu około 45 km, ześrodkowały się w rejonie Gryfic dołączając do pozostałych sił pułku. W pułku przystąpiono natychmiast do remontu uszkodzonych wozów bojowych. Braki w częściach zamiennych uzupełniano poprzez odzysk całych zespołów i podzespołów z dział pancernych nie nadających się do remontu. W ten sposób odzyskano trzy skrzynie przekładniowe i dwa silniki. Do 25 marca pułk na stanie posiadał już 10 pełnosprawnych wozów bojowych<sup>283/</sup>.

W wyniku działań związków taktycznych 3 AUd, 7 KK gw oraz 2 DP i 13 papane 1 armii WP szeroki pas wybrzeża od Kołobrzegu do Dziwnówka został oczyszczony z dużej grupy wojsk hitlerowskich. Wprawdzie część jednostek nieprzyjaciela przedarła się na wyspę Wolin, ale były one rozbite i zdemoralizowane do tego stopnia, że ponowne ich wprowadzenie do walki mogło nastąpić dopiero po pewnym czasie.

Pomyślne zakończenie działań w północno-zachodniej części Pomorza oraz w Kołobrzegu pozwoliło 1 armii WP na przejście do obrony na całej /wyznaczonej 6 marca/ 110 km rubieży od Kołobrzegu do Stepnicy. Zgodnie z decyzją dowódcy armii uwzględniającą aktualne położenie jednostek - 4 DP obsadziła 20 km odcinek od Mrzeżyna do Łukęcina, 1 i 2 DP pozostały na pozycjach zajmowanych do 13 marca: 2 DP broniła 32 km odcinek od Łukęcina do m.Laski, a 1 DP 20 km pas od Laski do Stepnicy. W odwodzie dowódca pozostawił 3 DP w rejonie Drozdowa,

Dębica, Leszczyna, 1 BK i 7 KK w rejonie Gryfic.

4 pce i 13 papanc były ześrodkowane w rejonie Gryfic stanowiąc odwód pancerny dowódcy armii. 7 dapano i 1 br znajdowały się przy sztabie 1 armii WP również w rejonie Gryfic<sup>284/</sup>.

Oceniając działania 13 papanc w rejonie na północ od Kamienia Pomorskiego należy podkreślić, że odegrał on liczącą się rolę w walce 5 pułku piechoty 2 DP o opanowanie silnie bronionej miejscowości zamykającej drogę w kierunku brzegu morza. Pojawienie się dział pancernych w ugrupowaniu piechoty nie tylko wzmocniło ich siłę bojową, ale również podniosło na duchu żołnierzy wcześniej bezskutecznie atakujących umocnionego nieprzyjaciela. Wspierając piechotę pancerniacy skutecznie wykorzystywali takie walory dział jak: szybkość, duże możliwości manewru oraz siłę ognia. Ponadto w boju wykorzystano duże doświadczenie bojowe oraz umiejętności dowódców w zakresie podejmowania śmiałych decyzji. Przy tym wszystkim nie sposób jednak pominąć istotny problem, a mianowicie utratę przez pułk znacznej ilości sprzętu pancernego, a mianowicie 3 z 8 dział pancernych czyli 38 % stanu bojowego przed walką. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy należy upatrywać w tym, że działa pancerne wykorzystane były w charakterze czołgów BWP. Było to niezgodne z obowiązującymi instrukcjami i regulaminami. Fakt ten można tłumaczyć jedynie brakiem sprzętu pancernego w armii. Sytuacja bojowa w rejonie Zalewu Szczecińskiego wymagała wsparcia dział piechoty wojskami pancernymi. Natomiast nie znajduje wytłumaczenia fakt braku osłony dział ze strony piechoty w walce. Zapomniała ona lub nie orientowała się w pełni, że tego typu wozy bojowe miały dość duże pole martwe broni pokładowej oraz brak broni maszyn-

nowej przydatnej do niszczenia piechoty nieprzyjaciela, a szczególnie niszcycieli czołgów. Należy sądzić, że ten właśnie fakt był główną przyczyną znacznego ubytku sprzętu pancernego pułku w walce.

2.7. Udział 1 Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte w walkach o wyzwolenie Pomorza Gdańskiego /8.03-5.04. 1945 r./

/Załącznik nr 22 /

A. Zmiana podporządkowania oraz manewr na nowy kierunek działań bojowych /8.03-11.03.1945 r./

Obszar Gdyni i Gdańska w pierwszej połowie marca odgrywał znaczną rolę w planach Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej. Na terytorium tym zgrupowane były znaczne siły wojsk hitlerowskich. Wiązały one całość sił 2 Frontu Białoruskiego przewidzianych do działań zaczepnych w operacji berlińskiej. Dlatego też dążono do jak najszybszego zlikwidowania broniącego się zgrupowania wojsk niemieckich po czym skierować walczące tu wojska nad Odrę.

Dowództwo 2 Frontu Białoruskiego, po opanowaniu przez 3 K Panc gu. i oddziały 19 armii Koszalina i osiągnięciu w tym rejonie 5 marca wybrzeża morskiego, zdecydowało wykonać stąd zwrot w kierunku wschodnim na Gdynię, Gdańsk i kontynuując uderzenie od południa i południowego zachodu, rozciąć zgrupowanie hitlerowskie broniące się na Pomorzu Wschodnim i zniszczyć je.

W celu zwiększenia siły uderzenia z rejonu Koszalina na wschód ND Armii Radzieckiej przekazało do dyspozycji marszałka

K.Rokossowskiego 1 APanc gw. ze składu 1 Frontu Białoruskiego oraz 1 BPanc im. Bohaterów Westerplatte z 1 armii WP.

Przed frontem wojsk 2 Frontu Białoruskiego broniła się 2 armia polowa gen. płk. W. Weissa. W skład jej wchodziły:

- VII KPanc w składzie: 4 i 7 DPanc, 4 polic. DG Panc SS, 32 i 215 DP oraz 15 DGren SS /odtworzona z grupy bojowej "Ax" i dywizyjnej grupy "Pomerland"/;
- XXXVI KPanc w składzie: 389 i 227 DP, wzmocniony częścią 1 BZapor.;
- XXVII KA w składzie: 73, 299 i 251 DP;
- XXIII KA w składzie: 542 DGLud, 252 i 35 DP, 337 DGLud., 503 oddział dział pancernych, 23 DP i część 83 DP;
- XVIII KG w składzie: grupa "Rapard" /wzmocniona 7 DP/ oraz dywizyjna grupa "Gdapeł".

W odwodzie gen. W. Weissa pozostawała 12 DLotn.-Pol. Ponadto nad Zatoką Gdańską wojska niemieckie przygotowały dwa rejonu umocnione - pucki i gdański<sup>285/</sup>.

1 BPanc przebywając od 22.00 6 marca w rejonie Dębicy przeprowadza przegląd techniczny i remonty czołgów. Do Dębicy dotarło 10 czołgów - 4 czołgi 1 bez, 4 czołgi 3 bez i 2 czołgi dowództwa brygady oraz 7 dział SU-85 13 papanc. W drodze pozostało 3 czołgi 3 bez. 6 czołgów znajdowało się w remoncie. Miały one wkrótce dołączyć do sił głównych. Zaopatrzenie w paliwo było dobre. Do czołgów brygada posiadała 1,5 jn, a dla samochodów 2 jn.

W rejonie Dębicy brygada przebywała stosunkowo krótko, bowiem już o 18.00 7.03.1945 r. otrzymała ona rozkaz bojowy dowódcy WPanc i Zmot 1 armii WP o operacyjnym jej podporządkowaniu dowódcy 1 APanc gw. gen. płk. M. Katukowi<sup>286/</sup>. Jednocześnie brygada została wzmocniona pododdziałem w sile 145 żołnierzy z 2 DP.

Dzięki wysiłkowi pododdziałów remontowych oraz zregenerowaniu sił przez żołnierzy 1 BPanc mogła natychmiast wyruszyć

na kierunek działają 1 APanc gw., której jednostki w szybkim tempie przesuwały się na wschód.

Brygada rozpoczęła marsz 8 marca i przegrupowując się po drodze Dębica-Sławoborze - Podwilecze - Białogard - Laski Koszalińskie o 10.00 8 marca ześrodkowała się w rejonie Laski Koszalińskie, Biesiekierz. Tutaj zgodnie z rozkazem dowódcy 1 APanc gw. brygada została podporządkowana dowódcy 3 KZmech gw. gen. mjr. I. Dromowowi<sup>287/</sup> 9 marca 1 BPanc kontynuowała przegrupowanie drogą Biesiekierz-Koszalin-Sławno-Słupsk i po pokonaniu odległości 85 km ześrodkowała się w rejonie Domoradza. W brygadzie znajdowało się 8 czołgów technicznie sprawnych, ponieważ 4 pozostały na drodze pod Koszalinem. Dowódca decydując się na skupienie posiadanych czołgów w "jednym ręku" przekazał 3 czołgi 1 bez dowódcy 3 bez mjr Awczaszowowi.

Tempo marszu było nadal niskie, wynosiło 6-8 km/godz.; odległość od Biesiekierza do Domoradza siły główne pokonały w ciągu 12 godzin<sup>288/</sup>. Głównym tego powodem było duże zatłoczenie dróg przez wojska 1 APanc gw. oraz trudne warunki atmosferyczne i zły stan dróg.

Kontynuując przegrupowanie do rejonu przyszłych walk 1 BPanc 10 marca i w nocy na 11 marca pokonała drogą Domaradz - Darżewo - Pogorzelice - Lębork - Kniewo. Dalsze przegrupowanie było niemożliwe ze względu na zniszczony most na rzece Reda. Sforsowanie wzbranej wiosennymi roztopami i o bagnistych brzegach rzeki było niemożliwe. Pracując całą noc załogi oraz saperzy brygady do rana 11 marca zbudowali most oraz drogę przez błota w rejonie Kniewa. Dzięki temu brygada przeszła na wschodni brzeg Redy i o 8.00 ześrodkowała się w rejonie Zelewa.

Brygada posiadała 5 czołgów technicznie sprawnych. Dwa

czołgi pozostały w drodze, a jeden nie wyszedł /uszkodzony/ z poprzedniego rejonu ześrodkowania<sup>289/</sup>. Również kończyły się zapasy paliwa. Dla czołgów w brygadzie było 0,4 jn, a dla samochodów 0,35 jn.

W dniu 11 marca brygada otrzymała 15 czołgów T-34-85 na uzupełnienie strat poniesionych w dotychczasowych walkach. Czołgi te, po przejściu 450 km z rejonu Poznania, zatrzymały się 18 km przed Zalewem z powodu braku paliwa. Po dostarczeniu im oleju napędowego dotarły one w rejon ześrodkowania o 13.00 11 marca<sup>290/</sup> i zostały włączone w skład 2 bez, tworząc z nich dwie kompanie czołgów<sup>291/</sup>. Tytuł brygady miały ześrodkować się o 20.00 12.03.1945 r. w rejonie Lęborka<sup>292/</sup>.

Ześrodkowując się w rejonie Zalewa 1 BPanc znalazła się na przedpolu przyszłych walk o Gdynię i Gdańsk. Zadanie związane z przegrupowaniem na odległość prawie 170 km brygada wykonała dobrze, w ciągu 3 dni pomimo trudnych warunków występujących na całej drodze przemarszu oraz braku czasu na dokonywanie przeglądów i remontów wozów bojowych. Czynniki te natomiast wpłynęły zasadniczo na pozostanie na trasie marszu 50 % posiadanej ilości czołgów na początku przegrupowania.

Z chwilą przybycia 15 nowych czołgów z załogami brygada stanowiła już poważną siłę - liczyła 20 wozów bojowych technicznie sprawnych. Niemniej jednak stanowiło to tylko około 30 % stanu etatowego sprzętu. Ponadto czołgi wymagały przeglądów technicznych i remontu.

#### B. Walki 1 BPanc na przedpolach Gdyni /12-17.03.1945 r./

W momencie osiągnięcia Zalewa 1 BPanc znalazł się na przedpolu oczekujących ją walk. Teren Pomorza Gdańskiego charaktery-

zował się dużą ilością wzgórz połączonych oraz znacznym zalesieniem. Duży wpływ na charakter terenu na zachód od Gdyni miała dolina rzeki Redy, w części przymorskiej zabagniona /Mostowe Błoto/. Masyw Wejherowo-Kack, stanowiący naturalną zapórę terenową przed Gdynią od strony zachodniej i południowo-zachodniej, był w dużej mierze zalesiony o wzgórzach sięgających rzędu 200 m. Sieć dróg dobrze rozwinięta, w swej większości o kierunku wschód-zachód. Na północ od Gdyni znajduje się Kępa Oksywska, o kształcie płaskowyża, otoczona od wschodu morzem, natomiast z pozostałych stron - torfiastą doliną "Błota Mostowego" i "Chylońskiego".- Naturalnymi drogami na płaskowyżu były groble z Mrzeżyna, Rumii i Chylni.

Nieprzyjaciół wykorzystując naturalne warunki terenowe zorganizował wysuniętą pozycję obronną w oparciu o rubież: Rumia, Zagórze, wzg. 175,0. Kolejną rubież - w oparciu o linię: wzg. 155,0, Lężyca, wzg. 146,0, Maszewo i trzecią rubież, broniącą dostępu do Gdyni od południa, wzdłuż rzeki Kack oraz m. Mały Kack, Orkowo.

O 10.00 11 marca dowódca brygady otrzymał ustny rozkaz od dowódcy 8 KZmech gw. gen. mjr. I. Dniomowa do przegrupowania 1 BPanc : przeciągu 2 godzin do rejonu Bolszewa. Brygada miała, wraz z oddziałami 8 KZmech gw. nacierać doliną Redy w kierunku wschodnim i wziąć udział w opanowaniu Wejherowa - najsilniejszego punktu oporu w tym rejonie. Jako pierwszy rozpoczął przegrupowanie 3 bez wraz z 2 kfiz i kdes bpzmot. Przy podejściu do Bolszewa batalion rozbił kolumnę samochodową nieprzyjaciela wycofującą się w kierunku Wejherowa. Po przybyciu w nakazany rejon pododdziały ześrodkowały się we wschodniej części miejscowości <sup>293/</sup>. W godzinach wieczornych

dołączył tu 2 bez. Po ześrodkowaniu brygada przystąpiła do przygotowania się do natarcia na Wejherowo, zwracając przy tym szczególną uwagę na zorganizowanie współdziałania z 321 i 329 pp 101 DP radzieckiej 40 KP gw. 19 A, które uderzały na Wejherowo od zachodu. Miasto miało dobre warunki do obrony. Od północy i południa otoczone było lasami. Wszystkie budynki w Wejherowie hitlerowcy zamienili w silne punkty oporu o dużym nasyceniu bronią maszynową. Wsparcie ogniowe zapewniała duża ilość moździerzy i artylerii o kalibrze powyżej 150 mm. Obronę wzmacniała duża ilość umocnień typu polowego, między innymi schrony bojowe oraz rów przeciwpancerny uniemożliwiający bezpośredni atak czołgów na tym kierunku. W mieście broniły się jednostki 7 DPanc i 4 polie. DG Panc SS ze składu 2 armii polowej<sup>294/</sup>.

O 7.00 12 marca płk. A. Malutin wezwał dowódcę 2 bez por. Kozinca i 3 bez kpt. Awchaczowa stawiając im zadanie bojowe. Zgodnie z nim 2 bez miał działać na lewym skrzydle wspierając walkę 321 pp. Początkowo batalion miał atakować w kierunku na Śmiechowo, a następnie uderzyć od północy bezpośrednio na Wejherowo. 3 bez, wspierając 329 pp na prawym skrzydle, winien był uderzyć wzdłuż toru kolejowego. Natomiast bpszmot miał pozostać w odwodzie dowódcy brygady<sup>295/</sup>. Na prawo od brygady nacierały 40 i 41 DPanc gw. 8 KZmech gw. 1 DPanc posiadała 30 czołgów - po 15 wozów bojowych w każdym z dwóch batalionów. Dodatkowo przed walką, w skład brygady weszło 10 czołgów wydzielonych na prośbę płk. A. Malutina ze składu 64 DPanc 1 A Panc gw. Podporządkowano je dowódcy 3 bez<sup>296/</sup>.

Natarcie w dniu 12 marca, ze względu na mgłę, rozpoczęto z półgodzinnym opóźnieniem tj. o 7.30. Po artyleryjskim przygotowaniu ataku czołgi, wspierając piechotę, ruszyły do ataku.

Wkrótce wyprzedzając pododdziały piechoty 2 bez uderzył na cementownicę opanowując ją z marszu. Następnie batalion wykonał zwrot w kierunku południowo-wschodnim i stąd zaatakował Wejherowo. Niszcząc pociskami skarpe czołgi pokonały rów przeciwczołgowy i łamiąc silny opór hitlerowców wdarły się na ulice miasta. Nieprzyjaciół dążąc do powstrzymania atakujących czołgów w pośpiechu budował w poprzek ulic zawalę z pni drzew oraz grubych rur zalanych cementem. Jednak batalion rozbijając barykady parł do przodu.

W tym czasie 3 bez, po chwilowym powstrzymaniu go przez silny ogień artylerii nieprzyjaciela, z chwilą podejścia piechoty ponownie ruszył do natarcia. Dużą pomocą dla jego dalszych działań było uzyskanie powodzenia przez 2 bez. Pokonując opór nieprzyjaciela czołgi batalionu wdarły się od zachodu na ulice Wejherowa<sup>297/</sup>.

W celu spotęgowania uderzenia dowódca brygady wprowadził do walki o miasto bpszmet. Współdziałając z 2 i 3 bez opanował on rynek, a następnie całe centrum Wejherowa. Hitlerowcy, wycofując się w kierunku Redy, pozostawili w mieście duże ilości sprzętu bojowego i amunicji<sup>298/</sup>. Wykorzystując wycofywanie się nieprzyjaciela czołgi przeszły do zdecydowanego postępu ubezpieczając się od czoła bojowym patrolom rozpoznawczym. W czasie tych działań natrafiono na dużą kolumnę samochodową, liczącą około 60 samochodów. Po ostrzelaniu kolumny i zniszczeniu czołowych pojazdów samochody zatrzymały się. Zdobyto duże ilości paliwa, amunicji, żywności i umundurowania. Nie dając nieprzyjacielowi ani chwili wytchnienia czołgi kontynuowały działania w kierunku Redy. Przy podejściu do miasta spodziewano się silnego oporu przeciwnika. Jednakże hitlerowcy zaskoczeni niespodziewanym uderzeniem nie stawiali

oporu. O 11.00 miasto opanowano całkowicie, Atakując dalej czołgi 2 i 3 bez napotkały silny ogień artyleryjski ze strony wzgórz leżących na zachód od Janowca. Po dojściu do rowu przeciwczołgowego bataliony zatrzymały się zajmując stanowiska ogniowe wśród zabudowań Białej Rzeki i prowadząc ogień do broniącego się nieprzyjaciela.

Walki obronne na zachód od Janowa brygada prowadziła do 17 marca, nie uzyskując jednak powodzenia /silna obrona nieprzyjaciela/. W wyniku działań bojowych w brygadzie pozostało 23 czołgi<sup>299/</sup>.

Dotychczasowe działania bojowe 1 BPanc na przedpolach Gdyni należy ocenić pozytywnie. Walcząc zdecydowanie brygada wykonała postawione jej zadanie. Umiejętnie stosując manewr na oskrzydlenie jej 2 bez, przy współdziałaniu z oddziałem radzieckiej piechoty, w znacznym stopniu przyczynił się do opanowania Wejherowa. Na podkreślenie zasługuje również fakt nieprzerwanego kontynuowania pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem bez niezbędnego zatrzymywania się w mieście. Pozwoliło to batalionom czołgów opanować z marszu Redę, gdzie hitlerowcy prawdopodobnie nie spodziewali się tak szybkiego podejścia czołgów.

W wyniku walk w rejonie Wejherowa i Redy zdobyto około 70 samochodów, 20 dział różnego kalibru, 150 CMM i 300 karabinów. Do niewoli wzięto około 100 żołnierzy i oficerów hitlerowskich.

Straty własne wynosiły 2 uszkodzone czołgi<sup>300/</sup>.

C. Udział 1 BPanc im. Bohaterów Westerplatte w walkach  
o wyzwolenie Gdyni i Gdańska /17.03-5.04.1945 r./

Wyczerpaną ciągłym pościgiem i działaniami bojowymi 1 BPanc dowódcą S KZmech gw. wycofał do odwodu w celu przeprowadzenia przeglądu i remontu sprzętu bojowego oraz dania odpoczynku żołnierzom.

17 marca o 16.00 płk Malutin otrzymał rozkaz przegrupowania brygady w rejon Łężyc i pozostawania w gotowości do prowadzenia rozpoznania systemu obrony nieprzyjaciela w rejon wzgórz na kierunku Zagórze i Chylonia oraz prowadzenia działań zaczepnych we współdziałaniu z 101 DP w kierunku Chylonia i dalej na Gdynię<sup>301/</sup>: Brygadę czekało trudne zadanie. Hitlerowcy wykorzystując dogodne warunki terenowe przygotowywali gdański rejon umocniony do uporczywej obrony. Rozbudowano sieć schronów żelbetowych, stanowisk ogniowych artylerii i czołgów tworząc z nich state punkty oporu. Szczególnie silnie umocniono drogi wiedące z Mrzeżyna, Rumii i Chylonii. Samo miasto przygotowano do długotrwałej obrony rozbudowując cały system urządzeń obronnych na bezpośrednim przedpolu jak i wewnątrz Gdyni.

Obszaru Gdyni i Gdańska broniły - VII KPanc w składzie: 7 DPanc, 4 polie. BC Panc SS i 215 DP oraz XXXXVI KPanc w składzie: 4 DPanc oraz 32, 73, 227 i 251 DP. Ponadto działania tych wojsk wspierały - 704 BA, 226 brygada dział szturmowych, baterie artylerii nadbrzeżnej i artyleria okrętów wojennych rozmieszczonych na redzie portów - gdyńskiego i gdańskiego<sup>302/</sup>

Przegrupowanie pododdziałków brygady, mimo niedużej odległości do rejonu ześrodkowania /w prostej linii z Janowa do Łężyc było 4 km/ okazało się ciężkie i trudne do zrealizowa-

nia. Dowódca brygady zdecydował wykorzystując istniejącą sieć dróg, przegrupować się trasą: Janowo-Reda-Wejherowo-Zarek-Nowy Dwór-Raleczkowo-Lęzyce. Wprawdzie wydłużało to odległość przemarszu do 35 km, niemniej gwarantowało pomyślne dotarcie w rejon Lęzyce. Ponadto sądzono, że marsz pododdziałów - zabezpieczony przez oddział zabezpieczenia ruchu w składzie: pluton saperów, pluton zwiadu oraz pluton ochrony i regulacji ruchu - odbędzie się bez większych zakłóceń. Rzeczywistość jednak okazała się nieco inna, nawierzchnia dróg okazała się rozjeżdżona przez pojazdy gąsienicowe o często napotykanym wyrwach<sup>303/</sup>. Czołgi z trudem pokonywały kolejne odcinki trasy. Napotykając wyrwy w jezdni musiały je pokonywać, gdyż biegnące skrajem drogi wzniesienia uniemożliwiały ich omijanie. W wyniku tego 3 czołgi 3 bez pozostały na trasie przegrupowania z pozrywanymi gąsienicami<sup>304/</sup>. Po czterech godzinach marszu brygada o 21.00 17 marca osiągnęła rejon - południe Lęzyce - przechodząc do obrony: brygada zajęła obronę na północno-wschodnim skraju wsi, 2 i 3 bez ześrodkowały się w Lęzycach. Natomiast sztab brygady rozmieścił się w lesie na zachód od Rogalewa<sup>305/</sup>.

Po osiągnięciu rejonu ześrodkowania 1 BPanc przeprowadziła rozpoznanie przedniego skraju obrony nieprzyjaciela oraz rozmieszczenia jego środków ogniowych. Działając dwoma patrolami rozpoznawczymi w sile pięć każdy - w kierunku Zagórza i Pustkowie wykryto istnienie rowu przeciwczołgowego przed przednim skrajem obrony hitlerowców oraz okopane w głębi czołgi typu "Tygrys" i "T-IV"<sup>306/</sup>.

18 marca brygada wyszła z podporządkowania 8 KZmech gw. i została podporządkowana 11 KPanc gw. ześrodkowując się w rejonie Rogalewa<sup>307/</sup>.

Od 18 do 20 marca pododdziały rozbudowywały system obrony w zajmowanym rejonie, a następnie zgodnie z rozkazem dowódcy 11 KPanc gw. płk. A. Babadżaniana do 16.30 21 marca przegrupowały się w rejon Wielino z zadaniem wzmocnienia 44 BPanc gw. W zajmowanym rejonie pododdziały brygady zajęły obronę: 3 bez na północnym skraju, bpzmot na wschodnim skraju, a 2 bez na południowym skraju wsi <sup>308/</sup>. W rejonie tym brygada pozostawała do 23 marca wchodząc w skład odwodu korpusu.

Podsumowując działania 1 BPanc w okresie od 17 do 23 marca można je określić jako wspomagające - początkowo w odwodzie 8 KZmech gw, a od 18 marca - 11 KPanc gw. Wykonując marsz do nowego rejonu ześrodkowania pododdziały brygady mimo, że znajdowały się na tyłach pierwszego rzutu wojsk radzieckich, ubezpieczały się od czoła oddziałem zabezpieczenia ruchu, przy czym należy przypuszczać /brak danych/, że pluton rozpoznania brygady wchodząc w skład w/w oddziału tworzył patrol rozpoznawczy ubezpieczający siły główne 1 BPanc od czoła. Natomiast pluton saperów przydzielony z bsap 8 KZmech gw. wraz z plutonem ochrony i regulacji ruchu tworzył właściwy oddział zabezpieczenia ruchu.

Dzięki dużym umiejętnościom załóg oraz doświadczeniu dowódców marsz przebiegał sprawnie. Trzy czołgi 3 bez, uszkodzone w czasie przegrupowania, były szybko naprawione i dołączyły do batalionu w rejonie ześrodkowania.

W rejonie m. Lętyce bataliony czołgów prowadziły rozpoznanie walką współdziałając z piechotą radziecką znajdującą się w obronie. Działanie ich w znacznym stopniu pomogły dowództwu 101 DP ustalić dokładny zarys przedniego skraju obrony nieprzyjaciela oraz rejony rozmieszczenia jego środków ogniowych.

W czasie działań od 17 do 23 marca brygada posiadała pełne zapasy paliwa i amunicji mając na stanie 20 czołgów sprawnych technicznie<sup>309/</sup>.

1 BPanc dobrze wykonała postawione jej zadanie bojowe o czym świadczył między innymi list pochwalny dowódcy 8 KZmech gw. z 20 marca<sup>310/</sup>. Ważny był fakt, że załogi zapoznały się z terenem, specyfiką działań na tym obszarze - co miało swoje znaczenie w obliczu czekających ich trudnych działań.

23 marca 1 BPanc została przesunięta w rejon na zachód od Wielkiego Kacka, gdzie wspólnie z 44 BPanc gw. przegrupowała się z zadaniem jego opanowania<sup>311/</sup>. Wielki Kack stanowił oddzielny węzeł obrony w systemie obrony rejonu Gdyni. Dalej w kierunku miasta obrona nieprzyjaciela oparta była o strumień Kack. Hitlerowcy przygotowali na tej rubieży główną pozycję wysadzając brzegi strumienia i w ten sposób tworząc naturalny rów przeciwczołgowy. Wszystkie podejścia i sama pozycja była broniona ogniem dużej ilości artylerii wojsk lądowych jak i okrętowej grupy niszczycieli znajdujących się na redzie Gdyni.

24 marca brygada, działając na lewym skrzydle radzieckiej 44 BPanc gw., omijając Wielki Kack /zdobyty przez 134 KP 19A/ przegrupowała się w rejon Małego Kacka zajmując o 10.00 podstawy wyjściowe do natarcia. Po uderzeniu na nieś rozpoczęły się zacięte walki o jej opanowanie. Działający na lewo od 44 BPanc gw. 3 bez zdołał przesunąć się do przodu zaledwie o 200m opanowując południowo-wschodnią część Małego Kacka. Dalsze natarcie nie dało rezultatu, hitlerowcy bronili się zacięcie. W ciągu nocy przygotowywano się do działań w dniu następnym - prowadzono rozpoznanie, wykonywano przejścia w polach minowych i przez rów przeciwczołgowy. Od ognia artylerii nieprzy-

jaciela został uszkodzony jeden czołg 3 bez. Odpierano również kilkakrotnie kontrataki hitlerowców<sup>312/</sup>.

25 marca 2 i 3 bez współdziałając z 44 BPanc gw. oraz 310 i 313 DP opanowały zachodnią część Małego Kacka i jednocześnie zajęły dogodną rubież do dalszych działań zaczepnych. Ostatecznie pozycja obronna hitlerowców oparta na strumieniu Kack została przekamana. Atakując w kierunku Gdyni czołgi 3 bez natrafiły na kolejny rów przeciwczołgowy. W czasie pojedynku ogniowego został trafiony kolejny czołg batalionu. Pod osłoną ognia dział pozostałych czołgów płonący wóz bojowy został ewakuowany<sup>313/</sup>.

2 bez, prowadząc natarcie na prawym skrzydle i wspierając działania 641 pp 138 DP, przekamał obronę niemiecką pod wiaduktem kolejowym opanowując cmentarz i teren do rzeki Kaczej. Kontynuując natarcie rozbił broniącego się tu nieprzyjaciela i dotarł do Kępy Redkowskiej<sup>314/</sup>.

Tymczasem czołgi 3 bez, po pokonaniu rowu przeciwczołgowego wykorzystując lukę w obronie nieprzyjaciela, zdecydowanym uderzeniem opanowały lasy między Małym Kackiem i Witominem, a następnie kontynuując natarcie zdobyły południową część Witomina. W dalszych działaniach aż do końca dnia batalion nie uzyskał powodzenia pozostając na opanowanej rubieży. W trakcie walk na zajmowanej rubieży jeszcze jeden czołg uległ uszkodzeniu<sup>315/</sup>.

26 marca natarcie rozpoczęło się o 14.00. 3 bez wspierając działania 1072 pp uderzył na Gdynię opanowując teren do nasypu kolejowego. Dalsze posuwanie się do przodu uniemożliwił kolejny rów przeciwczołgowy. W tej sytuacji dowódca brygady skierował jeden pluton czołgów z jego składu w rejon Witomina. Czołgi prowadząc natarcie napotkały kolejno dwa rowy przeciw-

czołgowe. Utrudniało to w znacznym stopniu prowadzenie przez nich działań oraz znacznie zwolniło tempo natarcia. Jednocześnie zatrzymując się przed rowem czołgi wystawiały się pod ogień hitlerowców<sup>316/</sup>.

Nad ranem 27 marca 1 BPanc została podporządkowana dowódcy 134 KP wychodząc z podporządkowania 11 KPanc gw. 2 bez miał wspierać 138 DP, a 3 bez - 313 DP. Po uzgodnieniu współdziałania czołgi wraz z piechotą ruszyły do natarcia. 2 bez wspierając 430 pp 138 DP uderzył wzdłuż ul. Piłsudzkiego /obecnie ul. Czołgistów/ systematycznie wypierając hitlerowców z kolejnych punktów oporu. Po napotkaniu zapory przeciwczołgowej batalion przerwał dalsze natarcie. 3 bez wspierając 1072 pp 138 DP, wzmocniony radzieckimi dwoma działkami pancernymi SU-122 i czterema SU-76, pokonał rów przeciwczołgowy, minął wiadukt i dotarł do ogródków działkowych. Znajdujące się tu zapory przeciwczołgowe zmusiły batalion do zatrzymania się. W tej sytuacji dowódca brygady zdecydował przejść batalionami do obrony, wykonać nocą przejście w zaporach i wznowić natarcie w dniu następnym<sup>317/</sup>. Jednak z zaporami nieprzyjaciela uporano się wcześniej co umożliwiło wznowienie natarcia jeszcze w ciągu nocy z 27 na 28 marca.

Jednocześnie w celu zlikwidowania oporu hitlerowców w północnej części Gdyni i rejonie portu dowódca 19A zdecydował wesprzeć walczące wojska wprowadzając do walki 40 KP, jednocześnie podporządkowując dowódcy Korpusu 2 i 3 bez 1 BPanc.

3 bez, wspierając pułki 10 DP 40 KP, nacierał wzdłuż ulicy Świętojańskiej. Gromiąc nieprzyjaciela czołgi wspólnie z piechotą opanowały Kamienną Górę, Skwer Kościuszki i baseny portowe nr I, II, III - aż do Francuskiego nabrzeża. 2 bez nacierał wzdłuż ulicy Władysława IV. Pokonując, wspólnie z pie-

chotę, opór 3 batalionu piechoty morskiej nieprzyjaciela opanował nabrzeże Norweskie, Rumuńskie, Polskie oraz baseny nr IV i V. Do 12.00 port Gdyniński był opanowany całkowicie<sup>318/</sup>.

Podczas walk o północną część Gdyni, czołgi wraz z piechotą radziecką, zadali nieprzyjacielowi znaczne straty zabijając i raniąc około 7 tys. żołnierzy i oficerów, niszcząc 12 dział i 42 CIM. Podczas walk w porcie zatopiono dwie barki desantowe nieprzyjaciela. Jednocześnie zdobyto 127 dział, około 380 IM, około 3000 samochodów, 500 motocykli, 250 parowozów, 2600 wagonów, 2 pociągi pancerne, 8 okrętów, 7 kutrów, 76 magazynów amunicji, żywności i umundurowania. Wzięto do niewoli ponad 3300 żołnierzy i oficerów wroga<sup>319/</sup>.

Walki o Gdynię wykazały dobre przygotowanie pododdziałów brygady do działań w mieście. Wspierając radziecką piechotę bataliony działały zdecydowanie wykorzystując istniejące warunki terenowe i architekturę miasta. Natarcie prowadzono wzdłuż ulic w kierunku północnym, z reguły rozwijało się ono pomyślnie aż do momentu napotkania różnego typu zapór przeciwczołgowych. W tym miejscu należy podkreślić występujący w batalionach brak umiejętności pokonywania zapór typu rów przeciwczołgowy oraz zapory żelbetonowe. W tej sytuacji nieocenionej pomocy w tym zakresie udzielały organiczne i przydzielone pododdziały saperów. Przy ich pomocy czołgi mogły pokonać zapory inżynierskie wroga. Poza tym wychodzenie wozów bojowych w pobliże zapory i w terenie odkrytym, bez możliwości jej pokonania, powodowało zbyt duży ubytek czołgów. Po walkach w Gdyni na stanie brygady pozostało 14 czołgów<sup>320/</sup>.

Jednocześnie należy podkreślić, że wszystkie nadające się do remontu czołgi były ewakuowane z pola walki jeszcze w trakcie działań bojowych; po usunięciu uszkodzenia dość szybko wraca-

ły one do walki.

Równocześnie z działaniami w rejonie Gdyni toczono zacięte walki o opanowanie Gdańska. Bezpośrednie uderzenie na miasto rozpoczęto w dniu 27 marca. W walkach brały udział cztery armie radzieckie. Od południa nacierała 2 armia uderzeniowa, z rejonu Wrzeszcza i Brzeźna - 49 i 70 armie, a z zachodu - 65 armia.

Marszałek K. Rokossowski polecił skierować w rejon walk część sił i BPanc podporządkowując je dowódcy 49 armii gen. lejtn. I. Criszina. Rozkazał on płk. Małutinowi wydzielić bpnmot z plecz i przekazać je do dyspozycji dowódcy 46 KP<sup>321/</sup>.

27 marca bpnmot /bez kompanii moździerzy/ z plecz przegrupował się trasą Kack-Orkowo-Sopot-Oliwa po czym ześrodkował się w rejonie Wrzeszcza przy ulicy Skowackiego<sup>322/</sup>. Po przybyciu do rejonu działań batalion przystąpił natychmiast do oczyszczania z hitlerowców przyległych budynków. Następnie bpnmot z czołgami przegrupował się w rejon Dworca Głównego biorąc udział w walkach o Długi Targ.



Uroczystość wciągnięcia polskiej flagi na Dwór Artusa w Gdańsku. 28.03.1945 r.

Dowództwo polskie i radzieckie 49 armii ustaliło, że uroczyste wciągnięcie polskiej flagi odbędzie się na gmachu Dworu Artusa o 14.00 28 marca. Mimo silnego artyleryjskiego ognia o wyznaczonej godzinie wyprowadzony z walk bpzmot i 3 czołgi stanęły na placu Długiego Targu. Jeden czołg stanął, przed głównym wejściem, dwa pozostałe na rogu ulic Kuśnierskiej i Mieszczajskiej, frontem na wschód, gdzie jeszcze bronili się hitlerowcy. Dwór Artusa był wprawdzie niższy od stojącego obok ratusza, ale był mniej zniszczony, a na dachu miał wysoki maszt, stosowny do wciągnięcia flagi. Czołg przed wejściem spełniał funkcję trybuny; stanęli na nim m.in. płk A. Malutin, dwaj generałowie z 49 armii /nazwisk nie znany/ oraz mjr Kulik. Bpzmot w dwuszeregu ustawił się frontem do czołgu<sup>323/</sup>. Z przygotowaną wcześniej flagą ppor. Wileczewski i ppor. Michel wdrapali się po rynnie i gzymsach /schody były spalone/ na gmach i stanęli na dachu. Po krótkim przemówieniu płk. A. Malutina i generała radzieckiego żołnierze odśpiewali "Rotę". W tym czasie podporucznicy Wileczewski i Michel wciągali flagę na maszt. Mimo dymów flaga była widoczna z daleka. Hitlerowcy dając wyraz swojej bezsilnej wściekłości zasypali rejon Starówki lawiną pocisków z dział i moździerzy. Nie zdołali jednak przeszkodzić defiladzie, która na zakończenie uroczystości odbyła się w tym powracającym po wiekach do Macierzy mieście<sup>324/</sup>.

Po uroczystości bpzmot początkowo rozmieścił się przy ul. Korzennej, a następnego dnia przegrupował się na ul. Kliniczną. Bateria 45 mm dział przeciwpancernych z plez przeszła w rejon fabryki wagonów, jedna kfiz do ochrony obiektów stoczni okrętowej.

Po utracie Gdyni i Gdańska obrona niemiecka straciła sens

operacyjny. Ściśnięci na małej powierzchni /około 10 km<sup>2</sup>/ hitlerowcy bronili się licząc jedynie na jak najdłuższe utrzymanie odcinka wybrzeża /Babi Dół/ skąd mogli jeszcze ewakuować wojska i sprzęt bojowy na Hel. Szczególnie uporczywie bronili Kępy Oksywskiej. Właśnie silnie zorganizowana obrona przez nieprzyjaciela tego rejonu spowodowała w zasadzie przerwę w aktywnych działaniach wojsk radzieckich. Okres od 29 marca do 1 kwietnia wykorzystano na przegrupowanie wojsk; prowadzenie rozpoznania oraz koncentrację sił do ostatecznego rozliczenia broniącego się zgrupowania wroga.

29 marca 1 BPane przegrupowała się w rejon Chylonii, gdzie została podporządkowana 134 KP, a następnie 132 KP 19A gen. A. Romanowskiego<sup>325/</sup>. O 16.30 3 bez otrzymał zadanie przeprowadzenia trzema czołgami rozpoznania walką w kierunku: Chylonia, Kępa Oksywska. Czołgi ruszyły drogą z Chylonii do Pogórze napotykając na silny ogień dział przeciwpancernych nieprzyjaciela. Prowadząc ogień pluton czołgów rozpoznał zarys przedniego skraju obrony wroga oraz liczne stanowiska ogniowe artylerii przeciwpancernej. W walce batalion poniósł kolejne straty - jeden czołg został spalony, a jeden uszkodzony. Po wykonaniu zadania 3 bez 30 marca został podporządkowany 40 KP gw. 19 A i ześrodkował się w rejonie Zagórze<sup>326/</sup>. 2 bez nadal pozostawał w podporządkowaniu dowódcy 132 KP.

Tymczasem, po przeprowadzeniu rozpoznania walką dowódca 132 KP wydał zarządzenie o przygotowaniu się do natarcia w dniu następnym na Obkuzę i dalej w kierunku brzegu morskiego<sup>327/</sup>.

2 bez zajął podstawy wyjściowe do natarcia w ugrupowaniu 1063 pp. Do 5.00 30 marca zorganizowano współdziałanie z piechotą oraz przeprowadzono rekonesans terenu. O 9.00 czołgi

wspierając piechotę ruszyły do ataku<sup>328/</sup>. W początkowym okresie piechota i czołgi uzyskały powodzenie. Jednak przy podejściu do okopów nieprzyjaciela napotkały zmasowany ogień hitlerowców i zmuszone były przejść do obrony w bardzo niedogodnym dla nich terenie /płaski, odkryty - bez możliwości maskowania/.

31 marca dowódca 19A podporządkował całość sił brygady dowódcy 40 KP gw. 2 bez dołączył do głównych sił 1 BPanc w rejonie Zagórza. Pododdziały przystąpiły do przygotowania się do działań na kierunku: Rumia, Dębogórze oraz Rumia, Pogórze. W godzinach popołudniowych dowódca 40 KP gw rozkazał 10 BP wzmocnionej bpzmot 42 BZmot, 1 BPanc i 342 papanc przejść do natarcia w kierunku: Dębogórze, Babi Dół<sup>329/</sup>. Z zeznań jeńców wynikało, że przed frontem natarcia dywizji broniły się pododdziały rozbitej 4 polie. DGPanc SS ze znaczną ilością czołgów typu "Tygrys". Ponadto nieprzyjaciel posiadał w swoim ugrupowaniu spore ilości artylerii i niszczycieli czołgów. Jego pozycja obronna oparta była o schrony bojowe wyposażone w broń maszynową i moździerze<sup>330/</sup>.

2 bez na czas natarcia przydzielono do prawoskrzydłowego 28 pp, natomiast 3 bez do 24 pp działającego na lewym skrzydle dywizji. W brygadzie przed walką znajdowało się 13 czołgów technicznie sprawnych<sup>331/</sup>.

Działania bojowe 31 marca nie przyspożyły zbyt dużego powodzenia. Bataliony wspierając piechotę podeszły na rubież Dębogórze, Suchy Dwór i zostały powstrzymane przez hitlerowców. Zacięte walki trwały do 18.00. Czołgi wraz z piechotą kilkakrotnie przechodziły do ataku. Jednak za każdym razem były powstrzymywane silnym ogniem ze schronów bojowych. I dopiero 1 kwietnia o 12.00 brygadzie, wspólnie z piechotą, udało

się opanować Dębogórze, przy czym 3 bez stracił 2 czołgi<sup>332/</sup>. 2 bez na kierunku Suchy Dwór prowadził walkę jeszcze w nocy z 1 na 2 kwietnia i przez cały dzień 2 kwietnia. Nieprzyjaciel zaciękle bronił się w silnie umocnionych punktach oporu umożliwiając ewakuację swoich wojsk drogą morską z rejonu Babiego Dołu. W nocy z 1 na 2 kwietnia, w wyniku pojedynku ogniowego 3 bez utracił kolejne 2 czołgi. Pozostałe w batalionie 2 wozy bojowe płk.A.Malutin rozkazem przekazał 2 bez. Z całości posiadanych czołgów w batalionie utworzono dwie kompanie.

2 kwietnia 2 bez otrzymał zadanie zabezpieczenia ogniem wejście do walki drugiego rzutu 10 DP - 35 pp i wraz z nim opanowanie drogi: Zakłęty Zamek - Kosakowo. Batalion wykonał postawione zadanie bojowe, odplerając przy tym dwa silne koncentratki nieprzyjaciela. W czasie walk 2 bez otrzymał jako wzmocnienie 2 czołgi dowództwa brygady. Jednocześnie w walce utracił jeden czołg. Nad ranem 3 kwietnia w batalionie było 9 czołgów zdolnych do walki<sup>333/</sup>.

Po przeanalizowaniu sytuacji bojowej i dotychczasowych działań dowódca 10 DP zdecydował opanować drogę Pogórze - Pierwoszyno, przeciąć trasy komunikacyjne hitlerowców z południa na północ, a następnie wyjść nad brzeg morza. Głównie zadanie miał wykonywać 35 pp wzmocniony 2 bez. Lewoskrzydłowa 2 kez por.Worobiowa, działająca na głównym kierunku uderzenia, wykonała atak w kierunku wzg. 82,5. Natomiast 1 kez por. Kopača, w celu odwrócenia uwagi przeciwnika, uderzyła w lukę między Suchym Dworem i Pogórzem<sup>334/</sup>. W wyniku krótkiej lecz zaciętej walki 2 kez wyrzuciła hitlerowców z majątku Suchy Dwór. W tym czasie 1 kez opanowała zachodnią część Suchego Dworu i północną Pogórze. Atakując dalej 2 kez wraz z 35 pp

opanowała drogę Pogórze - Kosakowo. Nieprzyjaciel, dążąc do odblokowania drogi, wciąż ponawiał kontrataki. Wszystkie jednak jego próby zostały udaremnione<sup>335/</sup>.

4 kwietnia o 19.00 dowódca 2 bez otrzymał rozkaz opanowania - we współdziałaniu z 24 pp - Suchego Dworu i Pogorza. Czołgi, po zajęciu podstaw wyjściowych w ugrupowaniu bojowym piechoty, ruszyły do ataku z marszu opanowując Suchy Dwór. Z kolei uderzyły na Pogórze prowadząc ogień w ruchu. Również piechota, wykorzystując małą efektywność ognioną hitlerowców, ruszyła do natarcia za atakującymi czołgami opanowując po zaciętej walce Pogórze<sup>336/</sup>.

5 kwietnia dowódca 10 DP wydał rozkaz rozbicia broniącego się nieprzyjaciela w pasie przybrzeżnym i opanowania wybrzeża morskiego w rejonie Babiego Dołu. Pozostałe w batalionie 4 czołgi przydzielił po dwa do 24 i 28 pp,

Dowódca batalionu por. Kazimiec, aby nie rozpraszać ich wysiłku w walce, wykorzystał je na wewnętrznych skrzydłach atakujących pułków. Ponadto, obawiając się ugrzaźnięcia wozów bojowych w okolicznych bagnach, rozkazał działać wzdłuż drogi Zagórze - Stefanowo. Atakując wraz z piechotą, czołgi wsparły walkę - najpierw 28 pp, a następnie 24 pp. Pokonując opór nieprzyjaciela opanowano Babi Dół. Następnie 2 bez przegrupował się w rejon Obłuzia i wspierając ogniem działania 24 pp oraz 35 pp wraz z piechotą opanowały wieś dochodząc do brzegu Bałtyku<sup>337/</sup>.

W czasie ostrzeliwania okrętów stojących na redzie z działa okrętowego nieprzyjaciela został trafiony czołg dowódcy batalionu. Pożar wprawdzie ugaszono, jednakże czołg był technicznie niesprawny. Pozostałe 3 czołgi skierowano w rejon Oksywie z zadaniem zniszczenia baterii artylerii nadbrzeżnej.



Zniszczony sprzęt niemiecki w Babim Dole.

Po jej zniszczeniu czołgi skierowano do Gdańska<sup>338/</sup>. I na tym w zasadzie skończyły się działania bojowe 1 BPanc. Wieczorem 5 kwietnia zgodnie z zarządzeniem dowódcy 2 Frontu Białoruskiego 1 BPanc została podporządkowana 5 APanc i ześrodkowała się w Gdańsku. W brygadzie pozostało 5 czołgów technicznie sprawnych<sup>339/</sup>.

8 kwietnia dowódca brygady otrzymał zarządzenie bojowe sztabu 5 APanc, zgodnie z którym brygada jako oddział pancerny miała być w gotowości do likwidacji ewentualnych desantów morskich lub wykonania kontrataków w wypadku przerwania się wojsk niemieckich. Na wskazanych kierunkach zwiadowcy i saperzy przystąpili do rozpoznania marszrut i rubieży rozwinięcia. Dowódca brygady z dowódcami batalionów przeprowadził rekonesans tych kierunków. Dowódca 5 APanc gen. Sinienko jednocześnie nakazał od 10 kwietnia organizować szkolenie bojowe i polityczne, dokonać przeglądów i napraw sprzętu bojowego<sup>340/</sup>.

Okres działań w rejonie Gdańska i na Oksywiu był dla

1 BPanc szczególnie napięty. Ze względu na niedostatek czołgów DWP w jednostkach radzieckich jej bataliony były kierowane na odcinki, gdzie niezbędno było wsparcie wozów bojowych. Trzeba jednocześnie podkreślić, że zarówno 2 bez jak i 3 bez stawiane im zadania zawsze wykonywały dobrze. Szeroko stosując manewr oraz wykorzystując umiejętnie szybkość, zwrotność i siłę ognia czołgów bataliony w decydujących momentach walki przechylały szalę zwycięstwa na swoją stronę. Dowódcy batalionów dążąc do wykorzystania, do maksimum, siły uderzeniowej pododdziałów, w każdym przypadku ich użycia, dążyli do wykorzystania czołgów w masie na jednym kierunku bez ich rozdrabniania. Typowym tego przykładem było działanie 2 bez w rejonie Obkūża.

Niemniej jednak trzeba również podkreślić, że brygada w okresie od 27 marca do 5 kwietnia straciła 9 wozów bojowych. Przyczyną takiego stanu rzeczy było prawdopodobnie to, że w walce piechota nie zawsze dostatecznie osłaniała je przed niszczycielami czołgów. Ponadto same załogi czołgów nie zawsze umiejętnie wykorzystywały dodatnie walory terenu, szczególnie przy podejściach do zapór inżynieryjnych.

## 2.8. Wyniki i wnioski z działań wojsk pancernych i zmotoryzowanych 1 armii WP w operacji wiślańsko-odrzańskiej i pomorskiej.

Działaniami bojowymi o wyzwolenie Pomorza Zachodniego oraz Gdańskiego 1 armia WP, a w tym i jej WPanc i Zmot zakończyły 30-dniowy okres walk o wyzwolenie prastarych ziem polskich.

Rozbito duże zgrupowanie nieprzyjaciela i wyparto go z terenu, skąd zamierzał on uderzyć na jednostki 1 Frontu Bia-

łoruskiego działające pod Kostrzyniem, w rezultacie powstały pomyślne warunki do zakończenia przygotowań i rozpoczęcia operacji berlińskiej.

Niemalą wkład w dzieło rozgromienia pomorskiego zgrupowania nieprzyjaciela wniosły wojska pancerne 1 armii WP.

W początkowym okresie oddziały pancerne nie brały bezpośredniego udziału w walkach. Działając na tyłach armii miały one zadanie osłony prawego skrzydła armii przed ewentualnymi uderzeniami ze strony nieprzyjaciela. Zadanie to wykonały dobrze likwidując wszystkie próby przedostania się wojsk hitlerowskich na tyły armii.

Od 8 lutego z chwilą poprawy sytuacji paliwowej armii, oddziały pancerne brały udział w walkach wraz ze związkami taktycznymi działającymi w pierwszym rzucie 1 armii WP. W walkach na Wale Pomorskim, Pomorzu Zachodnim jak i Pomorzu Gdańskim czołgi i działa pancerne wykorzystywane były jako wozy BWP. Nacierając w ugrupowaniu piechoty pododdziały pancerne wydatnie przyczyniały się do osiągania przez nią powodzenia.

Wprowadzanie w szyki piechoty wozów bojowych nierozzerwalnie wiązało się z organizacją współdziałania między nimi. Niestety ten ważki element powodzenia w walce nie zawsze był dobrze realizowany z powodu zbyt późnego wydawania i otrzymywania rozkazów, braku konkretnego wskazywania oddziałów i pododdziałów czołgów i piechoty współdziałających ze sobą w walce. Często również wojska pancerne wprowadzane były do walki z marszu /na Wale Pomorskim/, co również wpłynęło na to, że brak było należytego współdziałania w walce. W efekcie bardzo często czołgi atakowały samodzielnie bez wsparcia piechoty, ponosząc przy tym znaczne straty w sprzęcie. Szczególnie drastycznie wystąpiło to w czasie walk w rejonie Borujaska i Wierz-

chowa oraz Żabina. 1 BPanc w tym okresie poniosła straty w czołgach, których nie udało się odtworzyć w zasadzie aż do końca wojny.

Działa pancerne WPanc i Zmot 1 armii WP w przeważającej ilości przypadków działały w charakterze wozów bojowych BWP, mimo iż ówczesne instrukcje nakazywały użycie ich w odległości 300-400 m za pierwszym rzutem, do wsparcia ogniowego czołgów średnich i piechoty. Były oczywiście sytuacje wyjątkowe, gdy z braku czołgów sytuacja bojowa zmuszała użycia ich do działań w pierwszym rzucie. Były to jednak przypadki odosobnione, podyktowane koniecznością. W większości działa pancerne działające wspólnie z 1 BPanc walczyły w ugrupowaniu piechoty jako wozy BWP.

Wydaje się, że błędną decyzją było utrzymywanie pułku czołgów ciężkich i dywizjonu artylerii pancernej, od rejonu Mirosławca aż do Kołobrzegu, w odwodzie pancernym armii. Walki o Mirosławiec, a następnie o Kołobrzeg wykazały przydatność, szczególnie czołgów ciężkich w walce zarówno w terenie otwartym jak i w rejonie zurbanizowanym. Do odwodu pancernego gen. St. Popkowskiego mógł użyć 7 dapanec. Sytuacja bojowa niejednokrotnie wskazywała na tego rodzaju rozwiązanie. Niestety dywizjon był utrzymywany przy sztabie armii do jego ochrony i obrony. Podobnie wykorzystany był i batalion rozpoznawczy.

Przy ciągłym braku danych o nieprzyjacielu i częstych wypadkach występowania niejasnych sytuacji w tym zakresie oraz dużych możliwościach rozpoznawczych utrzymywanie go przy sztabie armii było sporym błędem, podobnie zresztą jak wykorzystanie batalionu do prowadzenia rozpoznania i patrolowania na tyłach armii.

Działania wojsk 1 armii WP potwierdziły konieczność scentralizowania dowodzenia wszystkimi rodzajami wojsk w jednym ręku. Niestety bardzo często piechota działała oddzielnie, nie współdziałając z czołgami.

Instrukcje i doświadczenia radzieckich wojsk pancernych wyraźnie wskazywały na użycie oddziałów pancernych całością sił na głównym kierunku uderzenia i w ścisłym współdziałaniu z piechotą. W przypadku działań na Wale Pomorskim zasady tej nie przestrzegano. Natomiast odmiennie było w czasie walk na Pomorzu Zachodnim i w obszarze Gdańska. Oddziały pancerne nacierając w ugrupowaniu piechoty utrzymywały ścisłe współdziałanie w walce, nawzajem wspierając się.

Duże doświadczenie o sposobach prowadzenia walk w mieście uzyskały pododdziały 4 pczc i 1 BPanc w czasie walk o Kołobrzeg i Gdynię. Tworzenie grup szturmowych oraz samo ich działanie potwierdziło słuszność decyzji i przyjętych metod prowadzenia działań bojowych w rejonie zurbanizowanym. Ścisłe współdziałanie z piechotą, wzajemne ubezpieczanie się wozów bojowych, wykrywanie i niszczenie środków ogniowych oraz metody torowania drogi piechocie to czynniki, które zadecydowały o osiągniętym sukcesie i opanowaniu silnie bronionych miast.

Udział 1 BPanc w walkach w rejonie Gdyni i Gdańska nosił - nie analizując czynnika wojskowego - charakter polityczny. Brygada nosząca imię Bohaterów Westerplatte swoją obecnością i walką potwierdziła niezbywalne prawa narodu polskiego i Polski do Gdańska. Dobitnie podkreślił ten moment rozkaz specjalny wydany przez Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego z okazji wyzwolenia Gdańska. Czytamy w nim m.in. "Wyzwolenie Gdańska to symbol i ukoronowanie wyzwolenia całego Pomorza, zdobycia dla Polski szerokiego, około 500-kilometrowego wybrzeża mor-

skiego.

Na zawsze wrócił na Westerplatte mściciel jej bohater-  
skich obrońców z 1939 r. - żołnierz nowej, demokratycznej  
Polski.

Wrócił pod kierownictwem Krajowej Rady Narodowej i Tymcza-  
sowego Rządu Rzeczypospolitej.

Wrócił w braterstwie broni z bohaterskim żołnierzem Armii  
Czerwonej.

Żołnierz polski obejmuje dziś straż nad Bałtykiem i z pos-  
terunku tego nigdy nie zejdzie"<sup>341/</sup>.

Niezależnie od tych ważkich, dla nas, elementów i BPanc w  
walkach na tym obszarze swoimi działaniami odegrała niemalą  
rolę skutecznie wspierając radziecką piechotę i przyczyniając  
się w ten sposób do wyzwolenia Gdyni oraz prastarego Gdańska.  
Swoimi działaniami bojowymi brygada udowodniła, że była dobrze  
przygotowana do walk, posiadała duże doświadczenie bojowe i  
potrafiła to wykorzystać w walkach z hitlerowcami. Stawiane  
jej zadania wykonywała dobrze, często przyczyniając się do  
uzyskania powodzenia przez oddziały piechoty radzieckiej.  
Dlatego też, w miarę potrzeb, była ona przerzucana wszędzie  
tam gdzie zaistniała potrzeba wsparcia piechoty.

Istotnym czynnikiem oddziałującym na przebieg walk oddzia-  
łów pancernych i armii WP był teren. Trzeba przyznać, że wa-  
runki w jakich przyszło walczyć były ciężkie. Cały rejon  
Pomorza charakteryzuje się terenem lesisto-jeziernym i lesis-  
to-bagnistym. Nie ułatwiało to wykonywanie zadań, a wręcz utrud-  
niało. Przeciwnik umiejętnie wykorzystywał walory obronne te-  
renu stawiając zacięty opór na każdej dogodnej rubieży do obro-  
ny. Do tego jeszcze dochodziły warunki atmosferyczne - zamie-  
cie, duże zaspę, a w marcu roztopy. W połączeniu z trudnymi

warunkami terenowymi niekiedy stawiało wykonalność zadań bojowych pod znakiem zapytania. Pomimo jednak trudnych warunków atmosferycznych oraz złego stanu technicznego sprzętu pancernego oddziały pancerne zawsze wykonywały otrzymane zadania bojowe dobrze.

Zaopatrzenie wojsk pancernych w środki materiałowe przedstawiało być problemem dopiero po przełamaniu rubieży Wału Pomorskiego. Od tego czasu czołgi i działa pancerne posiadały pełne zapasy amunicji i paliwa. W wypadku ich ubytku w pododdziałach były one na czas uzupełniane. Natomiast dość istotne było odtworzenie parku sprzętu pancernego. Aby przyspieszyć do maksimum ponowne wejście wozów bojowych do działań pododdziały remontowe naprawiały je wprost na polu walki. W końcowej fazie walk na Pomorzu przywracanie żywotności wozom bojowym nawarstwiło się tak dalece, że siły remontowe i BPanc, 4 pczc, a także 13 papanc nie były w stanie naprawić dużej ilości czołgów i dział pancernych. Brakowało sił i środków, szczególnie części zamiennych. Aby je uzyskać często w tym celu demontowano zespoły i podzespoły z wozów bojowych uszkodzonych, a nie nadających się do remontu.

Dowodzenie w wojskach pancernych zorganizowane i realizowane było dobrze. W tym przypadku oparto się, przede wszystkim na posiadanych środkach łączności znajdujących się w wozach bojowych. W sytuacjach skrajnych korzystano z pomocy oficerów łącznikowych i łączników. Nie należały do rzadkości przypadki, kiedy podczas walk dowódca kierujący działaniami wozów bojowych, gdy zawiodły środki łączności, docierali osobiście do podwładnych przekazując im zadania. W koniecznych wypadkach osobistym przykładem porywali podwładnych do walki.

Uogólniając należy stwierdzić, że wojska pancerne 1 armii

WP działały w trudnych warunkach operacyjno-taktycznych, a także terenowych i atmosferycznych. Zawsze jednak wykazywały się dobrym przygotowaniem do walki. Swymi aktywnymi działaniami i ofiarnością odegrały niemałą rolę w rozbiciu wojsk hitlerowskich na Pomorzu oraz w wykonaniu zadań im postawionych.

### 3. Właściwości wykorzystania wojsk pancerno-zmotoryzowanych w operacji berlińskiej /14.04-5.05.1945 r./.

#### 3.1. Przełamanie obrony wojsk hitlerowskich nad Odrą oraz pościg za wycofującym się nieprzyjacielem /16-21.04.1945 r./ /Załącznik nr 23 /

Przed rozpoczęciem przez wojska radzieckie operacji berlińskiej dowództwo hitlerowskie zorganizowało silne zgrupowanie, którym obsadziło trzy pasy umocnień na kierunku berlińskim oraz tzw. berliński rejon umocniony. Kierunku berlińskiego od Dziwnowa do Ratzdorf broniła Grupa Armii "Wisła" w składzie: 3 armii pancernej i 9 armii ogólnowojskowej oraz część sił Grupy Armii "Środek" /4 armia pancerna/. 3 APanc zajmowała obronę od Dziwnowa do Kanaku Odra - Havela /175 km/, 9 A od Kanaku Odra-Havela do ujścia Nysy Łużyckiej /95 km/, a 4 APanc od ujścia Nysy Łużyckiej do Lwówka Śląskiego /150 km/.

W sumie na berlińskim kierunku strategicznym broniło się 57 dywizji, 14 dywizyjnych grup bojowych i 2 brygady, z tego 15 dywizji pancernych i 1 dywizyjna grupa bojowa pancerna. Łącznie liczyły one około 1120 tys. żołnierzy, ponad 1200 czołgów, 8000 dział i moździerzy oraz 3300 samolotów<sup>342/</sup>.

Bezpośrednio na kierunku przyszłych działań 1 armii WP - od ujścia Starej Odry do Beckawic - zajmowała obronę 9 A, Główny pas obrony rozbudowany był wzdłuż zachodniego brzegu Odry w oparciu o wał przeciwpowodziowy. Jego głębokość sięgała od 7 do 9 km.

Kolejny, drugi pas obrony znajdował się na zachodnim brzegu Starej Odry, którego głębokość sięgała 12-15 km.

Trzeci pas obrony przygotowany był na linii Köthen, Gersdorf, Krüge, Brunow, Lauenberg.

Był on rozbudowany systemem punktów oporu, przystosowanych do obrony określonej miejscowości.

Przed frontem 1 armii WP broniły się oddziały 5 LDP, 606 dywizji do zadań specjalnych oraz 25 DPZmot wchodzących w skład 101 Korpusu 9 armii.

15 kwietnia 1945 r. ugrupowanie nieprzyjaciela broniącego pierwszej pozycji było następujące:

- od Starej Rudnicy do mostów w rejonie Christiansaue -
- 2 batalion 75 pułku 5 LDP;
- od mostów do promu w rejonie na południe od Siekierok -
- 7 batalion rozpoznawczy tej dywizji;
- od promu do ujścia Starej Odry - batalion "Brandenburg" z pułku "Bayer" 606 dywizji do zadań specjalnych;
- wzdłuż północnego brzegu Starej Odry - batalion "Górny" z pułku "Bayer".

Drugiej pozycji broniły - 3 batalion 75 pułku 5 LDP, batalion "Potsdam" - drugi rzut pułku "Bayer". Trzeciej pozycji bronił batalion zapasowy 5 LDP. Na drugim pasie obrony rozmieszczone były odwody dywizyjne:

- 2 pułk 5 LDP i 35 pułk 25 DPZmot. Ogółem przed frontem natarcia 1 armii WP mogło być 9-10 batalionów, 15 baterii ar-

tylerii i moździerzy oraz kilka baterii artylerii przeciwlotniczej<sup>343/</sup>.

W ramach operacji berlińskiej 1 Frontu Białoruskiego 1 armia WP otrzymała następujące zadanie: "...z 41 pułkiem artylerii raketowej i 274 batalionem amfibii przejść do natarcia z zadaniem sforsowania Odry na odcinku: Christiansauce, wzg. 5, 6 i do końca pierwszego dnia operacji głównymi siłami wyjść nad Starą Odrę opanowując przeprawy. ... Na drugi dzień sforsować Starą Odrę i opanować rubież: wschodni skraj Eberswalde, Gersdorf. Następnie nacierając w kierunku: Klostorfelde, Sachsenhausen, Kremmen, Friesak opanować rubież:

a/ na trzeci dzień operacji - Marienwerder, /wył./ Briesenthal;

b/ na czwarty dzień operacji - /wył./ Liebenwalde, Zelen-dorf;

c/ w jedenastym dniu operacji wyjść na rubież rzeki Łaby na odcinku: Wulkau, Klitz ..."<sup>344/</sup>

Z dalszej treści zadania wynika, że armia, współdziałając z sąsiadami, miała odciąć na północ od Berlina pomorsko-bałtyckie zgrupowanie wojsk hitlerowskich stwarzając tym samym siłom głównym frontu dogodne warunki do okrążenia i zdobycia stolicy III Rzeszy.

Tak więc 1 armia WP miała wspólnie z 61 armią zabezpieczyć prawe skrzydło głównego zgrupowania uderzeniowego 1 Frontu Białoruskiego nacierającego bezpośrednio na Berlin.

W chwili otrzymania zadania 1 armia WP broniła 110 km wybrzeża Morza Bałtyckiego. Udział w operacji berlińskiej spowodował konieczność przekazania obrony jednostkom 2 Frontu Białoruskiego i przegrupowania wojsk na nowy kierunek działań.

Odległość jaką należało pokonać wynosiła około 200 km. Gen. St. Popławski zdecydował przesunąć armię do rejonu Morynia w gotowości do zluzowania oddziałów radzieckich i zajęcia obrony nad Odrą<sup>345/</sup>.

Zgodnie z planem przegrupowania marsz miał rozpocząć się 7 kwietnia wieczorem równocześnie po trzech drogach marszu<sup>346/</sup>.

Zachodniej - Przybiernów, Goleniów, Wielgowo, Gardów, Lubanowo, Chojna do rejonu Morynia, która przeznaczona była dla związków taktycznych i oddziałów, a które znajdowały się nad Zalewem Szczecińskim i Dziwną.

Środkowej - Gryfice, Golczewo, Głewice, Stare Czarnowo, Linie, Rów, Trzczańskie Zdrój do rejonu położonego na wschód i południowy wschód od jez. Morzysko przeznaczonej dla związków taktycznych i oddziałów zajmujących obronę na wybrzeżu Morza Bałtyckiego.

Ze względu na złą nawierzchnię dróg obu wymienionych marszrut dla artylerii i wojsk pancernych wyznaczono oddzielną trasę wzdłuż szosy: Floty - Nowogard - Maszewo - Stargard - - Pyrzyce - Trzczańskie Zdrój<sup>347/</sup>.

W pierwszej kolejności do rejonu Moryń, las Nadleśnictwa Łysogórki miały wyruszyć związki taktyczne ogólnowojskowe, a następnie wojska pancerne armii.

Armijne wojska pancerne, a konkretnie 13 papanc i 4 ppcz rozpoczęły przegrupowanie nad Odrą wieczorem 9 kwietnia w ślad za jednostkami artylerii.

13 papanc po trzech przemarszach nocnych ześrodkował się w rejonie lasu na południowy-zachód od wzg. 59,7<sup>348/</sup>. Na staniu pułku było 13 dział SU-85 i 9 ISU-152<sup>349/</sup>.

4 ppcz po pięciu przemarszach skoncentrował się, w rejonie wzg. 38,8<sup>350/</sup>. Pułk posiadał 20 czołgów IS-2 i 5 T-34-85<sup>351/</sup>.

Pułki zostały podporządkowane 3 DP. 7 dapano wyruszył 12 kwietnia marszrutą 13 papano i po dwóch przemarszach ześrodkował się 13 kwietnia w rejonie las Nadleśnictwa Lysogórki, gdzie pozostał do 18 kwietnia<sup>352/</sup>. Dywizjon posiadał 9 dział SU-57<sup>353/</sup>.

1 br działając w składzie 1 BK, po przekazaniu obrony nad Dziwną oddziałom 3 KK gw. 2 Frontu Białoruskiego, po trzech przemarszach nocnych skoncentrował się w rejonie na północnym skraju Nadleśnictwa Lysogórki, gdzie wyszedł z podporządkowania 1 BK<sup>354/</sup>.

W batalionie było 5 T-70 i 13 BA-64 sprawnych technicznie<sup>355/</sup>.

Przegrupowanie wojsk pancernych, a także innych jednostek 1 armii WP z wybrzeża Bałtyku nad Odrę przebiegało w trudnych warunkach. Oddziały maszerowały drogami równoległymi do linii frontu, w niewielkiej od niego odległości. Wiązało się to przede wszystkim z koniecznością zachowania czujności. Konieczne było również zorganizowanie silnej obrony przeciwlotniczej i starannego maskowania w czasie przegrupowania wojsk. Dlatego też marsz wojsk odbywał się nocą przy pełnym zaciemnieniu oraz bez łączności radiowej. W rejonach ześrodkowań zabronione było nawet prowadzenie korespondencji tekstem otwartym przy pomocy łączności przewodowej. W czasie przegrupowania zwrócono również dużą uwagę na sprawy operacyjnego maskowania ruchu wojsk. Na każdej z marszrut była zorganizowana armijna grupa oficerów w celu kontroli przestrzegania zasad maskowania przez maszerujące i będące w rejonach pośrednich kolumny marszowe.

Prowadzono również kontrolę maskowania z powietrza siłami wydzielonymi z 4 MDL.

Kategorycznie zabroniono nawiązywania kontaktów z ludnością cywilną.

Powyższe przedsięwzięcia wprawdzie komplikowały przegrupowanie wojsk, lecz jednocześnie zapewniły wojskom bezpieczeństwo przemarszu. Oddziały pancerne zakończyły przegrupowanie wzorowo. Osiągnięcie to było niewątpliwym dowodem dobrej organizacji przemarszu oraz wykorzystania doświadczeń z poprzednich przegrupowań.

1 armia WP przystępowała do operacji berlińskiej, finalizującej II wojnę światową w Europie, mając w swoim składzie te wszystkie związki taktyczne i oddziały, które posiadała w dotychczasowych walkach. Uzupełniono je nowymi żołnierzami i sprzętem bojowym. Poważnie uszczuplone były jedynie armijne wojska pancerne. Pozostanie 1 BPanc w rejonie Gdańska spowodowało, że dowódca armii dysponował tylko 4 pczc, 13 papanc, 7 dapanc i 1 brozpp, które po uzupełnieniu strat po walkach na Pomorzu posiadały razem 61 czołgów i dział pancernych, w tym 20 czołgów ciężkich IS-2, 5 czołgów średnich T-34-85, 5 czołgów lekkich T-70, 9 dział pancernych ISU-152, 13 dział pancernych SU-85 oraz 9 dział pancernych SU-57. /47 % stanu etatowego/.

Zgodnie z planem operacji, opracowanym na podstawie dyrektywy dowódcy frontu, armia miała wykonać główne uderzenie lewym skrzydłem z przyczółka 47 armii siłami 3 DP i częścią sił 2 DP, po sforsowaniu Odry, z rejonu Sikierek, Gozdowic. W początkowym okresie walk uderzenie lewego skrzydła armii miało kierować się wzdłuż Odry na północ w celu ułatwienia forsowania rzeki przez oddziały 1 i 2 DP, następnie oba zgrupowania uderzeniowe miały skierować się równoległe w kierunku Starej Odry do punktów: Bad Freienwalde, Alt Ranff i Neu Ranff z zadaniem uchwycenia przepraw. 4 i 6 DP oraz 1 BK pozostawały w drugim rzucie operacyjnym armii i jej odwodzie.

Najsilniejsze wzmocnienie otrzymała 3 DP działająca na głównym kierunku uderzenia - 1 spm, 4 pzo i 13 papanc<sup>356/</sup>. Jej zadaniem było przekamanie obrony nieprzyjaciela na północ od Karlsbiese i opanowania rubieży: Alt Wustrow, AltWriezen, po czym wyjście nad kanał Starej Odry, opanowanie przepraw i kontynuowanie dalej, natarcia w kierunku Reishof.

2 DP, współdziałająca z 3 DP, miała przekamać obronę nieprzyjaciela na odcinku: przeprawa promowa, styk szosy i wału przeciwpowodziowego po czym nacierać wzdłuż zachodniego brzegu Odry. Z chwilą wejścia w swój pas działania opanować rubież: Zbekericker Loose, Neu Wustrow, a następnie wyjść nad Starą Odrę i opanować przeprawę w rejonie Neu Gaul.

1 DP miała sforsować Odrę w rejonie mostu kolejowego w Christiansensaue, następnie opanować przeprawy na Starej Odrze i rozwinąć natarcie na Bad Freienwalde.

6 DP jako drugi rzut armii miała przegrupowywać się za prawym skrzydłem 1 DP w gotowości wejścia do walki w kierunku: Finow, Finowfurt. W odwodzie dowódca armii pozostawił 4 DP, 1 BK i 7 papanc. 4 DP z chwilą rozpoczęcia natarcia miała przegrupowywać się na styku 3 i 2 DP, natomiast 1 BK i 7 papanc miały być w gotowości do wykonania zadań postawionych przez gen.St.Popławskiego. Początek natarcia zaplanowano na 5.45 16 kwietnia. Miało ono być poprzedzone 30-minutowym przygotowaniem artyleryjskim.

W ciągu nocy z 13 na 14 i z 14 na 15 kwietnia związki taktyczne 1 armii WP zluzowały jednostki radzieckie w całym pasie działania. Zgodnie z decyzją dowódcy armii całość sił 3 DP i 5 pp 2 DP przeprawiły się na przyczółek w rejonie na południe od Gozdowic. Dzięki wytężonej pracy 7 bsap, 8 i 10 bsap i 1 BSap oraz 6 bpont.-most. o świcie 16 kwietnia siły te

znalazły się na zachodnim brzegu Odry zajmując obronę na nakazanej rubieży.

Ze składu wojsk pancernych na przyczółek, poza organicznymi działami pancernymi 3 i 2 DP miał przeprowić się tylko 13 papanc. Dowódca pułku 14 kwietnia zarządził przeprowadzenie rekonosansu przeprawy oraz wybór stanowisk ogniowych na przyczółku. O 12.00 szef sztabu wraz z dowódcami baterii, wykonując rozkaz, stwierdził nieprzydatność środków przeprowowych do przewozu dział pancernych SU-85 oraz ISU-152; był to prom o nośności 16 ton. W związku z tym zarządził budowę promu o nośności 60 ton. O 20.35 dowódca pułku zarządził wymarsz baterii w rejon przeprawy.



Przeprawa działa pancernego 13 papanc przez Odrę  
w dniu 15.04.1945 r.

Przeprawę pułku rozpoczęto o 1.00 15 kwietnia i do 8.00 wszystkie działa pancerne SU-85 znalazły się na przyczółku zajmując obronę na wyznaczonej rubieży. Natomiast z przeprawą ISU-152 były kłopoty. Otóż po przeprowieniu dwóch dział, podczas przeprawy trzeciego zgasł silnik jednego z dwóch ku-

trów transportujących prom. Prom z działkiem zaczęło znosić w stronę nieprzyjaciela. Na szczęście przybył kolejny kuter i działko uratowano. Zaistniała jednak konieczność remontu uszkodzonego ogniem nieprzyjaciela promu. Po jego zakończeniu wszystkie 9 dział ISU-152 do 16.00 przeprowadzono na zachodni brzeg Odry<sup>357/</sup>.

Zgodnie z planem, Operacja berlińska rozpoczęła się 16 kwietnia. Dzień wcześniej przeprowadzone rozpoznanie walki. Natarcie piechoty z przyczółka i forsowanie Odry przez 1 DP i część sił 2 DP poprzedziło 30-minutowe artyleryjskie przygotowanie ataku /od 5.45 do 6.15/.

4 peca w artyleryjskim przygotowaniu ataku udziału nie brał. Wykonując rozkaz dowódcy WPanc i Zmot armii, po przeprowadzeniu rekonesansu, pułk w składzie 19 czołgów o 7.00 16 kwietnia zajął stanowiska ogniowe na wschodnim brzegu Odry w rejonie wzg. 38,8 z zadaniem wzięcia udziału w ogniowym wsparciu natarcia oddziałów 3 DP. Przez 80 minut czołgi prowadziły ogień do nieprzyjaciela zużywając 250 pocisków. W tym czasie pułk zniszczył - 5 dział, 12 KM, do plutonu piechoty oraz zburzył 5 budynków stanowiących punkty oporu nieprzyjaciela. Następnie o 12.00 pułk opuścił stanowiska ogniowe i do 14.00 1 i 2 kece ześrodkowały się w rejonie Gozdowic, a 3 i 4 kece - w Czelinie, w gotowości do przeprawy przez Odrę i wsparcia walki 3 DP.

7 capano i 1 br pozostały w dotychczas zajmowanych rejonach ześrodkowania /las Nadleśnictwa Lysogórki/ stanowiąc odwód dowódcy 1 armii WP.

O 16.00 na zachodni brzeg Odry przeprowiły się 1 i 2 kece 4 peca, a o 18.00 - 3 i 4 kece ześrodkowując się w rejonie Karlsbiese. W rejonie tym 2 kece została podporządkowana 7 pp

z zadaniem wsparcia jego pododdziałów w czasie natarcia na kierunku Altwriezen /od 17.00 16 kwietnia, 358/.

Na przyczółku o 6.15, po przeniesieniu ognia w głąb ugrupowania obronnego nieprzyjaciela, do natarcia ruszyły pododdziały 7 i 9 pp. 7 pp po pokonaniu 300-400 m został zmuszony zalec pod silnym ogniem nieprzyjaciela. W celu umożliwienia piechocie przejścia do ataku dowódca dywizji wprowadził do walki 6 dział SU-85 i dwa działa ISU-152 z 13 papanc. Działając w ugrupowaniu piechoty działa wykonały zdecydowane uderzenie do przodu i do 16.00 podeszły, wraz z piechotą do kanału Starej Odry. Nie mając możliwości sforsowania przeszkody wodnej z powodu braku środków przepławowych działa wspierały ogniem atakujące bataliony 7 pp. W zaistniałej sytuacji bojowej dowódca dywizji zdecydował przerzucić 13 papanc na prawe skrzydło do wsparcia dział 9 pp. Nacierając w ugrupowaniu piechoty jako czołgi BWP działa pancerne podeszły do Neu Karlshof i wspólnie z piechotą po krótkiej walce opanowały wieś o 16.30 359/.

W czasie natarcia 2 działa SU-85 wpadły na pole minowe postawione przez hitlerowców. Jedno z nich uległo całkowitemu zniszczeniu, drugie natomiast nadawało się jeszcze do remontu. W pułku pozostało jeszcze 13 dział SU-85 i 9 dział ISU-152 360/. Po złamaniu oporu nieprzyjaciela w rejonie Neu Karlshof oddziały 3 DP, a wraz z nią i 13 papanc kontynuując natarcie wyszły siłami 9 pp wspartego 13 papanc w rejon Alt Wustrow i siłami 7 pp wspartego 2 keze - Alt Wriezen. Dotychczas działa przeszły 8 km.

1 br i 7 papanc 16 kwietnia realizowały zadanie postawione im przez dowódcę armii. Batalion rozpoznawczy znajdował się w rejonie SD 1 armii WP wykonując zadanie jego ochrony i obro-

ny. Natomiast 7 dapano ześrodkowany był w rejonie lasu Lyso-  
górki będąc w odwodzie dowódcy armii.

2 DP po sforsowaniu Odry siłami głównymi osiągnęła rejon  
Zuckericker, Friedrichshof, natomiast 1 DP - sforsowała Odrę  
w rejonie Siekierok i łamiąc opór hitlerowców utworzyła przy-  
czółek na zachodnim brzegu rzeki osiągając rubież od brzegu  
Odry do Bienenwerder wzdłuż toru kolejowego i od Bienenwerder  
do Zuckericker Loose.

Pierwszy dzień działań zaczepnych przyniósł wojskom armii  
znaczne powodzenie. Związki taktyczne sforsowały Odrę, prze-  
łamały na prawym skrzydle pierwszą pozycję obrony, a na le-  
wym - gdzie natarcie piechoty wspierały armijne oddziały  
dział pancernych i czołgów - pierwszą i drugą pozycję. Nie-  
przyjaciel stawiał jednak zaciętki opór podciągając i wpro-  
wadzając do walki świeże siły. Szczególnie silny opór stawał  
w zamienionych na punkty oporu miejscowościach Alf Rüdnitz,  
Neu Rüdnitz, Alt Wustrow i Alt Wriezen. Należało również li-  
czyć się z możliwością wykonania silnych uderzeń z północy  
i północnego zachodu.

Działająca na lewo 47 armia gen. Perchorowicza uzyskała  
znaczne powodzenie opanowując Karlsbiese, Bauregard, Fich-  
werder. Natomiast działająca na prawo 61 armia gen. Biełowa  
miała znaczne trudności przy forsowaniu Odry pod Cedynią.

Wobec powolnego tempa natarcia w pierwszym dniu operacji  
dowódca 1 armii WP zdecydował wprowadzić do walki na prawym  
skrzydle 6 DP, a 4 DP przegrupować w rejon Wriezen w gotowoś-  
ci wejścia do walki.

Od wczesnych godzin rannych 17 kwietnia wojska armii kon-  
tynuowały natarcie. 6 DP po sforsowaniu Odry weszła do walki  
z marszu w rejonie Neu Rüdnitz.

4 DP po przeprawieniu się przez Odrę skoncentrowała się w rejonie: wzg. 5, 6, Neu Lietzegüricke, Karlshof<sup>361/</sup>.

Po krótkim przygotowaniu artyleryjskim wznowiła natarcie 2 DP opanowując po ciężkich walkach, zaciękle bronioną przez hitlerowców miejscowość Neu Wustrow. Po wyjściu w rejon stacji kolejowej Alt Reetz natarcie jej 5 pp zostało zatrzymane przez broniącego się przeciwnika. Dowódca dywizji wprowadził do walki 4 pp, który łamiąc opór opanował stację - Alt Reetz.

3 DP wsparta 4 ppece oraz 13 papanc również kontynuowała natarcie. O 10.00 pułk czołgów ciężkich wsparł ogniem dział 1, 2 i 3 keze natarcie 7 pp, a następnie przeszedł do działań zaczepnych i do 18.00 wspólnie z piechotą opanował Neu Kietz. O 20.30 czołgi ześrodkowały się w Alt Wriezen<sup>362/</sup>.

13 papanc wspierając 9 pp nacierał w ugrupowaniu bojowym piechoty w kierunku Neunsdorf i do 14.00 wyszedł na linię: Neu Kietz, Neu Mädewitz. W walkach pułk stracił 3 działa, a jedno zostało uszkodzone. Następnego dnia 13 papanc wspierał ogniem oddziały 3 DP podejmując próby forsowania Starej Odry z marszu. Hitlerowcy jednak zaciękle bronili przeciwnego brzegu wyprowadzając częste kontrataki<sup>363/</sup>.

4 ppece 18 kwietnia rozkazem dowódcy WPanc i Zmot armii został podporządkowany dowódcy 2 DP. Wykonując rozkaz pułk przegrupował się do rejonu Alt Reetz, skąd o 10.00 ogniem 1, 2 i 3 keze wsparł natarcie 5 pp w kierunku wału przeciwpowodziowego w rejonie Neu Gaul<sup>364/</sup>.

7 papanc na podstawie rozkazu dowódcy armii przepравиł się przez Odrę o 18.00 i ześrodkował się na wschód od Zückericker zajmując obronę w lesie<sup>365/</sup>.

1 br nadal pozostawał przy sztabie armii wykonując uprzednio otrzymane zadanie.

Pod koniec 18 kwietnia wojska 47 armii opanowały Wriezen. Stworzyło to dogodną sytuację dla 1 armii WP. Powstała mianowicie możliwość wykonania manewru częścią jej sił przez most w tym rejonie. 3 DP oraz znajdująca się dotychczas w odwodzie 4 DP otrzymały rozkaz, po przekroczeniu Starej Odry przez most, wykonać uderzenie z południa wzdłuż zachodniego brzegu rzeki. Pozostałe związki taktyczne armii miały wiązać nieprzyjaciela od czoła i w dniu 19 kwietnia od świtu forsować Starą Odrę na kierunkach działań.

19 kwietnia na całej linii frontu rozgorzały zacięte walki. 4 DP w nocy przepравиła się przez Starą Odrę po moście w rejonie Wriezen i wykonała uderzenie w skrzydło broniącego się nad rzeką nieprzyjaciela. Dywizji podporządkowano 13 papane oraz 4 pczc. Do 6.00 pułk czołgów ciężkich przegrupował się w rejon Neu Kietz z zadaniem, z kolei, forsowania Starej Odry i wsparcia działań bojowych oddziałów 4 DP. O 18.00, po pokonaniu 3 km, kompanie 4 pczc przepравиły się przez rzekę po moście ześrodkowując się w rejonie Wriezen<sup>366/</sup>.

13 papane—4 SU-85 i 4 ISU-152 wsparł ogniem natarcie 12 pp. Po zaciętej walce piechota, po wykonaniu manewru oskrzydlającego, współdziałając z działami pancernymi opanowała m. Hondel. W pułku znajdowało się 10 dział gotowych do boju, a 3 wozów bojowych było w remoncie<sup>367/</sup>.

7 papane nadal pozostawał w dotychczasowym rejonie. Natomiast 1 kr wraz ze sztabem 1 armii WP do 20.00 przegrupował się w rejon Alt Lietzegöricke, gdzie zajął obronę organizując cztery punkty oporu wokół SD armii<sup>368/</sup>.

Uderzenie 4 DP, a następnie 3 DP wzdłuż zachodniego brzegu Starej Odry zmusiło hitlerowców do wycofania się z rejonu Neu Gaul. Fakt ten ułatwił znacznie sforsowanie rzeki przez siły 2 DP

walczące z nieprzyjacielem w tym rejonie. Wykorzystując sukces 2 DP dowódca 1 DP przeprowadził główne siły dywizji na odcinku jej natarcia wykonując uderzenie w kierunku Alt Ranft.

6 DP nie udało się pokonać w tym dniu Starej Odry - nieprzyjaciół na tym odcinku bronił się zaciekle skutecznie odpierając ataki oddziałów dywizji. Wieczorem na podstawie rozkazu gen. St. Popławskiego dywizja przeszła do drugiego rzutu armii mając zadanie przesunąć się za zgrupowaniem uderzeniowym. Na odcinku dotychczasowych działań pozostawiono jedynie batalion 18 pp do osłony pasa zajmowanego dotychczas przez dywizję. Batalion 20 kwietnia sforsował rzekę wraz z oddziałami radzieckimi i wziął udział w walkach o Bad Freiewalde.

Oceniając sytuację bojową oraz biorąc pod uwagę sukcesy wojsk własnych i sąsiadów dowódca 1 armii WP wydał rozkaz o przejściu w dniu 20 kwietnia o 8.00 do pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem. Wojska armii winny były - łamiąc opór wroga na kolejnych rubieżach obronnych pod koniec dnia opanować rubież : jez. Gumen, zachodni skraj lasów na południe od niego. W pierwszym rzucie operacyjnym miały działać 1, 2, 3 i 4 BP, natomiast w drugim - 6 DP i 1 BK.

4 pułk i 13 papane dowódca armii przydzielił 4 DP działającej na lewym skrzydle armii na kierunku głównego uderzenia <sup>360</sup>

20 kwietnia wojska przeszły do pościgu w całym pasie działania armii. 4 DP wzmocniona 4 pułk i 13 papane, mając w pierwszym rzucie 11 i 12 pp, po przekamaniu oporu przeciwnika rozwinęła pościg w kierunku Wriezen - Tempelfelde. Na czas działań czołgi i działa pancerne zostały podporządkowane dowódcy 12 pp nacierającego na lewym skrzydle dywizji. Po uzgodnieniu współdziałania na wozy bojowe posadzono desant piechoty i pułki przeszły do pościgu w kierunku Wollenberg. Nieprzyjaciół

zdołał oderwać się od naszych wojsk, obsadzić miejscowość i przygotować ją do obrony. W rezultacie silnie bronionej miejscowości nie udało się opanować z marszu. W tej sytuacji batalion piechoty 12 pp uderzył od czoła wciągając nieprzyjaciela walką, natomiast czołgi i działa pancerne wykonały manewr oskrzydłający. Wozy bojowe, niszcząc środki ogniowe wroga, wdarły się do wsi. Jednocześnie piechota doszła do zabudowań od czoła i pokonując opór hitlerowców wraz z czołgami i działami pancernymi opanowała Wollenberg. Kontynuując pościg czołgi i działa pancerne natknęły się na silny ogień nieprzyjaciela z rejonu Wblsiekendorf. We wsi broniły się pododdziały 606 dywizji do zadań specjalnych oraz "Volksturmu". Nie wdając się w walkę wozy bojowe wykonały manewr obejścia uderzając od tyłu na broniących się hitlerowców. Tymczasem w rejon walk podeszły również bataliony 12 i 7 pp. Uderzając wspólnie z czołgami i działami pancernymi po godzinnej walce zniszczono prawie cały garnizon wsi. Tylko niewielkim hitlerowcom udało się zbiec do okolicznych lasów. Do wieczora 4 DP wraz z 4 pcze i 13 papane wyszła na nakazaną rubież. W walkach wozy bojowe pułków przeszły 16 km.

Również i inne związki taktyczne armii wykonały do końca dnia zadania bojowe osiągając nakazaną, rozkazem dowódcy armii, rubież<sup>370/</sup>.

Powstała sytuacja bojowa nadal pozwalała na prowadzenie pościgu. Oddziały radzieckie kontynuowały działania bojowe ścigając wycofującego się nieprzyjaciela w kierunku zachodnim. Również przeciwnik przed frontem armii nie stawiał zorganizowanego oporu. Na kierunku działania 1 armii WP rozbite oddziały 606 dywizji do zadań specjalnych i 25 DPZmot wzmocnione batalionami "Volksturmu" oraz 968 bp próbowały organizować doraź-

na obronę na rubieży Kethen, Gersdorf, Krüge i dalej na południe oraz drugiej - w odległości 4 do 6 km od pierwszej.

21 kwietnia 1 armia WP prowadziła pościg w ugrupowaniu z dnia poprzedniego. Jedyne w lukę między 4 i 3 DP gen.St. Popławski wprowadził z drugiego rzutu 1 BK z 7 dapano<sup>371/</sup>.

4 DP, a wraz z nią 4 peca i 13 papano nie przerywając działań kontynuowały pościg w nocy w kierunku Brunowa. Wozy bojowe z desantem piechoty nadal działały na czele 12 pp. Na swojej drodze wozy bojowe napotykały drobne grupy hitlerowców rozbijając je z marszu. Przy podejściu czołowych pododdziałów pancernych do Brunow nieprzyjaciel otworzył zmasowany ogień. Wozy bojowe wspólnie z piechotą po 30-minutowej walce wyparły nieprzyjaciela ze wsi. Następnie nie przerywając pościgu opanowały z marszu Freidenberg, Beiersdorf i Tempelfelde<sup>372/</sup>.

7 dapano prowadząc pościg z 1 BK, po rozbiciu przeciwnika w rejonie Crüntal i jego opanowaniu wspólnie z 1 BK, o 19.00 przeszedł do obrony. Następnego dnia, pokonując odległość 11 km, przegrupował się o 13.00 do rejonu Schönfelden zajmując obronę na jego południowo-wschodnim skraju.

O 16.00, wykonując rozkaz dowódcy WPanc i Zmot, 4 peca przegrupował się do rejonu: 1 i 4 keze - wzg. 79,4, 2 keze - wzg. 79,8, a 3 keze wzg. 75,8 pokonując odległość 23 km. Winien on był we współdziałaniu z 4 DP pozostawać w gotowości do odpierania kontrataków hitlerowców z kierunków: Lanke, Wanglitz, Schönwalde. W tym czasie 13 papano zajął obronę w rejonie Bierkenwerder.

1 br 21 kwietnia o 18.00, pokonując odległość 39 km, przegrupował się w rejon Brunow, gdzie przeszedł do obrony okrężnej. Dla ochrony i obrony sztabu armii w rejon Sonnenberg wy-

obydwa pułki były przeprowione na promach 30 i 60-tonowych. 13 papane przeprowił się już 15 kwietnia, a w zasadzie do rana 16 kwietnia. Natomiast 4 peca pokonał rzekę pod wieczór tegoż dnia. Otóż tak różne terminy przeprowy obu pułków podyktowane były zadaniami jakie miały one wykonywać w oczekujących ich działaniach bojowych. 13 papane miał wziąć udział w walce od początku operacji berlińskiej bezpośrednio w ugrupowaniu 3 DP. Natomiast 4 peca początkowo miał wziąć udział w drugiej fazie artyleryjskiego przygotowania ataku tj. w ogniowym wsparciu natarcia, a następnie działać jako odwód pancerny dywizji. Oczywiście sytuacja bojowa zmusiła dowódcę dywizji do wprowadzenia części pułku /2 peca/ do walki już 16 kwietnia.

Starą Odrę pułki pokonały po moście w rejonie Wriezen bez przeszkód.

Dużą rolę w walce odgrywało dowodzenie wojskami. W pułkach w tym celu wykorzystywano środki łączności, a gdy te zawodziły rozkazy i polecenia przekazywano za pomocą gońców. Natomiast w ogniwie dywizja piechoty - pułki pancerne maksymalnie wykorzystywano radiowe środki łączności. Często również przekazywano rozkazy poprzez kontakty osobiste dowódców różnych szczebli. W skrajnych przypadkach korzystano z oficerów łącznikowych.

Natomiast bezpośrednio w walce często wykorzystywano stary i niezawodny sposób tzw. "rób co i ja". A więc przykład osobisty dowódców pomagał zawsze w sytuacji gdy zawodziły techniczne środki łączności.

Duży wkład w sukcesy osiągnięte przez oddziały pancerne wniosły służby techniczne. Organizowano sieć posterunków obserwacyjnych, które jeszcze na polu walki oceniały stopień uszkodzenia sprzętu pancernego i możliwości jego naprawy. Gdy tyl-

ko takie możliwości występowały, brygady remontowe natychmiast przystępowały do remontu uszkodzonych wozów bojowych. Tym sposobem znaczna część czołgów i dział pancernych wracała do walki.

W okresie od 16 do 22 kwietnia 13 papane na stan 14 SU-85 i 9 ISU-152 stracił 9 SU-85 oraz 4 ISU-152 co stanowiło 56 % stanu wyjściowego. Natomiast 4 paze na stan wyjściowy w dniu 16 kwietnia 18 czołgów IS-2 /2 czołgi pozostały niesprawne na wschodnim brzegu Odry/ oraz 5 czołgów T-34\_85 stracił 5 czołgów IS-2 i 1 T-34\_85. W pułku pozostało technicznie sprawnych 13 czołgów ciężkich i 4 czołgi średnie /74 % stanu wyjściowego/<sup>373/</sup>

W czasie walk 13 papane zniszczył: 2 czołgi T-IV, 3 "Tygrysy", 11 dział 75 mm, 7 dział 105 mm, 21 dział przeciwpancernych, 28 CEM, 36 RKM, 5 składów z amunicją. Zabito około 1000 żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela, a 38 wzięto do niewoli. Ponadto stracono 2 samoloty<sup>374/</sup>.

W tym samym okresie 4 paze zniszczył: 7 dział szturmowych, 13 dział przeciwlotniczych, 17 dział 105 mm i przeciwpancernych, 60 samochodów, 70 wozów konnych z amunicją i około 600 żołnierzy i oficerów hitlerowskich<sup>375/</sup>.

7 papane wraz z 1 BK początkowo znajdował się w odwodzie dowódcy armii. Z chwilą jednak powstania warunków wprowadzenia go do działań dywizjon wspierając walkę brygady pomyślnie realizował otrzymane zadanie bojowe. W dywizjonie na stan wyjściowy 8 SU-57 pozostało zdolnych do walki 5 wozów bojowych, co stanowi 62 % stanu z 16 kwietnia.

1 br nadal nie wykonywał zadań do których był przeznaczony. Trzymając go przy SD armii, - dla jego ochrony i obrony sztab armii pozbawił się możliwości prowadzenia rozpoznania przez przygotowany do tego - pod względem struktury organizacyjnej

piechoty, zaatakowały z marszu punkt oporu i po godzinnej, zaciętej walce opanowały go. Nie zatrzymując się we wsi czołgi wraz z piechotą przeszły do pościgu za wycofującymi się hitlerowcami. Przy podejściu do Paaren ponownie napotkano ogień z broni maszynowej. I w tym wypadku czołgi rozwinęły się wraz z piechotą do ataku wypierając po godzinnej walce hitlerowców z miejscowości. O 2.00 24 kwietnia w rejon Paaren po przejeździe 15 km przybył 4 pczc, a o 3.00 13 papanc przechodząc do obrony okrężnej. Na stanie 4 pczc pozostało 11 czołgów IS-2 i 4 czołgi T-34-85 /65 % stanu wyjściowego/, natomiast - 13 papanc - 7 dział pancernych SU-85 i 5 ISU-152/ 54 % stanu wyjściowego/<sup>379/</sup>.

7 papanc o 9.00 23 kwietnia skoncentrował się, po pokonaniu 11 km, w rejonie na północno-zachodnim skraju kolonii Bösdorf zajmując obronę okrężną<sup>380/</sup>. W nocy z 23 na 24 przegrupował się do rejonu m.Fladow i przeszedł tam do obrony. Z tego rejonu dywizjon kilkakrotnie bateriami przeprowadzał rozpoznanie w kierunku zachodnim<sup>381/</sup>.

1 br, pokonując odległość 16 km, do 18.00 23 kwietnia przegrupował się do Bierkenwerder osłaniając drogi wylotowe w kierunku północnym. W dniu następnym wyruszył do Forst Sachsenhausen, na wschód od Bireklau i pokonując około 20 km skoncentrował się o 19.00 w nakazanym rejonie. Tu zgodnie z rozkazem dowódcy armii zajął obronę organizując jednocześnie cztery punkty oporu. Batalion nadal wykonywał zadanie ochrony i obrony sztabu armii<sup>382/</sup>.

Okres działań od 22 do 24 kwietnia nie charakteryzował się gwałtownymi działaniami prowadzonymi przez oddziały pancerne 1 armii WP. Na szczególną uwagę zasługują w tym czasie działania w rejonie na północ od Stolpe. Zarówno czołgi 4 pczc jak

i działa pancerne 13 papanc wzięły udział w zabezpieczeniu ogniowym forsowania Kanału Hohenzollerńów przez bataliony 12 pp. Czołgi i działa pancerne zajmowały stanowiska ogniowe w odległości 300-400 m od brzegu kanału w odstępach 100-metrowych wóz od wozu. Głównym zadaniem wozów bojowych było niszczenie środków ogniowych nieprzyjaciela, zwłaszcza okopanych i kontratakujących czołgów i dział szturmowych. Ponadto brały one również udział w rozbięciu silnych kontrataków. W tej sytuacji zadanie wsparcia ogniowego forsowania 12 pp było rozdzielone jak gdyby na dwie części, bowiem 13 papanc odpierał ogień kontrataki, natomiast 4 paze wspierał walkę piechoty o poszerzenie przyczółka.

Na uwagę zasługuje również udział czołgów w walce o opanowanie wzmocnionych punktów oporu i działanie w szpicy czołowej 12 pp. W tym przypadku działanie czołgów charakteryzowało się dużym zdecydowaniem w walce oraz atakowaniu z marszu broniących punkty oporu hitlerowców. Dzięki temu uzyskiwały one znaczne powodzenie w walce.

Względnie spokojny okres działań bojowych, jaki nastąpił po intensywnych walkach, pozwolił służbom technicznym i załogom na dokonanie przeglądów technicznych sprzętu i jego remont.

3.3. Działania obronne na rubieży Bernowe, Sachsenhausen, Kremmen, Börnicke, Neuen /24-27.04.1945 r./

/Załącznik nr 24 /

24 kwietnia związki taktyczne armii po osiągnięciu rubieży Ruppiner Kanal, Kremmen, Piatow, Börnicke, Paaren przeszły do obrony tworząc zewnętrzny pierścień okrążenia garnizonu Berli-

na. Dowództwo radzieckie spodziewając się zwrotu zaczepnego nieprzyjaciela z północy - z rejonu Meklemburgii, zdecydowało się odeprzeć je siłami wojsk działających na prawym skrzydle frontu, tj. 61 armią i 1 armią WP. Armie te otrzymały zadanie przejścia do obrony i niedopuszczenia do przerwania się sił nieprzyjaciela w kierunku Berlina /Grupa operacyjna gen. Steinera - 7 DPanc i 25 DPanc/.

Zgodnie z rozkazem dowódcy 1 armii WP, związki taktyczne przeszły do działań obronnych na rubieży:

- 1 DP wzdłuż wschodniego brzegu Kanału Hohenzollernów i Haveli od Bernowe do Sachsenhausen;
- 2 DP wzdłuż południowego brzegu Ruppiner Kanal do linii kolejowej na wschód od Kremmen;
- 3 DP od Kremmen do Flatow ;
- 4 DP od Bärnicke do Neuen<sup>383/</sup>.

2 dywizja piechoty prowadziła działania zaczepne mające na celu zlikwidowanie przyczółka utrzymywanego przez atakujące z północy oddziały armijnej grupy gen. Steinera na południe od Ruppiner Kanal w rejonie Germendorf. Niestety dywizji do 27 kwietnia nie udało się całkowicie zepchnąć przeciwnika za Kanał. Również na kierunku obrony 3 DP nieprzyjaciel prowadził aktywne działania bojowe. Kilkakrotnie hitlerowcy grupami liczącymi po kilkadziesiąt żołnierzy przedostawali się na tyły czołowych pododdziałów. Jednak wszystkie te próby rozbitcia broniących się wojsk zakończyły się fiaskiem. Pozostałe związki taktyczne, a w tym i 4 DP rozbudowywały obronę likwidując przy tym drobne grupy hitlerowców kryjących się po lasach.

4 peze od 24 do 26 kwietnia pozostawał w rejonie Paaren i rozbudowywał obronę okopując czołgi. Ponadto załogi dokonywały drobnych napraw sprzętu pancernego<sup>384/</sup>.

W podobnej sytuacji znajdował się i 13 papanc. Po zajęciu obrony na północnym skraju Paaren rozbudowywał on 50 dział pancernych i starannie je maskował. Cały skład osobowy pułku doskonalił system obrony i dokonując remontu sprzętu zachowywał czujność. Było to konieczne ponieważ wycofujące się z Berlina grupy hitlerowców dążąc do przebicia się na zachód często atakowały napotykaną na swojej drodze przemarszu nasze pododdziały i oddziały. Ponadto nieprzyjaciel prowadził rozpoznanie walką systemu obrony naszych wojsk. 25 kwietnia o 11.30 grupa rozpoznawcza w sile 70 żołnierzy hitlerowskich zaatakowała pozycje obronne 13 papanc. Pancerniacy przy wsparciu czołgów i pcy rozbili atakującego przeciwnika biorąc do niewoli 9 żołnierzy hitlerowskich<sup>385/</sup>.

W tym samym dniu o 15.00 w rejon Kienbergu wyruszyła jedna bateria pułku w celu wsparcia dział lokalnych jednego z batalionów 10 pp. Po przybyciu w rejon Kienbergu papanc wsparła ogniem działanie piechoty, po czym wróciła w rejon rozmieszczenia pułku.

7 papanc będąc nadal w odwodzie dowódcy armii przegrupował się o 21.00 24 kwietnia w rejon Börnicke, przechodząc 8 km, po czym zajął obronę na jego wschodnim skraju. Przebywał tu do 26 kwietnia, po czym do 22.30, przegrupowując się na odległość 10 km, ześrodkował się w rejonie Pausin zajmując ponownie obronę okrężną. W tej sytuacji, prawdopodobnie, dowódca armii obawiając się ataków nieprzyjaciela z kierunku Berlina wzmacniał lewoskrzydłowe oddziały. W dywizjonie pozostały 2 działa pancerne SU-57<sup>386/</sup>.

Natomiast co do dział 1 br, to nadal wykonywał on zadanie ochrony i obrony sztabu armii. Dodatkowo batalion prowadził rozpoznanie terenu na zachód od miejsca postoju. 25 kwietnia

patrol rozpoznawczy pod dowództwem por. Umiltowa przeprowadził rozpoznanie drogi w kierunku Oranienburga i wziął do niewoli 6 hitlerowców. W tym samym dniu o 16.00 w rejon Bierkenwerder wyruszyła grupa w składzie dwóch plutonów piechoty zmotoryzowanej oraz dwóch plutonów samochodów pancernych BA-64 pod dowództwem por. Rączkowskiego z zadaniem obrony pozostałego w tej miejscowości drugiego rzutu SD armii.

W związku z przerywaniem się pododdziałów hitlerowskich na kierunku Oranienburga w nocy z 26 na 27 kwietnia zarządzone dla 1 br pełną gotowość bojową. Z batalionu wysłano trzy patrole rozpoznawcze na motocyklach w kierunku Oranienburga. Stan gotowości bojowej batalionu odwołano 27 kwietnia o 10.00 po stwierdzeniu, że grupa nieprzyjaciela poszła w innym kierunku<sup>387/</sup>. Batalion miał sprawne 3 czołgi T-70 oraz 12 samochodów pancernych BA-64<sup>388/</sup>.

Tak więc oddziały pancerne w omawianym okresie aktywnych działań w zasadzie nie prowadziły. Zwracano przede wszystkim uwagę na dobre zorganizowanie obrony oraz maskowanie sprzętu pancernego. Ponadto przystąpiono, natychmiast po osiągnięciu rejonów obrony, do doprowadzania sprzętu do pełnej gotowości bojowej w przewidywaniu dalszych działań bojowych. Dokonywano przeglądów technicznych oraz naprawy drobnych uszkodzeń, a nawet remontów wymagających większego nakładu pracy i czasu. Uzupełniano zapasy amunicji i paliwa ponieważ w czasie dotychczasowych działań ich stan znacznie się zmniejszył. Wozy bojowe posiadały bowiem tylko 0,5 jn oleju napędowego oraz 0,7-0,8 jn amunicji działkowej. Przerwa w działaniach bojowych pozwoliła również na wypoczynek załóg.

3.4. Przekamanie obrony nad Havelländischer Grosser Haupt Kanal i pościg za wycofującymi wojskami hitlerowskimi w kierunku Łaby /27.04-5.05.1945 r/.

/Załącznik nr 24/

27 kwietnia sytuacja bojowa na północ od pasa działania 1 armii WP uległa poprawie. Wojska 2 Frontu Białoruskiego częściowo się przystąpiły do likwidacji armijnej grupy gen. Steinera, natomiast głównymi siłami kontynuowały pościg za wojskami hitlerowskimi w kierunku zachodnim. Wojska 1 Frontu Ukraińskiego już 25 kwietnia dotarły do Łaby w rejonie Torgau i nawiązały styczność z wojskami amerykańskimi, a ponadto wspólnie z armiami 1 Frontu Białoruskiego przystąpiły do likwidacji garnizonu berlińskiego.

W tej sytuacji można było zrezygnować z obrony na Kanale Hohenzellernów i Ruppiner Kanal. W związku z tym, po otrzymaniu rozkazu, dywizje 1 armii WP przeszły do działań zaczepnych. Okazało się jednak, że czas względnie stabilnej sytuacji bojowej wykorzystał również i nieprzyjaciół. Na coraz bardziej zmniejszającym się terytorium III Rzeszy skupiła się spora ilość jednostek wojskowych, które po częściowej reorganizacji były kierowane w rejon walk znacznie wzmacniając broniące się oddziały hitlerowskie. Wyraźnie odczuły to dywizje 1 armii WP w czasie prób przekamania obrony nad Havelländischer Grosser Haupt Kanal.

1 armia WP nacierała mając w pierwszym rzucie 3, 6 i 4 DP, przy czym główne uderzenie wykonywała nadal lewym skrzydłem, tj. 4 dywizją piechoty. Ze względu na dużą sieć kanałów, rowów melioracyjnych, grobli oraz występujących często podmokłych

łak i torfowisk wojska zmuszone były prowadzić działania wzdłuż dróg. Stosowanie manewru oraz wprowadzanie do walki większych sił było ograniczone. Dlatego też hitlerowcy mogli stosunkowo małymi siłami bronić zajmowanych pozycji obronnych.

4 BP w dniu 27 kwietnia otrzymała następujące zadanie: nacierać w kierunku Paulinenaue, Haage, Hohenneuen, Schollesne, Arneburg i osłaniając lewe skrzydło zgrupowania uderzeniowego armii wyjść na wschodni brzeg Łaby.

Dywizja przeszła do natarcia w dwóch rzutach. W pierwszym rzucie na prawym skrzydle nacierał 10 pp, na lewym - 12 pp, a w drugim rzucie 11 pp.

Dowódca 12 pp ugrupował pułk ze środkami wzmocnienia następująco: w anangardzie z 2 bp działał 13 papanc, kolejno siły główne pułku i w ubezpieczeniu tylnym 4 ppsc. Początek działań zaplanowano na 14.00 27 kwietnia.

Natarcie od początku przebiegało pomyślnie. 13 papanc działając dwoma grupami wozów bojowych z piechotą wzdłuż szosy i toru kolejowego w kierunku Pessin opanował z marszu kolejno Berge, Ribbeck i Selbelang wychodząc o 19.00 jedną grupą w rejon wzg. 44,1, a grupą drugą w rejon wzg. 40,1. Dalsze natarcie przy podejściu do Pessin, zostało zatrzymane silnym ogniem nieprzyjaciela broniącego podejście do Havelländischer Grosser Haupt Kanal.

Po rozwinięciu się do ataku działka pancerne wspierając ogniem piechotę uderzyły na Pessin i po krótkiej walce wyparły z niego hitlerowców. Biorąc następnie na działka pancerne jako desant 4 kompanię piechoty ruszyły w pościg za wycofującym się nieprzyjacielem w kierunku Senzke. Przy podejściu do przeszkody wodnej działka pancerne ponownie zostały zatrzymane ogniem

artylerii nieprzyjaciela prowadzonym z zachodniego brzegu kanału. W tej sytuacji pułk zajął stanowiska ogniowe na rubieży: wzg. 44,1, wzg. 40,1 podejmując pojedynki ogniowy z artylerią przeciwnika<sup>389/</sup>.

4 peze działając jako ubezpieczenie tylne po przybyciu w rejon Pessin zajął obronę na jego północno-zachodnim skraju. Tu pułk otrzymał zadanie, wspólnie z 13 papanc, wsparcia ogniem natarcia i forsowania kanału przez 12 pp. W czasie działań bojowych z rejonu Bärnicke pułki przeszły około 30 km<sup>390/</sup>.

Walki o uchwycenie przyczółka na zachodnim brzegu kanału trwały całą noc. Czołgi i działa pancerne obeszła środki ogniowe nieprzyjaciela ze stanowisk ogniowych położonych w odległości 300-400 m od brzegu. O 3.00 28 kwietnia 4 kompanii piechoty udało się uchwycić, w rejonie na południe od szosy, mały przyczółek za kanałem. Przeciwnik chcąc zepchnąć piechotę ponownie za kanał wykonał kolejno kilka kontrataków. Odparto je ogniem dział pancernych i czołgów ciężkich. Położenie na przyczółku uległo poprawie z chwilą wejścia tam 3 bp 11 pp<sup>391/</sup>.

Tymczasem sytuacja na prawym skrzydle 12 pp nadal nie była wyjaśniona. Ze względu na brak przepraw 1 i 3 bp musiały również forsować kanał. Na podstawie ustnego rozkazu dowódcy 4 DP, 13 papanc i 4 peze, po uzupełnieniu paliwa i amunicji, wieczorem 28 kwietnia przegrupowały się na północ na odcinek forsowania tych batalionów. Biorąc następnie udział w 10 minutowym przygotowaniu forsowania czołgi i działa pancerne obeszła środki ogniowe nieprzyjaciela, po czym przeszły do bezpośredniego wsparcia forsowania pododdziałów piechoty. Uchwyciła ona mały przyczółek i stopniowo go poszerzała. Przez całą noc trwał pojedynki ogniowy. Stanowiska ogniowe wozów bojowych

ostrzeliwane były przez działa przeciwlotnicze 88 mm wroga. Czołgi i działa pancerne 4 peze i 13 papane - zmieniając SO - wspierały ogniem piechotę pomagając jej odeprzeć kontrataki hitlerowców niszcząc przy tym czołgi nieprzyjaciela<sup>392/</sup>.

2 batalion piechoty 12 pp działając jako awangarda pułku, ruszył w kierunku Brödikow. Od wschodu uderzył 10 pp. Miasta jednak nie udało się opanować z marszu. Pododdziały piechoty, bez wsparcia czołgów i dział pancernych, nie były w stanie rozbić broniące się pododdziały hitlerowców. Jednej z baterii SU-85 w składzie 3 dział udało się przeprawić w bród przez kanał. Dzięki temu mogła ona wesprzeć walczące w rejonie Brödikow pododdziały piechoty. Jednakże jedna bateria nie była w stanie rozstrzygnąć walki. Udało się jej jedynie zniszczyć 4 czołgi i jeden pociąg pancerny nieprzyjaciela oraz powstrzymać kontratakujących Niemców. Pozwoliło to piechocie na zajęcie obrony w odległości 400 m na wschód od miejscowości. W czasie walki 13 papane, poza wspomnianą baterią, i 4 peze wspierały ogniem walczącą piechotę ze wschodniego brzegu kanału nadal nie mając możliwości przepłynięcia się przez niego<sup>393/</sup>. Nastąpiło to dopiero 30 kwietnia po zbudowaniu mostu przez 9 bsap pod Brödikow i Senzke. W rejonie Brödikow przepłynęły się 1 i 2 bpane 13 papane natomiast jego 3 i 4 bapane o 10.00 zostały skierowane w rejon Pessin z zadaniem osłony drogi z Friesak do Pessin<sup>394/</sup>. Również 4 peze o 14.00 przepłynęły się w rejon Brödikow. Pododdziały 12 i 10 pp wsparte wzajemnie bojowymi obydwu pułków przeszły do ataku w kierunku Brödikow. Mimo zaciętej obrony hitlerowców czołgi i działa pancerne wdarły się do wsi i po krótkiej walce wraz z piechotą oraz spieszonymi kawalerzystami radzieckimi 2 KKgw. opano-

wały ją<sup>395/</sup>.

7 papane, będąc nadal w odwodzie armii, 27 kwietnia przegrupował się w rejon Flatow i zajął tam obronę okrężną. O 18.00 28 kwietnia jedną baterię dywizjonu skierowano w rejon skrzyżowania dróg w odległości 3 km na północ od Flatow z zadaniem osłony głównych sił armii przed ewentualnymi kontratakami nieprzyjaciela<sup>396/</sup>.

1 br 28 kwietnia, po przegrupowaniu się na odległość 36 km, wraz ze sztabem ześrodkował się w rejonie Paaren zajmując obronę okrężną i nadal wykonując zadanie ochrony i obrony SB. W rejonie tym batalion przebywał do 4 maja wysyłając grupy rozpoznawcze w sile około plutonu piechoty wzmocnione samochodami pancernymi z zadaniem oczyszczania okolicznych lasów z drobnych grup żołnierzy hitlerowskich<sup>397/</sup>.

Po opanowaniu Brückow pododdziały 12 pp uderzyły w kierunku Wagenitz. 4 peca i 13 papane wspierając piechotę uderły się do wsi i po krótkiej walce opanowały ją. Nie zatrzymując się wozy bojowe przeszły do pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem. Jedynie 4 keze pozostała w rejonie przeprawy przez kanał z zadaniem jej osłony. Działając jako szpica czołwa 12 pp pozostałe kompanie 4 peca działają w kierunku rz. Haveli drogą Naage-Landin-Fercheser-Semlin, pokonując odległość 28 km. Przy podejściu do rzeki pułk napotkał silny ogień broni maszynowej i czołgów nieprzyjaciela. Po rozwinięciu się do ataku czołgi wraz z awangardą 12 pp rozbiły broniące się nieprzyjaciela, osiągnęły brzeg rzeki i przeszły do obrony w rejonie Nordend<sup>398/</sup>.

13 papane, po opanowaniu Brückow, przeszedł do obrony: dwiema bateriami w rejonie wzg. 60,4, południowo-zachodni skraj Brückow, a jedną baterią - w Paulinenaue. Jedną baterią

Dowódca pułku pozostawił w odwodzie ześrodkowując ją w rejonie Brücklon. Do 1 maja pułk nie mógł kontynuować działań zaczepnych ze względu na odczuwalny brak paliwa i amunicji. Okres pobytu w obronie wykorzystano na dokonanie przeglądu technicznego i remont dział pancernych oraz uzupełnienie paliwa i amunicji<sup>399/</sup>. W godzinach wieczornych 2 maja pułk ponownie dołączył do 12 pp w rejonie Semlin, gdzie otrzymał zadanie wejścia w skład OW pułku. Działając wśród płataniny kanałów pułk ruszył do przodu z desantem piechoty na wozach bojowych.

O 17.00 1 i 2 bapane podeszły do Hohennauen i współdziałając z piechotą, oraz wsparte ogniem 3 i 4 bapane ISU-152, uderzyły w kierunku linii kolejowej. Miejscowości bronili pododdziały osłonowe wojsk hitlerowskich. Prowadząc zaciętkie walki uliczne pułk dopiero w godzinach nocnych opanował wieś otwierając głównym siłom 12 pp drogę do rzeki<sup>400/</sup>.

Wozy bojowe 13 papane i 4 paze do 18.00 3 maja zmuszone były pozostać na wschodnim brzegu Haveli ze względu na brak przeprawy. Otrzymały one zadanie wsparcia ogniem forsowanie rzeki przez 12 pp.

3 maja o 15.00 rozpoczęło się artyleryjskie przygotowanie forsowania. Po trzygodzinnej walce opór hitlerowców został złamany. Piechota z marszu opanowała Schollene, a następnie oddalone o 6 km Ferchels. Nieprzyjaciel, ratując sytuację wykonał kontratak w sile około dwóch batalionów piechoty wspartych 10 czołgami. W tym dramatycznym momencie własna piechota pozostawała bez wsparcia ogniowego wozów bojowych, ponieważ ohydne pułki opuściły stanowiska ogniowe i przygotowywały się do przeprawy przez rzekę. Wkrótce jednak, odpierając kontratak piechotę, wsparły czołgi i działa pancerne, które powróciły na dotychczasowe stanowiska ogniowe. Do końca 3

7 dapano, który wraz z 1 BK stanowił drugi rzut armii, wykonując jednocześnie zadanie osłony lewego skrzydła armii w rejonie Illsake. 7 maja przegrupowując się drogą Hoheneuen, Steckow, Neuhausen, Neuen na odległość 60 km ześrodkował się w rejonie Pausin, gdzie natychmiast przystąpił do remontu sprzętu technicznego oraz szkolenia bojowego<sup>404/</sup>.

1 br nadal wykonywał zadanie ochrony i osłony sztabu armii w rejonie Friesack. 4 maja przegrupował się w rejon Paaren przechodząc około 38 km, gdzie zajął obronę okrężną osłaniając sztab 1 armii WP<sup>405/</sup>.

### 3.5. Wyniki i wnioski z działań wojsk pancernych i zmechanizowanych w operacji berlińskiej

Oceniając działania oddziałów pancernych i zmotoryzowanych 1 armii WP w operacji berlińskiej należy przede wszystkim stwierdzić, że sposób ich wykorzystania, a co za tym idzie również skala wysiłku w odniesieniu do całości operacji odpowiadała wielkości zaangażowanych sił. Odejście 1 BPanc wykluczyło możliwości zorganizowania grupy szybkiej szczebla armijnego, co w tych działaniach mogło przynieść wielce korzystne wyniki. Posiadane siły pancerne pozwoliły jedynie na wykorzystanie ich, w zasadzie, w charakterze czołgów BWP - w jednej dywizji piechoty; były nimi praktycznie - na początku operacji 3 DP, a następnie, krótko 2 DP i potem do końca - 4 DP. Godzi się jednocześnie podkreślić, że uzupełnienie 4 pचे czołgami średnimi T-34-85, a 13 papano ciężkimi działaniami pancernymi ISU-152 zwiększyło ich możliwości - w pierwszym przypadku manewrowe, a w drugim - ogniowe.

Działając w składzie ogólnowojskowych związków taktycznych

czołgi i działa pancerne brały udział w przystąpieniu kolejnych rubieży obronnych nieprzyjaciela oraz forsowania Odry, Starej Odry, Haveli, a także kilku Kanałów, uczestniczyły także w pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem. W ciągu 21 dni przeszły w walkach około 160 km w średnim tempie 7,6 km na dobę.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wojska pancerne armii były użyte na głównym kierunku uderzenia, a więc tam gdzie decydowały się losy operacji zaczepnej armii. Charakterystyczną właściwością działań w głębi operacyjnej było łączenie pościgu z działaniami obronnymi oraz lokalnym natarciem.

W działaniach bojowych brały w zasadzie udział tylko 4 ppce i 13 papanc. 7 dapanc był użyty w walkach jednorazowo od rejonu Grünthal. Później wraz z 1 BK stanowił drugi rzut armii. Natomiast 1 br wykonywał przez cały okres trwania operacji zadanie ochrony i obrony sztabu armii, tylko sporadycznie prowadził rozpoznanie, związane, w zasadzie, z charakterem realizowanego zadania, a nie potrzebami rozpoznawczymi wojsk.

Jak podkreślono powyżej 4 ppce i 13 papanc działały na kierunku głównego uderzenia i armii WP wspierając piechotę pancerną, manewrem i ogniem. Istotny był także fakt, że używano je w walce razem, w pierwszym rzucie dywizji. Jako zasadę przyjęto przydzielanie czołgów i dział pancernych pułkowi piechoty wykonującemu główne zadanie bojowe. Dobitym przykładem tego rodzaju decyzji może być 12 pp. W zasadzie od 20 kwietnia aż do zakończenia działań, tj. do 6 maja, 4 ppce i 13 papanc działały w składzie jednego pułku.

W pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem przyjęto zasadę wysuwania jednego z pułków do awangardy lub oddziału wydzielonego. Z chwilą napotkania silnego oporu nieprzyjaciela,

szczególne podczas walk o silnie bronione punkty oporu, wprowadzano do walki obydwie pułki. Po opanowaniu punktu oporu oddziały, nie przerywając działań, zabierając jako desant współdziałające z nimi pododdziały piechoty, kontynuowały pościg nie pozwalając na obsadzenie przez przeciwnika i jego umocnienie się na kolejnych dogodnych do obrony rubieżach.

Od rubieży Ruppiner Kanal, Kremmen, Flaten, Börnicke, Paaren na charakter działań czołgów i dział pancernych miał niewątpliwie duży wpływ teren. Wojska często napotykały na przeszkody wodne typu rzeka, kanał. Ponadto teren ten charakteryzował się dużą ilością podmokłych łąk i grobli. W tej sytuacji, podczas działań, ruch wojsk z konieczności był kanalizowany.

Występujące przeszkody wodne posiadały przeciętnie szerokość od 50 do 100 m. Zmuszało to często wojska pancerne do przestojów w oczekiwaniu na zbudowanie przepraw przez rzeki lub kanały. Fakt ten ujemnie wpływał na przebieg działań prowadzonych przez piechotę. Pododdziały piechoty, po uchyleniu przyczołków, bez wsparcia wozów bojowych, zmuszone były prowadzić zaciekle walki z kontratakującym nieprzyjacielem o ich utrzymanie. W tej sytuacji czołgi i działa pancerne mogły jedynie wspierać walczące pododdziały piechoty ogniem prowadzonym z przeciwległego brzegu. Z chwilą jednak, gdy oddziały pancerne włączały się do walki, po przepłynięciu się przez przeszkodę wodną, szybko uzyskiwano powodzenie rozbijając broniącego się przeciwnika.

W tym miejscu nie sposób pominąć sposobów pokonywania przeszkód wodnych przez czołgi, ciężkie i działa pancerne. Otóż tylko w jednym przypadku forsowano przeszkodę wodną w bród i tylko jedną baterią dział pancernych. Przypadek ten wystąpił

w rejonie Brückow. Pozostałe siły 13 papane oraz 4 pcece oczekiwaly natomiast na zbudowanie mostu przez saperów. Fakt ten nie znajduje racjonalnego wytłumaczenia. W walce o silnie broniony Brückow piechota wsparta tylko jedną papane /3 dział pancerne/ nie uzyskała powodzenia i była zmuszona przez kontratakującego nieprzyjaciela do wycofania się oraz przejścia do obrony w oczekiwaniu na podejście głównych sił pułków pancernych.

W pozostałych przypadkach oddziały pancerne przeprawiły się przez przeszkody wodne po mostach. W wyniku tego typu praktyk były one zmuszone do częstego doganiania nacierających pododdziałów piechoty.

W czasie działań bojowych w głębi operacyjnej dowódcy różnych szczebli dążyli do uzyskania zaskoczenia nieprzyjaciela. Realizację tak ważnej zasady w walce umożliwiała im staranne maskowanie rejonów ześrodkowania czołgów i dział pancernych oraz działanie w nocy i skryte przegrupowanie na nowe kierunki. Niezawodnym sposobem, gwarantującym uzyskanie powodzenia było koncentrowanie sił i środków na wybranym kierunku oraz prowadzenie pościgu bez przerwy zarówno w dzień jak i w nocy.

Duże znaczenie w walce odgrywało współdziałanie. W przeciwieństwie do okresu walk na Wale Pomorskim w operacji berlińskiej oddziały pancerne stosunkowo szybko otrzymywały zadania bojowe. Ponadto w rozkazach znajdowano dokładne informacje kiedy i gdzie mają wejść do walki oraz z kim mają współdziałać w walce. Umożliwiała to dowódcom pułków pancernych na przeprowadzanie rekonesansu oraz uzgadnianie współdziałania do najdrobniejszych szczegółów. Ten stan rzeczy pozwolił oddziałom piechoty i wojsk pancernych pomyślnie realizować otrzymane zadania.

Istotnym czynnikiem w działaniach bojowych było dowodzenie wojskami pancernymi. Dowódcy pułków osobiście dowodzili walką podległych im pododdziałów przebywając w pobliżu walczących wozów bojowych. Dzięki temu stale mieli dokładne dane o położeniu wojsk i mogli natychmiast podejmować decyzje. Jako podstawowy środek dowodzenia wykorzystywano radiostacje zamontowane na wozach bojowych dowódców. Ponadto w wypadku usterek sprzętu łączności wykorzystywano gońców i oficerów łącznikowych, a nawet kontakt osobisty.

W czasie walk duże znaczenie miała obrona przeciwlotnicza. Oddziały pancerne w zasadzie działały zawsze w pierwszym rzucie, w oderwaniu od głównego zgrupowania armii. W związku z tym zmuszone były same zapewnić sobie obronę przeciwlotniczą. Do tego celu wykorzystano własne środki znajdujące się między innymi na czołgach i działkach pancernych, głównie WKW DSzK - zamontowane na czołgach ciężkich IS-2 i działkach pancernych ISU-152.

Problem rozpoznania w armii nadal nie był rozwiązany należycie. 1 batalion rozpoznawczy w dalszym ciągu był przez sztab armii wykorzystywany niezgodnie z jego przeznaczeniem. A przecież właśnie podczas działań pościgowych istniały bardzo dobre warunki do prowadzenia rozpoznania w głębi ugrupowania bojowego nieprzyjaciela. Występowanie w nim luk, częsty brak ciągłego frontu stanowiły przesłanki do szerokiego prowadzenia rozpoznania przez pododdziały batalionu. Niestety i br jako główny organ rozpoznawczy armii wykonywał zadanie drugorzędne nie związane ze swoim przeznaczeniem. W tej sytuacji związki taktyczne i pułki musiały własnymi, skromnymi środkami i siłami zdobywać dane o nieprzyjacielu. W każdym jednak przypadku prowadzone rozpoznanie sięgało zbyt płytko

w ugrupowanie przeciwnika.

W okresie walk od 16 kwietnia do 6 maja WPanc i Zmot straciły 43 czołgi i działa pancerne co stanowiło 70 % stanu bojowego armijnych wojsk pancernych. W okresie przekłamania głównego pasa obrony stracono 7 wozów bojowych co stanowiło 15 % ogólnych strat, w tym 1 działko pancerne bezpowrotnie. W czasie walk w głębi ugrupowania bojowego nieprzyjaciela stracono 36 wozów bojowych co stanowiło 85 % ogólnych strat, w tym 16 bezpowrotnie. Ogólnie w operacji berlińskiej armijne wojska pancerne straciły bezpowrotnie 17 wozów bojowych co stanowiło 40 % ogólnych strat.

Uszkodzone w trakcie działań bojowych wozy bojowe dzięki poświęceniu i dużemu zaangażowaniu służb technicznych w większości, a mianowicie w ilości 26 powróciły do pułków. Powrót wyremontowanych czołgów i dział pancernych w trakcie działań bojowych pozwolił utrzymać oddziały pancerne w gotowości bojowej. Były one zawsze zdolne wykonać kolejne, stawiane przez przełożonych, zadania bojowe - aż do rubieży Łaby.

PRZYPISY BIBLIOGRAFICZNE DO ROZDZIAŁU II

- 1/ Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej. LWP 1943-1945, s.299.
- 2/ Tamże.
- 3/ Tamże, s.300.
- 4/ K.Przytocki, Warszawska Pancerna, s.83.
- 5/ Organizacja i działania LWP..., t.II, s.308, Zarządzenie bojowe nr 04 szefa sztabu 1 AWP 9.08.1944.
- 6/ Tamże, s.312, Rozkaz bojowy nr 013 dowódcy 1 BPanc, godz. 12.30 9.08.1944.
- 7/ Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej, LWP 1943-1945, s.302.
- 8/ Praktycznie był to prom o nośności 140 t., lecz ze względu na jego pojemność i stateczność nie można było więcej ładować jak 2 czołgi średnie. Powierzchnia ładowna dla czołgu średniego /30 t./ wynosiła 5,9 m x 3 m.
- 9/ CAW, III/4-592, s.47. Dziennik działań bojowych 1 BPanc.
- 10/ CAW, III/4-39, s.36, Dziennik działań bojowych 1 pecz.
- 11/ CAW, III/4-592, s.124, Dziennik działań bojowych 1 BPanc.
- 12/ CAW, III/4-592, s.187, Opis działań bojowych 1 BPanc.
- 13/ CAW, III/254-19, s.41, Meldunek bojowy nr 40.
- 14/ CAW, III/4-592, s.125, Opis działań bojowych 1.BPanc.
- 15/ Tamże.
- 16/ CAW, III/4-592, s.127, Dziennik działań bojowych 1 pecz, III/254-19, s.42, Meldunek bojowy nr 41 dowódcy 1 pecz; III/412-261, s.29,35-38 i III/253-65, s.9 Wykaz strat.
- 17/ CAW, III/4-592, s.126, Dziennik działań bojowych 1 pecz,

- III/254-19, s.43, Meldunek bojowy dowódcy 1 pcz nr 12 .
- 18/ MID WIM, IV-34-44-88, Relacja ustna K.Olszewskiego.
- 19/ CAW, III/254-25, s.315, Rozkaz bojowy nr 1.
- 20/ CAW, III/254-19, s.43, Meldunek bojowy dowódcy 1 pcz.
- 21/ CAW, III/4-592, s.59 i 128, Sprawozdanie z działań bojowych 1 BPanc.
- 22/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.1, s.316, Zarządzenie bojowe nr 021 dowódcy 1 BPanc, 5.00.11.1944.
- 23/ Tamże, s.325.
- 24/ CAW, III/253-37, s.45, Sprawozdanie z działań bojowych 2 pcz.
- 25/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.1, s.330, Meldunek bojowy nr 047 dowódcy 1 BPanc 9.00 13.08.1944.
- 26/ CAW, III/4-592, s.117, Opis działań bojowych 1 BPanc.
- 27/ CAW, III/253-19, s.48, Meldunek bojowy nr 47 dowódcy 1 pcz.
- 28/ CAW, III/253-11, s.59, Rozkaz bojowy nr 04 dowódcy 1 BPanc.
- 29/ CAW, III/253-19, s.49, Meldunek bojowy nr 48 dowódcy 1 pcz.
- 30/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.1, s.337, Meldunek bojowy nr 048 dowódcy 1 BPanc 9.00 14.08.1944.
- 31/ CAW, III/253-37, s.41, Opis działań bojowych 1 BPanc.
- 32/ Dokumenty, t.3, s.49-50, Rozkaz dowództwa 1 Frontu Białoruskiego do dowódców 1 armii WP i 8 armii gw.
- 33/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.1, s.348, Zarządzenie bojowe nr 05 szefa sztabu 1 armii WP, 16.08.1944.
- 34/ Tamże, s.362, Rozkaz bojowy nr 01 dowódcy 1 BPanc, 1.00 17.08.1944 r.

- 35/ Tamże, s.372, Zarządzenia szefa sztabu WPanc i Zmot 1 AWP, 15.00 18.08.1944.
- 36/ Tamże, s.360, Zestawienie strat zadanych przeciwnikowi i strat własnych 1 BPanc poniesionych w okresie 9-16 sierpnia 1944 r., 16.08.1944,
- 37/ Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej LWP 1943-1945, s. 358.
- 38/ Tamże, s.359.
- 39/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.1, s.507, Rozkaz bojowy nr 08.dowódcy 1 BPanc, 11.00 13.09.1944.
- 40/ CAW, III/739, s.14, Sprawozdanie z działań bojowych dowódcy 1 DP.
- 41/ CAW, III/4-592, s.127, Dziennik działań bojowych 2 pecz.
- 42/ Ludowe Wojsko Polskie, s.359.
- 43/ CAW, III/7-39, s.17, Sprawozdanie z walk o Pragę 1 DP.
- 44/ CAW, III/4-592, s.124, Sprawozdanie bojowe 2 bez.
- 45/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.11, Dyrektywa operacyjna nr 0024/Op. dowódcy 1 Frontu Białoruskiego, 2.00 4.01.1945.
- 46/ Tamże, s.13, Plan operacji warszawskiej 1 armii WR, 9.01.1945 r.
- 47/ Tamże, s.23.
- 48/ Początkowo, na okres artyleryjskiego przygotowania ataku w dniu 15.01.1945 r. dla 13 papanc, planowano przydzielenie 2865 pocisków. Jednakże z magazynów amunicji 1 Frontu Białoruskiego mjr Lisiakowi /szef sztabu 13 papanc/ wydzielono jedynie 1000 pocisków.
- 49/ CAW, III/260-19, s.60, Dziennik działań 13 papanc.
- 50/ Tamże, s.61.
- 51/ Tamże, s.63.

- 52/ Polski Czyn Zbrojny w II wojnie światowej, LWP 1943-1945, s.484.
- 53/ Cz.Lipka, Historia 1 BPanc, s.105.
- 54/ Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej, LWP 1943-1945, s.487-488.
- 55/ Tamże, s.489-490.
- 56/ CAW, III/4-604, s.88, Sprawozdanie bojowe 1 BPanc.
- 57/ CAW, III/260-28, s.16, Zarządzenie bojowe nr 016, 13 papanc, 8.00 17.01.1945 r.
- 58/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.38, Meldunek bojowy nr 018 dowódcy 1 BPanc, 10.00 17.01.1945.
- 59/ CAW, III/253-43, s.12, Meldunek bojowy nr 019 dowódcy 1 BPanc, 11.30 17.01.1945, s.16, Meldunek bojowy nr 020 dowódcy 1 BPanc, 17.40 17.01.1945.
- 60/ Tamże.
- 61/ CAW, III/253-43, s.17, Schemat rozmieszczenia i obrony 1 BPanc w rejonie Włochy.
- 62/ CAW, III/253-43, s.20, Meldunek bojowy nr 019 sztab 1 bez, 21.00 17.01.1945, s.19, Meldunek bojowy nr 012 sztab 2 bez, 19.00 17.01.1945, s.25, Meldunek bojowy nr 118, sztab 3 bez, 9.00 18.01.1945.
- 63/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.45, Zarządzenie nr 0081/Op szefa sztabu 1 Frontu Białoruskiego.
- 64/ CAW, III/4-604, s.88, Sprawozdanie bojowe 1 BPanc.
- 65/ CAW, III/260-28, s.19. Meldunek bojowy nr 18 sztab 13 papanc, 12.00 18.01.1945.
- 66/ CAW, III/260-19, s.8, Dziennik działań bojowych 13 papanc.
- 67/ Tamże, CAW, III/260-28, s.20, Meldunek bojowy nr 18a, 18.01.1945 r.

- 68/ CAW, III/262-20, s.13, Historia 1 br.
- 69/ CAW, III/261-9, s.45, Meldunek bojowy nr 020 sztab 7 dapanec, s.43, Meldunek bojowy nr 021 sztab 7 dapanec.
- 70/ Zarządzenie nr 0099/Op szefa sztabu 1 Frontu Białoruskiego do dowódcy 1 AWP 18.01.1945. Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.62.
- 71/ Tamże, Zarządzenie dowódcy 1 Frontu Białoruskiego nr 44 20.01.1945.
- 72/ CAW, III/259-19, s.6, Rozkaz bojowy nr 004 dowódcy armii.
- 73/ CAW, III/262-4, s.19, Meldunek bojowy nr 017 1 br, 16.00 19.01.45., III/260-19, s.6, Dziennik działań bojowych 13 dapanec, III/257-1, s.32, Rozkaz dowódcy 1 AWP, 20.1.45, 23.15., III/261-9, s.43, Meldunek bojowy nr 22 sztabu 7 dapanec, 7.00 18.01.1945 r., III/253-48, s.9, Rozkaz bojowy nr 02, Sztab 1 BPanc, 20.20 18.01.45.
- 74/ CAW, III/261-9, s.48, Meldunek bojowy nr 023 sztab 7 dapanec.
- 75/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.66, Rozkaz bojowy nr 009/Op dowódcy 1 armii WP.
- 76/ CAW, III/253-44, s.107, Do dowódcy wojsk pancerno-zmotoryzowanych 47 armii.
- 77/ CAW, III/253-44, s.101, Meldunek bojowy nr 032 sztab 1 BPanc, 19.15 23.01.1945.
- 78/ CAW, III/253-44, s.106, Zarządzenie bojowe nr 015/Op sztab 47 armii, godz. 22.15 23.01.1945.
- 79/ Xfiz i Kdes były wykorzystane jako desant na czołgach 1 i 2 bez.
- 80/ CAW, III/253-44, s.150, Rozkaz bojowy nr 08 1 BPanc, 24.00 23.01.1945.

- 81/ K.Przyłocki, Warszawska pancerna, Warszawa MON 1981,  
.160.
- 82/ CAW, III/253-44, s.115, Meldunek bojowy nr 037, 15.00  
24.01.1945.
- 83/ CAW, III/4-604, s.77, Dziennik działań bojowych bpzmot.
- 84/ CAW, III/253-44, s.155, Meldunek bojowy nr 037, 15.00  
24.01.1945.
- 85/ CAW, III/4-604, s.117, Dziennik działań bojowych 1 bez.
- 86/ CAW, III/253-109, s.19, Wykaz strat.
- 87/ CAW, III/253-145, s.45, Schemat.
- 88/ CAW, III/253-153, s.38, Kronika działań bojowych 2 bez.
- 89/ CAW, III/253-44, s.118, Meldunek bojowy nr 38 1 BPanc.
- 90/ CAW, III/257-44, s.151, Rozkaz bojowy nr 09 1 BPanc,  
18.00 24.01.45.
- 91/ CAW, III/4-604, s.91, Sprawozdanie z działań bojowych  
1 BPanc, Zakład produkujący materiały wybuchowe miał  
stałą załogę w sile kompanii piechoty.
- 92/ CAW, III/4-604, s.92, Sprawozdanie z działań bojowych  
1 BPanc.
- 93/ CAW, III/36-17, s.8, Rozkaz bojowy nr 4.
- 94/ CAW, III/4-604, s.78, Dziennik działań bojowych bpzmot.
- 95/ Tamże, s.152.
- 96/ CAW, III/253-44, s.148, Meldunek bojowy nr 039 1 BPanc,  
16.00 27.01.1945.
- 97/ Polska Zbrojna, Oczyszczenie Bydgoszczy nr 24, 24.01.1946.
- 98/ CAW, III/260-19, s.8, Dziennik działań 13 papanc.
- 99/ CAW, III/38-7, s.30, Meldunek bojowy nr 28 dowódcy 8 pp.
- 100/ CAW, III/253-50, s.77, Meldunek bojowy 1 BPanc.
- 101/ CAW, III/253-153, s.39, Kronika działań bojowych 2 bez.
- 102/ Organizacja i prowadzenie ..., t.II, cz.2, s.88, Zarząd

dzenie bojowe nr 011 szefa sztabu Dowództwa WPanc i  
Zmot 1 armii WP.

- 103/ W brygadzie na pojazdy kołowe było 0,6 jn, na czołgi -  
1,0 jn., CAW, III/253-44, s.148, Meldunek bojowy nr 039  
1 BPanc, 16.00 27.01.1945.
- 104/ 1 koz 1 bez idąc na pomoc płcz ppor.Chudilina na ulicy  
Grunwaldzkiej musiała pozostawić jeden czołg z powodu  
zerwania się gąsienicy.
- 105/ CAW, III/253-44, s.148, Meldunek bojowy nr 039 1 BPanc,  
16.00 27.01.1945.
- 106/ Tamże, s.159, Meldunek bojowy nr 040, 1 BPanc, 8.00  
28.01.1945.
- 107/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.83,  
Rozkaz nr 00154/Op. dowódcy 1 Frontu Białoruskiego  
25.01.1945.
- 108/ Tamże, s.84, Rozkaz bojowy nr 0023/Op. dowódcy 1 armii,  
WP 25.01.1945.
- 109/ Tamże, s.91.
- 110/ CAW, III/262-4, s.32, Meldunek bojowy nr 09/BK 1 br,  
27.01.1945.
- 111/ CAW, III/260-19, s.83, Dziennik działań bojowych 13 pa-  
pane.
- 112/ CAW, III/262-4, s.32, Meldunek bojowy nr 09/BK 1 br, 27.01.  
1945, CAW, III/261-9, s.66, Meldunek bojowy nr 035 7 da-  
pane 27.01.1945.
- 113/ Organizacja i działania bojowe ... t.II, cz.2, s.89,  
Dyrektywa operacyjna nr 00187 dowódcy 1 Frontu Białorus-  
kiego, 28.01.1945.
- 114/ CAW, III/262-20, s.14, Historia 1 br.
- 115/ CAW, III/261-9, s.68, Meldunek bojowy nr 036 7 dapano,  
15.00 29.01.1945 r.

- 116/ CAW, III/260-28, s.30, Meldunek bojowy nr 028 13 papanc, 8.00 29.01.1945.
- 117/ Ugrupowanie marszowe armii opracowane w oparciu o rozkazy bojowe dowódcy 1 armii WP: nr 0029/Op. s.98, nr 0030/Op, s.99, nr 0031/Op. s.100, nr 0032/Op. s.101 i nr 0033/Op. s.102, Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2.
- 118/ CAW, III/4-604, s.94, Sprawozdanie z działań bojowych 1 BPanc.
- 119/ CAW, III/257-6, s.21, Dziennik działań bojowych 4 pzc.
- 120/ CAW, III/253-44, s.92, Meldunek bojowy nr 040 1 BPanc, 28.01.1945, III/257-2, s.22, Meldunek bojowy nr 011 4 pzc, 31.01.1945, III/260-28, s.31, Meldunek bojowy nr 039 13 papanc, 31.01.1945, III/261-9, s.69, Meldunek bojowy nr 036 7 dapanc, 29.01.1945, III/262-4, s.31, Meldunek bojowy nr 020 1 br, 26.01.1945 r.
- 121/ CAW, III/262-20, s.14, Historia 1 br.
- 122/ CAW, III/4-604, s.94, Sprawozdanie z działań bojowych 1 BPanc.
- 123/ Tamże, s.93.
- 124/ CAW, III/253-109, s.215, Rozkaz dzienny nr 10.
- 125/ CAW, III/4-604, s.93. Sprawozdanie z działań bojowych 1 BPanc.
- 126/ Cz.Lipka, Trzynasty pancerny, s.74-75, Warszawa 1966.
- 127/ CAW, III/257-6, s.21, Dziennik działań bojowych 4 pzc.
- 128/ CAW, III/261-9, s.68, Meldunek bojowy nr 036 7 dapanc z 15.00 29.01.1945.
- 129/ Jasiński, Przełamanie Wału Pomorskiego, s.97, Warszawa 1958.
- 130/ CAW, III/261-9, s.68-69, Meldunek bojowy nr 036-037

7 cpano z 31.01.1945.

- 131/ Organizacje i działania bojowe..., t.II, cz.2, s.106-107,  
Rozkazy bojowe nr 0040-0041/Op. dowódcy 1 armii WP z  
11.00 31.01.1945 r.
- 132/ Polski Czyn Zbrojny w II wojnie światowej, LWP 1943-1945  
s.510.
- 133/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.106
- 134/ Było to możliwe dzięki dostarczeniu 2 lutego paliwa  
ciągnikiem artyleryjskim i działem pancernym.
- 135/ Polski Czyn Zbrojny w II wojnie światowej ..., s.533.
- 136/ 8 pp 3 DP został podporządkowany dowódcy 4 DP.
- 137/ A.Jasiński, Przełamanie Wału Pomorskiego, s.128-134.
- 138/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.119.
- 139/ Polski Czyn Zbrojny w drugiej wojnie światowej ..., s.534
- 140/ CAW, III/4-607, s.98, Formularz działań 1 BPanc, III/  
/253-153, s.69, Wyciąg z dziennika działań 2 bez.
- 141/ CAW, III/260-19, s.90, Dziennik działań bojowych 13 pa-  
pano.
- 142/ Tamże.
- 143/ Tamże.
- 144/ A.Jasiński, Przełamanie Wału Pomorskiego, Warszawa 1958,  
s.127.
- 145/ Tamże, s.128.
- 146/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.127,  
Rozkaz bojowy nr 0052-0057/Op. dowódcy 1 armii WP z 19.45  
3.02.1945.
- 147/ CAW, III/4-607, s.99, Sprawozdanie z działań bojowych  
1 BPanc.
- 148/ CAW, III/4-607, 154, Dziennik działań bojowych 3 bez,  
III/253-153, s.69, Wyciąg z Księgi działań bojowych 2 bez.

- 149/ CAW, III/254-2, s.22, Schemat działań bojowych.
- 150/ Polski czyn zbrojny..., s.534-538.
- 151/ CAW, III/253-49, s.26, Pismo napisane odręcznie przez dowódcę 23 DP gen.Szafirienko.
- 152/ CAW, III/253-153, s.49, Meldunek nr 2, s.70, Dziennik działań bojowych 2 bez.
- 153/ CAW, III/4-607, s.155, Dziennik działań bojowych 3 bez.
- 154/ CAW, III/253-65, s.20, wykaz strat.
- 155/ CAW, III/4-604, s.83, Pisemne sprawozdanie przebiegu walki pod Gudowem..
- 156/ CAW, III/260-19, s.93, Dziennik działań 13 papanc.
- 157/ Tamże, s.95.
- 158/ Tamże, s.95-97.
- 159/ Tamże, s.97,100.
- 160/ Tamże, s.100.
- 161/ Tamże.
- 162/ Tamże, s.103.
- 163/ CAW, III/257-6, s.22, Dziennik działań bojowych 4 pezc.
- 164/ Tamże, s.23.
- 165/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II cz.2, s.154, Zarządzenie bojowe nr 20 szefa sztabu Dowództwa Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych 1 armii WP z 10.30 7.02. 1945.
- 166/ CAW, III/257-2, s.45, Meldunek bojowy nr 022 4 pezc z 18.00 7.02.1945.
- 167/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.170, Rozkaz bojowy nr 01 dowódcy WPanc i Zmot 1 armii WP z 23.45 8.02.1945.
- 168/ CAW, III/257-6,s.24-25, Dziennik działań bojowych 4 pezc.
- 169/ CAW, III/261-9, s.79, Meldunek bojowy nr 041 7 dapanec

- z 20.30 3.02.1945.; III/262-4, s.34, Meldunek bojowy nr 024 1 br z 14.00 3.02.1945.
- 170/ Tamże, s.81, Meldunek bojowy 7 dapano nr 043 z 14.00 4.02.1945., s.35. Meldunek bojowy nr 025 1 br z 14.00 4.02.1945.
- 171/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.170, Rozkaz bojowy nr 01 dowódcy WPanc i Zmot 1 armii WP z 23.45 8.02.1945.
- 172/ CAW, III/261-9, s.96, Meldunek bojowy nr 049 7 dapano z 18.00 9.02.1945., III/262-4, s.42, Meldunek bojowy nr 031 1 br z 17.00 9.02.1945.
- 173/ Organizacja i działania bojowe ..., t. II, cz.2, s.152, Dyrektywa operacyjna nr 00274/Op. dowódcy 1 Frontu Białoruskiego z 3.20 7.02.1945.
- 174/ Tamże.
- 175/ Polski czyn zbrojny ..., s.559.
- 176/ Rozkaz A, Hitlera o wykonaniu zarządzenia 1a / ściśle tajne, Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych, MID WIH.T.38, rol.350.
- 177/ Zarządzenie sztabu 1 Frontu Białoruskiego nr 658 z 9.02.1945., Kopia MID WIH, IV/1/11, s.213.
- 178/ Meldunek dzienny grupy armii "Wisła" z 8.02.1945 r., WIH, VII/3/308.
- 179/ B, Dolata, Wyzwolenie Polski 1944-1945, s.194, Warszawa, MON 1974 r.
- 180/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.179-186.
- 181/ Tamże, s.189, Meldunek bojowy szefa sztabu 1 BPanc z 5.00 10.02.1945.
- 182/ CAW III/260-19, s.103, Dziennik działań bojowych 13 papano, CAW, III/4-607, s.101, Formularz działań bojowych 1 EPanc.

- 183/ CAW, III/257-2, s.49, Sprawozdanie z działań bojowych  
4 pezo za okres 9.02. do 11.02.1945.
- 184/ CAW, III/4-607, s.102, Formularz działań bojowych  
1 BPanc.
- 185/ CAW, III/257-2, s.49. Sprawozdanie z działań bojowych  
4 pezo za okres od 9-11.02.1945.
- 186/ CAW, III/253-49, s.34, Meldunek bojowy nr 02 3 bez z  
11.45 11.02.1945.
- 187/ CAW, III/253-65, s.18-20, Wykaz strat.
- 188/ CAW, III/253-14, s.126, Dziennik działań bojowych 1 bez
- 189/ CAW, III/253-14, s.98, Formularz działań bojowych 1 BPanc.
- 190/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.200,  
Zarządzenie bojowe nr 024, dowódcy WPanc i Zmot 1 Armii  
WP z 3.00 11.02.1945.
- 191/ CAW, III/253-49, s.18, Zarządzenie bojowe nr 01 dowódcy  
1 BPanc z 23.30 10.02.1945.
- 192/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.200  
Zarządzenie bojowe nr 024 dowódcy WPanc i Zmot 1 armii  
WP z 3.00 11.02.1945.
- 193/ A.Jasiński, Przekamanie Wału Pomorskiego, s.233.
- 194/ CAW, III/4-607, s.105. Formularz działań bojowych 1 BPanc.
- 195/ CAW, III/253-153, s.71, Wypis z księgi działań bojowych  
2 bez.
- 196/ CAW, III/4-607, s.138, Dziennik działań bojowych 1 bez.
- 197/ CAW, III/25-10, s.77, Meldunek bojowy dowódcy 5 pp.
- 198/ CAW, III/253-109, s.217, Rozkaz nr 16.
- 199/ CAW, III/253-65, s.20, Wykaz strat.
- 200/ CAW, III/260-19, s.107, Dziennik działań bojowych 13 pa-  
panc.
- 201/ CAW, III/253-3, s.37, Meldunek dowódcy 4 pezo z 12.02.  
1945.

- 202/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.226, Biuletyn informacyjny nr 26 oddziału wywiadowczego 1 armii WP z 21.00 12.02.1945.
- 203/ Tamże, s.210.
- 204/ Tamże, s.211.
- 205/ Tamże, s.228.
- 206/ CAW, III/260-19, s.107. Dziennik działań bojowych 13 papanc.
- 207/ Tamże, s.107.
- 208/ CAW, III/257-6, s.29, Dziennik działań bojowych 4 paze.
- 209/ Przytocki, Warszawska Pancerna, s.195.
- 210/ CAW, III/253-49, s.100, Meldunek bojowy nr 06 sztabu 1 BPanc z 16.00 14.02.1945. Należy tu nadmienić, że na 6 czołgów będących na stanie 3 bez w pełni sprawnych i gotowych do boju był tylko jeden czołg. Pozostałe miały uszkodzenia typu : rozzerwanie armaty, unieruchomienie wieży itd.
- 211/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.241, Zarządzenie bojowe szefa sztabu dowództwa WPanc i Zmot 1 armii WP z 2.00 14.02.1945.
- 212/ CAW, III/261-9, s.118, Sprawozdanie z działań bojowych 7 dapano od 14.02 do 18.02.1945.
- 213/ Tamże.
- 214/ CAW, III/262-4, s.47, Meldunek bojowy nr 036 sztabu 1 br z 16.00 15.02.1945.
- 215/ CAW, III/261-9, s.118, Sprawozdanie z działań bojowych 7 dapano.
- 216/ Tamże.
- 217/ Tamże.
- 218/ Tamże, s.119.

- 219/ Tamże,
- 220/ Tamże.
- 221/ CAW, III/260-28, s.69, Meldunek bojowy nr 052 sztabu  
13 papanc z 12.00 16.02. i s.70 nr 052/a/ z 18.00 16.02.  
1945.
- 222/ CAW, III/253-49, s.177, Meldunek bojowy nr 010 sztabu  
1 BPanc, z 15.00 17.02.1945.
- 223/ CAW, III/260-28, s.71, Meldunek bojowy nr 053 sztabu  
13 papanc z 12.00 17.02.1945.
- 224/ CAW, III/257-2, s.59, Meldunek bojowy nr 030 sztabu  
4 pczc z 10.30 17.02.1945.
- 225/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.271.  
Dyrektywa operacyjna nr 00322/Op. dowódcy 1 Frontu Biało-  
ruskiego z 14.45 16.02.1945 r.
- 226/ Tamże, s.278-290.
- 227/ Tamże, s.298. Rozkaz bojowy nr 29 dowódcy WPanc i Zmot  
1 Armii WP z 20.00 18.02.1945.
- 228/ CAW, III/253-166, s.33, Rozkaz nr 33.
- 229/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.303  
Meldunek bojowy nr 055 dowódcy 13 papanc.
- 230/ CAW, III/254-3, s.92 Dziennik działań bojowych 2 bez.
- 231/ CAW, III/253-49, s.218, Meldunek bojowy nr 057 sztab  
1 bez, 20.30 19.02.1945.
- 232/ CAW, III/253-153, s.74-76, Dziennik działań bojowych  
2 bez.
- 233/ CAW, III/253-65, s.21 i 24, Wykaz strat.
- 234/ CAW, III/257-6, s.34, Dziennik działań bojowych 4 pczc.
- 235/ CAW, III/262-4, s.49, Meldunek bojowy nr 138 sztab 1 br z  
19.00 18.02.1945, III/261-9, s.113, Meldunek bojowy  
nr 058 sztab 7 dapanc z 16.00 18.02.1945 r.

- 236/ Organizacja i prowadzenie działań ..., t.II, cz.2, s.312, Zarządzenie Szefa Sztabu 1 Frontu Białoruskiego 20.02.1945 r.
- 237/ Tamże, s.319, Zarządzenie bojowe nr 030 szefa sztabu dowództwa WPanc i Zmot 1 armii WP, 20.00 20.02.1945 r.
- 238/ CAW, III/253-44, s.44, Meldunek bojowy nr 018 1 BPanc z 22.02.1945.
- 239/ CAW, III/257-2, s.65, Meldunek bojowy nr 036 4 pczo z 22.02.1945.
- 240/ CAW, III/260-28, s.79, Meldunek bojowy nr 057 13 papanc z 21.02.1945.
- 241/ Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej. LWP 1943-1945, s.559, 563.
- 242/ Tamże, s.565-566.
- 243/ Organizacja i prowadzenie działań ..., t.II, cz.2, s.363, Plan operacji zaczepnej 1 armii WP 25.02.1945 r.
- 244/ Tamże, s.372. Tabela planu walki w natarciu 1 armii WP w dniu 1 marca 1945 r., 28.02.1945.
- 245/ Tamże, s.389, Zarządzenie Szefa Sztabu 1 Frontu Białoruskiego 28.02.1945.
- 246/ CAW, III/253-44, s.104, Sprawozdanie 1 BPanc z 27.02.45 r., III/260-28, s.89, Meldunek bojowy nr 069 13 papanc z 1.03.1945, III/257-2, s.99, Meldunek bojowy nr 042 4 pczo z 1.03.1945.
- 247/ CAW, III/253-44, s.110, Meldunek bojowy nr 028 sztabu 1 BPanc z 18.00 1.03.1945.
- 248/ CAW, III/257-2, s.99, Meldunek bojowy nr 042 Sztabu 4 pczo z 12.00 1.3.1945.
- 249/ CAW, III/253-44, s.114, Meldunek bojowy nr 029 Sztabu 1 BPanc z 20.00 2.03.1945.

- 250/ Tamże, s.119, Meldunek bojowy nr 030 sztabu 1 BPanc z 9.00 3.03.1945.
- 251/ Tamże,
- 252/ A.Jasiński, Przełamanie Wału Pomorskiego, Warszawa 1958, s.349.
- 253/ CAW, III/253-44, s.132, Meldunek bojowy nr 032 Sztabu 1 BPanc z 9.00 4.03.1945 r.
- 254/ Organizacja i działania bojowe, t.II, cz.2, s.427, Meldunek bojowy nr 033 szefa sztabu 1 BPanc z 18.00 4.03.1945.
- 255/ CAW, III/261-9, s.154, Meldunek bojowy nr 071 sztabu 7 dapanec z 15.00 4.03.1945, III/262-4, s.62, Meldunek bojowy nr 052 sztabu 1 br z 16.00 4.03.1945.
- 256/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.437, Rozkaz bojowy nr 088-0090/Op dowódcy 1 armii WP z 3.50 5.03.1945.
- 257/ CAW, III/253-44, s.134, Meldunek bojowy nr 035 Sztabu 1 BPanc z 23.00 4.03.1945.
- 258/ A.Jasiński, Przełamanie Wału Pomorskiego, s.359.
- 259/ CAW, III/253-44, s.134, Meldunek bojowy nr 035 sztabu 1 BPanc z 23.00 4.03.1945.
- 260/ Tamże.
- 261/ CAW, III/253-44, s.141, Meldunek bojowy nr 038 sztabu 1 BPanc z 7.00 6.03.1945.
- 262/ Tamże, s.145, Meldunek bojowy nr 038 Sztabu 1 BPanc z 7.00 6.03.1945.
- 263/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.464, Meldunek bojowy nr 039 szefa sztabu 1 BPanc z 22.00 6.03.1945.
- 264/ CAW, III/257-6, s.40. Dziennik działań bojowych 4 pzc.
- 265/ Tamże, s.40-42.

- 266/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.469.
- 267/ CAW, III/261-9, s.159, Meldunek bojowy nr 073 Sztabu 7 dapano z 14.00 6.03.1945, s.164, Meldunek bojowy nr 075 Sztabu 7 dapano z 18.00 8.03.1945.
- 268/ Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej. LWP 1943-1945, op.cit. s.588.
- 269/ Tamże, s.625.
- 270/ Tamże, s.647.
- 271/ CAW, III/257-6, s.42, Dziennik działań bojowych 4 pncz.
- 272/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.508, Rozkaz bojowy dowódcy 1 Frontu Białoruskiego z 12.03.1945.
- 273/ CAW, III/257-6, s.43, Dziennik działań bojowych 4 pncz.
- 274/ Tamże, s.44.
- 275/ Tamże, s.44-45.
- 276/ Tamże, s.45.
- 277/ Przegląd Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych 1953 r., M.Janczelenko, Działanie pułku czołgów ciężkich w walce o zdobycie miasta, s.165-167.
- 278/ Tamże, s.167,
- 279/ CAW, III/260-19, s.134, Dziennik działań bojowych 13 papanc.
- 280/ Tamże, 13 papanc /bez dwóch bapanc/ tworzył nadal odwód pancerny armii.
- 281/ Tamże.
- 282/ Tamże, s.134, 139.
- 283/ Tamże, s.140.
- 284/ Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej LWP 1943-1945, s.636-637.
- 285/ WPH nr 3/1985, T.Sawicki, Wyzwolenie Pomorza Gdańskiego, s.4-5.

- 286/ CAW, III/253-44, s.170, Zarządzenie dowódcy WPanc i Zmot  
1 armii WP z 7.03.1945.
- 287/ Tamże, s:160.
- 288/ Tamże, Dowództwa 1 i 2 bez znajdowały się przy sztabie  
brygady.
- 289/ Tamże, s.178.
- 290/ Tamże.
- 291/ CAW, III/253-153, s.73. Meldunek bojowy nr 62 dowódcy  
2 bez.
- 292/ CAW, III/253-44, s.180, Rozkaz dowódcy 1 BPanc.
- 293/ CAW, III/253-168, s.141, Meldunek bojowy nr 98 dowódcy  
bpzmot.
- 294/ CAW, III/253-53, s.630, Schemat obrony Wejherowa.
- 295/ CAW, III/253-82, s.537, Sprawozdanie z działań bojowych  
1 BPanc.
- 296/ CAW, III/4-591, s.124, Dziennik działań bojowych 3 bez.
- 297/ CAW, III/253-82, s.32 i 40, Sprawozdanie z działań bo-  
jowych 2 i 3 bez.
- 298/ Tamże, s.49, Sprawozdanie z działań bojowych bpzmot.
- 299/ CAW, III/253-50, s.42, Meldunek bojowy nr 011 sztabu  
1 BPanc z 11.00 17.03.1945.
- 300/ CAW, III/253-44, s.184, Meldunek bojowy nr 01 dowódcy  
1 BPanc.
- 301/ CAW, III/253-50, s.49, Meldunek bojowy nr 013 dowódcy  
1 BPanc.
- 302/ WPH, nr 3/1985 r. T.Sawicki, Armia Radziecka i Ludowe  
Wojsko Polskie w walkach o Pomorze Gdańskie, s.4,5 i 15
- 303/ CAW, III/253-50, s.51, Meldunek bojowy 1 BPanc z 20.00  
18.03.1945.
- 304/ CAW, III/4-591, s.125, Dziennik działań bojowych 3 bez.

- 305/ CAW, III/253-50, s.40, 55-56, Meldunek bojowy 2 bez i  
bpzmot, III/253-53, s.24, Meldunek bojowy nr 105 dowód-  
cy 3 bez.
- 306/ CAW, III/253-50, s.51, Meldunek bojowy dowódcy 1 BPanc.
- 307/ Tamże, s.60, Meldunek bojowy nr 014 dowódcy 1 BPanc  
z 14.00 18.03.1945.
- 308/ Tamże, s.81, Rozkaz dowódcy 11 KPanc, s.82, Meldunek  
bojowy nr 016 dowódcy 1 BPanc z 15.45 21.03.1945.
- 309/ Tamże, s.91, Meldunek bojowy nr 017 dowódcy 1 BPanc.
- 310/ Tamże, s.67, List pochwalny dotyczy działań bojowych  
1 BPanc w ugrupowaniu 8 KZmech gw.
- 311/ CAW, III/253-50, s.99, Meldunek bojowy nr 018 dowódcy  
1 BPanc z 14.30 23.03.1945.
- 312/ CAW, III/4-591, s.126. Dziennik działań bojowych 3 bez.
- 313/ CAW, III/253-50, s.93, Meldunek bojowy nr 12 dowódcy  
3 bez.
- 314/ CAW, III/253-82, s.49, Sprawozdanie z działań bojowych  
2 bez.
- 315/ CAW, III/253-116, s.149, Rozkaz nr 54 dowódcy 3 bez.
- 316/ CAW, III/4-591, s.126, Dziennik działań bojowych 3 bez.
- 317/ CAW, III/253-82, s.50, Dziennik działań bojowych 2 bez,  
III/253-53. s.667. Schemat walk o Gdynię.
- 318/ Tamże.
- 319/ CAW, III/253-50, s.145, Biuletyn informacyjny nr 35 19  
armii /radzieckiej/.
- 320/ Tamże, s.170 i 172. Meldunki bojowe 2 i 3 bez.
- 321/ CAW, III/253-50 s.136. Rozkaz dowódcy armii.
- 322/ CAW, III/253-82, s.49, Dziennik działań bojowych bpzmot.
- 323/ CAW, III/253-82, s.49 Dziennik działań bojowych bpzmot.
- 324/ CAW, III/253-82, s.50, Dziennik działań bojowych bpzmot,

- s.38, Dziennik działań bojowych 1 BPanc.
- 325/ Tamże, s.144 i 155.
- 326/ Tamże, s.154.
- 327/ Tamże, s.177.
- 328/ CAW, III/254-2, s.38. Schemat działań bojowych 2 bez.
- 329/ CAW, III/253-116, 159, Rozkaz bojowy nr 57.
- 330/ CAW, III/253-50, s.157, Meldunek mjr Tarando.
- 331/ Tamże, s.171, Meldunek bojowy nr 021 dowódcy 1 BPanc.
- 332/ Tamże, s.174.
- 333/ CAW, III/253-50, s.194-195, Meldunki bojowe 2 i 3 bez.
- 334/ CAW, III/253-153, s.107, Dziennik działań bojowych 2 bez.
- 335/ CAW, III/253-109, s.107, Meldunek dowódcy 2 bez.
- 336/ CAW, III/253-50, s.96, Schemat działań bojowych 2 bez.
- 337/ CAW, III/253-82, s.51, Dziennik działań bojowych 2 bez.
- 338/ CAW, III/253-50, s.228, Meldunek bojowy dowódcy 2 bez.
- 339/ Tamże, s.226. Zarządzenie bojowe nr 024 dowódcy 5 APanc.
- 340/ CAW, III/253-39, s.17, Zarządzenie nr 26, III/253-40,  
s.29, Zarządzenie nr 1.
- 341/ CAW, III/4-169, s.26,
- 342/ T.Sawicki. Organizacja i skład niemieckich wojsk lądowych na froncie wschodnim w ostatnim roku II wojny światowej, s.507-514.
- 343/ LWP 1943-1945, s.685-686.
- 344/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.660,  
Dyrektywa operacyjna nr 00541/Op, dowódcy 1 Frontu Białoruskiego.
- 345/ Tamże, s.630.
- 346/ Tamże, s.636, Rozkaz bojowy nr 00107/Op dowódcy 1 armii  
WP z 16.00 7.04.1945.
- 347/ Tamże.

- 348/ CAW, III/260-19, s.2-4, Dziennik działań bojowych 13 papanc.
- 349/ CAW, III/260-29, s.10, Meldunek bojowy 0107 sztabu 13 papanc z 12.00 11.04.1945.
- 350/ CAW, III/257-6, s.52-53, Dziennik działań bojowych 4 pzc.
- 351/ CAW, III/257-2, s.157, Meldunek bojowy nr 080 sztabu 4 pzc z 5.30 14.04.1945.
- 352/ CAW, III/4-41, Historia 7 sdapanc SU-57.
- 353/ CAW, III/261-9, s.273, Meldunek bojowy nr 112 sztabu 7 dapanc z 15.00 15.04.1945.
- 354/ CAW, III/262-20, s.22, Historia 1 sbrozp.
- 355/ CAW, III/262-4, s.118; Meldunek bojowy nr 080 1 sbrozp z 10.00 14.04.1945.
- 356/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2 s.665, Plan operacji zaczepnej 1 AWP.
- 357/ CAW, III/260-19, s.4. Dziennik działań bojowych 13 papanc.
- 358/ CAW, III/257-19, s.55, Dziennik działań bojowych 4 pzc.
- 359/ CAW, III/260-19, s.5, Dziennik działań bojowych 13 papanc.
- 360/ CAW, III/260-29, s.19, Meldunek bojowy nr 0112 sztabu 13 papanc.
- 361/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.704, 707, Meldunki bojowe dowódców 6 i 4 DP.
- 362/ CAW, III/257-2, s.162, Meldunek bojowy nr 085 dowódcy 4 pzc.
- 363/ CAW, III/260-19, s.5, Dziennik działań bojowych 13 papanc.

- 364/ CAW, III/257-6, s.56, Dziennik działań bojowych 4 pezc.
- 365/ CAW, III/261-9, s.278, Meldunek bojowy nr 0116 dowódcy 7 dapanac z 18.00 18.04.1945.
- 366/ CAW, III/257-6, s.57. Dziennik działań bojowych 4 pezc.
- 367/ CAW, III/260-29, s.23-24, Meldunki bojowe nr 115, 115a dowódcy 13 papanc.
- 368/ CAW, III/262-20, s.23, Kronika 1 br.
- 369/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.731-734, Rozkaz dowódcy 1 armii WP.
- 370/ CAW, III/257-6, s.58-59, Dziennik działań bojowych 4 pezc, III/260-19, s.6, Dziennik działań bojowych 13 papanc.
- 371/ CAW, III/261-9, s.285, Meldunek bojowy dowódcy 7 dapanac.
- 372/ CAW, III/257-6, s.60-61, Dziennik działań bojowych 4 pezc, III/260-19, s.6, Dziennik działań bojowych 13 papanc.
- 373/ CAW, III/260-29, s.18,28, Meldunki bojowe dowódcy 13 papanc, III/257-2, s.160,165, Meldunki bojowe dowódcy 4 pezc.
- 374/ CAW, III/260-29, Wyniki działań bojowych 13 papanc za okres od 1 do 25 kwietnia 1945.
- 375/ CAW, III/257-2, s.169, Sprawozdanie o zadanych stratach nieprzyjacielowi przez 4 pezc w okresie od 16 do 25.04.1945.
- 376/ Organizacja i działania bojowe..., t.II, cz.2, s.753-754  
Meldunek bojowy nr 00107 dowódcy 4 DP z 20.00 22.04.1945.
- 377/ CAW, III/257-2, s.166, Meldunek bojowy nr 089 dowódcy 4 pezc.
- 378/ CAW, III/260-29, s.27, Meldunek bojowy nr 118 dowódcy 13 papanc.

- 379/ CAW, III/257-2, s.167, Meldunek bojowy 090 dowódcy  
4 pezc, III/260-29, s.28, Meldunek bojowy nr 0118 do-  
wódcy 13 papanc.
- 380/ CAW, III/261-9, s.287, Meldunek bojowy nr 0121 dowódcy  
7 dapanc.
- 381/ Tamże, s.288.
- 382/ CAW, III/262-20, s.24, Kronika 1 br.
- 383/ Organizacja i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.772-  
-775. Rozkaz bojowy dowódcy 1 armii WP.
- 384/ CAW, III/257-2, s.168. Meldunek bojowy nr 091 dowódcy  
4 pezc.
- 385/ CAW, III/260-29, s.29, Meldunek bojowy nr 0120 dowódcy  
13 papanc.
- 386/ CAW, III/261-9, s.290,292, Meldunki bojowe nr  
0123, 0125 dowódcy 7 dapanc.
- 387/ CAW, III/262-20, s.25, Kronika 1 br.
- 388/ CAW, III/262-4, s.136, Meldunek bojowy nr 0100 dowódcy  
1 br.
- 389/ CAW, III/260-19, s.160, Dziennik działań bojowych 13  
papanc.
- 390/ CAW, III/257-6, s.63, Dziennik działań bojowych 4 pezc.
- 391/ CAW, III/260-19, s.160, Dziennik działań bojowych 13  
papanc.
- 392/ CAW, III/260-29, s.35, Meldunek bojowy nr 0124 dowódcy  
13 papanc., III/257-2, s.183, Meldunek bojowy nr 095 do-  
wódcy 4 pezc.
- 393/ CAW, III/260-29, s.36, Meldunek bojowy nr 0114 dowódcy  
13 papanc.
- 394/ CAW, III/260-29, s.37, Meldunek bojowy nr 0125 dowódcy  
13 papanc.

- 395/ CAW, III/260-19, s.162, Dziennik działań bojowych 13  
papanc, III/257-6, s.64, Dziennik działań bojowych  
4 pczc.
- 396/ CAW, III/261-9, s.297-301, Meldunek bojowy dowódcy  
7 papanc.
- 397/ CAW, III/262-4, s.140-149, Meldunki bojowe dowódcy 1 br.
- 398/ CAW, III/257-6, s.64-65, Dziennik działań bojowych  
4 pczc.
- 399/ CAW, III/260-29, s.39, Meldunek bojowy nr 0126 dowódcy  
13 papanc.
- 400/ CAW, III/260-19, s.168, Dziennik działań bojowych 13  
papanc.
- 401/ Tamże, s.168-169.
- 402/ CAW, III/260-29, s.14, Meldunek bojowy nr 130 dowódcy  
13 papanc, III/257-2, s.190 Meldunek bojowy nr 102 do-  
wódcy 4 pczc.
- 403/ Tamże.
- 404/ Organizacje i działania bojowe ..., t.II, cz.2, s.927-  
-928.
- 405/ Tamże, s.928.

### ROZDZIAŁ III

## DOŚWIADCZENIA BOJOWE ORAZ WNIOSKI Z FORMOWANIA, SZKOLENIA I WYKORZYSTANIA WOJSK PANCERNO-ZMOTO- RYZOWANYCH I AWP.

### 1. Specyfika struktury organizacyjnej oraz właściwości szkole- nia i przygotowania wojsk pancernych i zmotoryzowanych do działań bojowych.

Doświadczenia organizacyjne armijnych wojsk pancernych i zmotoryzowanych narastały w 1 armii WP stopniowo, w miarę powstawania nowych jednostek bojowych. Wiązały się one przede wszystkim z problematyką rozbudowy Armii Polskiej w ZSRR, a następnie 1 armii WP jak i bezpośrednich działań bojowych na froncie.

Okres organizacyjny jednostek pancerno-zmotoryzowanych charakteryzował się szeregiem problemów z tym związanych. Na pierwsze miejsce wysuwa się ścisła współpraca ośrodków formowania oddziałów wojsk szybkich z kompetentnymi wojskowymi władzami radzieckimi. Opierała się ona na wspólnym zrozumieniu sytuacji polityczno-militarnej oraz bazowała na wszechstronnej - kadrowej, technicznej i materiałowej pomocy Związku Radzieckiego.

W ramach obustronnych porozumień ośrodki formowania otrzymywały kadrę dowódczą i wysokiej klasy specjalistów, nowoczesny sprzęt pancerny i uzbrojenie oraz kompletne wyposażenie materiałowo-techniczne. W trakcie tworzenia jednostek korzystano z doświadczeń oraz rozwiązań strukturalnych wojsk radzieckich. W oparciu o nie w armii sformowano brygadę pancerną, dwa pułki pancerne, w tym pułk czołgów ciężkich i pułk arty-

lerii pancernej, dywizjon artylerii pancernej oraz batalion rozpoznawczy.

Ze względu na brak specjalistów proces organizacyjny armijnych wojsk pancernych rozciągnął się na ponad rok.

Najbardziej skomplikowane problemy organizacyjne wyłoniły się podczas formowania brygady, - pierwszego w historii ludowego WP - związku taktycznego WPanc i Zmot. W początkowym okresie założono koncepcję tworzenia 1 BPanc w oparciu o istniejący już 1 poz. Planowano dołączenie do niego kolejnego pułku, bpzmot oraz pododdziałów specjalnych brygady. Koncepcję tę zrealizowano w ciągu 4 miesięcy, kończąc okres formowania 1 BPanc po dołączeniu 1 poz w styczniu 1944 roku. Próby jednak modyfikowania struktur radzieckich i przystosowania do warunków polskich w przypadku 1 BPanc nie zdały egzaminu. Późniejsze użycie jej w walce na przyczółku magnuszewskim wykazało niedogodność takich założeń strukturalnych. W związku z tym powrócono do etatów radzieckich eliminując w brygadzie szczebel pułkowy i wprowadzając na ich miejsce bataliony.

13 papanc, 7 dapanc i 1 br formowano w oparciu o zupełnie inne założenia. W tym wypadku ośrodki organizacyjne pracowały samodzielnie, borykając się przy tym z różnymi trudnościami co spowodowało wykonanie zadań organizacyjnych w stosunkowo długim czasie.

W rekordowym czasie przebiegało utworzenie 4 poz. Do dyspozycji 1 armii WP przybyło z Armią Radziecką dowództwo pułku, przewidziane etatem wozy bojowe oraz wyposażenie materiałowo-techniczne. Pozostałą część specjalistów dostarczyły polskie szkoły i jednostki zapasowe, w tych warunkach zasadnicze prace organizacyjne trwały tylko miesiąc.

Struktura organizacyjna wszystkich armijnych jednostek pancernych ostatecznie oparta była na zmodyfikowanych etapach radzieckich i nowoczesnych rozwiązaniach organizacyjnych. Wyróżniała się, ona dużym stopniem usamodzielnienia oddziałów, posiadały one bowiem pododdziały wojsk specjalnych, a mianowicie: inżynieryjno-saperskie, przeciwlotnicze, łączności i artyleryjskie umożliwiające samodzielne funkcjonowanie jednostki na polu walki.

Utworzone dowództwo WPanc i Zmot armii ulegało kilkakrotnie częściowej modyfikacji, aby w końcowej fazie jego formowania osiągnąć formę przystosowaną do istniejącej struktury armijnych wojsk pancernych.

W czasie formowania jednostek pancernych nie ustrzeżono się pewnych błędów organizacyjnych. W pułkach pancernych pominięto organa rozpoznawcze, które pozwoliłyby im na większą samodzielność w działaniach bojowych. Wprawdzie w późniejszym okresie próbowano błąd ten wyeliminować tworząc rozpoznawcze plutony czołgów z organicznych plutonów czołgów. Jednakże do końca wojny problem ten dawał o sobie znać.

W Panc i Zmot 1 armii WP dzieliły się na dwie zasadnicze grupy:

- pierwsza - składała się z armijnych wojsk pancernych, tzn. z 1 BPanc, 4 ppcze, 13 papanc, 7 dapano i 1 br /151 średnich i ciężkich wozów bojowych/ tworzących ugrupowanie jednostek dyspozycyjnych, przeznaczonych do wykonywania zadań bezpośredniego wsparcia piechoty;

- druga - złożona z 1, 2, 3 i 4 dapano /52 działa pancerne SU-76/ wchodziła organicznie w skład ogólnowojskowych związków taktycznych wykonując zadania na ich korzyść.

Oceniając możliwości bojowe posiadanych przez 1 armię WP

sił pancernych należy stwierdzić, że były one zbyt szczupłe jak na potrzeby skutecznego wsparcia na szeroką skalę działań bojowych jej wojsk. Praktyka wykazała, że bardzo często brakowało odpowiedniej ilości wozów bojowych do wsparcia piechoty na kierunkach głównych uderzeń. Dlatego też często sytuacja zmuszała do łączenia wykrwawionych pododdziałów pancernych w pełnowartościowe kompanie /baterie/, czy też raczej swego rodzaju grupy bojowe. Uzyskiwano w ten sposób utraconą zdolność bojową, a wojska pancerne zdobywały dość specyficzne doświadczenia organizacyjne.

Posiadany przez armijne jednostki pancerne sprzęt bojowy stanowił niewątpliwie mocną stronę ich wartości bojowej. Jednakże o wartości w walce w głównej mierze decydowało wyszkolenie i przygotowanie do przyszłych działań bojowych. Doskonale zdawało sobie z tego sprawę zarówno dowództwo armii jak i dowództwa jednostek pancernych. Dlatego też już w okresie formowania wojsk szybkich organizowano zajęcia o charakterze przygotowawczo-specjalistycznym. Obejmowały one okres podstawowego szkolenia oraz zaznajamiały młodego żołnierza ze specyfiką służby w nowoczesnych wojskach pancernych.

Po zakończeniu okresu organizacyjnego oddziały wojsk pancerno-zmotoryzowanych zrealizowały jednomiesięczny program szkolenia. Później program ten był cyklicznie powtarzany, zarówno w czasie przerw w marszu jak i podczas przegrupowania na front w formie zajęć doskonalących.

Nieco inaczej przedstawiała się sprawa z wyszkoleniem bojowym w 4 pułk. Pułk ten został utworzony znacznie później aniżeli inne armijne jednostki pancerne. Dlatego też pododdziały jego musiały intensywnie przejść cały obowiązujący program szkolenia.

W całości szkolenia bojowego dużo uwagi poświęcono problematyce działań zaczepnych. Tematyka zajęć dostosowana była do przewidywanych przyszłych działań bojowych oczekujących wojska pancerne. Doskonalamo działanie czołgów jako wozów bojowych BWP. Dodatkowo przygotowywano 1 BPanc do działań jako armijnej grupy szybkiej.

Dowództwo armii zwracało również uwagę na doskonalenie jednostek pancernych w działaniach obronnych, choć zwracano na tę formę działań uwagę w mniejszym stopniu niż na działania zaczepne. Godzi się jednak w tym miejscu wspomnieć, że mimo iż mniej uwagi zwracano na doskonalenie walki w obronie była ona pierwszym działaniem 1 BPanc /Studzianki/.

Realizowany przez WPanc i Zmot armii program szkolenia bojowego miał charakter wybitnie praktyczny i był zbliżony w stopniu maksymalnym do realiów pola walki. Dużo czasu poświęcano ćwiczeniom praktycznym w terenie, a podczas ich trwania organizacji współdziałania, opanowywaniu przepraw przez przeszkody wodne, odpieraniu kontrataków, obronie przeciwlotniczej i przeciwichemicznej oraz dowodzeniu wojskami, a w tym szczególnie podejmowaniu decyzji w krótkim czasie.

Jednostki pancerne przygotowywały się do działań bojowych w skróconym okresie i w trudnych warunkach. Przy tym musiały łączyć realizację zadań bieżących, zwłaszcza prac organizacyjnych z realizacją programu szkolenia. W związku z tym wykorzystywano na doskonalenie tematyki szkoleniowej każdą wolną chwilę poświęcając na ten cel po 10 i więcej godzin dziennie. Dlatego nawet okres przegrupowań wojsk w kierunku frontu wykorzystywano na realizację tematyki szkoleniowej,

a w tym szczególnie: "Wykonywanie marszu w przewidywaniu boju spotkaniowego", "Wykonanie marszu z forsowaniem przeszkody wodnej i przejściem do pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem" itp.

Wymienione przedsięwzięcia szkoleniowe pozwoliły oddziałom pancernym dobrze przygotować się do przyszłych działań bojowych. Umożliwiły one bowiem całemu stanowi osobowemu jednostek podwyższenie kwalifikacji i umiejętności w swoich specjalnościach. Ponadto pozwoliły na zgranie się, wewnątrz jednostki jak i w działaniach z innymi rodzajami wojsk i służb. Doprowadziły do okrzepnięcia kadry dowódczej wszystkich szczebli oraz sztabów jednostek, przekształcając niedoświadczone, nowo utworzone jednostki w sprawne i o wysokim stopniu wyszkolenia oddziały.

## 2. Miejsce, rola i zadania wojsk pancerno-zmotoryzowanych w czasie działań bojowych 1 AWP

Wspomniano już wyżej, że armijne wojska pancerno-zmotoryzowane przygotowywane były w zasadzie do działań jako oddziały BWP, natomiast 1 br do prowadzenia rozpoznania na korzyść armii. Jednakże i one w sytuacjach koniecznych wykonywały różne nieprzewidziane wcześniej zadania bojowe.

Podczas przegrupowania 1 armii WP z Warszawy w rejon Bydgoszczy 4 ppeze maszerując na lewym skrzydle głównego zgrupowania armii działał jako odwód pancerny osłaniając z zachodu przemarsz ogólnowojskowych związków taktycznych. Natomiast 13 papanc wraz z 1 br wchodziły w skład OW armii ubezpieczając od czoła wraz z 1 BK jej siły główne. Z chwilą jednak podejścia do Bydgoszczy oddziały te włączyły się do walki o miasto. Bataliony 1 BPanc, podczas walk na ulicach Bydgoszczy walczyły w ugrupowaniu piechoty tworząc grupy czołgów BWP.

Godzi się podkreślić wykorzystanie 4 pczc i artyleryjskim przygotowaniu ataku i ogniowym wsparciu nat. 13 papanc. Był to nie pierwszy przypadek użycia oddziału pancernego 1 armii WP do wykonania tego typu zadania. Podobne zadanie wykonywał 13 papanc w rejonie Warszawy wchodząc w skład armijnej grupy artylerii 47 armii.

W czasie przekamywania obrony nieprzyjaciela i podczas pociągu 4 pczc i 13 papanc wspierały bezpośrednio działania oddziałów piechoty.

W sumie w czasie działań bojowych wojska pancerne wykonywały różnego typu zadania bojowe, jednak podstawowym było bezpośrednie wsparcie piechoty, a także występowanie w charakterze odwołu pancernego armii. Działając w sztykach piechoty wozy bojowe zwiększały ich siłę uderzeniową i manewrowość, a ponadto wpływały w znacznym stopniu na realizację zadań bojowych.

### 3. Ogólne zasady oraz właściwości działań wojsk pancerno-zmotoryzowanych 1 AWP.

Planując kolejne operacje dowódca 1 armii WP skupiał główny wysiłek działań bojowych na lewym skrzydle walczących wojsk.

W operacji warszawskiej w składzie głównego zgrupowania uderzeniowego, do jego ubezpieczenia od czoła, dowództwo armii zaangażowało 1 BPanc, 4 pczc i 13 papanc, czyli 107 wozów bojowych, tj. 80 % posiadanych wojsk pancernych.

W walkach na Wale Pomorskim dowództwo armii, skupiając główny wysiłek na centralnym kierunku użyło te same siły i środki, a więc 80 % posiadanych wozów bojowych. Zasadę użycia gross sił wojsk pancernych pominięto w bitwie obronno-zacze-

nej na północ od Mirosławca w drugiej dekadzie lutego 1945 r. Zamiast skupić wszystkie posiadane siły na kierunku głównego wysiłku tj. w rejonie: Borujsko, Żabina, Wąsoszowice dowódca armii przydzielił 1 BPanc 2 DP działającą na tym kierunku. Natomiast 4 pczc i 13 papanc wydzielił do wsparcia 1 DP działającej na północny-zachód od Mirosławca. W konsekwencji - rozproszenie wysiłku wojsk pancernych ujemnie odbiło się na całości tych działań. Błąd ten naprawiono dopiero z chwilą rozpoczęcia działań zaczepnych w ramach operacji pomorskiej.

W operacji berlińskiej zasadę wykorzystania większości sił wojsk pancernych na kierunku głównego uderzenia, dowództwo armii przestrzegało konsekwentnie przydzielając 4 pczc i 13 papanc dywizji, która w danym okresie wykonywała zadanie bojowe na tym kierunku. Tak było w przypadku 3 DP uderzającej na lewym skrzydle armii, następnie 2 DP i z kolei 4 DP wprowadzonej do walki na kierunku głównego uderzenia armii.

We wszystkich przypadkach, tam gdzie rozstrzygały się losy operacji, dowództwo 1 armii WP wprowadzało do walki około 80% posiadanych czołgów i dział pancernych stwarzając realne warunki wykonania zadań zaczepnych i obronnych.

Zasadę wykorzystania wojsk pancernych na kierunku głównego uderzenia przestrzegano również na szczeblu dywizji piechoty. Tak było w 2 DP działającej na kierunku Mirosławca, a następnie Żabina i Żabinka oraz 4 DP podczas operacji berlińskiej. W pierwszym przypadku dowódca 2 DP z posiadanych trzech batalionów czołgów wprowadził do przekamania obrony i następnie walki w głębi ugrupowania nieprzyjaciela dwa z nich /około 70 % posiadanych czołgów/ pozostawiając trzeci w odwodzie. W przypadku 4 DP, podczas operacji berlińskiej, gen. Kieniewicz przydzielił 4 pczc oraz 13 papanc wykonującemu główne uderzenie

12 pp. I w zasadzie pułki pancerne aż do przebieży Łaby wspierały działania batalionów tego pułku około 100 wozami bojowymi.

Konsekwentne realizowanie zasady masowania posiadanych wojsk pancernych na wybranym kierunku lub w rejonie głównego wysiłku umożliwiło dowódcom, zarówno armii jak i poszczególnych dywizji wykonanie postawionych im zadań bojowych.

Cechą charakterystyczną, zarówno dla szczebla operacyjnego jak i taktycznego, było scentralizowane dowodzenie wojskami pancernymi armii. Zasadę tę przestrzegano skrupulatnie w każdej sytuacji bojowej. Podporządkowując oddziały pancerne dywizji piechoty dowództwo armii lub WPanc i Zmot zawsze zachowywało dyspozycyjność nimi.

W operacji warszawskiej dowódca armii zatrzymał 1 BPanc, 4 pczc i 13 papanc do swojej dyspozycji, tworząc z tych oddziałów grupę pancerną ubezpieczającą od czoła dywizje działające na kierunku głównego uderzenia.

Następnie w czasie marszu w rejon Bydgoszczy dowództwo armii nadal pozostawiło całość wojsk pancerno-zmotoryzowanych /oprócz 1 BPanc/ do swojej dyspozycji wydzielając 13 papanc i 1 br do zabezpieczenia od czoła maszerujących sił głównych związku operacyjnego. 4 pczc spełniał rolę odwodu pancernego maszerując na lewym skrzydle wojsk z zadaniem odpierania kontrataków nieprzyjaciela z zachodu.

W czasie walk na Wale Pomorskim dowódca armii nadal przejawiał troskę o zachowanie zasady scentralizowanego dowodzenia wojskami pancernymi. W początkowym okresie całość oddziałów pancernych użyto jako odwodu pancernego z zadaniem ubezpieczenia prawego skrzydła armii oraz jej tyłów. W okresie późniejszym, pomimo tego, że oddziały pancerne były przydzie-

lone do poszczególnych dywizji dowództwo armii zachowało dyspozycyjność nimi organizując wielowarstwową łączność umożliwiającą szybkie ich skoncentrowanie oraz wykorzystanie na wybranym kierunku.

Podczas walk na Pomorzu Zachodnim w bezpośredniej dyspozycji sztab armii pozostawił 7 dapano i 1 br. Pozostałe jednostki pancerne przydzielono poszczególnym dywizjom na zasadzie wsparcia ich działań. Pozwoliło to gen. St. Popławskiemu na uzyskanie możliwości decydowania o ich wykorzystaniu w walce. Podobna sytuacja powtórzyła się w operacji berlińskiej z tym, że dane dowódcem dywizji większą swobodę decydowania o ich użyciu. Jednak i oni konsekwentnie przestrzegali zasady scentralizowanego dowodzenia.

Oczywiście zdarzały się przypadki nieprzestrzegania tej zasady, lecz należy podkreślić, że występowały one nader rzadko. Np. podczas walk w rejonie Żabina, Żabinka i Wierzechowa 1 BPanc rozdzielona batalionami czołgów do wsparcia działań poszczególnych pułków 2 DP. Ograniczyło to możliwości dowódcy dywizji wpływania na przebieg walk w zależności od powstającej sytuacji. Mankament ten dostrzeżono w dowództwie armii jak i dowództwie WPanc i Zmot kategorycznie zabraniając wykorzystanie wojsk pancernych w taki sposób.

W sumie realizacja zasady scentralizowanego dowodzenia wojskami pancernymi na szczeblu armii i dywizji pozwoliła na pomyślne wykonanie otrzymanych zadań w kolejnych operacjach zaczepnych. W kilku przypadkach natomiast w dywizjach piechoty opierała się na jednostronnych rozwiązaniach oraz braku jej przestrzegania. Takie postawienie tego problemu często komplikowało realność współdziałania w walce i wywierało ujemny wpływ na działania bojowe oddziałów piechoty.

Wykorzystanie wojsk pancerno-zmotoryzowanych 1 armii WP

w kolejnych operacjach zaczepnych charakteryzowało się dużą ruchliwością i manewrowością. W znacznym stopniu wpłynęło na to zarówno dążenie dowództwa armii do ich wykorzystania na kierunkach głównego uderzenia jak i dość znaczna aktywność działań nieprzyjaciela. Częste zmiany sytuacji bojowych powodowały wielokrotne przegrupowania wojsk pancernych na nowe kierunki i przechodzenia do coraz bardziej dogodnych form działań zaczepnych. Nierzadko duży wpływ na ruchliwość wojsk wywierało dążenie dowództwa armii i dywizji do możliwie szybkiego rozbitcia nieprzyjaciela.

Manewrowy charakter działań bojowych miały walki 1 BPanc w rejonie Studzianek. Jej pododdziały były często przerzuca-  
ne do rejonów najbardziej zagrożonych przez nieprzyjaciela, uzyskując przy tym duże zaskoczenie.

Podobna sytuacja powtórzyła się w okresie walk od 2 do 12 lutego, kiedy to 1 BPanc, 4 pczc i 13 papanc, uczestniczyły w działaniach o poprawienie położenia na rubieży od Będli-  
na do Mirosławca. Dowództwo armii dążąc do uchwycenia dogod-  
nych podstaw wyjściowych do przyszłych działań zaczepnych, często przerzucało oddziały pancerne w całości lub pododdzia-  
łami na odcinki frontu, gdzie prowadzone natarcie. Działania wojsk szybkich w tym okresie cechowała duża ruchliwość i ma-  
nawrowość. Były one zmuszone pokonywać odległość rzędu 5-10  
km, wykonywać uderzenia na skrzydła broniącego się nieprzy-  
jaciela, odpierać jego kontrataki.

Jeszcze bardziej dynamiczny charakter przybrały działania wojsk pancernych w okresie pościgu na kierunku Mirosławca  
oraz Złocieńca, Świdwina i Debicy.

W pierwszym przypadku możliwość przejścia do pościgu zaist-  
niała z chwilą przełamania obrony nieprzyjaciela na rubieży:

Kłosowo, Górnica, Wojska szybkie łamiąc opór wojsk hitlerowskich, szeroko stosując manewr i rozbijając wojska osłonowe, w szybkim tempie sforsowały masyw leśny, wychodząc w rejon Mirosławca.

Również dynamiczny i manewrowy charakter przybrały działania wojsk pancernych w okresie pościgu na kierunku Złocieniec-Świdwin od 3 do 8 marca 1945 r. 1 BPanc wykorzystana była wraz z konną grupą i BK do działań jako Armijna Grupa Szybka z zadaniem uniemożliwienia wojskom 10 KA SS oderwania się od wojsk 1 armii WP. Armijna Grupa Szybka zdecydowanymi działaniami ścigała wycofującego się nieprzyjaciela. Napotkane grupy i pododdziały hitlerowców niszczyła z marszu, a gdy zaistniała konieczność wykonywała manewr obejścia lub oskrzydlenia i łamała ich opór w umocnionych punktach oporu.

Podobne, choć o nieco innym charakterze były działania 1 BPanc w obszarze Gdyni. Charakteryzowały się one szczególnie dużą ruchliwością i manewrowością batalionów czołgów brygady. Były one często, po wykonaniu jednego zadania, przerzucane na nowe kierunki działań. Wykonując przegrupowanie, niekiedy na odległość do 30 km, pododdziały czołgów realizowały otrzymane zadanie umiejętnie stosując manewr przy maksymalnym wykorzystaniu ruchliwości wozów bojowych.

Działania 4 ppcz oraz 13 papanc na polach Brandenburgii, od 18 kwietnia wspierających 4 DP, cechowała duża ruchliwość i szerokie stosowanie manewru. Oddziały te, we współdziałaniu z 12 pp, prowadząc pościg za wycofującym się nieprzyjacielem nie pozwalały jemu na umocnienie się na kolejnych rubieżach terenowych. Z marszu opanowywały jego punkty oporu, rozbijały napotkane pododdziały i grupy żołnierzy hitlerowskich. W wypadkach niemożliwości zdobycia miejscowości od czoła puł-

ki manewrem oskrzydłającym rozbijały broniącego się nieprzyjaciela kontynuując, bez zatrzymywania się, pościg w kierunku Laby.

Często również, tak jak na przykład na rubieży Havelländischer Grosser Haupt Kanal, oddziały pancerne były przerzucane z jednego kierunku na drugi z zadaniem wsparcia forsowania przez 12 i 10 pp.

Duża ruchliwość wojsk szybkich i manewrowy charakter ich działań wywierał decydujący wpływ na ruchliwy i manewrowy charakter działań tych związków taktycznych i oddziałów, które one wspierały. Były one zaangażowane w walce tam, gdzie rozstrzygały się jej losy. Brały udział w uderzeniach przełamujących, w działaniach pościgowych oraz w częstych przegrupowaniach do nowych, wielokrotnie zmieniających się rejonów działań bojowych.

Zdecydowanie manewrowe działania wojsk pancerno-zmotoryzowanych charakteryzowały się dużym dynamizmem. Ponadto przechodzenie błyskawicznie z jednych formacji do drugich pozwalało wojskom pancernym na osiąganie znakomych rezultatów w prowadzonych działaniach bojowych.

#### Właściwości współdziałania

Współdziałanie w walce zajmowało szczególne miejsce w działaniach wojsk pancerno-zmotoryzowanych i armii WP. Wiązało się ono nierozdzielnie zarówno z sukcesami jak i niepowodzeniem. Dlatego też było przedmiotem szczególnej troski dowódców i sztabów zarówno przed rozpoczęciem działań bojowych jak i podczas ich prowadzenia.

Współdziałanie w walce opierało się na wszechstronnym przemyśleniu koncepcji użycia czołgów i dział pancernych w ra-

mach walczących wojsk armii. Z kolei problematyka współdziałania była doprowadzana do najniższego szczebla dowodzenia - przed walką jej założenia musiał znać każdy dowódca. Zdarzały się jednak nieprzewidziane sytuacje bojowe i w tym przypadku opierało się ono na doraźnie wypracowanych rozwiązaniach taktyczno-operacyjnych. Niekiedy również problematyka współdziałania była niezbyt dokładnie dopracowana, co w konsekwencji prowadziło do niepowodzenia w walce.

### w s p ó ł d z i a ł a n i e   z   p i e c h o t ą

Powodzenie wojsk armii w walce zależało w dużym stopniu od dobrego współdziałania wojsk pancernych z piechotą i dlatego było ono przedmiotem szczególnej troski zainteresowanych sztabów.

W czasie walk o Pragę pododdziały czołgów 1 BPanc wspierające piechotę zmuszone były zorganizować współdziałanie w bardzo ograniczonym czasie gdyż wchodziły one do boju z marszu. Niemniej jednak pozytywne efekty w walce wskazują, że współdziałanie czołgów z piechotą, szczególnie 2 pp, było zorganizowane dobrze. Organizując grupy szturmowe i przy wsparciu piechoty czołgi walcnie przyczyniły się do wykonania, w krótkim czasie, zadań bojowych przez 2 i 3 pułk piechoty.

W okresie walk w taktycznej strefie hitlerowskiej obrony pododdziały i oddziały pancerne działały na korzyść piechoty. Ogniem z zakrytych stanowisk ogniowych oraz ogniem na wprost wspierały piechotę w czasie przełamywania obrony nieprzyjaciela, forsowania przeszkód wodnych, a także walkę wojsk na przyczółkach. Współdziałając z piechotą wykonywały zdecydowane uderzenia, niejednokrotnie połączone z manewrem

nie na SO, podczas wykonywania kontrataków przez nieprzyjaciela, mogły stać się łatwym celem dla niszczycieli czołgów. Dlatego też ważnym problemem było wydzielenie piechoty do bezpośredniej przed nimi osłony wozów bojowych. Przykładem takiego współdziałania było wydzielenie przez dowódcę 2 DP w rejonie Borujka i Żabina pododdziałów do bezpośredniej ochrony czołgów 1 BPanc. Podobna sytuacja zaistniała w wypadku działań obronnych 4 DP oraz 4 pczc i 13 papanc na rubieży Kanału Hohenzollernów.

Uogólniając, można stwierdzić, że współdziałanie wojsk pancerno-zmotoryzowanych z piechotą mimo często złożonych sytuacji bojowych, układało się - w większości wypadków - - dość pomyślnie. Przypadki kolidujące z zasadą koordynowania wysiłku na wybranych kierunkach zdarzały się nader rzadko, a ich główną przyczyną było zbyt późne przekazywanie zadań bojowych przez sztab armii oraz mało precyzyjne określanie wspieranych wojsk.

### w s p ó ł d z i a ł a n i e   z   a r t y l e r i a

W czasie walk na Wale Pomorskim i w operacji berlińskiej artyleria armii i związków taktycznych często wspierała działania wojsk pancernych lub też wspólnie z nimi brała udział w artyleryjskim przygotowaniu ataku lub w ogniowym wsparciu natarcia.

Przed przełamaniem obrony niemieckiej na północ od Mirosławca w czasie 10-minutowego artyleryjskiego przygotowania ataku grupa artylerii 2 DP obezwładniła dużą ilość hitlerowskich punktów oporu oraz środków przeciwpancernych. Następnie wspierała walkę 1 BPanc w głębi ugrupowania obronnego przeciw-

nika.

Częściej jednak występowały przypadki współdziałania artylerii i wojsk pancernych w ogniowym wsparciu natarcia. Tak było na rubieży Borujsko, Żabin, Wierzchowo, gdzie obok artylerii 2 DP szereg zadań ogniowych wykonywał 4 pzc. Podobna sytuacja powtórzyła się podczas forsowania Odry w rejonie Gozdowic z tym, że w tym przypadku 4 pzc brał udział w ogniowym wsparciu natarcia wraz z artylerią armii.

### Współdziałanie z wojskami inżynierijno-saperskimi

Współdziałanie wojsk pancernych z jednostkami inżynierijno-saperskimi uwidoczniło się szczególnie podczas działań na Pomorzu i Brandenburgii, choć i w poprzednich działaniach /walki w rejonie Warszawy, marsz wojsk w rejon Bydgoszczy/ występowały przypadki współdziałania z tymi wojskami.

Siłami wydzielonych pododdziałów i oddziałów inżynierijno-saperskich prowadziły one rozminowywanie dróg, mostów i wiaduktów /Bydgoszcz/, pasz zapór inżynierijnych m.in. w rejonie Żabinka, Wierzchowa i Będlina zabezpieczając przejścia w polach minowych dla wozów bojowych.

Pododdziały saperów włączone w skład AGSz, działającej na kierunku Świdwina torowały drogę i BPanc wykonując przejścia w zaporach inżynierijnych, niszczyły barykady, rozminowywały odcinki dróg, budowały przejazdy przez przeszkody wodne.

Bataliony saperów przydzielone związkom taktycznym, w składzie których działały oddziały pancerne, zabezpieczały forsowanie przeszkód wodnych budując mosty. Tak było w przypadku 4 pzc i 13 papanc, którym przeprawy przez kolejne przeszkody

wodne w operacji berlińskiej zabezpieczał i bsap, budując drewniane mosty o nośności 60 ton. Szczególnie pomyslnie przebiegała przeprawa pułków przez zbudowany siłami batalionu most na Havellandscher Grosser Haupt Kanal oraz Havelę.

W sytuacji gdy wojska pancerne działały jako odwód pancerny armii wydzielone siły wojsk inżynieryjnych działające jako oddział zaporowy poszerzały rubież przeciwpancerną poprzez zakładanie pól minowych. Tak było w rejonie Wiśniówki oraz w czasie walk na północ od Mirosławca.

W sumie jednostki inżynieryjno-saperskie wykonały szereg kłopotliwych zadań na korzyść wojsk pancernych. I chociaż często borykały się z pewnymi trudnościami /brak dostatecznej ilości materiału budowlanego, prowadzenie prac pod ogniem nieprzyjaciela/, nawet w najbardziej złożonych sytuacjach bojowych, zapewniały oddziałom pancernym swobodę działania.

### w s p ó ł d z i a ł a n i e \_ z \_ w o j s k a m i \_ r a - - d z i e c k i m i

Najczęstszą okolicznością zmuszającą wojska pancerne do nawiązania współdziałania w walce z wojskami radzieckimi była styczność "lokalna" podczas walk. Typowym tego przykładem były działania bojowe 1 BPanc w rejonie Studzianek. W tym rejonie sytuacja bojowa zmusiła do nawiązania ścisłej współpracy w walce pododdziały brygady z pułkami piechoty /radzieckimi/. Trzeba w tym momencie podkreślić, że współdziałanie zorganizowano bardzo dobrze. Prowadząc działania obronne piechota radziecka osłaniała wozy bojowe przed niszczycielami czołgów, pomagała w wykonywaniu SO oraz maskowaniu sprzętu pancernego. Z kolei, z chwilą rozpoczęcia działań bojowych,

przy odpieraniu kontrataków hitlerowców, czołgi wspierały działania piechoty niszcząc ogniem czołgi i działa szturmowe wroga, artylerię na SO oraz gniazda broni maszynowej. Z chwilą przechodzenia do natarcia czołgi wspierały atakującą piechotę ogniem i pancierzem przyczyniając się w znacznym stopniu do zlikwidowania groźnych kontrataków wroga i włamania zagrażającego utratę przyczółka i przepraw w rejonie Tarnowa.

Podobnie było w sytuacji gdy 1 BPanc wykonywała zadanie osłony prawego skrzydła i tyłów armii w rejonie Radawhicy. Od 4 do 8 lutego bataliony brygady wraz z piechotą radzieckiej 23 DP odpierały przeciwuderzenie 15 DP SS "Lettland" oraz 4 DPanc nieprzyjaciela. Czołgi polskie były użyte na najbardziej zagrożonych kierunkach skutecznie wspierając działania 63 i 66 pp. Działaniami swoimi bataliony walnie przyczyniły się do odparcia uderzenia wojsk hitlerowskich zagrażającym wyjściem na tyły armii.

Nieco inna sytuacja wytworzyła się w rejonie Brückow. W rejonie tym w opanowaniu silnego punktu oporu hitlerowców, wspierającym działania 12 pp - 4 pncz i 13 papanc pomogły kawalerzyści 2 KKgw. Oddział Kawalerii głębokim rajdem wykonał uderzenie na południowy skraj Brückow i we współdziałaniu z pułkami pancernymi oraz piechotą 12 pp opanował miejscowość.

Charakterystycznym przykładem współdziałania z wojskami radzieckimi było użycie 1 BPanc na kierunku Gdyni od 8 marca do 4 maja 1945 r. w wyniku podporządkowania brygady radzieckim dowódcą związków operacyjnych. W walkach o Wejherowo, Redę i Gdynię bataliony czołgów wspierały natarcie pułków piechoty radzieckiej skutecznie niszcząc nieprzyjaciela i rozwijając powodzenie w głąb. W rejonie tym brygada wykonywała rów-

nież, na korzyść wojsk radzieckich, zadania rozpoznania walką. Czołgi przyczyniły się do uściślenia przebiegu przedniego skraju obrony i rozmieszczenia środków ogniowych wroga.

To z kolei pomogło nacierającym oddziałom radzieckim w zniszczeniu ich i pomyślnym wykonaniu zadania.

Przedstawione przykłady nie ilustrują w pełni problematyki wspólnych walk wojsk radzieckich i polskich wojsk pancernych. Podkreślają one jedynie różnorodność form współdziałania, wskazując tylko niektóre jego właściwości. Należy przy tym stwierdzić, że w różnych sytuacjach bojowych współdziałanie z wojskami radzieckimi było zawsze realizowane pomyślnie.

### w s p ó ł d z i a ł a n i e   w   w o j s k a c h   p a n - c e r n o - z m o t o r y z o w a n y c h

Współdziałanie w armijnych wojskach szybkich rozwijało się w jednej płaszczyźnie - zewnętrznej. Opierało się ono na podziale zadań oraz na wzajemnej pomocy zainteresowanych oddziałów.

Podczas walk prowadzonych na północ od Mirosławca w drugiej dekadzie lutego 1945 r. nacierające bataliony czołgów wspierały ogniem działa pancerne 13 papane. W tej sytuacji czołgi korzystały z osłony ogniowej dział, które nacierając za czołgami niszczyły środki ogniowe nieprzyjaciela. Było to korzystne zjawisko, szkoda, że bardzo rzadko stosowane, ponieważ w wielu przypadkach 13 papane wykorzystywany był do bezpośredniego wsparcia piechoty.

W okresie od 1 do 3 marca, w czasie przełamywania obrony nieprzyjaciela na rubieży Żabin, Borujsko, natarcie 1 BPanc ogniem ze stanowisk ogniowych wspierał 4 ppcz skutecznie ra-

rzały one bowiem możliwość skoordynowania wysiłku czołgów średnich, ciężkich i dział pancernych, a także uzyskania powodzenia w walce.

4. Podstawowe normy taktyczno-operacyjne oraz ciekawsze warianty ugrupowania marszowego i bojowego wojsk pancernozmotoryzowanych

Odcinki, pasy i rejony działań bojowych

W czasie działań bojowych armijne oddziały pancerne dość często działały w znacznie szerszych odcinkach niż przewidywały to obowiązujące regulaminy.

Przegrupowanie oddziałów pancernych odbywało się po jednej drodze, w szykach rozczłonkowanych. Ogólna głębokość kolumny brygady pancernej sięgała około 10 km, 4 pacy i 3 papane około 3 km, a 7 dapane około 1,5 - 2 km.

1 BPanc przełamwała silnie umocnioną obronę nieprzyjaciela na odcinku 2-3 km, natomiast prowadziła natarcie w pasie o szerokości 4-10 km. W takim przypadku bataliony czołgów nacierały na samodzielnych kierunkach.

Bataliony czołgów w większości wypadków walczyły na odcinkach trzykrotnie mniejszych aniżeli brygada. Jako reguła nacierały one w pasie 700-1000 m oraz przechodziły do pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem w pasie do 3 km. W obronie natomiast utrzymywały rubież 1-1,5 km.

Batalion piechoty zmotoryzowanej nacierał przeważnie w pasie 1000-1300 m, zaś hronił się na rubieży 1000-2000 m.

Armijny pułk czołgów i pułk artylerii pancernej działały

w ugrupowaniu brygady pancерnej lub ogólnowojskowego związku taktycznego. W takiej sytuacji nacierały one w pasie od 600 do 1200 m, w obronie natomiast utrzymywały rubież do 1 km.

Co do 7 dapano to zarówno w natarciu jak i w obronie walczył zwykle ten odcinek o szerokości od 600 do 800 m.

Podsumowując problem należy stwierdzić, że szerokość pasów i odcinków działań armijnych wojsk pancерnych wiązała się nierozdzielnie z ich możliwościami bojowymi oraz potrzebami pola walki. W zasadzie stwarzała ona gwarancję uzyskania odpowiednich gęstości taktycznych w wozach bojowych i umożliwiała wykonanie zadań.

### Właściwości ugrupowania bojowego - go wojsk pancерnych

W działaniach bojowych niezależnie od warunków w jakich były one prowadzone, zarówno dowódca armii jak i dowódcy związków taktycznych dążyli do głębokiego urzutowania posiadanych wojsk pancerno-zmotoryzowanych.

W czasie walki w rejonie Warszawy ugrupowanie operacyjne wojsk pancерnych armii składało się z dwóch rzutów - rzutu przełamania i odwodu pancерnego.

Pierwszy rzut w sile 5 batalionów /równorzędnych/ pancерnych i zmotoryzowanych posiadających 62 wozy bojowe tworzyły jednostki pancerne - 1 BPanc i 1 br. Odwód pancerny w sile 2 batalionów /równorzędnych/ pancерnych liczących 30 wozów bojowych składał się z 4 ppoz i 13 papanc. Odwód ogólny tworzył 7 dapano.

W walkach na Wale Pomorskim ugrupowanie operacyjne armij-

nych wojsk pancerno-zmotoryzowanych również składało się z dwóch rzutów - rzutu przełamania i odwodu pancernego.

Rzut przełamania w sile 6 batalionów /równorzędnych/ pancernych i zmotoryzowanych posiadających razem 58 wozów bojowych tworzyły jednostki pancerne BWP /1 BPanc, 4 pezc i 13 papanc/. Natomiast odwód pancerny w sile 2 batalionów pancernych /równorzędnych/ dysponujących 13 wozami bojowymi tworzyły 7 dapanc i 1 br.

5 marca 1945 r. 1 BPanc weszła w skład armijnej grupy szybkiej. Tak więc w okresie od 5 do 8 marca wojska pancerne tworzyły: AGSz w sile 3 batalionów pancernych /równorzędnych/ liczących 12 wozów bojowych, pierwszy rzut jednostek pancernych BWP w sile 2 batalionów /równorzędnych/ pancernych dysponujących 24 wozami bojowymi /4 pezc i 13 papanc/ oraz odwód pancerny w sile 2 batalionów pancernych posiadających razem 11 wozów bojowych /7 dapanc i 1 br/.

Wyjątkowo, ze względu na krytyczną sytuację zaopatrzenia w paliwo, w okresie od 31 stycznia do 10 lutego armijne wojska pancerne tworzyły odwód pancerny i odwód ogólny.

Odwód pancerny w sile 6 batalionów /równorzędnych/ pancernych i zmotoryzowanych dysponujących 56 wozami bojowymi tworzyły 1 BPanc, 4 pezc, i 13 papanc.

Odwód ogólny w sile 2 batalionów pancernych /równorzędnych/ liczących 10 wozów bojowych tworzyły 7 dapanc i 1 br.

W czasie walk nad Odrą ugrupowanie operacyjne wojsk szybkich składało się z dwóch rzutów - rzutu przełamującego i odwodu pancernego.

Rzut przełamujący w sile 2 batalionów /równorzędnych/ pancernych posiadających 43 wozy bojowe tworzyły 4 pezc i 13 papanc, a odwód pancerny w sile 2 batalionów /równorzędnych/

pancernych dysponujących 9 wozami bojowymi składał się z 7 bapanc i 1 br.

Ugrupowanie wojsk pancernych na szczeblu taktycznym w zależności od warunków bojowych składało się z jednego rzutu i odwodu pancernego lub dwóch rzutów.

Podczas natarcia na Mirosławiec dowódca 2 dywizji piechoty rozwinął 1 BPanc i 13 papanc w dwa rzuty. Pierwszy rzut stanowiły dwie grupy wozów bojowych w składzie batalionu czołgów oraz 1 lub 2 bapanc każda. W drugim rzucie był batalion czołgów oraz bapanc.

Podobne ugrupowanie przyjął na czas działań, na tym samym kierunku, dowódca 1 DP. Pierwszy rzut stanowiły dwie grupy czołgów każda w sile kompanii czołgów ciężkich. W odwodzie pozostawiono dwie kompanie czołgów ciężkich 4 pozycje.

Również podczas walk o poprawienie położenia na północ od Mirosławca dowódca 2 DP ugrupował 1 BPanc w dwa rzuty. W pierwszym rzucie wykorzystano dwie grupy wozów bojowych w składzie batalionu czołgów każda. Drugi rzut składał się z batalionu czołgów i batalionu piechoty zmotoryzowanej.

Z kolei w tym samym okresie dowódca 1 DP posiadany 13 papanc wykorzystał w pierwszym rzucie dywizji.

Nieco inną formę ugrupowania bojowego wojsk pancernych przyjęto w operacji berlińskiej. Podczas walk o przełamanie głównej pozycji obronnej nieprzyjaciela w rejonie Gozdowice ugrupowanie bojowe wojsk pancernych 3 DP składało się z jednego rzutu. Utworzono dwie grupy wozów bojowych z tym, że wprowadzono je do walki kolejno. W początkowym okresie walk na kierunku działań wprowadzono jedną grupę w składzie dwóch bapanc, później również drugą grupę w składzie dwóch bapanc i kompanii czołgów ciężkich.

Po wprowadzeniu do walki 4 DP podporządkowane jej wojska pancerne /i poza i 13 papanc/ rozwinięto w jednym rzucie. Tworzyły one grupę wozów bojowych BWP.

W czasie ugrupowanie bojowe armijnych wojsk pancerno-zmotoryzowanych było dostosowane do warunków pola walki, zależało także od składu, możliwości bojowych jednostek pancernych oraz decyzji dowódców ogólnowojskowych związków taktycznych. Natomiast o trafności doboru ugrupowania bojowego wojsk szybkich świadczą wyniki wykonanych zadań taktyczno-operacyjnych..

g e s t o s c i \_ t a k t y c z n o - o p e r a c y j n e  
w o z a c h \_ b o j o w y c h

Z zasadą zmasowanego wykorzystania wojsk pancernych oraz ich ugrupowaniem bojowym wiązała się dążność dowódców do uzyskania jak największej gęstości w czołgach i działkach pancernych na wybranych kierunkach.

10 lutego, zgodnie z decyzją dowódcy 1. armii WP o wzmożeniu walczących wojsk oddziałami pancernymi, 1 i 2 DP przełamujące obronę nieprzyjaciela na 4 km odcinku posiadały łącznie 91 wozów bojowych. Uzyskały one średnią gęstość 23 wozy bojowe na kilometr frontu, z tym, że 2 DP posiadała 36 czołgów i działek pancernych na 1 km, a 1 DP - 9 czołgów. W tym samym czasie 4 DP działająca na kierunku pomocniczym nie posiadała żadnego wozu bojowego. W związku z tym przeciętna gęstość taktyczna wozów bojowych na 7 kilometrowym odcinku przełamania armii wynosiła 13 czołgów i działek pancernych na 1 kilometrze frontu.

Gęstość operacyjna na 7-kilometrowym odcinku natarcia łącz-

nie z odwodem pancernym liczącym 19 czołgów i dział pancernych wynosiła 16 wozów bojowych. Natomiast na pozostałych 26 kilometrach, gdzie działały 3 i 6 DP oraz 1 BK nie występował ani jeden wóz bojowy armijnych wojsk pancernych.

W kolejnych dniach działań bojowych w gęstości taktycznej i operacyjnej czołgów i dział pancernych nastąpiły istotne zmiany związane ze stratami poniesionymi szczególnie przez 1 BPanc.

1 marca natarcie 2 DP wspierały 1 BPanc i 13 papanc. Gęstość taktyczna w pasie natarcia dywizji dochodziła do 7 wozów bojowych na 1 kilometr frontu. Gęstość operacyjna, powiększona odwodowymi jednostkami pancernymi, sięgała 16 czołgów i dział pancernych. Zmniejszenie gęstości taktycznej i operacyjnej wozów bojowych w tym okresie spowodowane były dużymi stratami, szczególnie 1 BPanc, poniesionymi w poprzednich walkach. Armia natomiast nie była w stanie wprowadzić do walki nowych jednostek pancernych, ponieważ ich nie posiadała.

Nad Odrą 3 DP na odcinku przełamania posiadała łącznie 43 wozy bojowe. Dawało to przeciętną gęstość taktyczną 21 czołgów i dział pancernych na 1 kilometr frontu. W tym samym czasie gęstość operacyjna na kierunku głównego uderzenia wraz z odwodami pancernymi wynosiła 26 wozów bojowych. W kolejnych dniach operacji berlińskiej gęstości te utrzymywały się na tym samym poziomie.

Od 18 kwietnia, po wprowadzeniu do walki 4 DP i podporządkowaniu 4 peze i 13 papanc 12 pp gęstość taktyczna w pasie natarcia pułku piechoty osiągnęła 26 czołgów i dział pancernych. Należy tu jednak podkreślić, że dane te dotyczą tylko pasa natarcia 12 pp, gdy w tym samym czasie pozostałe pułki

4 DP i pozostałe związki taktyczne pierwszego rzutu armii nie posiadały żadnego wozu bojowego.

Podsumowując rozpatrywany problem należy podkreślić, że w sytuacjach bojowych dowódcy różnych szczebli dążyli do osiągnięcia wysokiej gęstości taktycznej w wozach bojowych. Na wybranych kierunkach koncentrowali większą część posiadanego sprzętu pancernego. Natomiast na pomocnicze kierunki nie wydzielali wozów bojowych. Dlatego też związki taktyczne, działające na kierunkach pomocniczych, walczyły jedynie przy wsparciu organicznych łapano. Tego typu decyzje powodowały to, że piechota tych związków taktycznych walczyła w zasadzie bez wsparcia sprzętu pancernego. Decyzje takie były podyktowane względami operacyjnymi, bowiem wozy bojowe, przy małej ich ilości w armii były potrzebne tam, gdzie rozstrzygały się losy walki i bitwy.

### p r z e w i d y w a n e    i    p r a k t y c z n e    t e m p o n a t a r c i a

Tempo działań bojowych armijnych wojsk pancerno-zmotoryzowanych zależało od wykonywanych zadań bojowych i warunków w jakich zmuszone one były działać wraz z piechotą. W sprzyjających warunkach tempo było znacznie wyższe od planowanego. Na przykład zgodnie z rozkazem dowódcy armii jednostki pancerne BWP, wspólnie ze związkami taktycznymi otrzymały zadanie oparowania w drugim dniu działań bojowych Mirosławca, oddalonego o 15-20 km od rubieży wejścia do walki. W wyniku pomyślnie rozwijającej się sytuacji, pomimo niedogodnych warunków terenowych i silnego oporu nieprzyjaciela, wojska pancerne osiągnęły Mirosławiec już wieczorem tego samego dnia uzyskując

większe tempo natarcia aniżeli zakładano bo 15-20 km na dobę.

Natomiast znacznie mniejsze tempo aniżeli zakładano osiągnęły jednostki pancerne podczas walk po przełamaniu obrony nieprzyjaciela na północ od Mirosławca. Zgodnie z planem operacji zapasowej wojska pancerne przydzielone do ogólnowojskowych związków taktycznych otrzymały zadanie opanowania w trzecim dniu operacji rubieży oddalonej o 10-20 km od przedniego skraju. Miały one nacierać w tempie 2-7 km na dobę. Ze względu jednak na silny opór nieprzyjaciela na rubieży Wierzebowo, Żabin, Borujsko czołgi nacierały w znacznie niższym tempie. W pierwszym dniu operacji włączyły się na głębokość 1-2 km, następnego dnia - 3-4 km i trzeciego 5-7 km. Nakazaną rubież wojska osiągnęły dopiero w piątym dniu operacji. Nacierały zatem w średnim tempie 4 km na dobę.

Nieco większe tempo natarcia zakładano osiągnąć po wprowadzeniu AGSz. Otrzymała ona zadanie osiągnięcia rejonu oddalonego o 65 km od Złocieńca w ciągu dwóch dni przy zakładanym tempie 30-35 km na dobę. Armijna Grupa Szybka nakazany rejon osiągnęła pod koniec drugiego dnia, a więc osiągnęła nakazane tempo natarcia.

Podczas pościgu w operacji berlińskiej jednostki pancerne EWP przydzielone do ogólnowojskowych związków taktycznych otrzymały zadanie w 9 dniu operacji opanowania rubieży rzeki oddalonej o około 150 km, przy zakładanym tempie około 16 km na dobę. Ze względu na silny opór nieprzyjaciela na rubieży głównej pozycji obronnej, konieczność forsowania dużej ilości przeszkód wodnych i niedogodne warunki terenowe jednostki nacierały w znacznie niższym tempie. Otrzymałe zadanie wojska wykonały po 21 dniach walk osiągając średnie tempo 7 km na dobę.

W sumie wojska pancerno-zmotoryzowane osiągały w działaniach zaczepnych znacznie niższe tempo niż zakładano. Głównymi przyczynami takiego stanu rzeczy były: silny opór nieprzyjaciela, szczególnie na głównych pozycjach obrony, trudny do pokonania teren oraz duża ilość przeszkód wodnych. Z tego też względu, zwłaszcza na początku każdej nowej operacji zaczepnej armii, tempo natarcia było stosunkowo niskie. Jednakże po przełamaniu taktycznej strefy obrony tempo znacznie wzrastało.

##### 5. Cechy charakterystyczne wykorzystania wojsk pancerno-zmotoryzowanych 1 AWP w warunkach szczególnych

##### f o r s o w a n i e   p r z e s z k ó d   w o d n y c h

Na całej długości szlaku bojowego 1 AWP warunki wykorzystania wojsk pancerno-zmotoryzowanych komplikowały liczne przeszkody wodne o różnym stopniu trudności ich pokonania.

W czasie walk na przyczółku warecko-magnuszewskim 1 BPanc musiała pokonać Wisłę w rejonie Tarnowa. Pomimo tego, że na przyczółku o dużej powierzchni walczyły wojska radzieckie, 1 i 2 pułki brygady przeprowadzały czołgi w trudnych warunkach bojowych, promem - kolejno kompaniami czołgów 1 pułku, a następnie 2 pułku czołgów. Przeprowa przez Wisłę składała się z dwóch etapów - pierwszy etap 100-tonowym promem i drugi etap, w którym czołgi pokonywały w bród odnogę Wisły o szerokości około 100 m. Przeprowa przez Wisłę trwała stosunkowo długo, ale złożyły się na to przyczyny subiektywne. Wykorzystanie jednego promu do przeprowy czołgów przy częstotliwości rejsu przez rzekę co 40-60 minut, znacznie utrudniło i przedłużyło

dokonanie tego przedsięwzięcia.

W operacji warszawskiej 1 BPanc, 4 pczc, 7 dapanc i 13 papanc przeprawiły się na zachodni brzeg Wisły po mostach, natomiast 1 br działający w składzie 1 BK po wzmocnionym łodzie.

Nieco inaczej w tym zakresie przedstawiały się warunki użycia wojsk szybkich w operacji berlińskiej. Przecinające pas natarcia liczne przeszkody wodne płynące z południa na północ, tworzyły szereg naturalnych rubieży obronnych. Odra, Stara Odra, Kanał Hohenzollernów, Havelländscher Grosser Haupt Kanal i Havela stanowiły poważne przeszkody na drodze nacierających wojsk, w tym i wojsk pancernych.

Odrę w rejonie Gozdowic 13 papanc i 4 pczc pokonały za pomocą promu 60-tonowego. Pozostałe wymienione uprzednio przeszkody wodne pułki pancerne pokonały po mostach zbudowanych przez bataliony saperów armii. W jednym tylko wypadku w rejonie Brädikow jedna bapanc 13 papanc sforsowała Havelländscher Grosser Haupt Kanal w bród. Z niewyjaśnionych przyczyn pozostałe baterie 13 papanc oraz 4 pczc nie wykorzystwały naturalnej przeprawy dla uzyskania momentu zaskoczenia nieprzyjaciela i rozwinięcia powodzenia w głąb.

W czasie działań bojowych wojska pancerne 1 armii WP pokonały cztery szerokie rzeki, dwa duże kanały, szereg mniejszych, dużą ilość strumieni i rowów melioracyjnych. Podczas podejścia do przeszkód wodnych działały śmiało i zdecydowanie przy jednoczesnym dostosowaniu się do istniejących warunków pola walki. Ponadto, niezależnie od warunków w jakich forsowały one kolejne przeszkody wodne, zawsze dążyły do przeprowadzenia w pierwszej kolejności czołgów i dział pancernych. Szybkie wyprowadzanie wozów bojowych na przyczółki ułatwiało piechocie dołamanie obrony hitlerowców oraz zwiększenie tempa natarcia.

Fakt ten wywierał również decydujący wpływ na wykonanie zadań bojowych przez ogólnowojskowe związki taktyczne.

d z i a ł a n i a   b o j o w e   w   t e r e n i e   l e -  
s i s t o - j e z i o r n y m

Duże obszary leśne i dość znaczna ilość jezior na terenie Pomorza Zachodniego i Brandenburgii tworzyły znaczną przeszkodę utrudniającą działania bojowe wojsk pancernych. Jednocześnie umożliwiały one nieprzyjacielowi organizowanie silnej obrony nawet niewielkimi siłami, stosowanie zasadzek ogniowych, a także zamykanie dróg oraz dogodnych przejść w lasach i przesmyków między jeziorami.

W rejonie Wąku Pomorskiego wojska pancerne działały ze zmiennym szczęściem. Nacierając w kierunku Mirosławca, po przekłamaniu obrony nieprzyjaciela i wejściu w masywy leśne, obierając właściwy sposób działania, przeszły one do pościgu w kolumnach ubezpieczonych wzdłuż dróg i duktów leśnych. Napotkane zawały i barykady rozbijano ogniem dział. Natomiast przy zetknięciu się z zasadzkami leśnymi część sił czołowego batalionu czołgów wiązała nieprzyjaciela ogniem od czoła, zaś pozostałe siły wykonywały manewr na oskrzydlenie. Następnie uderzając jednocześnie, rozbiły pododdziały nieprzyjaciela i przechodziły do pościgu. Jednak przy podejściu do Mirosławca popełniono błąd nie uwzględniając terenu jeziorno-bagnistego. Wozy bojowe rozwijając się na lewo i prawo od drogi grzęzły na łakach stając się łatwym celem dla środków przeciwpancernych nieprzyjaciela. W tej sytuacji czołgi i działka pancerne zmuszone były powrócić na drogę, a po podejściu piechoty wspierać jej natarcie ogniem z miejsca. Zdobyte dość-

wiadczenia zostały wykorzystane w dalszych działaniach.

Po przekazaniu obrony nieprzyjaciela na północ od Mirosławca oddziały pancerne, wykorzystując nabyte doświadczenia zdecydowanie wkraczały w masywy leśne działając wzdłuż dróg i przesiek. Przy podejściu do przesmyków między jeziorami do przodu wysyłano patrole rozpoznania inżynierskiego z zadaniem wykrycia ewentualnych pól minowych i oczyszczenia z min dogodnych przejść dla wozów bojowych. Po usunięciu min czołgi i działa pancerne śmiało atakowały broniącego się nieprzyjaciela. Natomiast w przypadku kiedy istniała możliwość obejścia jezior, bez wdawania się w walkę z hitlerowcami, oddziały czołgów wykonywały manewr obejścia kontynuując pościg za wycofującym się nieprzyjacielem.

W czasie działań w terenie leśno-jeziornym znacznie zwiększyło się zagrożenie ze strony żołnierzy - niszczycieli czołgów. W tej sytuacji dowódcy, po wejściu w masywy leśne, organizowali sieć obserwacji, wysyłając wzmocnione patrole rozpoznawcze od czoła i na skrzydła przegrupowujących się wojsk. Natomiast w celu bezpośredniej osłony wozów bojowych brano jako desant piechotę.

Również i na terenie Brandenburgii wojska pancerne działały w wielkich masywach leśnych. I w tym wypadku jako zasadę przyjęto działanie, wraz z desantem piechoty wspieranego pułku, wzdłuż dróg i duktów niszcząc z marszu wszelkie zapory i zasadzki leśne.

W efekcie, działania prowadzone w terenie leśno-jeziornym, przyniosły spodziewane rezultaty. Były one skomplikowane ponieważ równoległe z pokonywaniem trudnego terenu oddziały pancerne zmuszone były prowadzić zacięte walki z wycofującymi się pododdziałami nieprzyjaciela.

Przejawiając, mimo trudnych warunków terenowych, dużą ruchliwość, stosując manewr oraz zdecydowanie wojska pancerne pomysłnie wykonywały postawione im zadania bojowe.

### w a l k i   w   m i a s t a c h   i   o s i e d l a c h

Podczas działań bojowych wojska szybkie 1 armii WP walczyły w wielu miastach, małych miasteczkach i osiedlach typu miejskiego o zabudowie murowanej. W zależności od wielkości, stopnia zabudowy i umocnienia przez nieprzyjaciela stosowały one przy ich opanowywaniu różne metody walki.

Na południowych krańcach Pomorza 1 BPanc najczęściej opanowywała miasta i osiedla uderzeniem od czoła. Tak było w przypadku Mirosławca, Borujśka, Żabina i Wierzechowa. Nieco inną metodę przyjęto w walkach o Złocieniec. Czołowe pododdziały brygady wiązały nieprzyjaciela ogniem, natomiast część sił oskrzydliła miasto od zachodu. Przy jednoczesnym uderzeniu wraz z piechotą obrona hitlerowska została przełamana. Prowadząc walki uliczne do końca 4 marca opanowano miasto.

Jeszcze inną metodę walki w mieście zastosowano podczas działań bojowych 2 hcz 1 BPanc na Pradze i 4 pcz w Kokobrzegu. Pododdziały czołgów przydzielono - w pierwszym przypadku, 2 i 3 pp 1 DP, a w drugim 3 i 4 DP, tworząc z nich grupy szturmowe. Składały się one z 2-3 czołgów, plutonu piechoty i drużyny saperów. Podczas walki czołgi działając jeden za drugim ubezpieczały się wzajemnie. Jednocześnie czołg idący od czoła prowadził walkę ogniową niszcząc punkty oporu nieprzyjaciela i barykady uliczne. Czołgi zatem torowały piechocie drogę. Ta z kolei ochraniała wozy bojowe przed niszczeniem.

lami czołgów i oczyszczała domy z pozostających w nich żołnierzy nieprzyjaciela. Saperzy natomiast oczyszczali teren działania z min. Ten sposób działania przyniósł dobre efekty, umożliwiając nacierającym pododdziałom szybki ruch do przodu.

Podobną metodę prowadzenia walki o opanowanie dużej aglomeracji miejskiej zastosowano podczas walk 1 BPanc w obszarze Sdyńi.

Nieco inaczej walczyły wojska pancerne w Brandenburgii. Większość miast i miasteczek oraz psi 4 pचे i 13 papanc, działające w awangardzie 12 pp, opanowywały z marszu. Tak było w przypadku Pausin i Paaren. Natomiast przy podejściu do Hauenneuen 13 papanc zastosował manewr obejścia miasta od zachodu, gdy tymczasem przeciwnik przygotowany był do obrony na kierunku wschodnim i północnym. Działa pancerne wdarły się na ulice miasta z marszu kamizac po drodze opór hitlerowców.

Jeszcze inną metodę zastosowano przy opanowywaniu Kliezt. Wozy bojowe 4 pचे i 13 papanc wzięły udział w walce ogniowej wspierając atakujące pododdziały piechoty ogniem. Z kolei widząc bezskuteczność prób ataków piechoty, czołgi i działa pancerne wykonały manewr obustronnego oskrzydlenia - 4 pचे uderzył od południa, a 13 papanc od północy. Przy jednoczesnym uderzeniu piechoty od czoła miasto wkrótce zostało opanowane.

W sumie wojska pancerne opanowały samodzielnie lub brały udział w walkach o opanowanie dużej ilości miast, miasteczek i osiedli typu miejskiego wykazując dobre przygotowanie do tego typu działań bojowych. Walcząc w warunkach szczególnych zdobyły znaczne doświadczenie bojowe wzbogacając je dużą ilość

cia praktycznych rozwiązań taktycznych.

6. Właściwości użycia wojsk pancernych w działaniach obron-  
nych oraz podczas odpierania kontrataków nieprzyjaciela

W czasie działań bojowych sytuacja bojowa niejednokrotnie zmuszała armijne wojska pancerne do wzięcia udziału w walkach obronnych oraz odpieraniu kontrataków nieprzyjaciela. Niekiedy uczestniczyły one w tych działaniach obok wojsk radzieckich.

Przykładem takiego działania był udział 1 BPanc w obronie przyczółka magnuszewskiego. Brygada podporządkowana dowódcy 8 armii gw. wspierała, broniąc przyczółka, dywizję 4 KP gw. Walki w rejonie Studzianek charakteryzowały się dużą zaciętkością, bowiem hitlerowcy dążyli do likwidacji przyczółka i zepchnięcia wojsk radzieckich za Wisłę. Ponadto nie ograniczały się one tylko do biernej obrony, ze strony wojsk radzieckich, lecz również do aktywnego działania broniących się związków taktycznych oraz pododdziałów 1 BPanc. Często kompanie czołgów, wspierając piechotę radziecką, kontratakowały zmuszając przeciwnika do cofania się i prowadzenia zacieklej walk o utrzymanie bronionych rubieży. Kontrataki wyprowadzane siłami pododdziałów 1 i 2 pcz przynosiły wymierne efekty - rejon włamania powoli, lecz systematycznie zmniejszał się. W okresie walk pod Studziankami pododdziały czołgów odparły dużą ilość kontrataków wroga różnymi metodami - z miejsca lub wyprowadzając uderzenia w skrzydła atakujących pododdziałów nieprzyjaciela.

Podobna sytuacja współdziałania 1 BPanc z wojskami radzieckimi podczas walk obronnych zaistniała w rejonie Radawnicy

w okresie od 4 do 8 lutego. Brygada wspólnie z oddziałami 23 DP, prowadząc aktywną obronę, odpierała szereg silnych kontrataków wroga zmuszając go do zaniechania prób przekroczenia, bronionej przez brygadę, rubieży obronnej i wyjścia na tyły i armii WP.

Odmienne charakter miały działania obronne na rubieży Będliń, Żabin, Borujsko, Mirosławiec. W okresie od 12 do 20 lutego związki taktyczne armii dążyły do uchwycenia dogodnej rubieży wyjściowej do przyszłych działań bojowych. biorąc udział w walkach 1 BPanc i 13 papanc, często wyprzedzając ataki dążyły do uchwycenia silnie bronionych przez nieprzyjaciela punktów oporu /Borujsko, Żabin/. Jednak wszystkie próby opanowania miejscowości były natychmiast likwidowane przez kontratakującego przeciwnika. To z kolei zmuszało pododdziały czołgów do ich odpięcia z miejsca. Ostatecznie oddziały pancerne wycofano do drugiego rzutu armii. Tworzyły one odwód pancerny dowódcy armii, którego zadaniem było odpięcie ewentualnych kontrataków hitlerowców.

Podczas działań obronnych nad Bałtykiem i Kanalem Hohenzollernów wojska pancerne aktywnych walk nie prowadziły. W obu przypadkach stanowiły odwód pancerny armii lub dywizji piechoty.

Oddziały pancerne, często zmuszone były, wraz z piechotą, odpiąć kontrataki wroga w działaniach zaczepnych. Dotyczy to szczególnie okresów, gdy piechota walczyła o utrzymanie uchwyczonych przyczółków, a oddziały pancerne pozostawały na przeciwnym brzegu przeszkody wodnej.

W czasie walk na terenie Brandenburgii 4 peca i 13 papanc brały aktywny udział w odpięciu kontrataków nieprzyjaciela wspólnie z piechotą. Szczególnie pomysłowo rozwiązywano prob-

leni odparcia kontrataków wyprowadzanych przez hitlerowców na przyczółki bronione tylko przez pododdziały piechoty, w czasie kiedy pułki znajdowały się jeszcze na wschodnim brzegu przeszkody wodnej. Na przykład po uchwyceniu przyczółka w rejonie Senzke przez 3 bp i 12 pp, nieprzyjaciel dążąc do jego zlikwidowania kilkakrotnie kontratakował przy wsparciu czołgów i dział pancernych. W wytworzonej sytuacji bojowej zadania ogniowe 4 ppeze i 13 papanc zostały ukierunkowane - 4 ppeze na wsparcie walczących pododdziałów piechoty o utrzymanie i rozszerzenie przyczółka, natomiast 13 papanc na niszczenie celów opancerzonych hitlerowców i rozbiciu wykonywanych kontrataków. W wyniku takiego działania wszystkie kontrataki nieprzyjaciela zostały odparte, a jednocześnie 3 bp umocnił się na przyczółku, znacznie go poszerzając.

W sumie, podczas działań obronnych i odpieraniu kontrataków, wojska pancerne armii walczyły umiejętnie i ze szczególną ofiarnością. Silnym ogniem oraz aktywnymi działaniami zaczepnymi skutecznie przyczyniały się do uzyskania sukcesu. Jednocześnie swoimi działaniami wzmacniały wspierane oddziały i związki taktyczne, odgrywając niekiedy decydującą rolę w prowadzonych przez nich działaniach bojowych.

## 7. Problemy zaopatrzenia i remontów

Problematyka zaopatrzenia i remontów sprzętu bojowego zajmowała w działaniach wojsk pancerno-zmotoryzowanych 1 armii WP szczególne miejsce. Wiązała się niaroczernalnie z udziałem ich w walce, jak również w znacznym stopniu rzutowała na sukcesy lub niepowodzenia ich w walce.

W praktyce nie zawsze sprawy te rozwiązywane były prawidłowo.

Zdarzały się przypadki, które wręcz uniemożliwiały udział wojsk pancernych w walce. Dlatego zaopatrzenie oddziałów pancernych w paliwo, amunicję i żywność napawała, zarówno dowództwo armii jak i dowództwo WPanc i Zmot, szczególną troską.

Jak wspominałem wyżej zdarzały się przypadki złego funkcjonowania służb tyłowych. Typowym, takiego stanu rzeczy, przykładem było niedostateczne zaopatrzenie wojsk pancernych w paliwo w rejonie Bydgoszczy. Pozostawienie magazynów MPiS armii w odległości 100-150 km od głównych sił armii oraz brak systematycznego ich dostarczania spowodował wyczerpanie się zapasów oleju napędowego i benzyny, a to z kolei zmusiło oddziały pancerne do pozostawiania w rejonach ześrodkowań przez okres 3-4 dni. Fakt ten uniemożliwił im wzięcia udziału w początkowym okresie działań bojowych armii na Wale Pomorskim.

Przypadek ten zmusił dowództwo armii do surowej oceny dotychczasowej pracy tyłów i jej zweryfikowania. Dało to w późniejszym okresie pozytywne wyniki - od tego momentu wojska pancerne nigdy więcej nie odczuwały braku paliwa, nawet w najbardziej gorącym okresie walk. Tyły armii jak i tyły oddziałów pancernych na całym szlaku bojowym, często z narażeniem życia, zaopatrywały sprawnie walczące wojska w MPiS i amunicję. Przykładem takiego ich działania było sprawne i szybkie dostarczenie amunicji bezpośrednio na SO 1000 pocisków dla walczących pododdziałów 1 BPanc w rejonie Studzianek.

Przeciętnie przez cały okres walk na stanie oddziałów pancernych znajdowało się - amunicji od 1 do 3 jo, paliwa od 1 do 1,8 ja oraz 3 do 5 rdz żywności. Stan taki utrzymywał się do ostatniego dnia walk. Świadczy to o ogromie prac i wysiłku jakie włożyły w dzieło zaopatrzenia walczących armijnych

wojsk pancernych żołnierze pododdziałów tyłowych.

Ważnym problemem w działaniach bojowych był również remont sprzętu bojowego. Sprawa remontu i odzysku sprzętu pancernego nabierała szczególnie ważnego znaczenia, gdy zważy się stan posiadania wozów bojowych przez I armię WP. Jak widać armia posiadała zbyt małe ilości czołgów i dział pancernych dla zaspokojenia własnych potrzeb, w tym szczególnie wsparcia walczących związków taktycznych. Dlatego też każdy wóz bojowy, odzyskany i skierowany ponownie do walki, miał niekiedy ogromne znaczenie dla wykonania zadań bojowych przez piechotę.

Przed rozpoczęciem działań bojowych armijne wojska pancerne posiadały 130 czołgów i dział pancernych. Z chwilą jednak rozpoczęcia działań bojowych występował systematyczny ich ubytek spowodowany ich bezpośrednim udziałem w walce lub uszkodzeniami sprzętu w czasie przegrupowań na nowe kierunki działań. Należy jednak podkreślić, że ubytek spowodowany udziałem w walkach sięgał około 85 % strat sprzętu pancernego, a tylko 15 % z powodu uszkodzeń wynikłych w trakcie przemarszów.

Wyjątek stanowi przemarsz wojsk pancernych z rejonu Warszawy do Bydgoszczy, gdzie na około 110 wozów bojowych stanu wyjściowego dotarło tylko 88, co stanowi 70 % posiadanych wozów bojowych.

Dzięki ofiarnej pracy remontowców 25 stycznia w rejon Bydgoszczy, po remoncie, dołączyło jeszcze 10 wozów bojowych. Zwiększyło to stan posiadania armijnych wojsk pancernych technicznie sprawnych czołgów i dział pancernych do 98 /75 % stanu etatowego/.

Znaczne straty poniosły oddziały pancerne podczas walk na

Wale Pomorskim i podczas operacji pomorskiej. Ogółem stracono 94 wozy bojowe co stanowiło 72 % stanu etatowego. Z tej liczby dzięki ofiarnej i ciężkiej pracy żołnierzy pododdziałów remontowych powróciło do walki 75 czołgów i dział pancernych, co stanowiło 80 % uszkodzonego sprzętu pancernego.

Podczas walk i BPanc w obszarze Gdańska na stan 35 czołgów straciła ona 51 wozów bojowych, z czego 21 było wyremontowane i powróciło do walki.

Również w czasie walk w Brandenburgii przedstawione poniżej wielkości strat i odzysku sprzętu pancernego ukazują ogrom prac remontowych. Na stan 48 wozów bojowych uszkodzonych zostało przez nieprzyjaciela 48 czołgi i działa pancernych, co stanowiło 90 % stanu wyjściowego przed operacją berlińską. Z tego dzięki pracy pododdziałów remontowych powróciło 36 tj. 83 % stanu uszkodzonych wozów bojowych.

W sumie dzięki ofiarnej pracy żołnierzy-remontowców podczas działań bojowych odzyskano 132 czołgi i działa pancernych. Uszkodzone wozy bojowe, w wypadku niemożliwości ich ewakuacji, naprawiano bezpośrednio na polu walki, pod ogniem nieprzyjaciela. Z powodu braku części zamiennych remontowcy odzyskiwali potrzebne podzespoły i zespoły demontując je z czołgów nie nadających się do remontu. Tym sposobem szereg czołgów i dział pancernych powróciło do walki.

Ciężka, ofiarna i często z narażeniem własnego życia praca pododdziałów remontowych zaowocowała utrzymaniem zdolności bojowej oddziałów pancernych armii.

## Z A K T Ń C Z E N I E

Pomyślne zakończenie działań bojowych w rejonie Gdańska oraz na rubieży rz. Łaby stanowiło niewątpliwie wielki sukces WPanc i Zmot i armii WP.

W walkach na przyczółku warecko-magnuszewskim, w obszarze Warszawy, na Wale Pomorskim, w rejonie Kołobrzegu i Gdańska oraz w Brandenburgii wojska pancerne armii przejawiały najwyższe męstwo i odwagę, wysokie walory moralne i polityczne, poświęcenie i oddanie sprawie wyzwolenia Ojczyzny, skutecznie wykorzystując swoje możliwości bojowe w walce z nieprzyjacielem i wnosząc wkład w ostateczne zwycięstwo. I pomimo trudnych warunków w jakich przyszło im działać, a także faktu, że po raz pierwszy zetknęły się z takimi działaniami jak walczyła w rejonach zurbanizowanych, terenie lesiste-jeziornym, terenie gęsto pociętym przeszkodami wojnymi z powodzeniem zdali trudny egzamin dojrzałości bojowej.

1 BPanc, 13 papanc i 1 br otrzymały miano "Warszawskich", a wszystkie jednostki pancerne i zmotoryzowane i armii WP odznaczono orderami polskimi i radzieckimi - 1 BPanc - Krzyżem Grunwaldu III Klasy i Orderem Czerwonego Sztandaru; 4 pnce - Orderem Kutuzowa II stopnia i 13 papanc - Orderem Kutuzowa III stopnia. Ordery i odznaczenia otrzymało setki żołnierzy - pancerniaków. Było to wyrazem uznania dla ich wysiłku i osiągnięć bojowych.

Udział w walkach od Studzianek po Łabę w znacznym stopniu wzbogacił doświadczenia bojowe tych wojsk oraz był poważnym egzaminem zdolności jednostek do wykonywania stawianych im zadań.

Uczestnicząc w walkach wojska pancerne brały udział w róż-

nych rodzajach działań bojowych. Realizując otrzymane zadania wykonywały marsze na dużą odległość, prowadziły działania zaczepne i obronne oraz walczyły w warunkach szczególnych, w tym w terenie lesisto-jeziornym i rejonach zurbanizowanych. Cechą charakterystyczną tych działań była duża płynność położenia, gwałtowne zmiany sytuacji, częsty brak wiadomości o nieprzyjacielu, konieczność wydzielania części sił dla ochrony sztabu armii i likwidacji rozbitych pododdziałów nieprzyjaciela na tyłach armii, trudności w zaopatrzeniu materiałowo-technicznym, oraz organizacji dowodzenia i współdziałania.

W tej sytuacji niezbędna była, w celu wykonania stojących przed nimi zadań, pełna koncentracja wysiłku całego stanu osobowego wojsk pancernych, a w tym szczególnie dowództw i sztabów oddziałów. Aby sprostać temu dowództwa i sztaby jednostek pancernych zmuszone były szybko reagować na częste zmiany położenia oraz w skróconym do minimum czasie organizować dowodzenie i współdziałanie.

Podczas walk dużego znaczenia nabierało rozpoznanie. Należy stwierdzić, że problem ten do końca nie został w pełni rozwiązany. Szczególnie dotyczy to okresu walk na Wale Pomorskim oraz podczas operacji pomorskiej. Wprawdzie trudności w dokonywaniu prawidłowej oceny nieprzyjaciela wynikały często z powodu braku jednolitego frontu walki i napływania na kierunek działania rozbitych oddziałów nieprzyjaciela, niemniej jednak główną przyczyną takiego stanu rzeczy były niedociągnięcia natury organizacyjnej, w tym szczególnie nieprawidłowe wykorzystanie możliwości rozpoznawczych 1 br. Rozpoznanie organizowane w zasadzie tylko na linii walczących wojsk mimo, iż istniały możliwości przenikania elementów rozpoznawczych na

tyły ugrupowania bojowego wojsk hitlerowskich. Tym sposobem pozbawiono się możliwości otrzymywania aktualnych danych o położeniu wojsk hitlerowskich, w zasadzie od rejonu walk o Wał Pomorski aż po Labę.

Podczas realizacji zadań bojowych dużego znaczenia w walce nabierało współdziałanie wojsk pancernych z piechotą i innymi rodzajami wojsk. Problem ten stawiany był zawsze na pierwszym miejscu podczas organizacji działań bojowych. Nie zawsze jednak jego praktyczna realizacja była zgodna z życzeniami dowództwa. Bardzo istotnym warunkiem było zrozumienie przez współdziałające oddziały piechoty, że ich zadaniem jest między innymi zabezpieczenie własnych czołgów i dział pancernych przed nieprzyjacielskimi niszczyicielami czołgów oraz ich właściwe wykorzystanie w walce. Niestety zdarzały się przypadki całkowitego braku wsparcia nacierających oddziałów i pododdziałów pancernych przez piechotę oraz używania, szczególnie dział pancernych i czołgów ciężkich, w charakterze wozów BMP.

Do sukcesów osiągniętych przez wojska pancerne niekiedy przyczyniły się organa tyłowe - zarówno oddziałów pancernych jak i armii. Działając w trudnych warunkach, często wprost na polu walki, służby techniczne i zaopatrzeniowe przyczyniły się do utrzymywania zdolności bojowej jednostek poprzez szybkie remonty sprzętu i jego powrót do szyku oraz terminowe zaopatrzenie w amunicję i paliwo.

Istotnego znaczenia w dziele realizacji zadań bojowych przez wojska pancerne nabierała praca polityczno-wychowawcza. Kadra oficerów politycznych stanowiła zwartą, świadomą swoich zadań ludzi. Zdając sobie sprawę, że do ludowego WP trafiali żołnierze o różnym stopniu uświadomienia i o różnych orienta-

ejach politycznych, w czasie szkolenia i w życiu codziennym, położyli szczególny nacisk na wyjaśnianie roli i znaczenia tworzenia armii polskiej dla przyszłej Polski i narodu polskiego. Wyjaśniano żołnierzom, że walczą o Polskę wolną i sprawiedliwą dla wszystkich jej mieszkańców. Informowano również o położeniu rodaków w okupowanym kraju, zezwierzęceniu hitlerowców i ich stosunku do Polaków.

W czasie walk na ziemiach polskich, szczególnie północnych i zachodnich tłumaczyli znaczenie ich wyzwolenia i przywrócenia, po wiekach, Macierzy. Natomiast z chwilą wkroczenia na ziemie niemieckie przedstawiali im historyczny fakt udziału w ostatecznym rozgromieniu wojsk hitlerowskich oraz zniszczeniu faszyzmu w Europie.

Rezultatem ich pracy było wysokie morale pancerniaków, uzyskanie zwartości żołnierza polskiego, jego ofiarności i oddania sprawie wyzwolenia Ojczyzny.

Organizacja wojsk pancernych i zmotoryzowanych i armii WP, ich szkolenie, a zwłaszcza działania bojowe stanowią, niezależnie od występujących w nich niedociągnięć, świadectwo ogromnego wysiłku, męstwa i poświęcenia żołnierzy i dowódców. Dostarcza także wielu cennych przykładów rozwiązań skomplikowanych problemów organizacyjno-szkoleniowych i doświadczeń zdobytych na autentycznym polu walki. Pozwalają one również na wysnuęcie wielu wniosków, które mogą być w pewnym stopniu wykorzystane i dziś w szkoleniu i wychowaniu oraz w rozważaniach teoretycznych. Należy przy tym pamiętać, że nie chodzi tu o mechaniczne przenoszenie rozwiązań stosowanych w opisywanych działaniach bojowych, lecz o ich twórczą interpretację i wyodrębnianie tych elementów, które mogą mieć zastosowanie i na współczesnym polu walki.

40  
405

Rozpatrywany problem trafnie interpretuje w artykule "O studiowaniu historii sztuki wojennej w warunkach współczesnych" gen. armii P. Kuroczkin "... Przyszła wojna według naszego zdania, wątpliwie aby przyjęła jednakowe formy na wszystkich teatrach działań. Prawdopodobnie na głównych teatrach i kierunkach zostaną skoncentrowane najpotężniejsze środki zniszczenia. Jednak nie jest wykluczone, że na innych teatrach i odcinkach działania bojowe mogą być prowadzone głównie zwykłymi środkami. Wówczas i sama walka na tych teatrach przybierze formy w jakimś stopniu zbliżone do tych, które dała praktyka drugiej wojny światowej.

Jakby się nie zmieniały środki walki zbrojnej, doświadczenia wojny, w których uczestniczyły wojska zmotoryzowane, czołgi, ... pozostaną niewątpliwie ważnym i cennym źródłem w procesie doskonalenia sposobów walki w nowych warunkach.

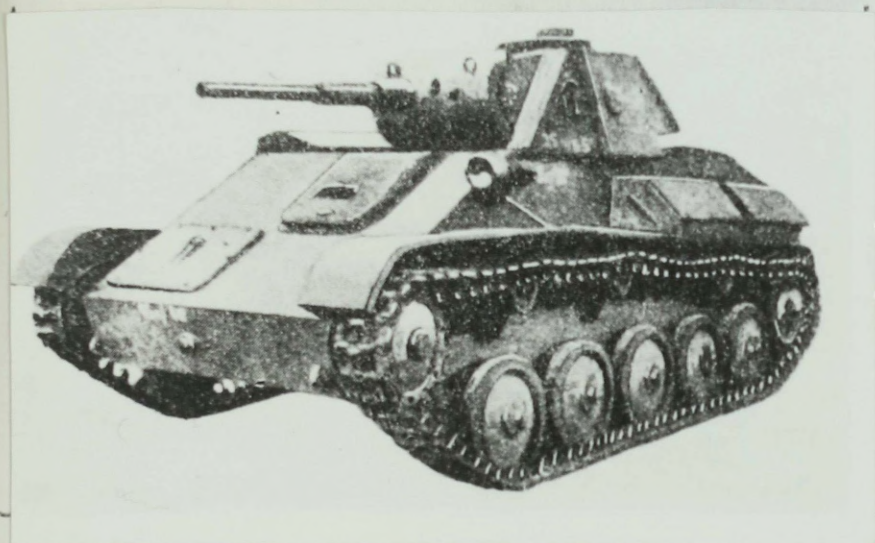
Wszystko to prowadzi nas do wniosku o konieczności kontynuowania głębokich i wszechstronnych studiów doświadczeń miniczej wojny, przede wszystkim pod kątem widzenia wykorzystania tych ich stron i momentów, które nie utraciły swego znaczenia ..."<sup>1/</sup>.

Działania wojsk pancerno-zmotoryzowanych i armii WP, rozpatrywane w takim aspekcie, niewątpliwie zasługują na wszechstronne zainteresowanie. Tym bardziej, że rola jaką one odegrały w działaniach bojowych armii wyznacza im trwałą pozycję w tradycjach bojowych ludowego WP. Ponadto omawiane wydarzenia pozostaną na zawsze częścią historii walk wyzwoleniczych narodu polskiego, a w tym szczególnie walk o odzyskanie przastarych ziem polskich nad Bałtykiem i Odrą.

<sup>1/</sup> Gen. armii P. Kuroczkin, "Ob izuczenii istorii wojennogo iskustwa w sowremiennych usłowijach". Wojenno-istoriczeskij Żurnał nr 8/1961 r., s.5.

WOZY BOJOWE  
OKRESU II WOJNY ŚWIATOWEJ

a/ radzieckie<sup>1/</sup>



Czołg lekki T-70

Czołg średni T-34-76



Czołg średni T-34-85



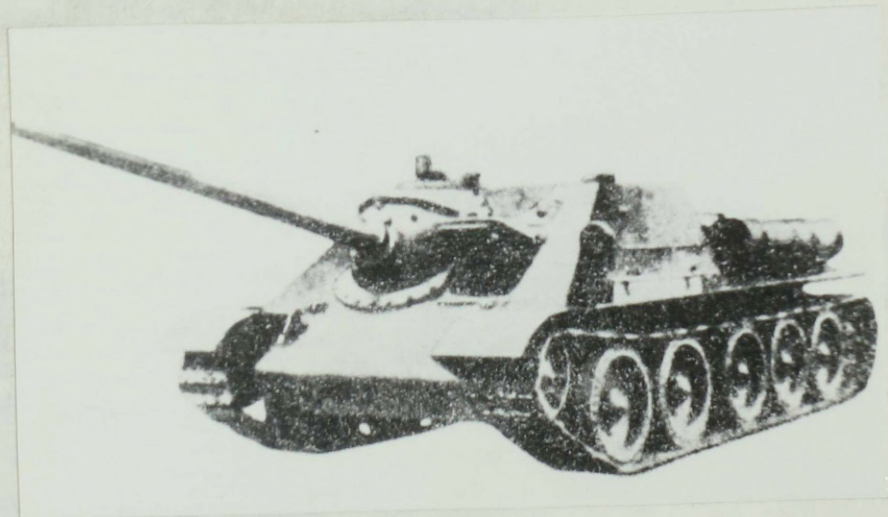
1/ Znajdowały się one na wyposażeniu WPanc i Zmot 1 AWP.

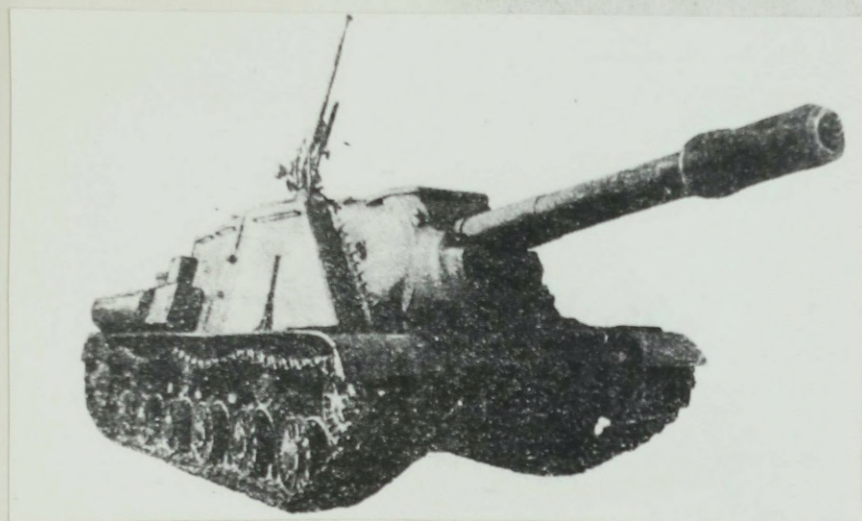
Czołg ciężki IS-2



Lekkie działo panc SU-57

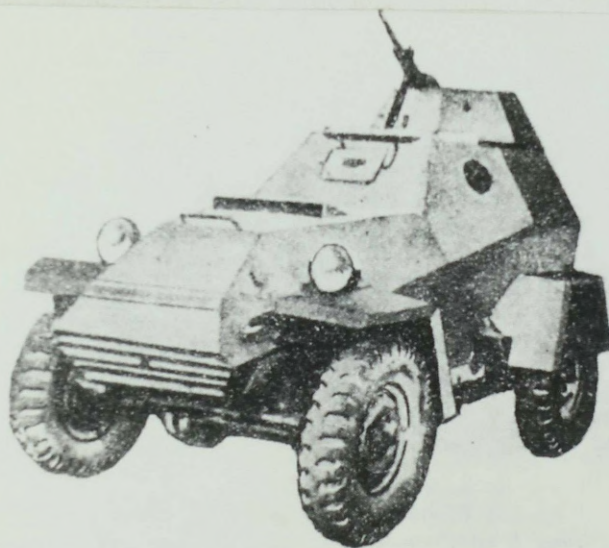
Średnie działo panc  
SU-85



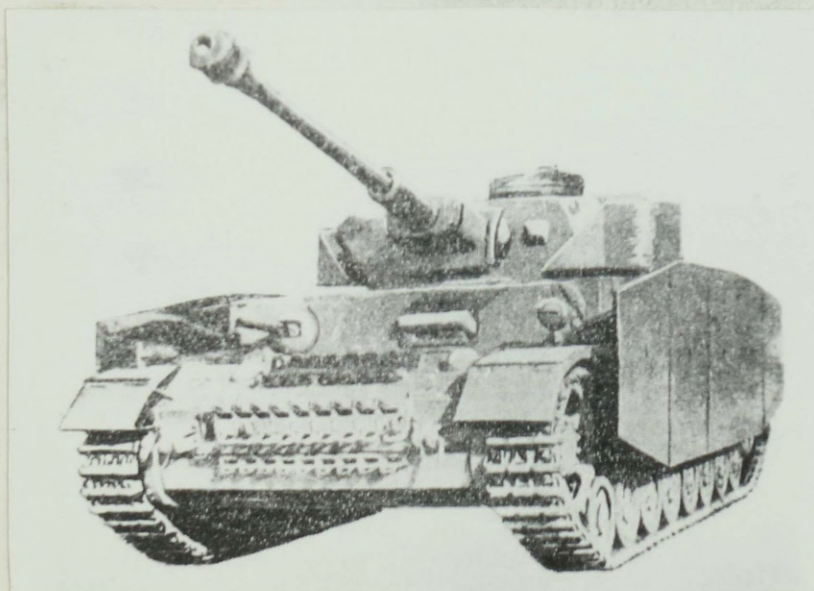


Ciężkie działo panc.  
ISU-152

Samochód panc. BA-64

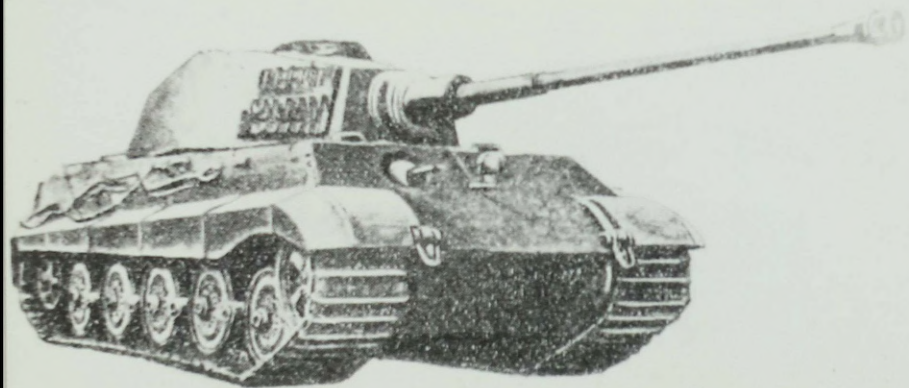
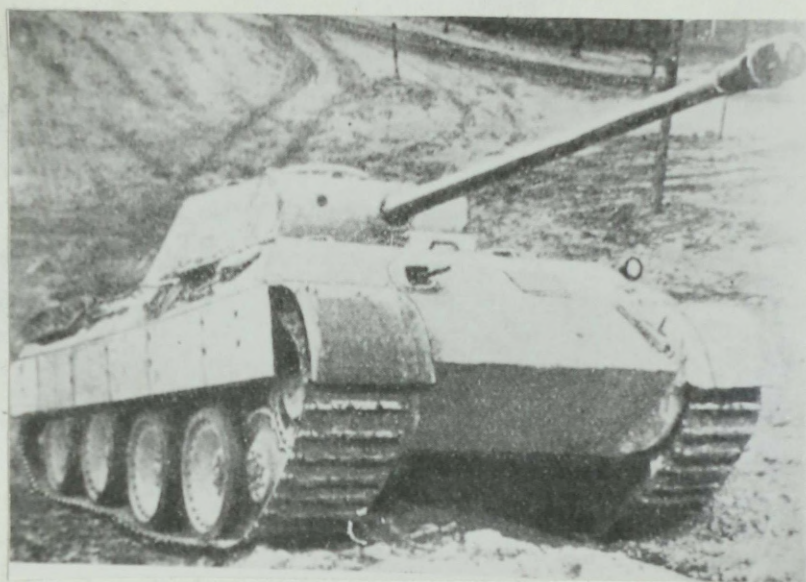


b/ niemieckie



Czołg średni Pz.Kpfw  
IV

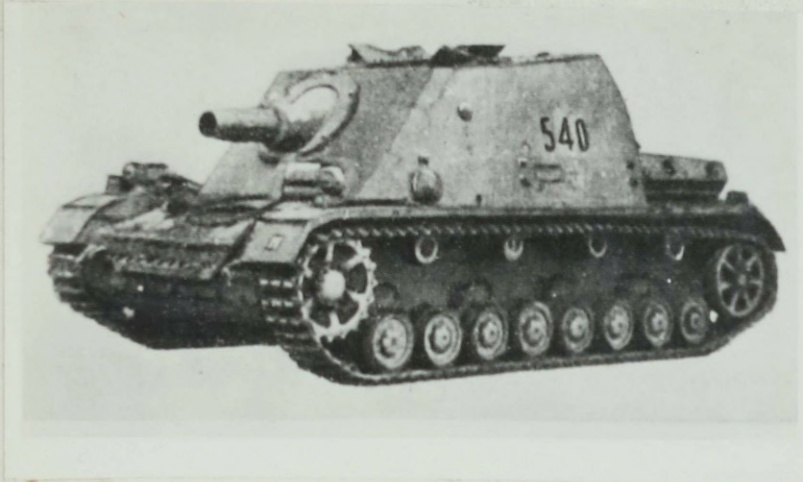
Czołg ciężki Pz.  
Kpfw V "Panther"



Czołg ciężki Pz.Kpfw  
VI "Tiger II B"

Niszczyciel czołgów  
Jagd.Prz.V "Jagdpan-  
ther"





Sturmpanzer IV  
"Brummbär"

Panzerjäger  
"Marder II A-C, F"



Jagdpanzer 38  
"Hetzer"

Załącznik B

OBSADA PERSONALNA

ważniejszych stanowisk w armijnych WPanc i Zmot.

Dowództwo WPanc i Zmot 1 armii WP<sup>1/</sup>

- dowódca WPanc i Zmot - gen.bryg. Jan KIMBAR /od 7.06. 1944 do 08. 1944/
- płk inż. Piotr WASILEWSKI /od 13. 10.1944 do 14.12.1944/
- płk /gen.bryg. NIKULIN /Andrzej /od 14.12. 1944 do końca wojny/
- szef sztabu WPanc i Zmot - płk Aleksy KUSZNIER /od 25.09.1944 do końca wojny/
- pom.szefa sztabu ds.oper. - mjr Jan BICZENKO /od 25.09. 1944 do końca wojny/
- pom.szefa sztabu ds.rozp. - mjr Wiktor GOŁOWLEW /od 25.09. 1944 do 25.11. 1944/
- kpt. Władysław STOLARCZUK /od 25. 11.1944/
- pom.szefa sztabu ds.artyl. - mjr Włodzimierz POLIPIEC /od 25. 11.1944/
- zca dowódcy ds.technicz. - płk inż. Piotr WASILEWSKI /od 28.07. 1944 do 13.10. 1944/
- mjr Bronisław PIETRUSZKIEWICZ /od 13.10.1944 do 14.12.1944/
- płk inż. Piotr WASILEWSKI /od 14. 12.1944 do końca wojny/

<sup>1/</sup> CAW, III/232-66, s.18, Rozkaz personalny nr 88, III/4-581, s.21, Rozkaz personalny nr 013, III/4-581, s.82, Rozkaz personalny nr 287

1 BRYGADA PANCERNA<sup>2/</sup>

Dowództwo brygady

- dowódca brygady
  - gen.bryg.Jan MIERZYCAN /od 12.09.  
1943 do 18.10.  
1944/
  - ppłk Aleksander MALUTIN /od 11.10.  
1944 do końca  
wojny/
- z-ca dowódcy ds.pol.-wych.- por.Leszek KRZEMIENIŃSKI /od 20.09.  
1943 do 23.  
09.1943/
  - mjr Julian TOKARSKI /od 23.09.1943  
do 14.10.1944/
  - kpt.Adolf BROMBERG /od 14.10.1944  
do 2.05. 1944/
  - mjr Jan OPAROWSKI /od 2.05.1945/
- z-ca dowódcy ds.lin.
  - ppłk Michał SOBOLEW /od 19.09.1943  
do 8.09.1944/
  - mjr Filip BONDARENKO /od 14.10.1944/
- pom.ds.technicznych
  - ppłk Franciszek BIAŁOCKI /od 5.09.  
1943 do 18.10.  
1944/
  - kpt. Jan TARANDO /od 18.10.1944/
- kwatermistrz brygady
  - ppłk Szymon DĄBROWSKI /od 12.09.  
1943 do 14.09.  
1944/
  - ppłk Stefan SZCZEPAŃSKI /od 14.09.  
1944/

2/CAW, III/253-75, Rozkazy personalne nr 145 i 254, CAW, III/  
/100, s.36-43, Obsada personalna, s.78, Rozkaz personalny  
nr 278, III/253-41, s.24, Rozkaz dzienny, III/3-98, s.153,  
Rozkaz dzienny nr 35,  
III/253-54, Rozkaz szkoleniowy,  
III/253-112, s.70, Rozkazy dzienne nr 83, 93,  
III/253-143, s.27-44, Rozkazy dzienne. s.51, Obsada perso-  
nalna 1 bez na 1.01.1945.,  
III/253-81, Książka ewidencji oficerów brygady.,  
III/254-144, Rozkaz dzienny - teczka 1 bez.

Sztab brygady

- szef sztabu
  - ppłk Józef SOKULSKI /od 5.09.1943  
do 15.02.1944/
  - ppłk Aleksander MALUTIN /od 15.02.  
1944 do 16.  
10.1944/
  - ppłk Polifiery POLISZCZUK /od 16.  
10.1944/
- z-ca szefa sztabu  
ds.oper.
  - mjr Aleksander KOWAL /od 12.09.1943  
do 10.10.1944/
  - mjr Paweł ALOSZYN /od 10.10.1944/
- pom.szefa sztabu  
ds.oper.
  - por. Jan ORDZIKOWSKI /od 12.09.  
1943/
- pom.szefa sztabu ds.  
rozp.
  - kpt. Bronisław ZANIEWSKI /od 12.09.  
1943 do 12.09.  
1944/
  - por. Stanisław RUDZIEJewski /od 15.  
09.1944 do  
10.10.1944/
  - kpt. Kirył KORDIUK /od 10.10.1944/
- szef służby inżynie-  
ryjnej
  - mjr Józef OZERAŃSKI /od 24.09.1943  
do 24.12.1943/
  - kpt. Fiodor TROPEJKO /od 24.12.1943/
- szef służby chemicznej
  - kpt. Józef ZWOLSKI /od 21.09.1943  
do 20.09.1944/
  - kpt. Piotr STASUJ /od 20.09.1944/
- szef łączności
  - kpt. Grzegorz BENEDYKTOW /od 24.09.  
1943 do 23.12.  
1943/
  - kpt. Marian JASINOWSKI /od 24.12.  
1943/
  - kpt. Pantelej GLINIANY
  - por. Aleksander SAWIENKO /od 17.10.  
1944 do 30.10  
1944/
  - mjr Wasyl KOWAL /od 1.11.1944 do  
końca wojny/
- szef służby zdrowia
  - kpt. Antoni LESZAJŃSKI /od 21.09.  
1943 do 15.10  
1944/



i batalion czołgów średnich

- dowódca batalionu - kpt. Konstanty SZEWCZENKO /od 4.10. 1944 do 21. 10.1944/
- kpt. Arkadij KAŁOSZYN /od 21.10. 1944/
- zca dowódcy ds. pol.-nych. - ppor. Stanisław DROTLEW /od 7.09. 1944 do końca wojny/
- zca dowódcy ds. lin. - por. Włodzimierz TARASOW /od 11.10. 1944/
- pom. ds. technicznych - kpt. Jerzy FASZYŃSKI /od 7.09.1944 do 1.10.1944/
- chor. Henryk PATRASZEWSKI /od 1.10. 1944/
- pom. ds. gospodarczych - ppor. KUŻMA FIODORUK /od 7.09.1944/
- st. adiutant - por. Julian MODZELEWSKI /od 7.09. 1944/
- dowódca plutonu dowodzenia - chor. Rudolf SZCZEPANIK /od 7.09. 1944 do 1.10. 1944/
- sierż. Mojżesz PERLBERG /od 1.10. 1944/
- st. sierż. Marian CHŁOPECKI /od 11. 1944 r./
- ppor. Paweł NIKULIN /od 12.03.1944/
- dowódca 1 rez - kpt. Wiktor TIUFIAKOW /od 7.09.1944/
- kpt. Iwan CHARDIKOW /od 17.10.1944/
- por. Wasyl SURKOW /od 20.02.1944/
- dowódca 2 rez - ppor. Wiktor CZYCZKOWSKI /od 7.09. 1944/
- por. Jan SPIRYN /od 19.10.1944/
- dowódca plut. zabezp. - por. Piotr SZAWIELLO /od 7.09.1944/
- ppor. Stefan OLCZAK /od 30.03.1945/

CAW, III/253-98. Rozkazy dzienne z 27.02; 20.03; 30.03; 11, 15, 18, 27 i 28.04; 2.05.

CAW, III/253-116, Rozkaz dzienny nr 160 z 5.12.1944 r.

CAW, III/253-116, Rozkaz dzienny nr 298 z 5.09.1944 r.

CAW, III/253-116, Rozkaz dzienny z 28.12.1944 r.

- starszy felczer - por. Antoni ZGRZYBŁOWSKI /od 7.09. 1944/

2 batalion czołgów średnich

- dowódca batalionu - kpt. Włodzimierz MAKAROW /od 31.08. 1944/
- por. Wasyl ARTIOMOW /od 14.10.1944/
- zca dowódcy ds. pol.- - por. Jan OPAROWSKI /od 31.08.1944 do - wych. 1.05.1945/
- chor. Leon GUREWICZ /od 1.05.1945/
- zca dowódcy ds. - por. Wasyl ARTIOMOW /od 4.10.1944 liniowych do 14.10.1944/
- por. Roman KAZINIEC /od 14.10.1944/
- pom. ds. technicznych - ppor. Jerzy CIESIELCZUK /od 7.09. 1944/
- por. Mikołaj ONUFRIKOW /od 11.12. 1944/
- pom. ds. gospodarczych - por. Bolesław FALTYNOWICZ /od 7.09. 1944/
- starszy adiutant - kpt. Janusz NAWROCKI /od 7.09.1944/
- dowódca plutonu dowo- - chor. Bogdan STYCZYŃSKI /od 7.09. dzenia 1944/
- sierż. Michał PARSZYN /od 1.10. 1944/
- ppor. Mikołaj JUDIN /od 1.05.1945/
- dowódca 1 rez - ppor. Roman KAZINIEC /od 7.09.1944/
- ppor. Piotr NIESTIEREMKO /od 14.10. 1944/
- ppor. Grzegorz WOROBIOW /od 12.03. 1945/
- dowódca 2 rez - ppor. Michał SINICYN /od 7.09.1944/
- ppor. Michał SKOKOW /od 13.03.1945/
- dowódca plutonu zab. - chor. Piotr OWSIJENKO /od 7.09.1944/
- st. sierż. Bolesław TYMNICKI /od 1.05. 1945/

- starszy felczer - chor. Kuźma BOTCZENKO /od 7.09.1944/
- chor. Ignacy WAJDA /od 1.04.1945/

3 batalion czołgów średnich

- dowódca batalionu - por. Fiodosij AWCHACZOW /od 4.10.1944/
- zca dowódcy ds. pol. - ppor. Aleksander MARCZUK /od 7.09.1944/
- wych. - ppor. Marian MANTEL /od 5.12.1944/
- ppor. Jan BABULA /od 27.01.1945/
- zca dowódcy ds. lin. - por. Aleksander WINOGRADOW /od 4.10.1944/
- kpt. Grzegorz TUPICA /od 27.02.1945/
- pom. ds. techn. - por. Anatol TRACHIMOWICZ /od 7.10.1944/
- ppor. Mikołaj SZUTROW /od 11.04.1945/
- pom. ds. gospodarczych - chor. Józef KRAJNOWSKI /od 7.10.1944/
- por. Adam PIATAKOW /od 5.12.1944/
- starszy adiutant - kpt. Borys PODSKRIEBKO /od 7.09.1944/
- por. Edward PAPIERZ /od 1.10.1944/
- dowódca plutonu dowodzenia - por. Karol NITARSKI /od 7.09.1944/
- sierż. Stefan GOLDFARB /od 14.02.1945/
- dowódca 1 kcz - ppor. Konstanty ŻYLAJEW /od 1.09.1944/
- por. Paweł LEONOW /od 1.10.1944/
- ppor. Paweł DOBRYNIN /od 24.02.1945/
- por. Andrzej BOCZULA /od 7.03.1945/
- kpt. Jan SPIRYN /od 30.03.1945/
- por. Fiodor NOWIKOW /od 31.03.1945/
- dowódca 2 kcz - ppor. Iwań CHARDIKOW /od 7.09.1944/
- kpt. Aleksander WOLKOW /od 5.12.1944/

- ppor.gw.Iwan WIENZELIJEW /od 12.03.1945/
- por.Ignacy KOPACZ /od 30.03.1945/
- dowódca plutonu zabezpieczenia - ppor.Mikołaj SZUTROW /od 7.09.1944/
- starszy felczer - chor.Izaak KALISKI /od 3.12.1944/
- dowódca bez lekkich T-70 - chor.Salomon KALISZ /od 7.09.1944/
- por. Paweł LEONOW<sup>3/</sup> /od 7.09.1944/

Batalion piechoty zmotoryzowanej

- dowódca batalionu - mjr Bazyli KULAKOWSKI /od 20.09.1943 do 4.10.1944/
- zca dowódcy ds.pol.-wych. - kpt.Daniek KULIK /od 4.10.1944/
- kpt.Marian SUMIEROWSKI /od 17.11.1943/
- kpt.Sergiusz IWANIEC /od 16.10.1944/
- zca dowódcy ds.lin. - ppor.Joachim KOCZY /od 10.03.1945/
- kpt. Daniel KULIK /od 22.09.1943 do 4.10.1944/
- kpt.Tadeusz SOWA /od 4.10.1944/
- pom.ds.techn. - kpt.Grzegorz WASZKIEWICZ /od 20.09.1943/
- por.ds.gosp. - kpt. Adam RZEUTSKI /od 20.09.1943/
- st.adiutant - por.Stefan GOLUBIEW /od 20.09.1943 do 2.01.1944/
- czpo.ppor.Mikołaj MIETLICKI /od 2.01.1943 do 10.03.1944/
- por. WĄSOWSKI /od 10.03.1944 do 19.03.1944/
- chor.Marian WĄSOWSKI /od 19.03.1944 do 16.04.1944/

<sup>3/</sup> Kompania czołgów lekkich T-70 została rozformowana w październiku 1944 r., a czołgi skierowano do powstającego 3 szkolnego pułku czołgów. Pozostała ona po organizacji pułkowej brygady.

- por. WĄSOWSKI /od 16.04.1944  
do 11.10.1944/
- kpt. Franciszek PODLEWSKI /od 11.10.  
1944/
- dowódca 1 kfiz. - ppor. Stanisław DOMAŃSKI /od 20.09.  
1943 do 7.09.  
1944/
- por. Jakub SZPETKO /od 7.09.1944  
do 15.04.1945/
- ppor. Piotr WALTER /od 15.04.1945/
- dowódca 2 kfiz - ppor. Jan MAMOJKO /od 20.09.1943  
do 15.04.1945/
- ppor. Wacław JAWORSKI /od 15.04.  
1945/
- dowódca kdes - ppor. Zenobiusz FISZMAN /od 15.10.  
1943
- por. Mieczysław SYREK
- chor. Florian GUGNACKI /od 6.09.1944/
- chor. Władysław GAWRYCZ /od 28.12.  
1944/
- dowódca krppanc - por. Adam PACHUCKI /od 20.09.1943/
- dowódca bppanc - por. Konstanty SZPAKOWSKI /od 11.09.  
1943/
- dowódca kmozd. - por. Mikołaj MIETLICKI /od 26.09.  
1943/
- dowódca pl.gosp. - chor. Aleksander ROZKOWIŃSKI /od 20.  
09.1943/
- lekarz batalionu - por. Leon WAINBERG /od 20.09.1943  
do 10.09.1944/
- kpt. Michał BERNATOWICZ /od 10.09.  
1944/

Kompania przeciwlotnicza

- dowódca kompanii - ppor. Wasyl MOROZOW /od 8.03.1944 do  
28.12.1944/
- ppor. Florian GUGNACKI /od 28.12.  
1944/
- zca dowódcy ds.  
pol.-nych. - ppor. Józef LUCZYŃSKI /od 8.03.1944/

Kompania technicznego zabezpieczenia

- dowódca kompanii
  - ppor. Aleksander REMSKI /od 8.07. 1944 do 5.12. 1944/
  - por. Jerzy CIESIELCZUK /od 5.12.1944/
  - por. Piotr SZAWIELLO /od 30.03.1945/
  - ppor. Jerzy CIESIELCZUK /od 11.04. 1945/
- zca dowódcy ds. pol.-wych.
  - chor. Władysław HANYS /od 8.07.1944 do 1.01.1945/
  - por. Wawrzyniec GÓRNICKI /od 1.01. 1944/

Pluton sanitarny

- dowódca plutonu
  - kpt. Ludwik POPLAWSKI /od 20.09.1943 do 15.10.1944/
  - kpt, lek. Stanisław ROGULSKI /od 15. 10.1944/

1 pułk czołgów<sup>4/</sup>

- dowódca pułku
  - ppłk Anatol WOJNOWSKI /od 14.05. 1943 do 17.11. 1943/
  - ppłk Piotr CZAJNIKOW /od 17.11.1943/
- zca ds. pol.-wych.
  - por. Jerzy PUTRAMENT /od 1.06.1043 do 15.08.1943/
  - por. Leszek KRZEMIENI<sup>4</sup> /od 15.08.1943 do 20.09.1943/
  - por. Witold KONOPKA /od 20.09.1943/
- z-ca ds. lin.
  - mjr Jan SIDOREC /od 1.06.1943/
- zca ds. gosp.
  - mjr Stefan SZCZEPAŃSKI /od 5.10.1943/
- zca ds. techn.
  - kpt. Włodzimierz TURZIOŃSKI /od 13.06. 1943 do 21.10. 1943/

4/ CAW, III/4-39, s.3, Dziennik działań bojowych 1 pcz

- kpt. Kazimierz DEMIANOWICZ /od 24.  
10.1943 do 17.11.  
1943/
- por. Jerzy TASZYŃSKI /od 17.11.1943/
- szef sztabu - mjr JURASOW /od 14.05.1943 do  
13.06.1943/
- mjr Piotr CZAJNIKOW /od 13.06.1943  
do 17.11.1943/
- por. Konstanty SZEWCZENKO /od 17.11.  
1943/
- dowódca kdw. - por. Józef OBODZIŃSKI /od 13.06.  
1943/
- dowódca 1 kez - por. Paweł MISZURA /od 13.06.1943/
- dowódca 2 kez - ppor. Jan KALENIN /od 4.06.1943/
- dowódca 3 kez - ppor. Grzegorz SZYMKARENKO /od 11.06.  
1943/
- dowódca 4 kez - ppor. Wiktor CIECZKOWSKI /od 4.06.  
1943/
- dowódca kfiz - kpt. Michał PAŚNICKI /od 13.06.1943/
- dowódca krppanc - kpt. Tadeusz KLIMCZAK /od 13.06.1943/
- dowódca Kfz - ppor. Aleksander REMSKI /4.06.1943/
- starszy lekarz - ppor. Werner SZTORCH /od 4.06.1943/

2 pułk czołgów<sup>5/</sup>

- dowódca pułku - płk Włodzimierz TRUCHANOW /od 20.08.  
1943 do 14.02.  
1944/
- z-ca ds. pol.-wych. - ppłk Teodor ROGACZ /od 14.02.1944/
- por. Witold KONOPKA /od 20.08.1943  
do 20.09.1943/
- por. Leszek KRZEMIENI /od 20.09.1943  
do 8.03.1944/
- por. Julian TAKARSKI /od 8.03.1944/
- z-ca ds. lin. - kpt. Zygmunt BOLL /od 20.08.1943/

- z-ca ds.gosp. - ppor. Władysław ŚWIETANA /poległ  
14.08.1944/
- z-ca ds.techn. - por. JAKUBOWSKI /od 20.08.1943  
do 1.05.1944/
- kpt. Bolesław FALLTYNOWICZ /od 1.05.  
1944/
- kpt. PIETRASZKIEWICZ /od 20.08.  
1944 do 17.01.1944/
- chor. Włodzimierz TURZIOŃSKI /od 17.  
01.1944 do  
1.05.1944/
- kpt. Jan TARANDO /od 1.05.1944/
- szef sztabu - kpt. Aleksander KOWAL /od 20.08.  
1943 do 1.05.1944/
- kpt. Borys PODSKREBKO /od 1.05.1944/
- dowódca 1 kez - ppor. Roman KAZINIĘC /od 20.08.1943/
- dowódca 2 kez - ppor. Konstanty ŻYLAJEW /od 20.08.  
1943/
- dowódca 3 kez - ppor. Edward NIZIOLEK /od 20.08.1943/
- dowódca 4 kez - ppor. Paweł LEONOW /od 27.02.1944/
- dowódca kfiz - ppor. Jakub SZPETKO /od 20.08.1943/
- dowódca krppanc - ppor. Jan MAMOJKO /od 20.08.1943/
- dowódca RTZ - ppor. Jerzy CIESIELCZUK /od 20.08.  
1943/
- starszy lekarz - kpt. CEKAŃSKI /od 20.08.1943/

4 pułk czołgów ciężkich<sup>6/</sup>

- dowódca pułku - mjr Mikołaj JANCZELENKO /od 1.08.  
1944/
- z-ca ds.pel.-wych., - ppor. Leon FÓJCIK /od 22.09.1944 do  
2.02.1945/
- kpt. Antoni ŻELICHOWSKI /od 2.02.  
1945 do 21.03.  
1945/
- kpt. Włodzimierz ZIELIŃSKI /od 29.03.  
1945/

- z-ca ds.lin.
- szef sztabu pułku
- z-ca szefa sztabu ds.oper.
- pom.szefa sztabu ds.rozp.
- szef łączności pułku
- kwatermistrz pułku
- pom.dowódcy ds.techn.
- dowódca 1 keze
- dowódca 2 keze
- dowódca 3 keze
- mjr Iwan MALAKANOW /od 1.08.1944/
- mjr Aleksander JELEŃSKI /od 1.08.1944 do 10.1944/
- mjr Iwan ZAMORKO /od 10.1944 do 15.11.1944/
- mjr Włodzimierz MAKAROW /od 15.11.1944 do 25.11.1944/
- mjr Aleksander CHRONOW /od 25.11.1944 do 16.02.1944/
- kpt. Borys PODSKREBKO /od 16.02.1945/
- por.Wasyli BOBRYCKI /od 1.08.1944/
- por.Mikołaj JELCZYSZCZEW /od 1.08.1944 do 8.02.1945/
- kpt.Walentin BARANOW /od 8.02.1945 do 17.05.1945/
- chor. Bronisław GASPAREWICZ /od 17.03.1945 do 10.04.1945/
- mjr Grigorij DOBRYŃ /od 31.03.1945/
- por.Jakub SZULMAN /od 5.09.1944 do 16.10.1945/
- kpt.Iwan KRUTIKOW /od 1.08.1944 do 12.02.1945/
- kpt. Aleksander PAWLOW /od 12.02.1945/
- kpt.Józef RUDNICKI /od 1.08.1944/
- kpt. Wasili RIABCEW /1.08.1944 do 24.03.1945/
- ppor.Nikołaj SIEMIONOW /od 24.03.1945/
- kpt.Nikołaj PAWLENKO /od 1.08.1944 do 24.4.1945/
- por. Aleksander ANTONOW /od 16.03.1945/
- kpt.Grigorij DOBRYŃ /od 1.08.1944 do 31.03.1945/
- ppor. Nikołaj KISIELOW /od 31.03.1945/

- dowódca 4 kezo
- por. Aleksiej PIESIENKO /od 1.08. 1944 do 9.11. 1944/
- kpt. Iwan TURKIN /od 9.11.1944 do 19.02.1945/
- kpt. Wasilij RIABCEW /od 2.04.1945/

13 pułk artylerii pancernej<sup>7/</sup>

- dowódca pułku
- ppłk Michał CUROCZKIN /od 18.04.1944/
- zca dowódcy ds. pol.-wych.
- por. Antoni KRAJEWSKI /od 18.04.1944 do 30.10.1944/
- por. Antoni ŻELICHOWSKI /od 30.10. 1944/
- mjr Jakub KOST /od 7.11.1944/
- zca dowódcy ds. lin.
- ppłk Stanisław MOKSZANSKI /od 18.04. 1944 do 28.08.1944/
- mjr Aleksy UDOWIKA /od 6.09.1944 do 12.03.1945/
- ppłk Paweł GRIGORIEW /od 12.03.1945/
- szef sztabu pułku
- mjr Aleksy UDOWIKA /od 18.04.1944 do 6.09.1944/
- mjr Paweł LISIAK /od 6.09.1944/
- zca szefa sztabu ds. oper.
- kpt. Paweł LISIAK /od 18.04.1944 do 6.09.1944/
- kpt. Paweł CIARYTONCOW /od 6.09.1944/
- zca szefa sztabu ds. rozp.
- ppor. Paweł RUDYK /od 18.04.1944 do 12.06.1944/
- ppor. Wacław RACZKOWSKI /od 12.06. 1944 do 31.03. 1945/
- kpt. Borys KUŹNIECOW /od 31.03.1944/
- szef łączności pułku
- kpt. Aleksander KOWAL /od 18.04.1944 do 9.06.1944/
- kpt. Wiktor WINOKUROW /od 9.06.1944 do 19.12.1944/

7/ CAW, III/260-57. Rozkazy personalne NDWP  
III/260-56. Rozkazy i zarządzenia nominacyjne 1 AWP oraz korespondencja w sprawach personalnych  
III/260-66. Ewidencja oficerów.

- kpt. Władysław JAROSZ /od 19.12. 1944/
- pom. dowódcy ds. techn. - mjr Alfons WIERZAŃSKI /od 18.04.1944/
- kwatermistrz pułku - kpt. Wiktor KULCEWICZ /od 18.04.1944 do 12.11.1944/
- kpt. Wasyl WARFALAMIEJEW /od 12.11. 1944/
- dowódca 1 bapanc - por. Paweł CHARITONOW /od 18.04.1944 do 4.07.1944/
- kpt. Grzegorz KUREJENKOW /od 4.07. 1944 do 3.09. 1944/
- kpt. Jan ZUB /od 3.09.1944 do 17.04. 1945/
- por. Aleksander BIELAKOW /od 17.04. 1945/
- dowódca 2 bapanc - kpt. Paweł LISIAK /od 18.04.1944 do 4.07.1944/
- kpt. Anatol SERBIN /od 4.07.1944 do 15.09.1944/
- por. Aleksander BIELAKOW /od 15.09. 1944 do 20.01.1945/
- por. Aleksander BIELOUSOW /od 20.01. 1945/
- dowódca 3 bapanc - ppor. Sergiusz TRACHUNOW /od 18.04. 1944 do 3.03. 1945/
- ppor. Mikołaj MONACZENKO /od 3.03. 1945/
- dowódca 4 bapanc - kpt. Maksym BUDIŁENCZUK /od 18.04. 1944 do 6.09. 1944/
- por. Jan ZUB /od 6.9.1944 do 15.10. 1944/
- por. Jan KOSENKO /od 15.10.1944/
- ppor. Anatol LAZARENKO
- dowódca kfiz - por. Wacław KACZKOWSKI /od 18.04. 1944 do 9.07.1944/
- ppor. Anatol IGNATIENKO /od 9.7.1944/
- ppor. Jan GRUDNIEWSKI

- lekarz pułku - kpt. Mikołaj RAK /od 18.04.1944/

7 dywizjon artylerii pancernej<sup>8/</sup>

- dowódca dywizjonu - mjr PONOMAREW /od 7.06.1944  
do 8.09.1944/

- kpt. Leonard KRAWCZENKO /od 8.9.  
1944/

- zca dowódcy ds. pol.-  
-wych. - chor. Marian KRAJEWSKI /od 7.06.  
1944 do 21.01.1945/

- por. Mieczysław PIOTROWSKI /od 21.  
01.1945/

- zca dowódcy ds. lin. - por. Leonard KRAWCZENKO /od 7.06.  
1944 do 8.09.  
1944/

- kpt. Jan SZELICHOWSKI /od 8.9.1944/

- szef sztabu dywizjonu - kpt. DENISOW /od 7.06.1944 do  
10.12.1944/

- kpt. Borys PODSKREBKO /od 10.12.1944  
do 16.02.1945/

- kpt. Mikołaj JELISZCZEW /od 16.2.  
1945/

- zca dowódcy ds. techn. - por. Franciszek TURZONEK /od 7.06.  
1944 do 29.01.1945/

- por. Jan WERCZNIKOW /od 29.1.45  
do 27.03.1945/

- ppor. Jan KURGUZOW /od 27.3.1945/

- pom. dowódcy ds. gospod. - ppor. Andrzej BALKOW /od 7.06.1944/

- dea 1 bapanc - por. Jan KASZEWSKI /od 7.06.1944/

- dowódca 3 bapanc - ppor. Jan CEGIELNIKOW /od 7.06.1944/

- dowódca 3 bapanc - por. Konstanty WŁODZIMIRSKI /od 7.  
06.1944 /

<sup>8/</sup> CAW, III/261-9 s.51, Meldunki bojowe,  
III/261-16 Rozkazy nominacyjne i personalne 1 AWP.

1 batalion rozpoznawczy<sup>9/</sup>

- dowódca batalionu - kpt. Leonid LISOWSKI /od 4.09.43  
do 28.01.1944/
- mjr Franciszek KUFASIEWICZ /od  
28.01.1944 do 4.10.  
1944/
- mjr Edward SMERCZKO /od 4.10.1944/
- z-ca dowódcy ds. pol.- - ppor. Włodzimierz KOCIUBA /od 8.09.  
-wych. 1943/
- z-ca dowódcy ds. techn. - kpt. Benedykt PIECHOWICZ /od 4.09.  
1943/
- szef sztabu batalionu - kpt. Kazimierz ROSZKOWSKI /od 4.09.  
1943/
- szef zabezpieczenia - ppor. Stefan BOBROWSKI /od 5.10.1943/  
chem.
- dowódca 1 kompanii - kpt. Feodorij MISZCZENKO /od 20.09.  
strzeleckiej 1943/
- dowódca 2 kompanii - ppor. Roman MYŚLICKI /od 14.09.1943/  
strzeleckiej
- dowódca kompanii czoł- - por. Jan RZEPECKI /od 5.09.1943/  
gów
- dca plutonu motocy- - ppor. Jan UNIJATOW /od 16.09.1943/  
klistów
- st. felczer batalionu - por. Leokadia SZKODZIŃSKA /od 2.10.  
1943/

B I B L I O G R A F I A

I. ŹRÓDŁA

A. Źródła archiwalne

CENTRALNE ARCHIWUM WOJSKOWE

1. Akta Instytucji Centralnych WP:

- Dowództwo WPanc i Zmot WP - sygn.akt. 15, 66, 67, 72, 75, 77

2. Akta Związków operacyjnych WP:

- Dowództwo 1 Korpusu PSZ w ZSRR - sygn. akt. 1, 28, 98

- Dowództwo 1 armii WP - sygn. akt. 3, 4, 23, 39, 41, 81, 92, 158, 581, 583, 590, 591, 592, 604, 607

3. Akta armijnych WPanc - Zmot 1 armii WP:

a/ 1 brygada pancerna:

- dowództwo brygady - sygn. akt. 8, 11, 19, 37, 42, 43, 44, 48, 49, 50, 53, 65, 72, 82, 109, 116

- 1 pułk czołgów - sygn.akt. 1, 2, 3, 15, 16, 19, 23, 24, 25

- 2 pułk czołgów - sygn.akt. 2, 3, 5, 8, 10.

- 1 batalion czołgów - sygn.akt. 144, 145, 147, 148

- 2 batalion czołgów - sygn.akt. 153, 155, 156

- 3 batalion czołgów - sygn.akt. 164, 166

- bpszmot - sygn.akt. 168, 174, 176

b/ 4 pułk czołgów ciężkich - sygn.akt.: 1, 2, 3, 6, 44

c/ 13 pułk artylerii panc. - sygn.akt.: 6, 19, 20, 28, 29, 39, 55

d/ 7 dywizjon artylerii panc. - sygn.akt. 9, 16, 18, 19

e/ 1 batalion rozpoznawczy - sygn.akt.: 2, 4, 20, 21

4. Akta ogólnowojskowych związków taktycznych 1 armii

a/ 1 dywizja piechoty:

- dowództwo dywizji - sygn.akt. 39

b/ 2 dywizja piechoty:

- 5 pułk piechoty - sygn.akt. 10

c/ 3 dywizja piechoty -

- dowództwo dywizji - sygn.akt. 17

- 8 pułk piechoty - sygn.akt. 7

5. Zbiory etatów wojsk pancernych i zmotoryzowanych

a/ Dowództwo WPanc i Zmot armii - etat nr 02/404

b/ Dowództwo WPanc i Zmot armii - etat nr 02/415-A

c/ Zespół etatów brygady pancernej:

- dowództwo brygady pancernej - etat nr 010/500

- batalion czołgów - etat nr 010/501

- batalion piechoty zmotoryzowanej - etat nr 010/502

- kompania przeciwlotnicza - etat nr 010/503

- kompania dowodzenia - etat nr 010/504

- kompania technicznego zaopatrzenia - etat nr 010/505

- pluton medyczno-sanitarny - etat nr 010/506

d/ brygada pancerna - etat nr 010/270

e/ pułk czołgów ciężkich IS-2 - etat nr 010/460

f/ pułk artylerii pancernej SU-85 - etat nr 010/462

g/ dywizjon artylerii panc. SU-57 - etat nr 04/568

h/ batalion rozpoznawczy - etat nr 04/257

i/ pułk czołgów - etat nr 010/414

Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego

1. Zbiory dokumentów bojowych:

- dokumenty bojowe jednostek  
i armii

- sygn.akt. WIH IV/1/11

2. Wspomnienia i relacje Wydziału Dokumentacji Naukowej WIH

1/ Brotlew St. Godlewski Wł. Golbe K., Fuks M., Till St.,  
Relacje uczestników bitwy 1 BPanc pod Studziankami 1944,

Sygn.akt. IV/44/79,

- 2/ Relacje uczestników bitwy 1 BPanc pod Studziankami 1944, Sygn.akt. IV/44/80.
- 3/ Relacje uczestników bitwy pod Studziankami 1944, Sygn.akt. IV/44/81
- 4/ Relacje uczestników bitwy 1 BPanc pod Studziankami 1944, Sygn.akt IV/44/87.
- 5/ Relacje uczestników bitwy 1 BPanc pod Studziankami 1944, Sygn.akt IV/44/88.
- 6/ Relacje uczestników walk 1 BPanc 1944, Sygn.akt IV/44/ /90.
- 7/ Żebrowski Adam ppł. Wspomnienia z okresu służby wojskowej w kfiz 1 pcz V.1943-V.1944, Sygn.akt. IV/44/150
- 8/ Nikulin A.gen.bryg. /b.dowódca WPanc i Zmot i AWP/. Wspomnienia dotyczące historii 4 pułku czołgów ciężkich 1944-1945, Sygn.akt. IV/44/205.

B/ Regulaminy i instrukcje.

- 1/ Bojowej ustaw artilerii /cz.II/, Wojenizdat Narodnego Komisariata Oborony, Moskwa - 1942 r.
- 2/ Bojowej ustaw broni tankowych i mechanizowanych wojsk Krasnoj Armii /cz.1/ - tank, wzwod, tankowaja rota, Wojenizdat Narodnego Komisariata Oborony, Moskwa - 1944 r.
- 3/ Bojowej ustaw broni tankowych i mechanizowanych wojsk Krasnoj Armii /cz.2/ - batalion, połk, brigada, Wojenizdat Narodnego Komisariata Oborony, Moskwa - 1944 r.
- 4/ Boj w lesu i borba za naselionnyje punkty., Wojenizdat Narodnego Komisariata Oborony, Moskwa - 1942 r.
- 5/ Kozłowski, Polowa podróż wojskowo-histeryczna "Udział 1 BPanc im.Bohaterów Westerplatte w walkach SA Gw 1 Frontu Białoruskiego na przyczółku warecko-magnuszewskim, ASG, Warszawa-Rembertów - 1956 r.
- 6/ 85-mma samochodnoje orudije "Kratkoje posobije po boje-womu primierniniju, Wojenizdat Narodnego Komisariata Oborony, Moskwa - 1944 r.
- 7/ Nastupatielnyj boj tankow, Wojenizdat Narodnego Komisariata Oborony, Moskwa - 1942 r.
- 8/ Nastawlenije po maskirowkie /cz.1/, Wojenizdat Narodnego Komisariata Oborony, Moskwa - 1942 r.

- 9/ Nastawlenije po maskirowkie /cz.2/, Technika maskirowki., Wojenizdat Narodnogo Komisariata Oborony, Moskwa 1942 r.
- 10/ Nozdrunow, Samochodnaja artileria, Wojenizdat Narodnogo Komisariata Oborony, Moskwa 1943 r.
- 11/ Rozwój taktyki Armii Radzieckiej 1941-1945., MON, Warszawa - 1960.

C/ Dokumenty publikowane

- 1/ Dżipanow R. Obrona w czasach najnowszych., MON, Warszawa - 1961 r.
- 2/ Sokołowski W.D., Strategia wojenna., MON, Warszawa 1964 r.
- 3/ Warwarowsky L., Manewrowość., MON, Warszawa 1962 r.

D/ Wspomnienia i pamiątki

- 1/ Bordzilowski J., Żołnierska droga, Warszawa 1972
- 2/ Guderian H., Wspomnienia żołnierza", Warszawa 1958 r.
- 3/ Popławski St., Towarzysze frontowych dróg", wyd.3 uzup., Warszawa 1970 r.
- 4/ Radziwonowicz W.A. Pod polskim orłom, Moskwa 1959
- 5/ Żukow G.K., Wspomnienia i refleksje, Tłum.z ros. Warszawa 1970 r.

E/ Encyklopedie, słowniki, skorowidze i atlasy

- 1/ Atlas geograficzny - PPWK, Warszawa 1959.
- 2/ Encyklopedia techniki wojskowej, MON, Warszawa 1978.
- 3/ Popularny atlas świata - PPWK, Warszawa 1976.
- 4/ Respond S, Słownik nazw geograficznych Polski Zachodniej i Północnej, PTG, Wrocław 1951.
- 5/ Siemijazyecznyj wojennyj słowar, Wojenizdat, Moskwa 1971 r.
- 6/ Sowietskaja Istoryczeskaja Encyklopedija, T-2, Gosudarstwiennoje Naucznoje Izdatielstwo, Moskwa 1952 r.

## II. OPRACOWANIA

### Prace doktorskie, magisterskie i dyplomowe

1. Błagowieszczański I., Formowanie 1 Armii Polskiej w ZSRR i analiza jej struktury organizacyjnej /praca dyplomowa/, Wyd. ASG 1957 r.
2. Filar Wł., Analiza i ocena materiałowo-technicznego i medycznego zabezpieczenia działań zaczepnych 1 Armii WP w operacji berlińskiej Armii Radzieckiej /praca doktorska/, Wyd. ASG 1962 r.
3. GOS, Doświadczenia bojowe 4 pczc 1 AWP w walkach z okupantem hitlerowskim /praca dyplomowa/, Wyd. ASG 1955.
4. Hydros, Doświadczenia bojowe 1 Brygady Pancerniej im. Bohaterów Westerplatte w walkach z najeźdźcą hitlerowskim /praca dyplomowa/, Wyd. ASG 1955 r.
5. Jadziak E., Działania 1 Armii WP na Pomorzu Zachodnim w dniach od 6 marca do 7 kwietnia 1945 r. /praca doktorska/, Wyd. ASG 1961 r.
6. Janicki L., Obrona 1 i 2 AWP w berlińskiej operacji zaczepnej Armii Radzieckiej/praca dyplomowa/, Wyd. ASG 1967 r.
7. Karpiński A, Udział 1 Armii WP w operacji brzesko-lubelskiej 1 Frontu Białoruskiego i w obronie przyczółka magnuszewskiego /praca doktorska/, Wyd. ASG 1964 r.
8. Krzemiń, Analiza i ocena zabezpieczenia natarcia 1 Armii WP w operacji berlińskiej Armii Radzieckiej /praca dyplomowa/, Wyd. ASG 1959 r.
9. Laszczkowski Cz., Analiza i ocena użycia czołgów i dział pancernych w działaniach obronnych w Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR /praca dyplomowa/, Wyd. ASG 1970 r.
10. Rajewski, Analiza i ocena węzłowych problemów organizacji oraz sposobów forsowania Wisły, Drawy, Parsęty, Odry, Starej Odry, Kanału Hohenzollernów i Haweli przez 1 Armię WP w 1945 r. /praca dyplomowa/, Wyd. ASG 1960 r.
11. Rutkowski L., Analiza i ocena marsz-manewru 1 AWP od Warszawy do Bydgoszczy na zewnętrznym skrzydle 1 Frontu Białoruskiego /praca dyplomowa/, Wyd. ASG 1966 r.
12. Ryczkowski T., Sposoby wyprowadzania do bitwy związków

## II. OPRACOWANIA

### A. Prace doktorskie, magisterskie i dyplomowe

1. Błagowieszczański I., Formowanie 1 Armii Polskiej w ZSRR i analiza jej struktury organizacyjnej /praca dyplomowa/, Wyd. ASG 1957 r.
2. Filar Wł., Analiza i ocena materiałowo-technicznego i medycznego zabezpieczenia działań zaczepnych 1 Armii WP w operacji berlińskiej Armii Radzieckiej /praca doktorska/, Wyd. ASG 1962 r.
3. GOS, Doświadczenia bojowe 4 pczc 1 AWP w walkach z okupantem hitlerowskim /praca dyplomowa/, Wyd. ASG 1955.
4. Hydros, Doświadczenia bojowe 1 Brygady Pancerniej im. Bohaterów Westerplatte w walkach z najeźdźcą hitlerowskim /praca dyplomowa/, Wyd. ASG 1955 r.
5. Jadziak E., Działania 1 Armii WP na Pomorzu Zachodnim w dniach od 6 marca do 7 kwietnia 1945 r. /praca doktorska/, Wyd. ASG 1961 r.
6. Janicki L., Obrona 1 i 2 AWP w berlińskiej operacji zaczepnej Armii Radzieckiej/praca dyplomowa/, Wyd. ASG 1967 r.
7. Karpiński A, Udział 1 Armii WP w operacji brzesko-lubelskiej 1 Frontu Białoruskiego i w obronie przyczółka magnuszewskiego /praca doktorska/, Wyd. ASG 1964 r.
8. Krzemień, Analiza i ocena zabezpieczenia natarcia 1 Armii WP w operacji berlińskiej Armii Radzieckiej /praca dyplomowa/, Wyd. ASG 1959 r.
9. Laszczkowski Cz., Analiza i ocena użycia czołgów i dział pancernych w działaniach obronnych w Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR /praca dyplomowa/, Wyd. ASG 1970 r.
10. Rajewski, Analiza i ocena węzłowych problemów organizacji oraz sposobów forsowania Wisły, Drawy, Parsęty, Odry, Starej Odry, Kanału Hohenzollernów i Naweli przez 1 Armię WP w 1945 r. /praca dyplomowa/, Wyd. ASG 1960 r.
11. Rutkowski L., Analiza i ocena marsz-manewru 1 AWP od Warszawy do Bydgoszczy na zewnętrznym skrzydle 1 Frontu Białoruskiego /praca dyplomowa/, Wyd. ASG 1966 r.
12. Ryczkowski T., Sposoby wyprawiania do bitwy związków

- pancernych i zmechanizowanych na froncie radziecko-  
-niemieckim 1941-1945 /praca dyplomowa/, Wyd.ASG 1970
13. Ryłek Wł., Analiza i ocena zmian zachodzących w strukturze organizacyjnej radzieckich i niemieckich wojsk pancernych i zmechanizowanych w drugiej wojnie światowej 1939-1945 /praca dyplomowa/, Wyd.ASG 1970 r.
  14. Skowron, Udział 1 BPanc im.Bohaterów Westerplatte w walkach o wyzwolenie Gdyni i Gdańska /praca dyplomowa/. Wyd.ASG 1957 r.
  15. Stec K., Analiza i ocena przegrupowania 1 Armii WP w działaniach bojowych w 1944 r. /praca dyplomowa/, Wyd.ASG 1965.
  16. Witkow W., Podstawowe zasady i sposoby użycia wojsk pancernych w II wojnie światowej /praca doktorska/, Wyd.ASG 1969.
  17. Zalewski A., Analiza wykorzystania wojsk pancernych 1 Armii WP w walkach o przełamanie Wału Pomorskiego /praca dyplomowa/. Wyd.ASG 1958.

#### B. Artykuły w periodykach:

1. Błagowieszczański I., Analiza strat osobowych poniesionych przez 1 Armię Polską w ZSRR /drugi rzut operacyjny 1 Frontu Białoruskiego 1,5-10.7.1944 r./, Myśl Wojskowa nr 12/1967.
2. Błagowieszczański I., Charakterystyka struktury organizacyjnej 1 Armii Polskiej w ZSRR, Myśl Wojskowa nr 10/11/1970 r.
3. Brzeziński W., Działania 1 Brygady Pancерnej im. Bohaterów Westerplatte na Gdynię i Gdańsk, Bellona z.1/1947 r.
4. Brzeziński W., Ofensywa do morza, Bellona z.11,12/1947 r.
5. Brzeziński W., Pod Tarnówką, Polska Zbrojna, nr 6/1947
6. Brzeziński W., Wał Pomorski, Bellona z.8/1947 r.
7. Brzeziński W., Zdobycie Wału Pomorskiego" cz.I, z.4/ /1947 r.
8. Fiedorowicz K., Niektóre cechy charakterystyczne działań wojsk pancernych LWP, Myśl Wojskowa nr 10/1953
9. Pilar Wł., Zaopatrywanie wojsk 1 Armii WP w operacjach 1945 r., Wojskowy Przegląd Historyczny nr 2/1974
10. Gełeta M., Organizacja łączności 1 Armia WP podczas warsz-mancuru oraz w walkach o przełamanie Wału Pomor-

- skiego, Myśl Wojskowa nr 4/1965.
11. Gołąb Z., O rozwoju radzieckiej sztuki operacyjnej, Myśl Wojskowa nr 1/1978.
  12. Gołąb Z., O dowodzeniu wojskami, Myśl Wojskowa nr 9/1976.
  13. Herman H., Doświadczenia wojsk radzieckich w zakresie prowadzenia działań pościgowych w latach 1944-1945, Myśl Wojskowa nr 7/1977.
  14. Horodecki J., Bitwa pod Studziankami, Bellona z.2/1947.
  15. Jadziak E.: Działania bojowe jednostek 1 Armii WP w północno-zachodniej części Pomorza 8-15.03.1945, Wojskowy Przegląd Historyczny nr 1/1971.
  16. Jadziak E., Problemy sztuki operacyjnej w działaniach Ludowego Wojska Polskiego w 1945, Myśl Wojskowa nr 7/1964.
  17. Jadziak E., Stapor Zdz., Sztuka wojenna regularnych jednostek Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943-1945, Myśl Wojskowa nr 10/1958.
  18. Jadziak E., Stapor Zdz., Udział 1 Armii WP w operacji Warszawskiej 1 Frontu Białoruskiego 14-17.01.1945, Wojskowy Przegląd Historyczny nr 3/1958.
  19. Jadziak E.: Walki 1 Armii WP o Kołobrzeg. Cz. I i II, Wojskowy Przegląd Historyczny nr 2,3/1959.
  20. Jadziak E., Wybrane problemy dowodzenia w 1 Armii WP w działaniach bojowych 1945 roku, Myśl Wojskowa nr 6/1973.
  21. Jadziak E., Wybrane zagadnienia przełamania obrony nieprzyjaciela przez jednostki Ludowego Wojska Polskiego w latach 1944-1945, Myśl Wojskowa nr 10/1960.
  22. Janzelenko M., Działanie pułku czołgów ciężkich w walce o zdobycie miasta, Przegląd Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych nr 4/5/1946.
  23. Jasiński A. Marsz-manewr 1 Armii WP od Warszawy do Bydgoszczy i udział w przełamaniu Wału Pomorskiego, Wojskowy Przegląd Historyczny nr 1,2/1957.
  24. Jasiński A., Walki 1 Brygady Pancerniej im. Bohaterów Westerplatte pod Studziankami, Przegląd Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych nr 10/1953.
  25. Jurielewicz W. Analiza struktury organizacyjnej wojsk lądowych Ludowego Wojska Polskiego okresu wojennego,

- Przegląd Wojsk Lądowych nr 10/1968.
26. Kallaur M., 3 pułk ułanów "Żołnierz Wolności" nr 43/83.
  27. Karpiński A., Doświadczenia i wnioski z forsowania przeszkód wodnych przez 1 Armię WP w latach 1944-1945, Myśl Wojskowa nr 4/1967.
  28. Karpiński A., Radziecka 4 kompania czołgów jako szpica /awangarda/ Oddziału Wydzielonego w walce o punkt oporu nieprzyjaciela w m. Mstów /styczeń 1945 r./, Przegląd Wojsk Lądowych nr 8/1977.
  29. Karpiński A., Przełamanie taktycznej strefy obrony przeciwnika w czasie drugiej wojny światowej /1939-1945 r./ Myśl Wojskowa nr 8/1981.
  30. Krzemień St. Analiza i ocena zabezpieczenia materiałowego 1 Armii WP w operacji berlińskiej Armii Radzieckiej 16.4-8.5.1945 r., Wojskowy Przegląd Historyczny nr 2/1961.
  31. Lipka Cz., Udział jednostek pancernych w walkach o przełamanie Wału Pomorskiego, Przegląd Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych nr 2/1955.
  32. Lipka Cz., Udział jednostek pancernych w zdobyciu Kołobrzegu, Przegląd Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych nr 3/1954.
  33. Lipka Cz., 1 Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte w walkach nad Zatoką Gdańską, Przegląd Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych nr 3/1955.
  34. Lipka Cz., Desanty czołgowe, Przegląd Wojsk Lądowych nr 4/1975.
  35. Lipka Cz., Z doświadczeń bojowych jednostek pancernych cz.I. Działania manewrowe, Przegląd Wojsk Lądowych nr 1/1975.
  36. Lipka Cz., Z doświadczeń bojowych jednostek pancernych /cz.II/, Przegląd Wojsk Lądowych nr 2/1975.
  37. Łukasik J., Kostrzewski M., Zabezpieczenie techniczne działań bojowych wojsk w warunkach zabudowy miejskiej, Przegląd Wojsk Lądowych.
  38. Mazur L. Inżynieryjne zabezpieczenie forsowania Odry przez 1 Armię WP, Przegląd Inżynieryjny nr 3/1959.
  39. Monastyrski A., Działania bojowe 1 Brygady Pancerniej im. Bohaterów Westerplatte na Pomorzu 18.1-11.3.1945, Zeszyt Naukowy WAP nr 16/1967.

40. Raj L., Inżynieryjne zabezpieczenie forsowania przeszkód wodnych przez 1 Armię WP w operacji berlińskiej, Wojskowy Przegląd Historyczny nr 1/1968.
41. Rawski T., Jastrów - piękna karta bohaterstwa żołnierza 1 Armii, Żołnierz Wolności 36/1957,
42. Raźnikiewicz Zb., Zarys formowania oraz organizacji wojsk pancerno-zmotoryzowanych Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943-1945, Wojskowy Przegląd Historyczny nr 2/1974.
43. Wysokiński E., Operacja warszawska 1 Armii Wojska Polskiego, Myśl Wojskowa nr 10/1953.
44. Załuski St., Praca tyłów taktycznych 1 Armii WP w okresie walk na Pomorzu, Przegląd Kwatermistrzowski nr 2/1960.
45. Załuski St., Praca tyłów taktycznych 1 Armii WP w operacji warszawskiej i w czasie marszu na Bydgoszcz, Przegląd Kwatermistrzowski nr 1/1960.
46. Załuski St., Praca tyłów taktycznych 1 Armii WP w operacji berlińskiej, Przegląd Kwatermistrzowski nr 3/1960
47. Zawadzki St., Działania obronne, Przegląd Wojsk Lądowych nr 12/1975.
48. Zawadzki St., Działania zaczepne pododdziałów czołgów, Przegląd Wojsk Lądowych nr 8/1977.
49. Zawadzki St., Forsowanie przeszkód wodnych w czasie walk na obszarze zurbanizowanym, Przegląd Wojsk Lądowych nr 3/1977.
50. Zawadzki St., Użycie dymów w działaniach bojowych, Przegląd Wojsk Lądowych nr 10/1977.
51. Zespół oficerów GIBPanc, Od Lenino do Drezna, Bellona z 5, 6, 7/1947.

C. Publikacje książkowe:

1. Andronikow H., Biegiszew A., Kolaczew I., Kranow I., Terichow P., Bronietankowyje i miechanizirowanyje wojska Sowietskiej Armii, Wojenizdat, MO SSSR, Moskwa 1958.
2. Bierlińska operacja 1945 g, Wojenizdat, MO SSSR, Moskwa 1950.
3. Błagowieszczański I., Dzieje 1 armii WP w ZSRR, Warszawa 1972.

4. Boucher I., Broń pancerna w wojnie, Wyd.MON, Warszawa 1958.
5. Dawidowicz Wł., Dąbrowski B., Filar Wł., Małecki Fr., Kwatermistrzostwo Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943-1945, Wyd.WIH, Warszawa 1973.
6. Dolata B., Wyzwolenie Polski 1944-1945, Wyd.MON Warszawa 1974.
7. Dziubanow R., 1 armia WP w bitwie o Wał Pomorski, Wyd. MON, Warszawa 1980.
8. Historia drugiej wojny światowej 1939-1945, /T-10/, Wyd.MON, Warszawa 1983.
9. Jądziak E., Wyzwolenie Pomorza, Wyd.MON, Warszawa 1962.
10. Jądziak E., Analiza i ocena sposobów forsowania przez szkół wodnych przez 1 armię Wojska Polskiego w 1945 r., Wyd.ASG, Rembertów 1965.
11. Jasiński A., Przełamanie Wału Pomorskiego, Łódź 1958.
12. Jurgielewicz W., Organizacja Ludowego Wojska Polskiego, Wyd.MON, Warszawa 1968.
13. Kaczmarek K., W bojach przez Brandenburgię, Wyd.MON Warszawa 1958
14. Karpiński A., Analiza i wnioski z działań bojowych 1 brygady pancerniej im.Bohaterów Westerplatte pod Studziankami, Wyd.ASG, Warszawa 1966.
15. Lipka Cz., Historia 1 Brygady Pancerniej, Wyd.MON, Warszawa 1956.
16. Lipka Cz., Tarnawski M., Pancernym szlakiem /szlak bojowy wojsk pancernych i zmechanizowanych LWP/. Wyd.MON Warszawa 1953.
17. Lipka Cz., Trzynasty pancerny, Wyd.MON, Warszawa 1966.
18. Magnuski J., Wozy bojowe, Wyd.MON, Warszawa 1960.
19. Materiały do studiowania historii wojska i sztuki wojennej. Cz.II, zeszyt 6 c/Karpiński A., Sobczak K./, Wyd. MON, Warszawa 1971.
20. Millentin F., Tankowyje sroženija 1939-1945, Bojowoje primienienije tankow wo wtoroj miirowoj wojnie, /Prze-kład z angielskiego "Panzer Batkes 1939-1945. Londyn 1956./, Izdat.,inostr,lit., Moskwa 1957.
21. Mostowienko W., Tanki "oczerk iz istorii zaroždienija i rozwitija bronietankowej techniki/., Wojenizdat, MO SSSR, Moskwa 1958.

22. Okęcki St. Niektóre zagadnienia dowodzenia armią bez szczebla korpusu na podstawie doświadczeń 1 armii WP, Wyd.ASG, Warszawa 1962.
23. Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej, Wyd.MON Warszawa 1973.
24. Przytocki K., Wojna, czołgi i dziewczyny, Wyd.MON, Warszawa 1978.
25. Rawski T., Stapor Zdz., Mamojski J., Wojna wyzwolenicza narodu polskiego w latach 1939-1945, Wyd.MON, Warszawa 1953.
26. Rotmistrz P.A., Historia sztuki wojennej, Wyd.MON, Warszawa 1965.
27. Skibiński Fr., Wojska pancerne w II wojnie światowej, Wyd.MON, Warszawa 1982.
28. Sroga A., Na drodze stał Kołobrzeg, Wyd.MON, Warszawa 1980.
29. Szlęk st., Powstanie, organizacja LWP oraz charakterystyka jego struktury, Wyd.ASG, Warszawa 1959.
30. Tielpuchowski B., Wielikaja otieczeczesztiennaja Wojna Sowietskogo Sojuza 1941-1945, Gos.polit.izdat., Moskwa 1959.
31. Wołoszyn Wł., Na warszawskim kierunku operacyjnym, Wyd. MON, Warszawa 1964.
32. Wybrane operacje i walki Ludowego Wojska Polskiego /zbiór artykułów/, Wyd.MON, Warszawa 1957.
33. Wybrane materiały źródłowe - Organizacja i działania bojowe LWP w latach 1943-1945, T-I, Wyd.MON, Warszawa 1958.
34. Wybór materiałów źródłowych - Organizacja i działania bojowe LWP w latach 1943-1945, t.II, cz.1, Wyd.MON, Warszawa, 1962.
35. Wybór materiałów źródłowych - Organizacja i działania bojowe LWP w latach 1943-1945, t.II, cz.2, Wyd.MON, Warszawa 1964.
36. Wybrane zagadnienia z historii wojskowości /Praca zbiorowa/, Wyd.MON, Warszawa 1959.
37. Załuski Z., Finał 1945, Wyd.MON, Warszawa 1965.
38. Zawiałow T., Kaladin T., Wostoczno-Pomieranskaja nastupatel'naja operacija sowietskich wojsk 1945 g., Wojenizdat, Moskwa 1960.

K O P I E

DOKUMENTÓW TAKTYCZNO-OPERACYJNYCH

Nr 1

ROZKAZ OGÓLNY Nr 0215

31 sierpnia 1944

-----  
Treść: o przeprowadzeniu 1 Brygady Pancерnej im. Bohaterów  
Westerplatte z etatu Nr 010/270 na etat Nr 010/500 -  
- 010/506  
-----

1 BPanc, składająca się z 2-samodzielných pułków czołgów, batalionu zmotoryzowanej piechoty, kompanii przeciwlotniczej, kompanii sztabowej, kompanii zaopatrzenia technicznego i plutonu sanitarnego - nie przedstawia zjednoczonej formacji i nie odpowiada nowoczesnemu systemowi formowania Brygady Pancерnej.

R O Z K A Z U J Ę :

1. 1 BPanc im. Bohaterów Westerplatte przeprowadzić z etatu 010/270 na etat nr 010/500-506, o ogólnym stanie osobowym - ludzi 1416, czołgów 65.
2. Odpowiedzialnym za przeformowanie wyznaczam Dowódcę Brygady gen. Mierzyca Jana, który zakończy przeformowanie do dnia 10.09.1944 r.
3. Zbędny skład osobowy przekazać do dyspozycji Dowódcy WPanc i Zmot Armii celem uzupełnienia nim innych jednostek broni pancерnej i zmotoryzowanej.
4. Czołgi T-70 w ilości 15 szt. pozostawić w dyspozycji dowódcy brygady, dla uzupełnienia 2-giej kompanii 3 batalionu pancерnego.
5. Dowódcy WPanc i Zmot, zbędny sprzęt samochodowy wykorzystać na uzupełnienie nim jednostek pancерnych i zmotoryzowanych oraz artylerii samochodowej ...
6. O wykonaniu zameldować do 10.09.1944 r. przez Oddział

Ogólno-Organizacyjny Sztabu Armii.

Szef Sztabu 1 AWP

Dowódca 1 AWP

/-/ Horezyc gen.bryg.

/-/ Berling gen.dyw.

Kopia, maszynopis

CAW, III/4-583, s.101

Nr 2

ROZKAZ BOJOWY Nr 04. SZTAB 1 BRYGADY PANCERNEJ M.P.MUCHOWO,  
Dnia 21.1.45 r. Godz. 12.00 Mapa 1 : 50 000.

1. Nieprzyjaciel przez Jednostki Armii Czerwonej odrzucony z rubieży WŁOCŁAWEK - KOŁO i odstępuje w kierunku zachodnim.
2. Brygada Pancerna zgodnie z zarządzeniem wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych 47 Armii Cz. Nr 03/BT z dnia 21.1.45 r. wykona marsz po marszrucie: MUCHOWO-GOMBIN-KORZEŃ-LEGARDA-GOSTYŃ - KRZYWY - KOŁAL i ześrodkować się: 1 BCz. - w rejonie GOLA-SZEWÓ LESNE, 2 BCz - kol. NAKANOWO, 3 BCz - GOLASZEWÓ pfd., Batalion Zmotoryzowanych Fizylierów - przykryć Brygadę z płu. zach., Sztab Brygady, Kompania Sztabowa - płu.zach.skraj KOŁAL.
3. Tyły Brygady - ześrodkować w rejonie KUROWO Km. /168,1/.
4. Porządek marszu : 2 Batalion czołgów - 13.00 ześrodkować się o godz. 16.00; 3 Batalion Czołgów - 1/3/30, ześrodkować się o 16.30; 1 Batalion czołgów - 14.00, ześrodkować się o godz. 17.00; Batalion Zmotoryzowanych Fizylierów - 14.30, ześrodkować się o godz. 17.30; Sztab Brygady za Batalionem Zmotoryzowanych Fizylierów. Początek marszu - o godz. 14.40, ześrodkować się o godz. 17.40
5. Tyły Brygady wystąpią o godz. 7.00 dnia 22.1.45 r., ześrodkować się w rejonie GOSCIN o godz. 12.00 22.1.45 r.
6. SPAN - podciągnąć wszystkie pozostałe maszyny i skoncentrować się w rejonie GOSCIN o godz. 12.00 22.1.45 r.
7. Łączność podczas marszu - radiowa. Na miejscu postępu telefoniczna i przez gońców.
7. Meldować po wyjściu z rubieży Nr 1,2 i po skoncentrowaniu

waniu się na miejscu postoju pisemnie wraz z schematem rozlokowania Jednostek.

SZEF SZTABU 1 SAMODZ.BRYG.PANC. DOWÓDCA 1 SAMODZ.BRYGADY PANC.

/-/ POLISZCZUK ppłk.

/-/ MALUTIN płk

kopia, maszynopis  
CAW, III/253-44, s.58

Nr 3

21 luty /1945 r./  
Oddział /Operacyjny/  
D-cy WPanc i Zmot  
1 armii WP

Do  
Dowódcy 1 Brygady Pancernej  
13 PAS  
4 PCCz

Kopia do Szefa Sztabu 1 AWP

w załączeniu przesyłam - Plan działań bojowych  
Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych na wypadek  
możliwych ataków nieprzyjaciela

D-ca WPanc i Zmot

r o z k a z a ł a :

1. Gotowość do działań bojowych o godz. 18.00 dnia 22.2.45 r.  
Do tego czasu nawiązać współdziałanie z 1,2 i 6 DP i 20 papanc.
2. Dców grup odparcia ataków nieprzyjaciela wyznacza Dca 1 BPanc ze swojej jednostki.
3. O wykonaniu niniejszego zameldować do Sztabu Wojsk Panc.  
o Zmot 1 AWP - Wałcz do godz. 20.00 dnia 28.2.45 r.

Załączniki - Plan na 4 ark. w 2 egz.  
- Szefowi Oddz. Oper.

Szef Sztabu WPanc i Zmot  
1 AWP

/-/ KUSZNIR płk.

kopia, maszynopis  
CAW, III/253-44 s.23

Zatwierdzam  
D-ca Wojsk Panc i Zmot 1 AWP

/--/ NIKULIN gen.bryg.  
22 luty 1945 r.

PLAN DZIAŁAŃ BOJOWYCH

1 Samodzielnej Brygady Pancernej, 13 PAS-u i 4 Pułku Ciężkich  
Czołgów w odparciu ataków nieprzyjaciela na rubieży Nowy Dwór  
Wałecki - Borujsko

Lp.	Działania nieprzyjaciela	Kierunek Nr rubieży	Czas gotowości i czas ruchu	Skład grupy i jej działanie	Sygnał
1	Nieprzyjaciel atakuje czołgami i piechotą w kierunku Nadarzyce - Nowy Dwór Wałecki	kier.nr 1 rubież nr 1	10 min. 1.00	4 pccz wychodzi w rejon Nowy Dwór Wałecki i ogniem z miejsca odpyera ataki npla i nie dopuszcza jego wyjście na szosę współdziałając z 1 BK	Przez telefon dca WPanc i Zmot Dca 1 BK "Wiatr 1".
		rubież nr 2	10 min. 40 min.	4 pccz wychodzi w rejon kw. 1688 z tymże zadaniem	"Wiatr 2".
2	Nieprzyjaciel czołgami i piechotą atakuje w kierunku Iłowiec gosp.dwór Dobrzyca	kier.nr 2 rubież nr 1	10 min. 1.00	4 pccz wychodzi w rejon skrzyżowania dróg Dobrzyca i ogniem z miejsca współdziałając z 3 DP odpyera ataki nieprzyjaciela	Przez telefon dca WPanc i Zmot dca 3 DP "Dunaj"
		rubież nr 2	10 min. 1.00	4 pccz wychodzi w rejon Rudki z tym samym zadaniem	"Dunaj"

#	1	2	3	4	5	6
3.	Nieprzyjaciel czołgami i piechotą atakuje w kierunku - Wielboki		kier. nr 3 rubiż nr 1	10 min. 40 min.	4 pccz wychodzi w rejon płu. skraj lasu Nowy Dwór Wałecki, gdzie współdziałając z 6 PDP odiera ataki nieprzyjaciela	Przez telefon Dca WPanc i Zmot dcy 6 PDP "Dniepr" Przez telefon Dca WPanc i Zmot dcy 6 PDP "Wołga"
4.	Nieprzyjaciel z piechotą i gr. czołgów atakuje w kierunku Swierczyna-Ostrzep		kier. nr 4 rubiż nr 1	10 min. 20 min.	3 baon 1 BPanc w składzie 3 czołgów i 2 baterii 13 PAS w składzie 2 SU-85 wychodzi w rejon płu. wsch. skraju lasu Ostrzep i współdziałając z 16 pp 6 PDP odiera ataki nieprzyjaciela	
			rubiż nr 2	10 min.	Poprzedni skład grupy - współdziałanie to samo: zadanie ogniem z miejsca. Znajduje się na zach. skraju lasu 1,5 km. na wsch. od Nowych Łasek	"Wołga 1"
5.	Nieprzyjaciel z piechotą i małymi grupami czołgów kontratakują z kierunku Nowy Dwór Wałecki		kier. nr 5 rubiż nr 1	10 min. 20 min.	1 baon czołgów i 3 baterie 13 PAS w składzie 2 maszyn wychodzi w rejon płu skraj lasu 1 km na pld od kirp. i współdziałając z 4 pp 2 PDP ogniem z miejsca odiera kontratak nieprzyjaciela	Przez telefon Dca WPanc i Zmot dcy 2 PDP "Wisła"
			rubiż nr 2	10 min. 15 min.	Poprzedni skład grupy wychodzi w rejon płu. skraj Nowe Łaski wykonuje to same zadanie	"Wisła 1"

6	Nieprzyjaciel z piechotą i małymi grupami czołgów atakuje z kierunku Sosznica na południe	Kier.nr 6 rubież nr 1	10 min. 15 min.	1 baon czołgów w składzie 5 maszyn i 1 bateria 13 PAS w składzie 2 maszyny wychodzi w rejon płn.skraj lasu 1 km na płd. od Sosznica i współdziałając z 4 pp 2 PDP ogniem z miejsca odpiera kontratak	Przez telefon Dca WPanc i Zmot dcy 2 PDP "Don"
		rubież nr 2	10 min.	Poprzedni skład grupy, współdziałanie też, zadanie: ogniem z miejsca odpierać kontratak nieprzyjaciela, znajduje się na płn.skraju lasu 1,5 km na wschód od Garbowa.	"Don 1"
7	Nieprzyjaciel piechotą i małymi grupami czołgów atakuje z kierunku Żabin na wzg. 198,7	kier.nr 7 rubież nr 1	10 min. 25 min.	1 baon czołgów w składzie 5 maszyn, 3 bateria 13 PAS w składzie 3 maszyny wychodzi w rejon zach.skraj lasu w kolonii Żabin i współdziałając z 6 pp 2 PDP ogniem z marszu odpiera ataki nieprzyjaciela	Przez telefon Dca WPanc i Zmot dcy 2 PDP "Oder"
		rubież nr 2	10 min. 25 min.	Poprzedni skład grupy wychodzi w rejon lasu wzg. 198,7 i wypełnia to samo zadanie	"Oder 1"
8	Nieprzyjaciel małymi grupami czołgów i piechoty atakuje w kierunku Borujsko	kier.nr 8 rubież nr 1	10 min.	1 bcz w składzie 5 maszyn, 4 baterie 13 PAS w składzie 3 maszyn współdziałając z 5 pp 2 PDP ogniem z miejsca odpiera ataki nieprzyjaciela. Zając stanowiska ogniowe na zach.skraju lasu przy Garbowo - rozjazd Borujsko.	Przez telefon Dca WPanc i Zmot daje 2 PDP "Burza"

1	Nieprzyjacieł czołgami i piechotą atakuje z kier. Orla, Łowicz Wałęcki w kierunku Mirosławiec	18.00	10 min. 30 min.	1 bcz w składzie 8 maszyn, 1 bateria 13 PAS w składzie 5 maszyn wychodzi na zachodni skraj lasu Mirosławiec i wspólnie działając z 1 pp i 1 PDP. 20 papanc ogniem z miejsca odpiera ataki npla.	Przez telefon Dca WPanc i Zmot dcy 1 PDP "LUNA"
2				4 PCCZ wychodzi w rejon lasu póln.zach.Nieradz i ogniem z miejsca odpiera ataki npla.	"LUNA 1"
3				1 BCZ w pełnym składzie, 3-4 baterie 13 PAS w pełnym składzie wychodzi na rubież las na pld od Nowy Dwór Wałęcki rozkazd Borujsko współdziała- jąc z 1 i 2 PDP ogniem z miejsca odpiera ataki npla	Przez telefon Dca WPanc i Zmot dcy 1 Armii "MOSKWA"
4				4 pccz wychodzi w rejon lasu na pld od Nowy Dwór Wałęcki i ogniem z miejsca odpiera ataki npla	

10. Nieprzyjacieł dużymi siłami czołgów i piechotą atakuje z kier. Nowy Dwór Wałęcki - Żabin - Borujsko

Gotowość do działania i zakończenia organizacji współdziałania dowódców batalionów, baterii z dowódcami piechoty zakończyć o godz. 18.00 22.2.45 r. Dcy bojowych grup - dcy bcz - po wyjściu na rubież we wszelkich wypadkach grupy pozostają tam do specjalnego zarządzenia.

Szef Sztabu 1 Samodz. Brygady Panc.  
 /- / Poliszczuk ppłk  
 Dowódca 1 Samodz. Brygady Panc.  
 /- / Malutin płk.

Nr 4

Meldunek bojowy Nr 018 Sztab 1 BPanc, las przy wzg.  
160,8 27.03.45 r. 10.30. Mapa 1 : 50 000 - 39 r.

1. Nieprzyjaciel w dalszym ciągu zacięcie broni się w /rejonie/ Gdyni.
2. 1 BPanc wyszła w rejon kwadratów 20-21 i we współdziałaniu z 313 DP walczy o port.
3. Sprawnych czołgów-22 /w tym 2 czołgi dowództwa brygady/.
4. Zabezpieczenie: oleju napędowego - 1,3 jn, benzyny -  
- 1,2 jn, amunicji - 1,2 jo, żywności  
- 3 rdz.
5. Strat w czołgach w ciągu nocy nie było. 1 czołgista ciężko ranny.
6. Łączność z 132 KP i 19 A - telefoniczna i gońcami z oddziałami brygady - radiostacja, gońcami, telefoniczna.
7. SD brygady las przy wzg. 160,8 - kw. 238.

Szef Sztabu Brygady

/-/ Poliszczuk ppłk

Kopia, tłumaczenie  
CAW, III/253-50, s.131

Nr 5

Rozkaz bojowy nr 29 dowódcy Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych 1 armii WP do dowódców jednostek pancernych armii o natarciu na Wierzohowo.

18.02.1945 r. 20.00. Mapa 1 : 100000.

Nieprzyjaciel broni się na linii Sośnica, Nowy Dwór Walecki, Borujsko i dalej na południowy zachód. Ma się dane o podejściu na dany odcinek 5 dywizji piechoty nieprzyjaciela.

R o z k a z u j ę :

1. 1 brygadzie pancernej /oprócz jednego batalionu czołgów/ z 13 spapanac /bez jednej baterii/ - z rana 19.02.1945 r. nacierać we współdziałaniu z 2 DP z zadaniem wspierania natarcia 2 DP i w końcu dnia wspólnie z nią zająć Wierzohowo. Następnie być gotowym do działań na Złocieniec. Gotowość do działań o godz. 9.00 19.02.1945 r.

2. Jednemu batalionowi czołgów /T-34/ 1 brygady pancernej z jedną baterią 13 spapanac - z rana 19.02.1945 r. nacierać z pułkiem piechoty 1 DP, nacierającym na prawym skrzydle dywizji, z zadaniem wsparcia natarcia pułku i w końcu dnia wspólnie z nim zająć Zabinek. Następnie być gotowym do działania w północno-zachodnim kierunku. Gotowość do natarcia o godz. 9.00 19.02.1945 r.

3. Dowódcy 1 brygady pancernej i 13 spapanac - do godz. 9.00 zorganizować współdziałanie z dowódcą 2 i 1 DP.

4. Pułkowi ciężkich czołgów - do godz. 8.00 19.02.1945 r. wyjść w rejon lasu 2 km na południowy zachód od Nowy Dwór Walecki i ogniem z miejsca wesprzeć natarcie czołgów 1 brygady pancernej i dział pancernych 13 spapanac, znajdując się w re-

zerwie dowódcy armii.

Zużycie pocisków: 4-5 na jeden czołg.

Być gotowym do odparcia kontrataku czołgów i piechoty nieprzyjaciela z północnego i północno-zachodniego kierunku.

Działanie pułku połączyć z działaniem 1 brygady pancernej i 13 spapanec.

5. O wykonaniu niniejszego zameldować do sztabu Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych 1 armii WP - m. Wałcz.

Szef Sztabu WPanc i Zmot  
1 Armii WP

Dowódca WPanc i Zmot  
1 Armii WP

/-/ A.Kusznir płk dypl.

/-/ A.Nikulin gen.bryg.

Oryginał, maszynopis

CAW, 1 BPanc 52, s.237

SPIS SZKICÓW

	str.
Rys.1. Sytuacja ogólna na przyczółku warecko-magnuszewskim w dniu 9.08.1944 r. . . . .	56
Rys.2. Działania 1 BPanc pod Studziankami w dn.9-10.08.1944 r. . . . .	61
Rys.3. Działania 1 BPanc pod Studziankami w dn.11-12.08.1944 r. . . . .	67
Rys.4. Działania 1 BPanc pod Studziankami w dn.13-16.08.1944 r. . . . .	72
Rys.5. Działania bojowe 2 bcz 1 BPanc w rejonie Praagi 14-15.09.1944 r. . . . .	81
Rys.6. Udział WPanc i Zmot 1 AWP w operacji warszawskiej . . . . .	92
Rys.7. Rejon obrony 1 BPanc od 17.30 dn.17.01.1945 . . . . .	95
Rys.8. Obrona 13 papanc w rejonie m.Łonie 17.01.1945. . . . .	97
Rys.9. Wyzwolenie Bydgoszczy /24-27.01.1945/ . . . . .	106
Rys.10. Działania obronne 13 papanc, 7 dapanc i 1 br w rejonie Koronowo . . . . .	120
Rys.11. Przegrupowanie wojsk pancernych 1 AWP 29-31.01.1945 r. . . . .	135
Rys.12. Obrona 13 papanc w rejonie Wądół dnia 4.02.1945 r. . . . .	136
Rys.13. Obrona 13 papanc w rejonie Nadarzyc dn.7.02.1945 r. . . . .	137
Rys.14. Działania 13 papanc w rejonie Rudek dn.8.02.1945 r. . . . .	139
Rys.15. Obrona 4 pcze w rejonie las pld.-zach. Jastrowie /4-7.02.1945 r./ . . . . .	140
Rys.16. Obrona 4 pcze w rejonie Sypniewo /7-8.02.1945/.. . . .	142
Rys.17. Przebieg działań bojowych 1 BPanc, 13 papanc i 4 pcze w dniach 10-12.02.1945 r. . . . .	153

Rys.18. Przebieg działań bojowych w dniach 13-16. 02.1945 r. . . . .	171
Rys.19. Likwidacja grupy nieprzyjacielskiej w rejo- nie Tarnówki w dniach 14-16.02.1945 r. . . . .	174
Rys.20. Przebieg działań bojowych w dniu 19.02.1945 ..	183
Rys.21. Udział wojsk pancernych 1 AWP w przełamaniu obrony 163 DP w rejonie Żabin-Borujsko w dn. 1-3.02.1945 . . . . .	192
Rys.22. Rejon obrony 4 pczc - Złocieniec - 1945 r. . . . .	202
Rys.23. Udział 4 pczc w walkach o opanowanie Koło- brzegu w dniach 13-18.03.1945 r. . . . .	211
Rys.24. Działania 13 papanc w rejonie Kamienia Pomor- skiego /12-14.03.45 r./ . . . . .	215
Rys.25. Przegrupowanie 1 BPanc na Gdynię-Gdańsk 8-11.03.1945 r. . . . .	221
Rys.26. Przegrupowanie wojsk pancerno-zmotoryzowanych 1 AWP w rejon Morynia /9-14.04.1945 r./ . . . . .	251

WSOSK ZAM. NR 255/UK/86

1213



174  
175  
176  
177  
178  
179  
180  
181  
182  
183  
184  
185  
186  
187  
188  
189  
190  
191  
192  
193  
194  
195  
196  
197  
198  
199  
200  
201  
202  
203  
204  
205  
206  
207  
208  
209  
210  
211  
212  
213  
214  
215  
216  
217  
218  
219  
220  
221  
222  
223  
224  
225  
226  
227  
228  
229  
230  
231  
232  
233  
234  
235  
236  
237  
238  
239  
240  
241  
242  
243  
244  
245  
246  
247  
248  
249  
250  
251  
252  
253  
254  
255  
256  
257  
258  
259  
260  
261  
262  
263  
264  
265  
266  
267  
268  
269  
270  
271  
272  
273  
274  
275  
276  
277  
278  
279  
280  
281  
282  
283  
284  
285  
286  
287  
288  
289  
290  
291  
292  
293  
294  
295  
296  
297  
298  
299  
300  
301  
302  
303  
304  
305  
306  
307  
308  
309  
310  
311  
312  
313  
314  
315  
316  
317  
318  
319  
320  
321  
322  
323  
324  
325  
326  
327  
328  
329  
330  
331  
332  
333  
334  
335  
336  
337  
338  
339  
340  
341  
342  
343  
344  
345  
346  
347  
348  
349  
350  
351  
352  
353  
354  
355  
356  
357  
358  
359  
360  
361  
362  
363  
364  
365  
366  
367  
368  
369  
370  
371  
372  
373  
374  
375  
376  
377  
378  
379  
380  
381  
382  
383  
384  
385  
386  
387  
388  
389  
390  
391  
392  
393  
394  
395  
396  
397  
398  
399  
400  
401  
402  
403  
404  
405  
406  
407  
408  
409  
410  
411  
412  
413  
414  
415  
416  
417  
418  
419  
420  
421  
422  
423  
424  
425  
426  
427  
428  
429  
430  
431  
432  
433  
434  
435  
436  
437  
438  
439  
440  
441  
442  
443  
444  
445  
446  
447  
448  
449  
450  
451  
452  
453  
454  
455  
456  
457  
458  
459  
460  
461  
462  
463  
464  
465  
466  
467  
468  
469  
470  
471  
472  
473  
474  
475  
476  
477  
478  
479  
480  
481  
482  
483  
484  
485  
486  
487  
488  
489  
490  
491  
492  
493  
494  
495  
496  
497  
498  
499  
500

